X

N.

~~Wo[illegible] L[illegible]wski~~

~~K M Lo~~

~~A^{o} 1787.~~

~~X. W[illegible] L[illegible]~~

~~[illegible]~~

KAZA-
NIA
PRZYGODEN

KAZANIA
PRZYGODNE.
PO ROZNYCH MIEYSCACH MIANE.

Przez W. J. X.

ADAMA BĘTKOWSKIEGO

KOLLEGIAT NA CHOCZU LIPSKIEY KUSTOSZA, GNIEŹNIŃSKIEY KANONIKA.

DO DRUKU

PODANE

Roku 1786.

TOM I.

V. 2. M. Arg: tini

w KALISZU,
w Drukarni J. O. Xiążęcia JMci PRYMASA, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.

JAŚNIE
WIELMOŻNEMU
JMć XIĘDZU
KAZIMIERZOWI LEONOWI
z Lipego
LIPSKIEMU
JNFUŁATOWI CHOCKIEMU, ARCHIDIAKONOWI KUIAWSKIEMU, KUSTOSZOWI, WOLBORSKIEMU, PROBOSZCZOWI ŁAZNOSKIEMU, OPATOWI KOMMENDATARYUSZOWI LUBINSKIEMU, OBOYGA PRAWA DOKTOROWI
OFIAROWANE.

JASNIE WIELMOZNY

JNFUŁACIE

DOBRODZIEIU.

Dzieło, lubo co do istoty godne uwagi, ile zasadzone na prawdzie Ewangelii; co do układu słow iednak, i ich gładkiego toku, mniey kztałtne, brać zwykło ozdobę na siebie przez wysokie Jmiona, ktorym się poświęca, na publiczny widok wychodząc.

Tym

Tym ſą moie Kazania, ktore z powodu iedynie, powolności wielu żądaniom, nie bez lękania ſię o naganę mogącą się słusznie nadarzyć, powſzechnemu czytaniu gdy umyśliłem wystawić, odebrałem natychmiast życzenia mocne, abym godney Oſobie Twey Jaśnie Wielmożny Inſułacie uczynił z nich ofiarę, a z ktorych nie iedne słuchałeś sam duchem prawdziwie Religii, nie duchem ciekawości prożney.

Nowy uznałem obowiązek niewygasłey wdzięczności, maiąc zaſzczyconą pracę moię Imieniem LIPSKICH, w ktorych Kollegiacie mam szczęście zaszczycać ſię godnością Prałata.

Imię dzwigasz na sobie, nie tak z ſtarożytności wieku, iako z doſtoieńſtw wysokich, bądź w Kościele, bądź w Woyſku, bądź w Izbach Sądowych, bądź w Senacie tym bardziey z czynow chwa-

lebnych

lebnych, nie tylko w własnym Kraiu Polskim, lecz i w całey prawie Europie wsławione. Jmieniowi temu dodaiesz lustru, przez zacne Twe przymioty wspaniałość rozumu zdobiące, i polubioną doskonałość życia, będąc przeświadczonym, iż ieżeli ochydą iest niestosować cnoty do wysokości Jmienia, rownież chańbą wysokie Jmię, ktore się piastuie, nienakłaniać ku cnocie.

Nie wysilam się na iawne ich wychwalania, ktore częstokroć bywać zwykły w ludziech znakiem podchlebnego umysłu, zamykam ie w gruncie serca moiego, bo tego przyzwoitość wyciąga, uwielbiaiąc wraz z Osobami biorącemi rzecz w nieopacznym tłomaczeniu.

Czyni mi to wszystko niepłonną wiesz zbę, iż w niezpoźnionym czasie doydziesz wysokich godności w Narodzie,

dzie, rownaiących się Andrzeiowi i Janowi LIPSKIM, (a) day Panie Zastępow by w nierychłym skończeniu.

Racz więc przyiąć J. W. Infułacie, to dzieło moie, z tą dobroczynnością Twoiego serca, z ktorą byłeś do wydania onegoż powodem.

Ja iuż tylko ogłaszam się publicznie zupoważeni m wysokim.

J. W. PANA DOBRODZIEIA

naynizszym sługą

X. A. Bętkowski

Kust: Ch; Kan: Gn:

(a) Andrzy, i Jan Lipscy byli Biskupami Krakowskiemi. Jan oprocz tego Kardynałem, a to po rożnych znacznych urzędach piastowanych w Narodzie.

APPROBACYA

Czytałem Kázania Przygodne W. Jmć X. Adama Bętkowſkiego Kuſt: Ch: Kán: Gn: ktore godne bydź druku ſądzę.

Dań w Kaliszu dnia 7. Maja Roku 1786.

X. Jan Gorczyczewſki S. K. p. K. Xiąg w Archi-Dieczyi Gniez: Cenſor.

mpp.

REIESTR
KAZAŃ
w Tomie pierwſzym zamykaiących ſię.

Ná

Ná

KAZANIE

Na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia

NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY.

Quid faciemus Sorori nostræ in die, quando alloquenda est? Murus est, ædificemus super eum propugnacula argentea. *Cant:* 8.

Coż uczyniemy dla Siostry naszey w dzień, w ktory mowić się będzie do niey: Mur iest, zbuduymyż na nim baszty srebrne.

Troskliwość w ubogacaniu Osob, użyta od władzy udzielaiącey toż ubogacenie, skoro się podniesie do naywyższego stopnia, iuż nic nie znayduie,

A coby

coby iey oszczędności było przyczyną, i coby sprawiło, aby zapęd iey myśli odmieniony został, bo też nie widzi, przez coby dla złego użycia łask upośledzioną była. Szczęśliwy zaiste ten, ktory tey szczodroty doznawa w skutku, iuż go naywiększa natarczywość poniżyć nie może. Szczęśliwy nierownie, ktory usiłowaniem własnym zbliża toż dobro, iuż napełniaiąc życie swe dobremi dziełami, unika źrzodeł zguby. Słuchacze! zawsze Bog czuły w uszczęśliwieniu ludu swoiego, i za miłą ma sobie roskosz, lud dary bogacić tym obficiey, im na wyższą kogo wysadza dostoyność. Jego iest zabawa Osoby szczegulniey upodobane sobie wyrywać z toni nieszczęść, tysiącznie gromadzących się na inne, oneż uzbraiać przed maiącemi natężoną siłę ku zruynowaniu ich. Trudna nie poznawać dobroci tey, od wiekow ieszcze był zamysł Boga, lud obarczony niezliczonym mnostwem nędzy

i biała, przywieść na wolność. Wiedział, iż ſprawa ta zniewolała, aby wtora Przenayświętſzey Troycy Oſoba, zniżyła ſię do przyięcia natury ludzkiey, była więc przed wieki upatrywana Oſoba, ktoraby była na doſtoyność wynieſiona Macierzyńſtwa Boſkiego, Oſoba, ktoraby teyże doſtoyności przez mnogie zaſługi z iſtoty ſwey naywiękſzy utrzymywać zdołała zaſzczyt. MARYA ieſt, ktora ſię ſtała celem zaradzeń Boſkich, a ktorey Poczęcie uroczyście obchodzi Kościoł, i dziś ta Uroczyſtość przez ośmiodniowy czas z gorliwością iak naywiękſzą, z wſpaniałością iak nayokazalſzą w tey Swiątyni ciągniona, iuż ſię zakończa. O! iakąż tam ſkrętność okazywano względem Jey pod imieniem Sioſtry! *Coż uczyniemy dla Sioſtry naſzey w dzień, w ktory mowić ſię będzie do niey?* aby pełność Boſtwa umieściła w ſobie, uzbroić ią należy przeciw zepſuciu wſzelkiemu, żeby z czyſtych wnętrzności ſwoich wydała

dała w czasie źrzodło czystości. Ta tylko bydź się pokaże narzędziem zdolnym na wykonanie dzieła tego, ta godną zamierzeń naszych, *zbudujmyż baszty* broniące nieprzyiacielskich szturmow, mowił tak nieiako Bog w troynasob iedyny. Zrzućmyż iuż zasłonę, a wzbiiaymy się ku dochodzeniu istoty rzeczy podług dostarczania sił naszych, wspartych iednak mocą Pana zastępow. Okazał BOG ku MARYI hoyność, bo przenikał Jey hoyność ku sobie. Łaski, ktoremi była ubogacona MARYA, skutki hoyności BOGA. Zasługi, ktore czyniła MARYA, skutki hoyności MARYI.

Mowię ieszcze raz, uważcie pilnie, bo to iest treścią Kazania, Hoyność BOGA ku MARYI, była w niey sprawą pełności łask. Hoyność MARYI ku BOGU, była w niey sprawą pełności cnot. Ach Panie! powziąłemci ia myśl mowienia o tym, ale lękam się, aby mi nie rzeczono: *licz gwiazdy, ieżeli*

zdo-

zdołasz. (a) Bo iakże dokażę wpoić te prawdy w Słuchacza umyśl, ieżeli nie orzeźwisz mdłe siły? Spuśćże więc tę mile rozwilżaiącą łaśk twoich rosę, aby tak rozwilżone usta, opowiadaiąc zgodnie ludowi wszechmocne dzieła, upatrywały iednak w tym pomnożenia czci Twoiey.

CZĘSC I.

Żadnemu powątpiwaniu nie może podpadać hoyność BOGA ku Stworzeniu w udzielaniu mu łaśk swoich, tak dalece, iż przeczyć bytność łaski, byłoby iedno, co uwiaczać niemylney prawdzie, mowiącey: *bezemnie nic nie możecie czynić.* (b) Łaska, iest to nadprzyrodzone światło, ktore zsyła na człowieka Naywyższa Opatrzność, daiąc mu poznać, co to iest stan obłąkiwaniem się ściśniony, a co iest za korzyść prostym torem do Oyczyzny dążyć, i od

(a) Numera stellas, si potes. *Gen.* 15.
(b) Sine me nihil potestis facere. *Joan.* 15.

od zbłądzenia dalekim. Zgoła wystawmy sobie przed oczy wszystko, co iest nad siły człowieka, a do czego on bywa wywyższon, toć się łaską koniecznie nazywać powinno, iak Swięty Cyryll upewnia: *Stworzenie*, mowi on, *będąc niewolnikiem, samym tylko skinieniem i wolą Boga Oyca, do nadprzyrodzonych spraw podniesione iest.* (c) Bog się przez to nieiako człowiekowi udziela podług upodobania, ktore w nim pokłada. Porusza myśli wzniecaiące upoważenie zupełnego dobra, co uprzedzaiącą robi, że te myśli są czynne, i bez przerwy czynne, co społkuiącą łaską bydź mienią uczeni. Aże to udzielanie się do upodobania własnego stosuie, samowładne rządy należące się iemu, ile nad dziełem rąk własnych okazuią słuszność rzeczy. Wolno mu było włożyć prawo na nas, żebyśmy z przyczyny po-

wsze-

(c) Creatura cum sit serva, nutu solum & voluntate Dei Patris, ad supernaturalia est elevata. *D. Cyrillus Lib.* I. *in Joan: Cap.* 9.

wszechnego skażenia w czasie narodzin stawali się celem gniewu iego, wolno mu także było wybrać Osobę, w ktorąby, uwolniwszy ią od tego ciężaru, umieścił pełność łask, iak uprzedzaiących, by skażona nie była, tak wspołkuiących, by potym nie upadła kiedy; że zaś MARYĄ obrał, wierzaymy, na to w szczegulnosci dowody będą.

I. BOG sobie naybardziey upodobał od wiekow nad inne stworzenia MARYĄ, bo umyśliwszy ku naprawie ludzkiego narodu stać się w czasie Człowiekiem, umyślił Ją obrać sobie za Matkę, i obrał w istocie samey. Jeżelić BOG postanowił MARYĄ do tak wysokiego dostoieństwa wynieść, nie miałże Ją uprzedzić łaską, aby stać się mogła naczyniem godnym noszenia pełności Bostwa? Tenże BOG nie podległy nikomu, owszem władnący wszystkim, zaliżby przewiodł na sobie mieć Matkę, ktoreyby pierwsza chwila poczęcia, uczyniła Ją

pod-

podległą nieprzyiacielowi iegoż ? Pałac Króla Salomona, o iak był ozdobny, że był mieszkaniem nayokazalszego w Izraelu Monarchy, (d) MARYA nie miałaż bydź ozdobiona łaską broniącą pierworodney ruiny, gdy się stać miała przybytkiem tego, z ktorego rąk Panuiący odzierżaią Trony? (e) Część owa Jerozolimskiego Kościoła, w ktorey przebywał BOG Stworca ukryty pod mglistemi obłoki, wyciągała naywiększey świetności w całym iestestwie swoim. (f) MARYA, w ktorey szczupłych wnętrznościach BOG ustanowił pokryć się Ciałem ludzkim za sprawą Przenayświętszego Ducha, nie miałaż bydź czystszą nad wszystkie? Ah Panie! broń nas inney przypuszczać myśli. Tyś wzbudził Ducha w Rządzących widzialnie Kościołem Twoim, zakazuiącego przeciwnie sądzić, (g) bo i *sprawiedliwość nie* dopu-

(d) 3. Reg: 7. (e) Prov: 8. (f) 3. Reg: 8. (g) Concilium Basiliense Sess. 36. *item* Sixtus IV. Const: *Grave nimis.* data A. 1483.

dopuſzczała, aby to Naczynie wybrania powſzechnemu podlegało ſkażeniu. (h) iak zaświadcza Cyprian. Tak zaiſte. MARYA była celem układow Pana Zaſtępow, względem przywrocenia czci pokrzywdzonemu Maieſtatowi Jegoż, i względem oſwobodzenia ludu ſwoiego; była więc celem zgromadzenia ſię bogactw BOGA przewyżſzaiących poięcie. Sama o tym upewnia, mowiąc: *Pan mię poſiadł na początku drog ſwoich wprzod, niż co udziałał.* (i) *Jam z uſt Naywyżſzego wyſzła pierworodna nad wſzyſtko ſtworzenie.* (k) *Od wiekow zrządzona ieſtem, ieſzcze nie było przepaści, a iam iuż poczęta, gdy gotował Niebiosa, tamem była.* (l) *W każdym Narodzie u wſzy-*

(h) Non ſuſtinebat Juſtitia, ut illud Vas electionis communibus laxaretur injuriis. *D. Cyprianus.*

(i) Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum, antequam quidquam faceret. *Prov.* 8.

(k) Ego ex ore Altiſsimi prodivi primogenita ante omnem creaturam. *Eccl.* 24.

(l) Ab æterno ordinata ſum, nondum erant

u wszystkiego ludu otrzymałam pierwszeństwo. (m) I Swięty Atanazy głosi: Pewna iest, iż MARYA od pierworodnego była wolną grzechu, przez ktorą Ewy przeklęstwo zniesione. (o) Sami nawet nieprzyiaciele wyznawaiących Religią Chrystusa, w Alkoranie swym wyznawaią iawnie, iż nikt z synow Adama nie rodzi się, ktoregoby nie dotknął szatan, procz MARYI i Syna Jey. (p) Prawdziwie, sama MARYA szczegulną łaską uprzedzona była, iż przewidziana bydź Matką Boga, (q) dopieroż o iak z nią

abyssi, & ego jam concepta eram, quando præparabat Cælos, aderam. Prov. 8.

(m) In omni populo, in omni gente primatum habui. Eccl. 24.

(o) Constat MARIAM ab omni peccato originali immunem fuisse, per quam Evæ maledictio soluta est. D. Athanasius.

(p) Nullus de filiis Adam nascitur, quem non tanget satan, præter MARIAM & Filium ejus. Lib. Mozclm.

(q) Ipsa sola singulari gratiâ præventa fuit, ideo, quia prævisa Mater DEI. Jo. v. g. cap. 18. §. 5. u. 8.

z nią ſpołkowała przez wſzyſtek ciąg życia!

II. Kiedy przez łaſkę poświęcaiącą zwłaſzcza, rozumiemy bydź ow ściſły związek przyiaźni, ktora ſię między Bogiem i między człowiekiem zawiera, tym do rozerwania trudniey, im ſię ściśley Bog z człowiekiem iednoczy, o! iakże miała ich obſitość MARYA, gdy tak była złączona z Bogiem przez Macierzyńſtwo ſwoie, i doznawanie od niego właſności prawdziwego Synoſtwa, iak bydź nie może złączony żaden nie tylko z ludzi, lecz i z Duchow Niebieſkich. Sama więc tylko Marya odzierżyła te łaſki, ktore iako twierdza budowli wielkiey, nienaruſzone w niey były. *Łaſkę tę pierwszą zewsząd utwierdzoną, mocną i ſtałą, iako fundament iey nadał.* (r) Jldefons twierdzi. Obſitość ich bez odmowienia i iedney, ſtałość bez nazna-

(r) Gratiam illam primam, per omnia confirmatam, ſtabilem, & firmatam, tanquam fundamentum illius jecit. *D. Ildefonſus.*

naznaczenia długości czasu, były to źrzodłą sądzenia o MARYI, iż pełną łask była, i co do natężenia stopniow, i co do rozciągłości czasu, tak, iż iako żadney łaski nie masz, ktoraby odmowiono Jey, tak naymnieysza chwila nie znalazła się czasu, w ktoraby MARYA nie korzystała w łasce. Stwierdza to Atanazy Swięty zdaniem swym, mowiąc: *Przeto MARYA pełna łaski nazwana iest, iż napełniona Duchem Swiętym, w wszelkie obfitowała łaski, ani sądzę, izby to w czasie iakim przypaść Pannie miało, lecz przez wszystkie czasy udzielone było.* (s) Słuchacze! gdy uważam sobie nieprzerwane kosztowanie owocu łaski przez MARYĄ, dochodzę, iż to samo trudniło Jey upadek. Poradźmyż się światła rozumu, a uyrzem gruntowność

(s) Idcirco gratia plena cognominata est, quod adimpleta Spiritu Sanctô, omnibus gratiis abundarit neque enim id temporaliter accidisse in Virgine opinor, sed per omnia tempora illi datum fuisse. *D. Athanasius.*

wność prawdy. Zniosszy przyczynę, skutku nie będzie, ktoryby z teyże przyczyny wynikał; skoro tedy MARYA uwolnioną została od pierworodney skazy, miałażże w niey postać naymnieysza pożądliwość do złego, ktora iest skutkiem pierworodnego grzechu? Zadna w niey niedoskonałość naymnieyszego nie uczyniła kroku, d pieroż postępowania, ba owszem początku nie miała. Mogła zatym odważniey nad Izaiasza mowić: *Pan moy od wnętrzności Matki moiey wspomniał na imie moie.* (t) Był Bog z nią przez okazywanie osobliwszych doskonałości swoich; był przez nieograniczoność, i naymiley mu tak było przebywać z MARYĄ; był przez Wszechmocność, stworzywszy Ją i zachowawszy do wykonywania naywiększych Taiemnic; był przez Mądrość i świątobliwość istotną sobie, bo te się wydawały w MARYI

przez

(t) Dominus de ventre matris meæ recordatus est nominis mei. *Isaiæ* 49.

przez uſtawiczny wzroſt w łaſce, przez uſtawiczne ſpołkowanie łaſki. Słowem zawrę, był przez dobroć naywięcey okazaną w nieſkalanym MARYI Poczęciu.

Otoż dziwny poſtępek BOGA Człowieka z Matką ſwą, ktory Jey Poczęcie czyni chwalebne. Samey Jey dozwolono tylko nie mieć przed ſobą i po ſobie rowney w godności i poczęciu nayczyſtſzym, bo *ſama nayczyſtsza była co do wſzelkiey winy, gdyż ani pierworodnego, ani powszechnego, ani śmiertelnego wykroczenia nie znała,* (u) ſądzi Tomaſz Swięty. Hoyność więc BOGA ku MARYI, była w niey ſprawą tey pełności łaſk, hoyność zaś MARYI ku BOGU, była w niey ſprawą pełności cnot.

CZĘSC

(u) Ipſa puriſsima fuit, quantum ad omnem culpam, quia nec originale, nec veniale, nec mortale peccatum incurrit. *D. Thomas.*

CZĘSC II.

Lubo ſtworzenie rozumne wzaiem hoyności okazać ku Bogu nie zdoła takiey, ktoraby zupełnością w zawdzięczaniu odpowiadała zgodnie choyności Boga ku niemu, z tym wſzyſtkim wyciąga po nim wzaiemności tey i prawo natury, iako ku Sprawcy iegoż ieſteſtwa, i głos wyraźny Przedwiecznego Oyca: *Synu, oddąy mi ſerce twe.* (w) Wierność to ieſt w używaniu łaſk udzielonych od Stworcy, zachwalona od Ewangelii za wypełnienie ieyże, a zaniedbanie iey podpadaiące naganie. (x) Zycie pełne ſpraw dobrych i cnot, ſtać ſię może przyiemną wdzięczności ofiarą Panu Zaſtępow, ktore acz przez łaſkę dzieią ſię, i łaſka im powiękſza zaſług; łaſkę iednak pożyteczną czynią. Ah! taćci wierność łaſkom obficie udzielonym MARYI,

(w) Præbe fili mi cor tuum mihi. *Prov.* 23.
(x) Math. 25.

RYI, stała się dopełnieniem Jey szczęścia; ta była sprawą w niey pełności cnot; bo czyli przezierać będziem maiące za cel istotny samego Boga, czyli na dążące, ku układzie obyczaiow dobrych obeyrzem się, zawsze ich znaydziemy pełność w MARYI.

I. Cnoty prosto tyczące się Boga, pierwszeństwo między innemi trzymaią, przeto, iż za cel istotny samego Boga maią, wystawuiąc go albo iako nieomylną prawdę, do czego wiara, albo iako ostatni koniec, do czego nadzieia, albo iako zupełne dobro, do czego miłość dąży. Wiara więc nadzieia i miłość, trzy te cnoty, że osobliwiey znaydowały się w MARYI, w szczegulności obaczmy.

Wiara, o iak gruntowna była, bez naymnieyszego zachwiania się, z całkowitym poddaniem, acz dokładnie oświeconego rozumu. MARYA skoro usłyszała z ust Anioła powieść, iż Duch Swięty zstąpi na nię, a moc Naywyższego zaćmi

Ją,

Ją, (y) poznawszy wielkość Taiemnic, ktore się wykonywać miały, bynaymniey nie opierała się, lecz z powolnością wszelką mowi: *niech mi się stanie według słowa twego.* (z) Gdzież się podobna tey znaydzie wiara, ktora zezwoleniem iednym przewyższyła szacunek cnot, ktore tylko wydawały z siebie, wydawaią i wydawać będą rozumne stworzenia, ktora Niebios Sprawcy pomieściła w MARYI? iak sądzi Augustyn. (a) Jeżelić na pierwszy raz zastanowiła się, i pozor nieiako wątpliwości zdawała się okazywać przez głos swoy: *iak to bydź może, gdyż Męża nie znam?* (b) to czułość na nienadwerężenie Panieństwa, ktore

B pier-

(y) Lucæ 1.

(z) Fiat mihi secundum verbum tuum. *ibid.*

(a) O! felix obedientia! quæ dum fidem humiliter dedit, Cæli in se Opifi em corporavit. *D. Augustinus Serm:* 18. *de Sanctis.*

(b) Quomodo fiet istud, quoniam Virum non cognosco? *Lucæ* 1.

pierwsza poślubiła w dni owe, była przyczyną. Przez wszystek albowiem bieg życia od wybadywania się o sposoby, iak uknowane Pana Zastępow wyroki dzieią się, i czemu natura doścignąć nie może istoty ich, wstrzymywała się, aby przez to nie nadwątliła kiedy. O! gdyby o podobnąż co do stałości usiłowali Ziemianie!

Nadzieia naytęższemi przeciwnościami niewzruszona bynaymniey, ile że MARYA w wszystkich sprawach swych bydź sądziła BOGA początkiem i końcem, Jego obecność stawiała sobie przed oczy, owszem była przytomna z tym, ktory obrał Ją sobie za Matkę, ktorego wydała na świat, ktory stał Jey się posłusznym aż do śmierci Krzyża; wszelką więc pokładała w nim ufność bez trwogi zawiedzenia się. Ta była początkiem błagania Syna swego o zapobieżenie niedostatku Gospodarza w Kanie Galilei, (c) ta była sprawą tro-

(c) Joan. 2.

troſkliwości w dawaniu poręki ſwey potrzebuiącym Jey wſparcia; ta wzbudziła MARYĄ do oświadczenia ſię: *we mnie nadzieia żywota i dzielności, zbliżcie ſię, ktorzy pożądacie mnie.* (d) Ah MARYO! ktożby ſię wzbraniał? Ciebieć to *Wynalezicielką łaſki, Rodzicielką życia, Odnowicielką wiekow* (e) niepłonnie nazwał Bernard.

Coż o miłości ſądzić będziemy? znaydziemyżli iey miarę? dobiegniemyż przynaymniey myślą iey granic? oto naybyſtrzeyſze wod ſtrumienia nie mogły pożaru miłości, ktory w MARYI Sercu wybuchał, przytłumić, my opowiedzieć zdołamyż? Poznawała BOGA iako zupełne dobro w ſobie i z ſiebie, z pierwſzego więc powodu kochała go miłością ſzacuiącą, z drugiego

 miło-

(d) In me omnis ſpes vitæ & virtutis, tranſite ad me omnes, qui concupiſcitis me. *Eccleſ.* 24.

(e) Inventrix gratiæ, genitrix vitæ, reſtauratrix ſæculorum. *D. Bernardus.*

miłością zawdzięczaiącą. Ani miłość ta nie znała końca, ani wewnątrz bydź utaioną mogła; lecz okazywała się w uczynku i prawdzie, okazywała się zawsze. Nie było tey czynności, nie było przysługi, ktore utaionemu w Ciele Bogu wyświadczała MARYA, ktoreby nie były rzeczywistym miłości dowodem. Ubieganie z będącym ieszcze w niemowlęcym stanie do Egiptu przed zapalczywością Heroda, (f) pielęgnowanie go z miłemi pieszczoty, skrętne szukanie zgubionego w Jerozolimie, a przy wynalezieniu go między Nauczycielami oświadczenie troskliwości przeszłey. Ah! *Synu! cożeś nam uczynił? otośmy smętni szukali Ciebie*, (g) oświadczenie potym niewymowney radości; zgoła przy męce Syna Duch napełniony goryczą smutku, Serce przeszyte mieczem bole-

(f) Mathæi 2.
(g) Fili! quid fecisti nobis sic? ecce Pater tuus & ego dolentes, quærebamus te. *Lucæ* 2.

boleści, (h) żywe to były miłości wyrazy. Lecz czyż podobno przepaść gruntować? przestańmyż na tym, a do cnot tykaiących się obyczaiow dobroci poszpieszmy.

II. Naylepiey ie wyraził Ambroży Swięty: *Niech będzie wam,* mowi on, *iakoby w obrazie opisane Panieństwo i życie Błogosławioney MARYI, . . . pokorna w sercu, rozsądna w umyśle, oszczędna w mowieniu, nieustanna w pracy, - za wodzą myśli nie ludzi lecz Boga szukać zwykła, - wyniosłości unikać, kochać cnotę. . . . Nic srogiego w oczach, nic w słowiech prędkiego, nic niewstydliwego w działach, ani postawa naganna, ani rozwiozły chod, ani głos swawolny, iż sam kształt ciała wyrażeniem był duszy, doskonałości znakiem.* (i) Do poty on, mowiłże

---

(h) Joan. 19.

(i) Sit vobis tanquam in imagine descripta Virginitas vitaque B. MARIÆ . . . corde humilis, animi prudens, loquendi parcior, intenta operi, - arbitrum mentis solita non hominem, sed Deum quærere, - fugere jactan-

wiłże płonnie? wszakże Gabryel oznaymuiąc Oyca Przedwiecznego wolą, zastaie ią nad czynieniem modłow i trwogi pełną; (k) wszakże mimo pomnienia na to, iż obrana na Macierzyństwo Boskie dąży w nawiedziny do Elżbiety, ani odległość mieysca, ani przykrość gorzystey drogi wstręt Jey sprawiła, (l) wszakże poddaie się pod spisowania ludu prawo, o tenże czas składa się w lichey szopce, maiąca porodzić tego, ktorego świat cały, wystawuiąc się oraz na cierpliwe znoszenie tęgiego zimna i wszystkich niewygod, (m) poddaie się i pod oczyszczenia prawo, nie będąc obowiązana do tego, z przyczyny uwolnienia ią od pierworodney skazy i wydania na

---

tiam, amare virtutem.... Nihil torvum in oculis, nihil in verbis procax, nihil in actu inverecundum, non gestus fractior, non incessus solutior, non vox petulantior, ut ipsa corporis species simulacrum fuerit mentis, figura probitatis. *D. Ambr. lib. 2. de Virg.*

(k) Lucæ 1. (l) ibid. (m) Lucæ 2.

na świat Czystości samey. (n) Nie możemy zapierać tego, chyba albo ciemni w historyi życia MARYI, albo ostygli w miłości ku niey. Był w niey układ obyczaiow dobry, i tę stały się nieiako sprężyną cnotliwych spraw, ktora aby nie zwolniała nigdy, wielkie łożyła starunki MARYA. Żądania iey nieustanne były, czynić pomnożenie w cnotach, i umiała dokładnie odbierać korzyści stosowne do żądań swoich, ktorych nieustanność wygorowała MARYĄ w świątobliwosci życia tak, iż po BOGU bydź wyższa świątobliwość nie może.

Macież zbior krotki MARYI pochwał. Hoyność ku niey Boga, uczyniła w niey pełność łask; hoyność Jey ku Bogu, uczyniła w niey pełność cnot. Z hoyności BOGA bierzcie powod czczenia MARYĄ, z hoyności MARYI bierzcie do dosko-

(n) Lucæ 2.

doſkonałości życia pobudkę, a gdy MARYA w pełni łaſk, w pełni doſtoieńſtw uczyniła ſpraw dobrych pełność, wy nie uſtawaycie w cnotach choć w śrzod pomyślności naywiękſzych.

KAZA-

KAZANIE

Na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia

NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

Fecit mihi magna qui potens est. *Luc.* 1.
Uczynił mi wielkie rzeczy, ktory mocen iest.
Sapientia ædificavit sibi Domum. *Prov:* 9.
Mądrość sobie zbudowała Dom.

DOskonałości Boskie lubo w działach swych spolnie się wydawać zwykły, bez wyłączenia iedney od drugiey; zdarza się iednak, iż w wielu sprawach wszczegulności daią się widzieć niektore; iakimby końcem? czyli pod imieniem iedney lub dwoch ukrywaią się inne? czyli podług rozumowania ludzkiego, dzieło iakie bardziey tey się dosko-

nało-

nałości przypisuie niż owey? mniey iest potrzebna rostrząsać, dość przyznać, iż to się dzieie na prędsze poznanie wielkości BOGA. Okryślone granice rozumu ludzkiego czyniąc niepodobne poznanie wszystkich razem doskonałości naywyższego Jestestwa, z iednych tylko dozwalaią dochodzić innych, i to niby, *przez zwierciadło i podobieństwo* (a) iak pisze Nauczyciel Narodow. Jest pewna, iż człowiek przekonany o bytności BOGA, wierzy bez zawodu, iż możny iest, wpatruie się w to wszystko, co mu na widok wystawia świat, zważa części, z ktorych się widzialne składaią rzeczy, zważa cel, i zamierzenie onych, że poznaie zatym, iż mądry iest, ale czyliż iuż gruntu samego sięga? zostawiono to stanowi wieczności. Sama MARYA, doznawaiąc obfite ich skutki w sobie, mogła zupełnie poznawać, prze-

(a) Videmus nunc per speculum in aenigmate. 1. Cor: 13.

przecięż w kilku słowiech zawieraiąc, głosi ogolnie: *uczynił mi wielkie rzeczy, który możen iest.* Możen uwolnić od prawa zepsucia, możen napełnić wielością Darow. Owoż stan, w iakim nam dziś Kościoł okazuie MARYĄ, stan, ktory z uweseleniem Ducha iak nayuroczyściey obchodzić każe. W prawdzieć zastanowiwszy się nad tym, wyrzec należy ieszcze Mędrca Pańskiego słowa: *Mądrość sobie zbudowała dom.* Moc odsunęła od MARYI skażenie natury, mądrość zgromadziła do MARYI wielość darów. Skażenie natury było właściwe Narodowi ludzkiemu, wielość darow była oddalona od niego. Jak pierwsze, tak drugie było dopełnieniem wyroków BOGA. Wypadł wyrok, abyśmy podpadali prawu skażenia, od niego była wyięta MARYA, i tutay moc. Wypadł wyrok, aby MARYA w wyniesieniu swym gorowała Stworzeniá, upatrzona była za środek wielość

da-

darów, i tutay mądrość. Oboie czyliż nie w naywyższym stopniu? wspieraią mnie słowa Augustyna Swiętego: *Będąc Wszechmocen, więcey dać niemogł, będąc Wszechmądry, więcey dać niewiedział.* (b)

Przestańmyż na tym, wnidźmy w rzecz głębiey, á nie będziem wątpliwemi o prawdzie! Wyłączenie MARYI od pospolitego rozumnemu Stworzeniu prawa skażeniá, stało się dziełem władzy BOGA okazaney względem iey w naywyższym stopniu. Ziednoczenie w MARYI wielości darów nad rozumne Stworzeniá stało się dziełem Mądrości BOGA, okazaney względem iey w naywyższym stopniu. Użyicie cierpliwości w pilnym słuchaniu; ta iest rzecz cała Kazaniá, BOZE wszech skutkow władzy, i mądrości sprawco! gdzież równe dzieło, iakieś okazał w Przeczystey MA-

(b) Cum sit Omnipotens, plus dare non potuit, cum sit omniscius, plus dare nescivit. *D. Augustinus.*

MARYI, znaleść ſię może? bądźże nie przerwanie wielbion, bo ten ieſt nayſzczegulnieyszy obowiązek ſtworzeniá, wſzakże i ia ku powiękſzeniu Czci twoiey rzecz moię kieruię.

CZĘSC I.

LEdwo ieſt Kazanie, w ktorymby ſię dotknąć przynaymniey niemiáła wzmianka, o pierworodney ſkazie; przecięż iſtota iey nie wſzyſtkim otworzyście iawná. Grzech ten ieſt pozbyciem pierwotney ſprawiedliwości w ieſteſtwie winney co do żądzy podlegania BOGU. BOG Stworzył Człowieka w iak naydoſkonalszym ſtanie, aby był Panem innego ſtworzeniá, aby używał nieſkończenie bez utrudzeniá czoła, korzyści z ziemi, mało ieſt: aby dopiął zupełnego uſzczęśliwieniá, i z ſwoim Stworcą w Niebie radości koſztował ſłodycze po wieki. Ten był koniec wyznaczony iemu, kto-

ktory że nad siły przyrodzone bydź się ku wykonaniu okázywał, dał BÓG trzy osobliwe środki do umocnienia tey słabości, to iest pierworodną sprawiedliwość, poświęcającą łaskę, i wlaną cnotę, pod zakładem iednak wstrzymania się od owocu z drzewa umieiętności dobrego i złego. Wysoki stopień uszlachcenia Człowieka, ktoż nie widzi? iedno niewypełnienie posłuszeństwa Stworcy własnemu rzuca go w głębią podłości, ktoż nie przenika? Hoyność dobroci im obfitsza była przed wykroczeniem iego, po wykroczeniu hoyność mściwy sprawiedliwości tym większa stała się, bo też nayuśilniey natężał bunt swoy, iak Ah t fel po sprzymierzeniu się z Absalonem Synem Dawida przeciwko Oycu. (c) O nędzo żyiących, do iakiegoś wysilenia przyszła! Tak zaiste, zaostrzaiąc gniew Stworcy przeciwko sobie Adam, zaostrzył

(c) 2. Reg: 16.

oſtrzył tym ſamym przeciwko nam, zyſkuiąc przykry wyrok Sędziego BOGA. dla ſiebie, zyſkał i dla nas, początek dni naszych początkiem goryczy, ktore ſkażona natura wypuſzcza. Nie ieſt tu pokrzywdzenie ſprawiedliwości BOGA, bo gdy wole nasze były zawarte w woli Adama, toć z błądzeniem iego łączyły ſię błądzeniá nasze; gdy głową naszą ieſt, toć po zarażeniu ſwym ſprawuie czucie po innych członkach nieznośnego bòlu; gdy prawo natury chce, aby Syn ſzedł za ſtanem Oyca ſwoiego, toć iść winniśmy za nędzą Adama; gdy Prawo Obywatelſkie ściga i na potomſtwie zelżeniá Doſtoieńſtwa Tronu, toć naywyższy Niebios i ziemi Rządzca ſłusznie po nas wymaga ukarania krzywdy Máieſtatu ſwego. Dochodzili tego Poganie wewnętrznym rządzący ſię świátłem, i uznawali ſłuszność; odważyli ſię zapierać pragnący wzruszyć opokę Religii Chryſtusa. Niech

więc

więc oni będą przekonani Pawła Apostoła, słowy: *przez iednego człowieka wszedł ná ten świát grzech, á przez grzech śmierć, i tak na wszystek lud smierć przyszła, w ktorym wszy cy zgrzeszyli.* (d) Niech przekonani będą zdaniem Augustyna Swiętego: *o ten czas zginął ludzki Narod, gdy ieden człowiek, w którym wszyscy byli, siebie samego zagubił, takim on bowiem przez grzech stał się, takiemi i nas wszystkich uczynił.* (e) My iuż obroćmy uwagę na MARYĄ, możemyż sądzić, iż pospolitego skażeniá uczestniczką była? nie, istota grzechu iey się nietknęła, skłonność do złego umorzona była. Zastanowmy się nieco, ieżeli pragniem

---

(d) Per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit, & per peccatum mors, et ita in omnes homines mors pertransiit, in quo omnes peccaverunt. *Rom:* 5.

(e) Tunc periit humanum genus, cum unus homo, in quo omnes erant, se ipsum perdidit, qualis enim ille per peccatum factus est, tales & nos omnes genuit. *D. Augustinus.*

gniem uyrzyć władzę BOGA w wyłączeniu od tego Prawa MARYĄ.

I. Loewne, bo iednomyśine Kościoła Rzymſkiego, i dawnością zaſzczycone ieſt zdanie, iż iſtota pierworodney ſkazy nietknęła MARYĄ; przecięż wzruszały ſię mniemaniá ktore bydź ią poczętą w grzechu twierdziły. MARYA cała piękna, i przyiacíołka BOGA, iak ſię ſam odzywa do niey, (f) gdyby tedy nie była wolną od pierworodnego grzechu, iakżeżby byłá całkowicie piękną? iakżeżby była przyiáciołką BOGA? BOG czyniąc dalekim od niey, grzech powſzedni, ktory ieſzcze niezności łaſki, niemiałże oddalić od niey pierworodnego, ktory ſwie węzeł ściſley przyiáźni z BOGEM, ruguie z ſerca łaſkę, zdziera Swietną ſprawiedliwości ſukienkę, odrywa zupełne dobro, wkłada zgubney niewoli pęta, i inne czyni ſpu-

(f) Tota pulhra eſt amica mea. Can: 4.

ſpuſtoſzeniá okropne? mym zdaniem, światło rozumu każe ſię wzdrygać na te pogłoſki. Daymy niech będzie pozor ten, iż MARYA bioręc od Adama iście, bydź powinna podległą prawu zepſuciá, mogłbym nie przeczyć temu, gdybym upewniony nie był, iż łaſka uprzedziła naturę. Łaſka zdawała ſię prowadzić walczkę z naturą, łaſká pokonała naturę tak dalece; *iż natura płodu łaſki nieodważyła ſię odmienić, ale oczekiwałá dopoty, dopoki łaſka nie wydawała owocu.* (g) Za świádectwem Dała maſcena Swiętego. MARYA Tron BOGA, przybytek BOGA, Swiątnica BOGA, miałażbydź zeſzpecona w pierszym poczęciá ſwego razie? miáłażże bydź mniey uſzczęśliwioną nad Ewę będącą kilka chwil czasu w niewinności ſtanie? mniey uſzczęśliwioną nad Jeremiásza i Jana poświę-

(g) Natura gratiæ fætum antevertere minime ausa eſt, verùm tantisper expectavit, dùm gratia fructum suum produxiſſet. *D. Damascenus orat: in nativ: Dei paræ.*

święconych w żywocie swych Matek? Ani by tu powinny uwłoczyć prawdzie Nauczyciela Narodów słowa: *w ktorym wszyscy zgrzeszyli,* h) bo to: *wszyscy* nie zamyka w sobie całkowicie ludzkiego Narodu bez wyłączenia Osoby uprzywilejowaney mocą Pana Zastępów, tak iak wyrok Aswera Krola nie tykał Estery: *coż ci o Ester? nie na cię ale na wszystkie ułnowane prawo.* (i) Owszem *Nauka twierdząca iż MARYA niepodległa nigdy pierworodnemu skażeniu, iako pobożna, zgadzaiąca się z czcią Kościoła, z Religią, z zdrowym rozsądkiem, z Pismem Swiętym, bydź powinna od ludzi uchwalona, utrzymana, utwierdzona,* (k) chce tego wyrok Bazylieńskiego Zboru.

(h) *In quo omnes peccaverunt. Rom:* 5.

(i) Quid habes Ester .. non enim pro te, sed pro omnibus hæc lex constituta est. *Ester:* 15.

(k) Doctrina afferens Virginem MARIAM nunquam subjacuisset peccato originali tanquam pia & consona cultui Ecclesiastico, fidei Ca-

Jakoż nie byli odmienionego zdaniá Oycowie Swięci, ále wzbudzeni nay-gorętszą miłością ku MARYI i. - dnomyślnie głosili, miánowicie Laurentiusz Justinianus: *Ta iest kara pierworodnego grzechu, od ktorey żaden acz wysoką słynący Swiątobliwością nie został wolen, ktorzy tylko od samego pierwiastku idą, wyłączywszy Poszre-dnika JEZUSA i Jego Matkę pod tym grzechu prawem stworzeni są.* (l) Cypryan: *Nie zmogła Sprawiedliwość aby to naczynie wybraniá powszechnemu podlegało skażeniu.* (m) Anzelm: *Pewna iest iż MARYA od pierworo-dn-*

Catholicæ rectæ rationi, & Sacræ Scripturæ ab hominibus Catholicis est approbanda, tenenda, & amplexanda. *Concilium Basiliense. Sess:* 39.

(l) Hæc est originalis penæ delicti, a qua nemo, quamvis eximiâ polleat Sanctitate, liber existit, quod quod enim ex ipsa nati sunt propagine exceptis duntaxat mediatore Christô JESU, & ejus Matre, sub hac peccati lege sunt conditi. *Laurentius Justinianus lib: de casto connubio Dei & animæ cap:* 7.

(m) Non sustinebat justitia, ut illud vas electionis communibus laxeretur injuriis. *D. Cyprianus.*

dnego grzechu była wolną, przez którą przekleństwo Ewyznieśione. (n) Tomasz: *Ta była nayczystsza co do wszelkiey winy, bo ani pierworodnego, áni powszedniego ani śmiertelnego wykroczenia nieznała.* (o) Augustyn Swięty żadnego o MARYI niechciał zapytania czynić dla czci Pana, gdy o grzechu wszczęła się mowa, ztąd bowiem, iż porodziła tego, który bez grzechu iest, brał pewność wsparcia iey na zwyciężenie wszelkiego grzechu. Jstota więc pierworodney skazy nietknęła MARYĄ, umorzona była skłonność do złego.

II. Ta iest własność pierworodnego przestępstwa, iż chociaż dzielnością Chrztu zgładzony bywa, zostawuie po sobie iednak skłonność, którą Augustyn Swięty ciężarem pożądliwości bydź mieni. Ta mimo

(n) Constat MARIAM ab omni peccato originali immunem fuisse, per quam Evæ maledictio soluta est. *D. Anzelmus*

(o) Jpsa purissima fuit quantum ad omnem culpam, quia nec originale, nec veniale, nec mortale peccatum incurrit. *D. Thomas.*

mo spodziania za czasem pędzi nas do złego, á w dobrym leniwemi czyni, umnieysza w nas cnotę á występki rodzi; namiętności straszliwe wznieca, i ciało przeciw duchowi buntuie; niedozwoli nayrmnieyszey chwili pokoiu, ale biedzenie się z sobą podżega; od pełnienia powinnosci stanu naszego wstręt czyni, przywodzi do gwałcenia i Nayświętszych praw BOGA, Kościoła, Religii: społeczeństwo naycnotliwsze staie się podeyrzliwym, á pełne zbrodni bierze polityki zasłonę. Zwięźley mowiąc: rozum przyćmiony nie da rzetelnego o prawdzie świádectwa, wola skażona nie upodoba sobie w prawdziwym dobru, pamięć skròcona nie pomni na ostatni koniec, do ktorego się dążyć powinno, nie pomni na nie pomyślne skutki z dzieł dawniey czynionych. Coż mowić o niewstrzymaney zawiści na cudzy maiątek? co o szczerości, w ktorey sama tylko

ko obłuda zawarta? co o oſchłości w modłach? co o przeſądach przekładanych nad zdrowe Ewangelii światło? zamilczam, pilnemu roſtrząśnieniu w uwagach waszych zoſtawiám, twierdzę tylko, iż to ſą pozoſtałe ślady panuiącego w nas pierworodnego grzechu. Zdobiłobyż MARYĄ, aby pod tym utyſkiwała iarzmem? maiąca wydać Swiatu Xiążęciá pokoiu, miáłże natarczywych woien doznawać wſobie. Pewna ieſt, iż od pierworodney ſkazy zoſtała wolną, nie omylna więc, iż od ſkłonności do złego daleką była. Ten, ktory pierwsze uczynić potrafił, zdołał zapewne i drugie. Pełność łaſki, ktora w pierwszey Poczęciá chwili nieprzyiácielowi zawarciem była, była iemuż i w przeciągu życiá tamą. Miłyż Boże! o iak wielce ſzczęśliwy był ſtan MARYI, o iak miłego wewnątrz koſztowała pokoiu! namiętności nie odważały ſię powſtawać, bo i naywiększe burze

wzru-

wzruszyć i naygwałtownieysze nawałnicę pokonać niemogły. Nic nieobraziło, nic nie zasmuciło, nic nie zatrwożyło, nic nie uciemiężyło nigdy. Boga sobie za początek zamysłów, i koniec spraw swoich obrała, iego obecność stawiała przed oczyma zawsze, doznawała więc w skutku, iż iey szczegulniey obroną był i wsparciem. Nie bez przyczyny pytał się Richardus: *Któraż iest ziemia, z ktorey aż za granice ruguią się woyny, ieżeli nie ta, o ktorey Prorok: prawda z ziemi weszła? w niey wszelka uskramia się bitwa, zupełny naprawia się pokóy.* (p)

Tak sobie postępował BOG z MARYĄ uwolnił od istoty pierworodnego grzechu, uwolnił od skłonności do złego, zważcież stopień

(p) Quæ est terra ista, de qua bella omnia fine tenus auferuntur? nisi illa, de qua idem Propheta: Veritas de terra orta est, de hac terra omnis pugna tollitur, pax plena reparatur. *Richardus Victorinus lib: 2. de Emmanuele cap: 29.*

pień władzy BOGA okazaney względem iey, czyliż nie naywyższy? Sam ftanowiąc prawa, znieść może iest, i daie znak, iż władza iego od nikogo nie zawiſła bynaymniey. Prawda, rościąga ſię ona do wſzyſtkich ſkutkow, i nie masz ſłowa, któreby u niego niepodobne było, ale nad MARYĄ możeż ſię wynaleść Stworzenie czyſtsze? nie, iak Swięty Tomasz zapewniá. Wyłączenie MARYI od poſpolitego ſtworzeniu prawa ſkażenia ſtało ſię dziełem władzy BOGA okazaney względem Jey w naywyższym ſtopniu. Zjednoczenie w MARYĄ wielości darow ſtało ſię dziełem mądrości BOGA okazaney rownież.

CZĘSC II.

Nie była ukryta przed BOGIEM nędza ziemiánow wynikaiąca z pierworodney ſkazy, bo ten Pan ile wſzyſtko widzący, przenikaiący wſzyſtko, i naybardziey odległe, i

nay-

naypoźniey dziać się maiące, wiadome ma sobie rzeczy. Lubo w gniewie żałował dzieła rąk swoich, dla przewinienia samego, co uczynił przed nadeyściem powszechnego wylewu, (r) w zbliżeniu się iednak litości, ubolewał nad zgubą stworzenia, co poznać było po wyschnięciu ziemi. (s) Wziął zamysł lud wyprowadzić z bezdenney toni, była skrętna rada Przenayświętszey Troycy w obmyślaniu naprawy ludzkiego stanu, aże żadne stworzenie nie było zdolne do ubłagania niewymownie urażonego Maiestatu Boga, Słowo Przedwieczne umyśliło zniżyć się do złączenia z Człowieczeństwem Bostwa, aby pokrzywdzenie to nadgrodzone było. Skoro Bog, godność naywyższa chciał bydź prawdziwie Człowiekiem na wykonanie nayprzednieyszego dzieła, należało mu było upatrzyć Osobę, ktoraby i prawdziwą i godną Matką Jego była. MARYĄ wybrał sobie za Matkę, w MA-

(r) Gen: 6. (s) ibid. 8.

w MARYĄ tym końcem wlał świątość naywyższą. Co to za cuda mądrości!

I. MARYA była prawdziwie Matką BOGA, co przeczył Nestoryusz, MARYA była Matką tego, ktory prawdziwie stał się Człowiekiem, czego Manicheyczyk uwłoczył. MARYA była Matką tego, w ktorym Człowieczeństwo nie psowało Bostwa, czego przyznać nie chciało wielu. MARYA w Macierzyństwie tym nie utraciła Panieństwa, czego zapierał Cerynthus. O! godności MARYI iakeś wysoka! godności oczekiwana przez przeciąg czterech tysięcy lat, wzbudzaiąca serdeczne wzdychania: *powroć się, powroć Sunamitis, abyśmy oglądali ciebie,* (t) a z oglądania niezmierne wzniecaiąca radości i chwałę. Tak zaprawdę Marya była Matką Boga, przyznał iey Zbor ieden z wyciągaiących dla siebie Ewangeliczną Wiarę

(t) Revertere, revertere Sunamitis, ut intueamur te. *Cant.* 6.

rę Effeski trzeci, rzucaiąc przeklęctwo na przeczących temu, (u) przyznały inne, i steruiący łodką Piotrową Biskupi Rzymscy. Ani powątpiwaymy, bo lubo Chrystus, ile Bog, ma rodzenie swoie przed wieki z Oyca bez Matki, dla ścisłego atoli ziednoczenia z Człowieczeństwem Bostwa, mowić się może, iż Matką Boga była Marya, tak, iak się mowić pospolicie zwykło: Bog dla nas ucierpiał, Bog stał się prawdziwie Człowiekiem, stawszy się nim, nie przestał bydź Bogiem, toć MARYA będąc Matką JEZUSA ile Człowieka, była oraz ile i Boga. Poznała to Elżbieta Swięta w czasie nawiedzin, pełna zadumienia wołała: *Zkądże mi, że Matka Pana mojego przyszła?* (w) poznała Marya, acz w ży-

(u) Si quis non confitetur Deum esse veraciter Emmanuel, & propterea Dei Genitricem Sanctam Virginem peperit enim secundum carnem, quod scriptum est: Verbum Caro factum est, anathema sit. *Ephesinum Cap.* 2.

(w) Unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me. *Lucæ* 1.

w żywocie ieszcze nosząca wcielone Słowo, bo i upewnienie miała: *Co się z Ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Boga.* Rzekła za tym: *Rozradował się Duch moy w Bogu Zbawicielu moim, bo mi uczynił wielkie rzeczy, ktory mocen iest, i Swięte Imie Jego.* (x) MARYA więc *Matką Boga, gdyż nie pierwey poczęło się Ciało w żywocie Panny,* (iak uważa Grzegorz) *toż Bostwo przystąpiło do Ciała, ale natychmiast Słowo stało się Ciałem.* (y) MARYA Matką BOGA przez iedne powolność od wiekow przeyrzanym wyrokom, a oznaymionym przez Anioła w czasie. MARYA Matką BOGA cudem nigdy niesłychanym na świecie, bo ślubem obowiązane Panieństwo, nienadwerężone zyskała,

za

(x) Quod nascetur ex te, - vocabitur Filius Dei, - - - exultavit Spiritus meus in Deo Salutari meo, - - - quia fecit mihi magna, qui potens est, & Sanctum Nomen ejus. *Idem. Ibidem.*

(y) Mater Domini dicitur Virgo MARIA, quia non prius in utero Virginis Caro concepta est, & postmodum divinitas venit in carnem, sed statim Verbum factum est Caro. *D. Greg.*

za sprawą iedynie Przenayświętszego Ducha począwszy. Toć iest, co wielce Grzegorza Nisseńskiego dziwiło: *O! rzecz dziwna* (mowi on) *Panna Matką się staie, i trwa Panną, ani Panieństwo zagrodziło rodzeniu, ani rodzenie ruynowało Panieństwo.* (z) Godność zaprawdę, powtarzam ieszcze, nader wysoka, bo gdy Anioł odzywać się może do Boga: Stworcą moim iesteś; człowiek: Zbawcą moim iesteś; inne stworzenia: Bogiem moim iesteś; MARYA twierdzić może: Synem moim iesteś, z moich wnętrzności zrodziłam Ciebie. Godność nieskończona z nieskończonego dobra, ktorym iest Bog, iak sądzi Tomasz Swięty. (a) Jakaż dopiero świątość była, stosuiąca się do tey godności?

II.

(z) O! rem mirandam, Virgo Mater efficitur, & permanet Virgo, nec Virginitas partum ademit, nec partus Virginitatem solvit. *D. Gregorius Nyssenus Orat: in nat. Dom.*

(a) Humanitas Christi ex hoc, quod est unita Deo, & beatitudo creata ex hoc, quod est

II. Zwykł Stworca łaſkami ubogacać podług ſtopniow godności, na ktore wybiera ſtworzenia. BOG ile nieſkończenie mądry, chcąc aby człowiek naznaczonego ſobie nie chybił końca, podaie śrzodki, ktoreby za uchwyceniem ſię ich, wiodły do niego, i mdłe ſiły wſpiera dzielnością ſwą. *A gdy Chryſtus Pan, ile Człowiek, był wybrany na to, aby był Synem Boga w mocy poświęcenia, była iemu właściwa, żeby miał pełność łaſk rozlewaiącą ſię na wszyſtkich, podług owego: z pełności iego wzięliśmy wszyscy; toć ieżeli MARYA* (wnoſi Tomaſz Swięty) *taką otrzymała łaſk obfitość, iż nayblizsza była samego Rozdawcy onychże, gdy tego, ktory pełen łaſk pomieściła w sobie, wydaiąc go na świat, łaſkę rozlała na wszyſtkich.* (b)

O! iak-

---

fruitio Dei; & Beata Virgo ex hoc, quod eſt Mater Dei, habent quandam dignitatem infinitam ex bono infinito, quod eſt Deus. *D. Thomas l. p. q.* 25. *a. ult: ad* 4.

(b) Et quia Chriſtus inquantum eſt homo, ad hoc fuit prædeſtinatus, & electus, ut eſſet

O! iakżeż ta Skrzynia Przymierza powierzchownie i wewnątrz nie była nayczyſtſzym powleczona złotem! wſzakże im bliżey ieſteśmy ognia, tym więcey nabieramy ciepła. Tać to łaſk hoyność wynoſząc MARYĄ w zacności nad Aniołów i ludzi, wyniosła w świątobliwości nad nich. Marya pierwſza w zamyſłach Stworcy, lubo nie co do czaſu, co do doſtoieńſtw iednak, nie miałaże pierwſzeńſtwa utrzymywać w cnocie? naymnieyſzego uſzczerbku iey podeyrzenia nie cierpiąc, polubiła ſamotność, á na zwiaſtowanie Anioła wzdryga ſię i trwoży. Wiara na powieść o Naywyżſzego mocy, zachwiania ſię nie znała.

Na-

Filius Dei in virtute ſanctificandi, hoc fuit ſibi proprium, ut haberet talem plenitudinem gratiæ, quod redundaret in omnes, ſecundum quod dicitur: de plenitudine ejus nos omnes accepimus; ſi Beata Virgo MARIA tantam gratiæ obtinuit plenitudinem, ut eſſet propinquiſsima Ipſi Authori gratiæ, ita quod eum, qui eſt plenus gratiâ, reciperet in ſe, & eum pariendo quodammodo gratiam ad omnes redundaret. *D. Thomas in d. a. 5. in ſolut: ad 1.*

Nadzieia naytężſzemi przeciwnościami niewzruſzona wcale. Miłość w ſamym nurząca ſię Bogu. Pokora nie lękała ſię godności Macierzyńſtwa Boſkiego. Uboſtwo w naywyżſzym ſtopniu, maiąc wzgląd na iście z Krolewſkiego rodu. Ale na coż uſiłować bezdenne morze w ſzczupły dołyſzek przelewać? rzecz lepiey w ſłow zbiorze zawrzyimy: MARYA *Pałac Przedwiecznego Krola, Poſtać BOGA, Naprawicielka ludzkiego Narodu.* (c) *Przepaść łaſki.* (d) *Niebo Sprawiedliwości Słońca, Kościoł nayozdobniey zychwały Boga.* (e) *Przybytek Mądrości.* (f) *Mieszkanie niepoczętey natury, Wynalezicielka łaſki, Rodzicielka życia, Odnowicielka wiekow, Przyięcie czyſtości*

D *wszel-*

(c) Aula Regis æterni, Forma Dei, Reparatrix humani generis. *D. Auguſtinus.*

(d) Abyſſus gratiæ. *D. Damaſcenus*

(e) Cælum Solis Juſtitiæ, Templum gloriæ Dei ornatiſsimum. *Andreas Hieroſolimit.*

(f) Domus Sapientiæ. *D. Hieronimus.*

wszelkiey. (g) *Dziw Niebios.* (h) *Świątynia całego Bóstwa.* (i) *Świątobliwości Zwierciadło.* (k) Uczynił BOG dla MARYI, *czego natura dotąd nie miała w sobie, zwyczayny bieg nie znał, nad czym rozum ustawał, myśl tępieie, truchleią Nieba, zdumiewa się ziemia, wszystkie stworzenia w głębokie zadziwienia wpadaią.* (l) O! dzieło mądrości iakeś wysokie!

Kiedy tak dzieła i władzy Boga, i mądrości Boga uiszczone są w MARYI, zaweźmiymyż chęć u-wiel-

---

(g) Habitaculum incomprehensibilis naturæ, Inventrix gratiæ, Genitrix vitæ, Restauratrix sæculorum, Receptaculum omnis puritatis. *D. Bernardus.*

(h) Cæleste prodigium. *D. Ignatius M.*

(i) Sacrarium totius divinitatis. *Petrus Damianus.*

(k) Speculum Sanctitatis. *Laurentius Justinianus.*

(l) Quod natura non habuit, usus nescivit, ignoravit ratio, mens non capit humana, pavet Cælum, stupet terra, omnis creatura miratur, hoc totum est, quod MARIÆ divinitus nuntiatur. *D. Hieronimus.*

wielbiania Ją iak nayprzyzwoiciey, widząc wysoce uczczoną, że tak rzekę od Boga; zaweźmiymy, poki starczą siły, rok iuż do końca zmierza, życie nasze coraz schyłku bliższe, a nie iest pewna, czy będzie dozwolony czas odwilżenia oschłości, zagrzania oziębłości serc ku MARYI.

KAZANIE

NA NIEDZIELĘ I. po Trzech Krolach

z Okoliczności primicyi i introdukcyi nowego Plebana

Jnvenerunt illum in templo sedentem in medio Doctorum, audientem illos, & interrogantem illos. *Luc' 2.*

Náleźli go w Kościele ſiedzącego w pośrzodku Doktorow, á on ich ſłucha, i pyta ich.

Ten, w ktorego ciele ukrytemu Bóſtwu czynili pokłon Duchowie Niebieſcy, wyſpiewuiąc wielkość na wyſokości chwały, á ludziom na ziemi pokoy (a) ktoremu chołd oddawać przybyli Monarchowie z Krain Wſchodnich (b) Arabii, Saby, Tharſis, i wyſp zdrogiemi upomin-

(a) Luc: 2. (b) Matt: 2.

minki i dary; (c) dzis między Nauczyciele zasiada w Jerozolimskim Kościele, z nauką ubogaconą w mądrość ich rozwięzuiąc pytania, powinnoby to bydź z siebie dostateczną przyczyną umnieyszenia w nich dziwu, iż we dwunastu leciech to czynił. Ależ oni powierzchowności tylko sięgaiąc, a nie wchodząc w istotę rzeczy, nie uznali spełnienia się Proroctw iż przyiść miał na świat Messyasz nauczać Narody, nie poznawali zatym ścisłego w nim ziednoczenia się z człowieczeństwem Bóstwa źrzodła mądrości. Tak u nich odnosząła korzyść Chrystusowa nauka, głos iego, ktory brzmiał w uszach ludu, był sprawą badania się skrętnego: *Z kąd ta mądrość, gdy się nie uczył?* (d) był owszem częstokroć podnietą do czynienia w niey postępku, i oczernienia go między Narody. Mieymy za pewność.

No-

(c) Psal: 71.

(d) Quomodo hic litteras scit, cum non didicerit. *Joan*: 7.

Nocne bowiem światełka, uchwyciwszy się pozoru mądrości, a raczey fanatyzmu pełne, przy wzniyściu prawdziwego Słońca tracąc świetność swą, rozżarzaią zazdrość z zgrzytaniem zębow, błędne mniemania usiłuiąc za czystość prawdy okazać światu. Puszczam ich mimo się, bo nie mówię przed ich społecznikami, lecz, w ktorych upoważenie religii bydź dla wielu wzorem powinno; zbliżmy się przeto do okoliczności nınieyszey. Patrzaycie, wy zwłaszcza Obywatele Parafii tuteyszey; oto Kapłan godzien z siebie i z swych przymiotow szacunku, dziś pierwiastki czyni bezkrewnych ofiar, pierwiastki duchownego nad wami rządu. Macie tu iak nayżywsze i prawdziwego Kapłana i prawdziwego dusz waszych Pasterza wyrazy. Ile Kapłan, zaczyna modły wznosić do Stworcy, ile Pasterz otwiera wstęp nieść wam napomnienia do niego.

O iakież poważenie z tąd dla niego wyniknąć nie ma! zważaycie

pil-

pilnie: Głos, ktory za wami do BOGA zaczyna dziś przesyłać, wzniecić w was powinien szacunek Osoby iego, ile Kapłana. Głos, ktory od BOGA do was zacznie przesyłać, wzniecić w was powinien szacunek Osoby iego ile Pasterza. Owoż treść cała Kazania, słuchaymyż dowodow, maiąc mysl na powiększenie czci BOGA.

C Z Ę S C I.

Nie masz religii, ktoraby, acz w błędnym swym ułożeniu, tych się nie trzymała prawideł, ktore cześć nakazuią iey strożom; coż sądzić o obiawioney z Niebios, ktora swietnością swą ćmi inne? Jeszcze w dawnym Zakonie ogromność nawet Tronu nieczyniła w Prorokach wstrętu od strofowania wykroczeń, á powolność w Mocarzach zmnieyszała zemstę Sędziego BOGA, powiększała Kapłanow godność. W prawie zaś łaski, gdzie wszystko iest

tak,

tak, iak iſtota ſama względem oznaczeń, w iakieyże czci mieſzczeni bydź nie maią pomazańcy Boſcy? Nie mamy powątpiwania o prawdzie tey? utwierdzaymyż ſię w zdaniach pobożnych, a zbyt dalekich nie czyniąc zapędow, zważmy uroczyſtość ninieyſzą. Oto Kapłan ten między przyſionkiem Kościoła, i Ołtarzem pierwſzy raz głos wypuſzcza za nami do Pana Zaſtępów, dziś zaczyna piaſtować w rękach ſwych BOGA ile Rządzcę pełnego władzy, ile Oyca pełnego dobroci, ile Sędziego pełnego ſprawiedliwości, nie ſąż to tęgie do ſzacunku pobudki zaſtanowmy ſię nad niemi.

I. Pewna ieſt, iż BOG wſzyſtko z niczego ſtworzył, pewna, iż BOG będąc wſzyſtkiego Stwórcą, wſzyſtkiego ieſt Panem. Panowanie iego nie ieſt ograniczone ani mieyſcem, ani czaſem, ani ſił ſzczupłością. Zaświadcza to ukoronowany Prorok, głoſząc o nim: *Będzie panował od morza do morza, od ſtrumie-*

mienia aż do granic ziemi... iego wszyscy Krolowie ziemscy czcić, iemu wszyſtkie Narody chołdować będą. (e) Nie wyłącza nic coby oddalone było od iego władzy, bo iak wſzyſtkiego początkiem ieſt, wzaiem wſzyſtkiego bydź końcem powinien, iako nic w wyprowadzaniu dzieł Wſzechmocności iego bydź tamą nie mogło? tak nic w zniſzczeniu ich bydź przeſzkodą nie może. Nie uwłaczam ia tu nieśmiertelności duſz ludzkich, bo te zgubie podpadać nie mogą bez pokrzywdzenia BOGA, ani iey przypuſzczać podobna ieſt bez umorzenia religii ducha; ſądzę ia tylko o dziełach tykaiących zmysły. *Pana ieſt ziemia*, mowi wzmiankowany Prorok, *i wſzystka iey pełność, świat ziemſki, i wſzyscy mieſzkaią-*

(e) Dominabitur a mari uſque ad mare, & a flumine uſque ad terminos orbis terrarum... adorabunt eum omnes Reges terræ, omnes gentes ſervient ei. *Pſal:* 71.

kaiący w nim. (f) Ktoryż więc ſługa oprze ſię Panu? ktoreż drzewo nie da ſię obcinać ogrodniczey ręce? nie zaprawdę przeciwić ſię nie zdoła iego ſiłom, BOG Rządzca pełen władzy, BOG Oyciec pełen dobroci.

II. Gdyby tylko BOG Stworca przeſtawał na tym, iż ludzką naturę tak wyſoce wyniośł nad inne ſtworzenia, ubogacił wielością przywileiow ſwych; doſyćby było znakow widocznych dla Człowieka, poznawania, iż BOG Oyciec ieſt pełen dobroci. Aże BOG, chociaż widzi gwałt prawa wdzięczności, nie ubliża łaſk uſzczęśliwiaiących ſtworzenie, owſzem, im uſilniey Człowiek natęża moc ſwoię przeciwić ſię Stworcy właſnemu, tym większey ſkrętności BOG używa na ſzukanie obłąkaney owieczki? Ktoż ſię dobroci iego nie zdziwi? *Ah Panie!* coż

(f) Domini eſt terra, & plenitudo ejus; orbis terrarum, & univerſi, qui habitant in eo. *Pſal;* 23.

coż ieſt człowiek, że ko tak uwielbiaſz? (g) Poznawaycież nie płonnosć rzeczy. Człowiek wſzczynał bunt przeciwko BOGU, aby go poniżył, BOG zniżył ſię do natury ludzkiey, aby człowieka wywyżſzył; człowiek będącego na ziemi nie uznawał za BOGA, BOG czynił znaki, ktore nikt czynić nie może procz BOGA; człowiek w naukach iego miał za zwodzcę Narodow, BOG dał ſię umęczyć, Krew do oſtatniey kropli wyſączył, poniosł śmierć w nayoſtatnieyſzym ſtopniu ſromotności będącą na ow czas. Mało to ieſt, lubo to wſzyſtko wykonawſzy na ocalenie człowieka, tron oſiadł chwały, nie przeſtaie do tych czas używać ſkutkow dobroci. Oto codziennie na ſłowa z uſt Kapłana rzeczone zſtępuie, ſiebie ſamego ofiaruie Przedwiecznemu Oycu, łagodząc gniew za przewinienia naſze, dobrym czynnościom powiękſzaiąc zapłá-

(g) Quid eſt homo, quia magnificas eum? Job: 7.

płatę. Prawdziwie *miłość BOGA rozlana iest po sercach naszych* (h) *Okazała się łaska Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, abyśmy zaprzeli się niezbożności, i pożądliwości świeckich, żyli sprawiedliwie, pobożnie,* (i) wykonywaymyż więc to, bo Sędzią iest przyszłym naszym sprawiedliwości pełnym.

III. Błędne iest wielu zdanie przypuszczaiące dobroć w Stworcy bez sprawiedliwości, iak od sprawiedliwości odsuwaiące dobroć. Skoro bowiem na gruncie prawdy sprawiedliwość iedną z doskonałości BOGA nazwać się może, á te się oddalać od siebie nie mogą, wnosimyż, iż ieżeli BOG daie znaki dobroci nad stworzeniem swym, wywierać nie zaniecha okropnych sprawiedliwo-

(h) Charitas DEI diffusa est in cordibus nostris. *Rom:* 5.

(i) Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri omnibus hominibus, erudiens nos, ut abnegantes impietatem & saecularia desideria, juste & pie vivamus. *ad Tit:* 2.

wości skutkow. Tak nieomylnie, zdana iest wszelka moc Synowi Bożemu sądzić wszystek lud (k) a nawet Aniołow, (l) usiądzie na stolicy, iako Monarcha z wspaniałością przenikaiącą zewsząd, weźmie przed się wszystkie sprawy człowieka, rostrzęsywać pocznie ich zamysł i koniec, przezierać aż do ostatniey niteczki naymnieysze dźbło czynności, a za zdróżenie rzuci biada bez końca, surowy daiąc wyrok: *Idźcie odemnie przeklęci na ogień wieczny,* (m) *odstąpcie, ktorzy czyni ie nieprawość.* (n) Nie iest czczy wymysł, ani prożny postrach, wierzaycie, bo gdy BOG w drodze zasługi, łącząc z sprawiedliwością litość, karze surowie gwałcicielow prawa, czego doznał sam Heli Kapłan za nie-

(k) Joan: 5.
(l) 1. Cor: 6.
(m) Discedite a me maledicti in ignem æternum. *Matt:* 25.
(n) Discedite a me omnes, qui operamini iniquitatem. *Psal:* 6.

niezforność synow, (o) czego doznali Nadab, i Abiu, za użycie zakazanego ognia (p) czego doznali Jzraelici za dworne spoyrzenie na Arkę przymierza, (q) i wielu za swoie przestępstwa; coż dopiero w czasie tym, w ktorym litość nieda się nakłonić, á sprawiedliwość sama prowadzić będzie rządy? ah *iak rzecz okropna* będzie *wpaść w ręce żyiącego BOGA!* (r)

Parafianie tutaysi! w takim wyobrażeniu BOGA dziś zaczyna piastować ten zacny Kapłan. Widzę ia w nim chętne oddawanie chołdu, mimo opierania się temu innych, BOGU, iako Rządzcy pełnemu władzy; poznawam radość wznieca iącą się w nim, uznawaiąc BOGA za Oyca pełnego dobroci; ále czuię w nim stworzenie umysłu zwzględu,

---

(o) 1. Reg: 2.
(p) Levit: 10.
(q) 1. Reg: 6.
(r) Horrendum est incidere in manus DEI viventis. *Hebr:* 10

du, iż tego dziś zaczyna piastować, który go w czasie ścisle sadzić będzie. Gdy więc Pan Zastępów pociągnął go do służby swey, gdy dozwala mu wypuszczać na was strumyki z źrzodła dobroci swey, gdy wstrzymuie ukaranie przestępstwa przez iego modły, uznawaycież szczegulny dar łaski niechwytaiąc się maxym, które tylko wystawiać usiłuie dzikość umysłu, wzniecaycież w sobie szacunek Osoby iego, ile Kapłana, bo głos, ktory przesyła za wami do BOGA, bydź sprawą tego powinien, ale wzniecaycie szacunek Osoby iego, i ile Pasterza, bo głos Boski do was przesyłać będzie.

CZĘSC II.

Rozumiecie, iż to ieſt czczość rzeczy mieć sobie wiernych powierzone dusze? iż to ieſt imię prożne Pasterza? z obowiązkow urzędu tego dochodźcie iego zacności. Nie ieſt mysl moią ostrzegać w tey mierze

gor-

gorliwych o zbawienie dusz powierzonych sobie Mężow, ále tylko upewnić was o nie płonności prawdy. Rozsiewać oni powinni zbawienną naukę, ktorą rozsiewać począł sam Chrystus Pan BOG i Człowiek, ktorą rozsiewać kazał Uczniom swym, mowiąc: *Idąc nauczaycie wszystek świat,* (s) *ogłaszaycie Ewangelią wszemu stworzeniu* (t) utrzymywać iego religią i zażardem życia, gdyby tego konieczność chciała. Czynią to z usilnością wielką, bo chcą was pozyskać BOGU, bo trwożą się o zgubę dusz waszych, tym samym i własnych, ile że BOG im grozi: *krwi ich ścigać z ręku waszych będę.* (u) Toż samo nie ieśtże czynić poselstwo od BOGA, podług zdania Nauczyciela Narodow? (w) nie ieśt- że

(s) Euntes docete omnes gentes. *Matt:* 28.
(t) Prædicate Evangelium omni creaturæ. *Mar:* 16.
(u) Sangvinem ejus de manu tua requiram. *Ezech:* 3.
(w) 2. Cor: 5.

że przesyłać głos Boſki do was, głos odciągaiący od złego, ktoreby było ſprawą zguby duſz, głos do dobrego wiodący, ktoreby było ocaleniem ich, zważaycie maiąc za cel Męża, ktory dziś wypełnienie tych obowiązkow zaczyna.

I. Ludzie, chociażby życie ſwe w ſprawiedliwości zdawali ſię iak nayoſtrożniey prowadzić, trudno ſobie podchlebiać mogą, áby nie mieli wykroczeń, boby ſami ſiebie zwodzili ſię, iak upewnia Jan Swięty (x) *a nie masz* mowi Dawid, *ktoryby czynił dobrze.* (y) Skażenie natury, zepſucie obyczaiow, lekkie zdanie w rzeczach duchownych tykaiących ſię religii, niepamięć o Stworcy, niewypełnianie zwierzchności roſkazow, roſpaſanie ſię zgoła na wſzelką nieprawość, czyliż nie ieſt oddaleniem od ſiebie BOGA chcącego

(x) 1. Joan: 1.
(y) Non eſt, qui faciat bonum. Pſal 13.

cego nas zbawić? czyliż nie iest przylgnieniem do nieprzyiacioł dusz naszych chcących nas zgubić? Dzięki czynić należy BOGU, iż tutay zagęszczenia zbrodni nie masz, ale zabespieczyć nie można, aby nie miały przystępu łatwego. Owoż ten Mąż gorliwości pełen, przesyłać do was będzie napomnienia Boskie, abyście się uchylali od złego. BOG do niego zdaie się odzywać: *wołay, ani ustaway a okaż ludowi ich zbrodnie.* (z) Nie masz, coby prędzey o zgubę dusz przyprawić mogło, iak grzech, do ktorego się częstokroć i z pospiechem dąży, wykorzeniać go uznawa za nayszczegulnieyszy obowiązek własny, ten nie uchyli zaobowiązek własny, ten nie uchyli załego, ale nad to ćwiczyć się w do-

II. Nie dosyć iest unikać od złego, ale nad to ćwiczyć się w do- brym

(z) Clama, ne cesses, annuntia populo meo scelera eorum. *Isai:* 58.

brym należy, podług nauki Pisma: *unikay od złego, a czyń dobrze.* (a) Pierwsze uniknienia zguby, drugie uszczęśliwienia początkiem iest. Ten tylko osiągnie błogosławieństwo zupełne, kto czystość utrzymuie serca, upewnia Dawid. (b) I sprawiedliwie, bo iakże myśl, ktora się zabawia Bogiem, sprawy, ktore bywaią kierowane do BOGA, życie, ktore bywa ciągnione podług praw BOGA, ma bydź człowiekowi sprawą, aby był oddalonym od BOGA? człowiek takowy ściąga na siebie wszelkie łaski, wspoł z niemi nie zaniedbywa pracować, i co u innych prostotą umysłu, to u niego bogoboynością życia; co świat poważa sobie, to iemu obmierzieniem staie się: do czego zmyślność ciągnie, od tego cofa się, a ciało swoie pod moc podbiia ducha; i iuż niesłychać w nim innych żądz, tylko iak nayrychley rozłączyć się z

 cia-

(a) Declina a malo, & fac bonum. *Psal:* 36
(b) Psal: 23.

ciałem, a złączyć ſię z Chryſtuſem, na wzor Apoſtoła Pawła (c) utyſkuie ſobie w tym życiu, iakoby w przedłużonym mięſzkaniu nakſztałt Dawida (d) iakżeż proſzę ma chybić uſzczęśliwienia ſwoiego, uſzczęśliwienia bez końca? O życie cnotliwe! iak nieutrzymywać powinną chęć polubienia ciebie! o duſze rozumne! iak nie macie bydź powolnemi Rządzcy waſzemu, wiodącemu was do niego? Ten Mąż nie przeſtanie w was wmawiać ſzacunek cnoty, nieprzeſtanie gruntować w cnocie, uprawiaycież ſerca waſze na zgodne przyięcie napomnień, ktore wam będzie czynił imieniem BOGA, znak okażecie po ſobie, upoważenia Oſoby iego, ile Paſterza, á *błogoſławieni ci, ktorzy ſłuchaią ſłowa Bożego, i ſtrzegą go.* (e)

Zacny

(c) Philip: 1.
(d) Pſal: 119.
(e) Beati qui audiunt verbum DEI, & cuſtodiunt illud: *Lucæ:* 11.

Zacny Kapłanie! gorliwy duſz powierzonych ſobie Paſterzu! biorąc w uwagę uroczyſtość twoię, trudna oklaſkow zaniechać. Poczynaſz dziś głos ludu przeſyłać do BOGA przy ſtraſzney Ołtarza ofierze, czyniſz zaczęcie przeſyłania wzaiem głoſu Boſkiego do Parafianow tutayſzych; uznawa lud ten godność nader wyſoką, uznawaiąc w tobie uwielbia. A gdy nam Ewangelia dziś wzmiankę czyni, iż JEZUS pomnażał ſię w mądrości, w zroście, w łaſce u BOGa i ludzi, áni to ſtało ſię zmocnieniem Arianina błędow, iakoby przez to doſkonałey mądrości nie miał, biorę śmiałość zawrzeć tym uſta: bierz wzroſt w łaſce i chwale w drodze zaſługi po długopłynne lata, w ſtanie Oyczyzny utwierdzenie tego wſzyſtkiego po nieſkończone wieki.

KAZA-

KAZANIE

Na dzień wprowadzenia Bractwa JOZEFA SWIĘTEGO, w Jego uroczystość

Eris super domum meam, et ad tui oris imperium cunctus populus obediet. *Gen.* 41.

Salus nostra in manu tua est, respiciat nos tantum Dominus, et læti serviamus Regi. *Ibid.* 47.

Będziesz nad domem moim, a na rozkazanie ust Twoich wszystek lud posłuszen będzie.

Zdrowie nasze w ręce Twoiey, niech tylko weyrzy na nas Pan, a z weselem będziem służyć Krolowi.

Uwielbienie, ktorym ubogacił starozakonnego Jozefa Krol Egiptu Farao, tym obfitsze w uszczęśliwieniu iego osoby było, im w nieznośnieyszych ucisłach zostawał dawniey

wniey. Dzikość i srogość umysłu, nietylko wyzuta z wrodzoney miłosci, ale nawet przechodząca nayzaiadleysze zwierza, nurzała go w śrzod martwiących goryczy, a zamiłowanie cnoty, i niechęć skażenia iey przydawała ognia, zapędzaiąc aż do okropnego więzienia, tłumaczenie snu Faraona, z uiszczeniem go w skutku, zrzuciła zasłonę z oczu całego Narodu, odkryła mądrość Jozefa nię zrownaną z nikim, wskrzesiła myśl wspaniałą w Faraonie obdarzaiącym go naywyższemi w swym kraiu dostoieństwy oprocz tylko pierszeństwa Tronu. Ganię ia dzikośc zepsutych osob, wielbię Faraona szczodrotę. Ganię, mowię dzikośc tę, ktora mimo spodziania przywodziła samych nienawisnych Braci do niskich pokłonow, szukaiących skrzętnie dla siebie folgi w czasie natężenia głodu. Chwalę szczodrotę tę, ktora wynosząc Jozefa, uszczęśliwiła cały Narod. *Ty będziesz nad domem moim, a na roska-*

za-

zanie ust twoich, wszystek lud posłuszen będzie. Zdrowie nasze w ręce Twoiey, niech tylko weyrzy na nas Pan, a z weselem będziem służyć Krolowi. Dziwne zaprawdę były sprawy, ktore nad starozakonnym Jozefem okazywała naywyższa Opatrzność, dziwnieysze nad nowo zakonnym widziec się daią. BOG Stworca do tey świątobliwości przed Niebem wyniosł Jozefa, iż sobie zasłużył namiestnictwa Boskiego przed światem urząd, BOG rosporządził, żeby on był głową i naywyższym Rządzcą domu iego. BOG zgoła chciał, żeby tym większą odbierał cześć od ludzi, im wyższą zwierzchność miał przedtym nad samym Panem wszech ludzi. Ale o tenże sam czas, w ktorym cnotliwe serca poczynaią się zapalać ku temuż Patryarsze, poświęcaiąc się na chołdownictwo iemu, serca oziębłe wynayduią pozory do uczynienia i sobie i innym wstrętu. Patrzą oni dziś na wspaniały wprowadz Bractwa Jozefa Swiętego, odwa-

ważaią ſię poczytywac za wymyſł Religii, mieć za prożnośc rzeczy. Muſzą zapewne bydź ciemni w tym, iż BÓG uwielbia wybranych ſług swoich, aby w nich znalazł uwielbienie ſwoie, muſzą bydź nie czuli na ſwoie dobro, i niechcąc uznać ztąd dla ſiebie korzyści, gwałt czyniąc ſamemu natury prawu.

Coż więc przyzwoitſzego bydź może, iak dziś te podłe umyſły przekonać, a ugruntować cnotliwe ſerca w przedſięwzięciach dobrych? użyimyż nato baczności, i rzecz całą otworzyście wyiawmy: Prawo Religii upewnia o uwielbieniu przez Stworcę wybranych ſług iego, aby w nich znalazł uwielbienie ſwoie, oznaczeniem tego ſą Bractwa, mianowicie ninieyſze pod imieniem Swiętego Jozefa; toć nie można wnośić, aby wprowadz ich był uwłoczeniem Religii Prawu. Prawo natury przekonywa o nie wygaſłey chęci w każdym uſzczęśliwienia ſiebie, znakiem tego ſą Bractwa,

mia-

mianowicie ninieysze pod imieniem Swiętego Jozefa; toć niemożna wnosić, aby wprowadz ich był sprzeciwieniem się natury prawu. Religia i rozum, ieżli ich nie skłoni do przyznania prawdy, naytęższa bądź żwawosc mowcow czcza będzie. Ty o Panie Zastępow! ktorego stworzenie rozumne obrazem i chwałą iest. (a) uprzątniy zbłędnych uroień ich myśli, a zaszczep głęboko te prawdy, ktore ku powiększeniu czci i chwały twoiey wykładać poczynam,

CZĘSC I.

Religia, owa to corka Nieba, Matka cnot, grunt obowiązkow stanu, zasada poczciwości wszelkiey, poprzysięga nas prawda, abyśmy się samym tylko zabawiali Bogiem; ale w sprawach wszystkich maiąca za cel BOGA, czynić ie iuż będzie skutkiem wymysłow do bałwochwalstwa

(a) 1. Cor: 11.

ſtwa ciągnących, ach toć fanatyzm i nieżbożność utrzymywać pragnie. Zwala powierzchowne iey ſprawy, na ſamym tylko wewnętrznym uczuciu przeſtaiąc, gani obrządki Chryſtuſowego Kościoła, ktore po części ſam w Oſobie ſwey, będąc budowniczym Religii, ſtanowiał Chryſtus, poczęści ſtanowienia zdał moc wielowładną Namieſtnikom ſwoim, ktorych nareſzcie ſam używał, acz zdawaiących ſię bydź potocznemi, w uzdrowieniu chorych, w leczeniu ślepych i głuchych. Niemoże ona nas omylać, ktora zſtąpiła z Niebios, tym iedynie końcem, aby ziednoczenie uczyniła, między człowiekiem a Bogiem, ktora ſprawiła, iż tyle przyczyńcow mamy, ile ſię wybranych ſług BOGA liczy. Upewnia nas, iż BOG ma roſkoſz przebywać z niemi, uwielbia ich, chce, aby byli wielbieni, i w nich uwielbienie ſwoie znayduie. Tegoć wſzyſtkiego znakiem ſą Bractwa, pod ich imieniem z rozrządzenia woli Apo-

ſtol-

ſtolſkiey Stolicy mieyſcom pewnym udzielane bywaią. Zwroćmy od powſzechnosci oczy na ſzczegulne Braćtwo Jozefa Swiętego, ktorym świątynia ta od ſzczęśliwie władnącego łodką Piotrową Piusa VI. ubogacona zoſtała. Pod imieniem tego Patryarchy ieſt, ktorego BOG nad wſzyſtkich uwielbił, ktorego chce BOG mieć uwielbionym od wſzyſtkich, w ktorym BOG nad wſzyſtkich ma uwielbienie ſwoie. Roztrząſnąwſzy te okolicznosci wszelkie, będziemyż mogli wnoſić, iż wprowadz ten ieſt uwłoczeniem Religii prawu? zaſtanowmy ſię nad tym.

I. Uwielbił BOG Jozefa nad innych w cnocie, w łaſce, i w chwale. O uwielbieniu Jozefa w cnocie, dobrze powiedział Bernard S. iakże myśl zdrowa (mowi on w ſwym kazaniu o tymże Swiętym:) *iakże myśl zdrowa poiąć może, iż Duch Przenayświętſzy tak ściſłym węzłem, toieſt poślubienia, z Duſzą tak*

czy-

czyſtey Panny, Duſzę iakowąs z'edno-czył? ino w działaniu cnot naypodobniey-ſzą; ztąd wierzę, iż Jozef w Łanień-ſtwie nayczyſtſzy, nayuniżeńſzy w poko-rze, naygorętſzy w miłosci, naywyż zy w bogomyślnosci, aby był rownąż po-mocą Pannie (b) BOG Stworca na-znaczył go Oblubieńcem Maryi, o ktorey Jeży Arcy-Biſkup Nikome-dyiſki rzekł: *naypięknieysza piękność nad wſzyſtkie pięknosci,* (c) Maryi z ktorey czyſtoscią i cnotą nie może ſię rownać ani Sara Abrachama, ani Rebekka Jzaaka żony, ani ſta-rozakonna Judyth; iakaże wyſokość cnoty miescić ſię nie miała w Jo-ze

(b) Quomodo cogitare poteſt mens diſcreta, quod Spiritus Sanctus tanta unione, ſcilicet: conjugii, uniret menti tantæ Virginis aliquam animam? niſi et virtutum operatione ſimillimam. Unde credo, Joſeph fuiſſe mundiſſimum in virginitate, profundiſſimum in humilitate, ar-dentiſſimum in charitate, altiſſimum in contem-platione, ut eſſet adjutorium ſimile Virgini. *D. Bernardus tom 3. ſer: de S. Joseph.*

(c) Pulcherrima pulchritudo omnium pul-chritudinum. *D: Georgius apud Lippon:*

żefie? tać go wprawiła w boiaźń oſtawienia Maryi, widząc w Niey poczęcie Ciała, a nie dochodząc ieſzcze wielkosci taiemnic, iuż nieomal przywodząca do opuſzczenia iey gdyby nie upewnił Anioł, iż to, co ſię narodzi z niey, z Ducha Swiętego ieſt. (d) Ta go uczyniła Aniołowi powolnym w roſkazach uyscia z Jezuſem do Egiptu, i bawienia ſię do poki powtorzone, aby powracał, roſkazy nie będą. Ta wyſtawiła na cel cierpliwego znoſzenia nayprzykſzeyſzych trudow zdarzaiących ſię iemu w tym czaſie. Ta utrzymywała Panieńſtwa całość przez lat trzydzieſtu w ſpołeczeńſtwie z Maryą przeciąg. Prawdziwie zawołać należy Dawida ſłowy: *Błogoſławiony Panie, ktoregoś wybrał, i przyiął.* (e) błogoſławiony, boś go uwielbił w cnocie i w łaſce.

Lu

(d) Quod in ea natum eſt, de Spiritu Sancto eſt. *Matt:* 1.

(e) Beatus, quem elegiſti, et aſumpſiſti: *Pſal:* 64.

Lubo powſzechnym Theologow żdaniem, kàżdemu łaſkę doſtarczaiącą udziela Stworca, ktorey chwyciwſzy ſię, bydz może zbawienie pewne; ta iednak będąc za czaſem od złośliwych wzgardzona, bywa uſuniętá imże. Jdzie zatym, iż podług ſtopniow cnoty obfitośc łaſk ſypáć ſię zwykła. Przyznawaiąc uwielbienie, nad innych w cnocie Jozefowi Swiętemu, będziemyż nie przypuſzczać uwielbienia w nim nad innych w łaſce? ieżelić mogła ubogacić dom Obededoma Arka przymierza, ktorey dwie tylko tablice przykazań Boſkich zawarte były, (f) iakże nierownie więcey łaſk złożyć nie miała Marya w Jozefa ſerce, w ktorey ſię znaydowało Boſtwo złączone z natrą ludzką? tak ſądzi uczony Gerſon mowiąc: *Marya na Jozefa mową, życiem, i nieuſtannym przez tyle lat ſpołkowaniem zlała łaſki.* (g)

Zwy-

(f) 2. *Regum:* 6.

(g) MARIA Josepho vultu, voce, vitâ, et

Z wymiaru tych łask Jozefa bierzmy uwielbienia iegoż w chwale wymiar. Urząd na ktory był wezwany Jozef, ściągaiąc się do porządku zkliienia z Ciałem Bostwa, zdaie się bydź i iest w istocie samey nad inne wyższy; toć tym samym maiąc więcey nad innych łask, musiał bydź w większey nad innych umieszczony chwale, wszakże owoc nie inny od nasienia wynikać powinien. Głosi więc Bernardyn Seneński: *Jeżeli cały Kosciol winien iest Pannie Maryi, że przez nię Chrystusa odzierzać stał się godzien, winien zaiste po niey Jozefowi Swiętemu łaskę i szczególną cześć. On bowiem kluczem dawnego Zakonu, w ktorym Patryarchow i Prorokow godność obiecą ego dostępuie plonu* (h) Miał on wszystkich bło

continua conversatione gratiam per tot annos afflavit. Gerson ser: de nativ: Virg:

(h) Si Virgini Matri tota Ecclesia debitrix est, quia per eam Christum suscipere digna facta est, sic profecto post eam Sancto Josepho debet gratiam, et reverentiam singularem. Ipse enim clavis est veteris testamenti, in qua Pa-

błogosławieństwa udzielone sobie od Stworcy, maiąc oświecenia Aniołow, obiawienia Prorokow, zyskuiąc stwierdzenie nád sobą zakonu Pana. Wielka Jozefa chwała i tą coraz większy bierze wzrost w sercach żyiących, ani Duch Przenayświętszy za upewnieniem iżydorą przestanie zapalać ie, bo BOG uwielbiaiąc nad wszystkich Jozefa, chce go mieć uwielbionym od wszystkich.

II. Wyliczać stany wszystkie ludzi, od ktorych chce mieć BOG uwielbionym Jozefa, byłaby mowa bez końca, dośc zatym pewnie będzie grzesznych i sprawiedliwych stawić.

Ludzie zanurzeni w złosciach, ktorym stworzenie upodobańsze iest niżeli Stworca, o iak tęgi macie bodziec oddawać cześć temu Patryar-

F sze

triarchalis et Prophetalis dignitas promissum consequitur fructum. D: Bernardinus Senensis ser: de S, Joseph a: 2. c: 2.

ſze Swiętemu? możen on i ſt u Jezuſa ſwym ſtawianiem ſię wymodz, aby z ſerc ciemnosci niecnot, iak utaione bałwany Egiptu, rugowane i oddalone były, aby prawdziwe światło i łaſka weſzła w oczyſzczone przez zal nadprzyrodzony, pokutę i poprawę życia ſumiennie, możen mowię, tak niezawodnie, iak możen był u tegoż Pana na ziemi, ile niechcącego grzeſznika zguby, lecz aby ſię nawrocił, i żył wiecznie, będąc policzonym w ſprawiedliwych poczet.

Sprawiedliwi zważcież, (mowię z Hieronimem do was:) *zważcie ſprawiedliwym nazwanego Jozefa dla dokładnego poſiadania wſzyſtkich cnot.* (i) BOG go wyſtawił za wizerunek doſkonałosci, aby z niego czyniąc wyobrażenia ſobie, gruntować ſię w cnocie można. BOG wyciąga po nas abyśmy oddawali cześć

(i) Joſephum cognomine juſtum conſiderate ob perfeſtam omnium virtutum poſſeſſionem. *D: Hieronimus.*

cześć iemu, BOG przyrzeka każdemu z rozważaiących życie i trudy iego dać w zgromadzeniu sprawiedliwych wſparcie. Podobało ſię Stworcy rzucać Jozefa na przeciwnosci niemałe, ale doświadczaiąc ſprawiedliwości zachwalonego od ſamey Ewangelii męża, chciał aby tym większy ſzacunek miała. Sprawiedliwy, acz otoczony nawałnicami, zginion bydź niemoże, ale zachowan bywa od prawicy Pana, Coż? kiedy BOG uſtanowił Jozefa ſtrożem domu ſwego, a takowy według świadectwa Piſma uwielbiony bydź ma. (k) Niemaſz tutay żadney uwielnioney Oſoby, toć niema nikt przyczyny wymawiać ſię od uwielbiania tego, w ktorym BOG nad wſzyſtkich ma uwielbienie swoie.

III. Gdyby i Piſmo nie upewniało o tym iż *chwała ieſt Stworcy w zgromadzeniu Swiętych - - - i kocha*

(k) *Prov:* 28.

ſę Pan w ludu swoim (l) uwaga ſama nato, iż ſtworzenie ſkutkiem jeſt Wſzechmocności BOGA, przekonywaćby naś powinna o uwielbieniu iego w wybranych zwłaſzcza ſługach ſwoich. Człowiek im więkſzą liczbą łaſk Boſkich otoczony ſtawia ſię przed oczy naſze, tym głębſze zdumiewania ſię wzbudza, wzruſzaiace te, lub tym podobne głoſy, dziwne ſą ſprawy BOGA, dziwna Opatrzność nad nim. Niemogła ſię cudnieyſza Wſzechmocność, ani dziwnieyſza Opatrzność okazać w kim innym, iak ſię okazała w Józefie, wyſadziła go (oczym wzmianka wyżey) na naywyżſzy doſtoieńſtw ſtopień, a w nim niezmierną wielością ugruntowała łaſk ſwoich, ktoremi wſparty wpełnieniu obowiązku ſtanu ſwoiego wierność z miłością Chryſtuſa łączył. Wiernosc przywodziła go, iż od początku narodzin Chryſtusa przez czas wſzyſtek

(l) Laus ejus in Eccleſia Sanſtorum . . . beneplacitum eſt Domino in populo ſuo. *Pſal:* 149,

ſek życia ſwoiego nie odſtępnym był. Miłość wſtrzymać nie mogła ubolewania nad uboſtwionym ciałem, i nie przyięciem go od właſnego ſtworzenia bez względu na wytężoną ſrogość zimy, a tak przynaglaiącym do złożenia w lichey szopce między bydlęty, ſprawiła troſkliwość w ſzukaniu, a radość nieniewymowną w znalezieniu w Jerozolimſkim Kościele nauczaiąc go Mędrce zachęcała do okazywania, ſkutkow prawdziwego oycoſtwa. To uwielbienie odbierał BOG Człowiek od Jozefa za dni iego, coż dopiero, gdy pomieſzczonym zoſtał między śpiewaiące iednoſtaynemi, głoſy: Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow, pełne ſą Niebioſa i Ziemia czci iego: Uwielbionym był tutay nad innych Jozef, bo *tak byćż powinien uwielbionym ten, kogo chce mieć Krol uwielbionym* (m) to uwielbienie wzaiem oddawał BOGU, ta-

twy

(m) Hoc honore condignus eſt, quemcunque Rex voluerit honorare. *Eſt.* 6.

twy wniosek, iż nie uchyla tego w nieśmiertelności stánie.

Niechayże przez niewypowiedzianą ślepotę, zapędy płoche blask minutny wydaiące, nie tłumią Religii otoczoney chwałą BOGA. Niech się nie odważaią sądzić iż wprowadz Bractwa ninieyszego zwłaszcza, uwłoczeniem iest iey prawu. Ludzie gorszyciele, ludzie przesądni, ludzie od námiętności swych zwiedzeni, zdołaiąże to obalać, co kościoł Chrystusow stanowi? niewiadomość gruba, opaczne wyobrażenia czyniąca, będzieże twierdzą ich błędow? Ach prawo Religii upewnia o uwielbieniu, przez Stworcę wybranych sług swoich, aby w nich znalazł uwielbienie swoie, oznaczeniem tego są Bractwa, mianowicie ninieysze pod imieniem tego, ktoreg BOG nad wszystkich uwielbił, ktorego BOG chce mieć uwielbionym od wszystkich, w ktorym BOG ma uwielbienie nad

wszyst-

wſzyſtkich, iakżeż bydź ma w prowadzi Religii prawu? co więkſza, prawo natury przekonywa nas o nie wygaſłey chęci w każdym uſzczęśliwienia ſiebie, oznaczeniem tego, ſą Bractwa, mianowicie ninieyſze pod imieniem Jozefa Swiętego, toć i tego niemożna wnośić, aby wprowadz Bractwa był ſprzeciwieniem ſię natury prawu;

CZĘSC II.

Prawem natury nazywa ſię to wſzyſtko, cokolwiek rozum, poznaniem rzeczy od BOGA nadany, przepiſuie ludziom dla pewnieyſzego, i łacnieyſzego zbliżenia im końca, iaki ſobie zakładać powinni i zwykli, toieſt, prawdziwego uſzczęśliwienia. To prawo wyrył na ſercach naſzych Stworca, ażeby przez nie człowiek rozeznawał dobre i złe, przedſię brał iedno, drugiego ſię chronił, a rządząc nim poſtępki ſwoie, tak żył, iak na rozumne ſtworzenie

przy-

przyſtoi. Człowiek zaiſte maiący rozum, aby był odmienny od innych zwierząt i nieiako ich Panem, zaſtanawiaiący ſię nad ſobą uważnie, dochodzi łatwo, iż co tylko czyni, czyni przez wzgląd na uſzczęśliwienie właſne; i że to uſzczęśliwienie ieſt celem, do ktorego wſzyſtkie ſprawy i dzieła zmierzać powinny. Takie ieſt bowiem przyrodzenie iego, iż ſobie dobrze życzy, iż wſzędzie i zawſze ſzuka swoiego dobra. Tey chęci áni odmienić, ani pozbyć żadną miarą niezdoła, bo nie ieſt zoſtawiono w mocy iego, ale nad nim wielowładnie panuie, i ieſt ſprężyna nieiakąś wſzyſtkie poruszaiącą ſkłonności, i żądze, tak dalece, iż zdawałby ſię rozumem nie władać, gdyby o tym wſzyſtkim zapomniał. Dobro zaś człowieka ieſt zawſze BOG, ktory ſamey natury ieſt Panem, i pierwſzym ſprawcą; a iako Stworca ze ſtworzeniem swoim tak ściſłą ma wzaiemność, że ſię iedno bez drugiego pomyślić nie może, tak czło-

człowiek nie może dobra swoiego naturalnego nawet mieć zakoniec naturalny, gdyby razem wnim BOGA swoiego za koniec niemiał. Posiadánie Boga kiedy iest zupełnym naszym dobrem, doyść go inaczey (wierzcie mi) nie możem, ieżeli pomyślne doczesności skończenie, pomyślne zaczęcie wieczności nie będzie. Ah! czyliż tego w Bractwie pod imieniem Jozefa Swiętego nie potrafiem korzystać? użyimy cierpliwości, a dowiemy się nie zwłocznie.

I. Trudno podchlebiać sobie, aby życie nasze nie miało końca, bo *ktoryż iest człowiek, ktory żyć będzie a nieogląda śmierci:* (n) Doczesność, iużby tym samym doczesnością nie była, gdyby nie niknęłá w czasie. Nietayne nám iest przyiście śmierci, ile ustanowione z wyrokow BOGA: *postanowiono ludziom raz umierać*

(o)

(n) Quis est homo, qui vivet, et non videbit mortem. *Psal:* 88.

(o) ale czas, ale mieysce, ale sposob iey? to wszystko ukryte iest: wielu więc niepomału trworzą sobą i wołaią z Dawidem do BOGA: *oznaymiy mi Panie koniec moy.* (p) Coż gdy iuż nastąpi okropna chwila, w ktorą gwałtownie Dusza wydzierać się będzie z ciała, scisną nieznosne bole, zbliżą się natarczywości pokus, okazywać się będą strasżne widoki, nieprzyiaciel ludzkiego narodu czuwać iak nayusilniey będzie na zgubę, BOG Sędzia nakoniec w scisłosci wielkiey nasze czynienia roztrząsać pocznie, przeboga! komuż natenczas gorzkie łzy nie wycisną się z oczu, iak Ezehiaszowi niegdyś? (q) Pamięć zaiste na śmierć trworząca iest, a wielu podobno niemiła, lecz chcemyli uyść okropnych pogrożek? chcemyli w dniu ostatnim usłyszeć miłe słowa: *dziś zamną będziesz w Ra-*

(o) Statutum est hominibus semel mori. *Hebr:* 9.

(p) Notum fac mihi Domine finem meum. *Psal:* 38. (q) *Isa:* 38.

Raiu? (r) mamy dzielne ku temu wſparcie w Jozeſie Swiętym, wzywac nam należy wcześnie opieki iego, oddawać na chołd ſerca naſze. Uznany ieſt obrońcą umieraiących ſzczegulnym, nie ſkąpy w ratowaniu ich, pewni bydź możem, iż przy iego pieczy pomyślne będzie zakończenie doczeſności naſzey.

II. Jdzie zatym pomyślne wieczności zaczęcie. Człowiek żyiąc na ziemi cieniem tylko nieiako ieſt niknącym znagła, bytnośc iego wſzyſtka w wieczności, tam dokończenie trudow, tam nadgroda prac iego. J lubo on w powątpiewaniu zoſtaie, naktorąli trafi wiecznośc? cnoty iednak, w ktorych ſię za życia cwiczy, odrzucaią wątpliwość, i czynią nądzieię ſłodką nabycia ſzczęśliwey. Już ſobie utyſkuie tylko w tym świecie: *Ah mnie że ſię mieſzkanie przedłużyło moie.* (s) Kiedyż

(r) Hodie mecum eris in Paradiſo. *Luc:* 23.

(s) Heu mihi, quia incolatus meus prolongatus eſt. *Pſal:* 119.

dyż przyidę a okażę się przed obliczem Bożym. (t) Myśl iego wszystka napełniona wiecznością, zamiar spraw wszystkich wieczność, z goła, cały tchnie tylko wiecznością. Niechcąc zaś w tak ważney sprawie upaść, szuka dla siebie obrońców, żebrze ich wsparcia, zyskawszy ich pieczą, bespiecznie wykrzykuie sobie: *choćby stanęły przeciwko mnie woyska, nie będzie się bało serce moie, choćby powstała przeciwko mnie bitwa, w Panu ia nadzieię pokładać będę* (u) Ah! nie trzeba nam się daleko zapędzać, tuż zbliska iest Józef Święty, gotów nasze mdłe siły podpierać, mogąc wyiednać pomyślne doczesności skończenie, może tym samym skorzystać dla nas podobnież zaczęcie wieczności.

Po-

(t) Quando veniam, et apparebo ante faciem Dei? *Psal:* 41.

(u) Si consistant adversum me castra, non timebit cor meum, si exurgat adversum me prælium, in hoc ego sperabo. *Psal.* 20.

Poświęćmy się wiey na słuzbę jego, bądźmy przekonani, iż to ani uwłoczeniem iest Religii, ani sprzeciwieniem się natury prawu. Jeżeli nie cześć Stworcy, niech przynaymniey wzbudzi chęć uszczęśliwienia własnego. Zbliżmy się, wymagaymy od niego błogosławieństwa dla siebie. On bowiem komu błogosławienstwa udzieli, ten błogosławionym będzie, na kogo przeklęctwo rzuci, ten w przeklęctwie zostanie na wieki. Amen.

KAZANIE
NA DZIEN ZWIASTOWANIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY

Missus est Angelus Gabriel à DEO ad Virginem desponsatam Viro, cui Nomen erat Joseph, & Nomen Virginis MARIA Luc 1.

Postany iest Anioł Gabryel od BOGA, do Panny poślubioney Mężowi, ktoremu Imie było Jozef, á Imie Panny MARYA.

Kiedy sprawiedliwość ściągaiąca krzywdy Maiestatu Bostwa poddała stworzenia rozumne pod wszelkie nędze, i biada, o tenże sam prawie czas dobroć utłumić w sobie nie mogąc, że tak rzekę, litości nad upadkiem człowieka, użyła przemysłow na wydźwignienie go z zguby.

BOG zagniewany o nadwerężenie posłuszeństwa winnego sobie, nieprzyiaciel ludzkiego narodu chełpi się, iak twierdzi Leo, (a) iż człowiek przez iego podeyścia chytre, pozbył dary Boskie, ogołocony z nieśmiertelności bogactw, surowy gniewu i śmierci ściągnął na siebie wyrok; przykre to wszystko sprawiło iemu ciosy, zdawaiące się bydź do uleczenia niepodobne wcale. Trzeba było, aby dumny kark czarta skruszony, gniew Stworcy ułagodzony został, ku wykonaniu tego dzieła zamiana konieczna była wyrokow BOGA, tak dalece, iż ieżeli pierwsze dążyły ku ukaraniu człowieka, rownież poźnieysze dążyć miały ku uszczęśliwieniu iegoż. Nie uchyliła skrzętności w tym swoiey cała Przenayświętsza Troyca, wybrała z pomiędzy siebie wtorą Osobę, aby unizoną została aż do przyobleczenia się w naturę ludzką. Do tak zaś wielkiey sprawy przechodzą-

cey

(a) Ser: 2. de Nativ: Dom.

cey moc przyrodzoney fiły, upatrzyła MARYĄ, w ktoreyby za fprawą Przenayświętfzego Ducha, Słowo ftało fię Ciałem. Zfyła Gabryela, iednego z pierwfzych Półkow Anioła, bo tego i z przyczyny godności Macierzyńftwa Bofkiego, i z przyczyny okupu Narodu ludzkiego zacności, wyciągała przyzwoitość rzeczy, ten oznaymuie, iż w niey fię wcieli Boftwo, á poznaiąc ftrworzenie nie małe przyrzeka moc Ducha Bożego. O co tu za taiemnica dobroci i miłości BOGA! taiemnica acz do wierzenia trudna, uwierzona iednak od całego świata. Słowo Przedwieczne zatępiaiąc gniew fwoy, czyni ścifłe złączenie z Ciałem w żywocie MARYI, MARYĄ obiera za Matkę, á tak nas czyni Synmi fwoiemi.

Godna zaprawdę abyśmy ią iak tylko bydź może, naydofkonaley poznali, á z trzech względow brali fię do fzanowania ieyże, z względu na JEZUSA, ktory fię ftaie BOGIEM

Czło-

Człowiekiem; z względu na MA-RYĄ, ktora ſię ſtaie Matką BOGA; z względu na nas, ktorzy ſię ſtaiemy Synmi BOGA. Te ſą trzy podziały Kazania, ktore w dowodach ſwych nie będą z dłużeniem czaſu, kieruymyż ie ku powiękſzeniu czci Stworcy.

CZĘSC I.

Ziednoczenie ſię z Ciałem Boſtwa, będąc nad naturę wyżſze, cudem beſpiecznie nazwać ſię może. Cud ten nam ieſt z wiary podany, przez ktorą dochodziemy tyle, ile rozumem poiąć trudno. Chryſtus prawdziwy BOG, ſtaie ſię prawdziwym Człowiekiem, z tąd wypływa po pierwſze, że Ciało Człowieka, uważane w Zbawiciela Oſobie, rzeczywiście ieſt Ciałem BOGA, ktore odziedziczyło całą chwałę Boſką, ztąd wypływa powtore, że w Chryſtuſie między Ciałem á Słowem nie-

G ro-

rozdzielność była, i co się o iednym przez udzielenie własności prawdziło, to się mowić i o drugim mogło. Na gruncie tym, gdy Ciało Chrystusa cierpiętliwe było, i cierpiało, my mowiemy, że Słowo cierpiało, i znowu, gdy Słowo rowne BOGU, śmiemy twierdzić, iż Ciało Chrystusa na prawicy BOGA. Prawda ta nieomylna w sobie, z tym wszystim nie mogąc bydź dościgniona, á będąc ścigana od przewrotnych, wznieciła troiakie błędy, pierwszy niechcących przyznawać Bostwa w Chrystusie, drugi niechcących wyznawać Człowieczeństwa w nimże, trzeci nie przyznawaiących samego złączenia iedney z drugą Natury, ktore uczynił Duch Przenayświętszy, i krore trwać będzie na wieki. Błędy bezbożne! iakiegoż nie wyciągacie natężenia w zbiianiu siebie.

I. Nieuznawania Chrystusowego Bostwa, błąd wziął mieysce w sercach zepsutych, za czasow ieszcze obcowania Chrystusa z nami,

Zasle-

Zaślepienie obrzydłych Faruzow przywodziło do przeciwnego o Chryſtuſie mniemania, maiąc go za zwodziciela ludu, odeymowało uwagę na iego nauki, w ktorych i mądra gorliwość, i gorliwa mądrość, ſłowem, gruntowna znadowała ſię świątość, na cuda, ktore ſam czynił przekonywaiąc zacięte umyſły, ktore Imieniem Iego czynili Uczniowie, i czynią do tych czas świątobliwi Męże. Wyraźnie im wykładał przed oczy, iż on z Oycem iedno ſą, á gdy w Przedwiecznym Oycu uznawali Boſtwo, za coż więc uwłaczać mieli Chryſtuſowi Panu? Cożby było za ſprzeciwienie ſię nieſkończoney mądrości, przyiść na świat, głoſić ſię bydź Bogiem, á nie bydź w iſtocie Bogiem? o iakążby poſądzać nie można zbrodnią zeſłanego na świat, dla zaſzczepienia Religii prawdziwey, ſpodziewaiącego ſię z tąd mąk okrutnych, i śmierci Krzyżowey, fałſzywie ſobie przyznawaiącego Boſtwo, á tym nieznośnym natręſtwem

zwodzącego Narody? mowić nie możem, aby był zbrodzień Chrystus, bo Iego nauki Swięte, dzieła Swięte, życie było święte; mowić nie możem, aby był bezrozumny Chrystus, bo iego mądrość, ile cząstka własności Bostwa, bydź nieskończona musiała, i nie odłączaiąca się od innych, toć przeczyć nie możem, aby był Bogiem Chrystus.

II. Będąc on Bogiem, był prawdziwym Człowiekiem. Jest to oczywista prawda, ani się daleko zapędzać potrzeba na stwierdzenie iey; bo ieżeli upewnieni iesteśmy z obiawienia Wiary, iż możne Wcielenie się Bostwa, toć się stało zapewne. Koniec w tey mierze był wyzwolenie rozumnego stworzenia z niewoli wieczney, chęć była tego nie wstrzymana w Stworcy, chęć zatym skuteczna. Podał się prócz tego Chrystus na wszelkie przykrości naturze Ciała właściwe, cierpiał urągania, znosił męki, poniosł śmierć, okazywał i inne własności, bawił się widomie,

domie, mowił, nauczał, pożywał iawnie, zaliżby to czynił, nie będąc Człowiekiem? ani to przyćmieniem w nim Bostwa było, bo Duch Przenayświętszy ściste złączenie iedney z drugą natury uczynił, i trwać nieskończenie będzie.

III. Dzieło to zaiste z dwoch przyczyn nad inne dzieła wspanialsze, z przyczyny ziednoczenia się natur, ktore daleko od siebie rożne, tak ścisłym skleiły się węzłem, iż żadna moc stworzona odłączyć nie zdoła, i z przyczyny darow łaski, przez ktore natura ludzka wyniesioną została nad inne stworzenia. Nie mogł poymować z innemi odszczepieńcami brzydki Eutyches, i iednę przeto naturę tylko w Chrystusie przypuszczał. Sądził on: w Chrystusie iedna tylko Osoba, toć i iedna natura. Lecz, o iak błachy fundament, obaczmy. Gdyby tak było, trzy natury przypuścićby się powinny w BOGU, bo trzy Osoby są w BOGU, á kiedy nas i Zbor Chalcedonen-

doneńſki zgromadzony ſzczegulnie przeciwko odſzczepieńcowi temu upewnia, kiedy i początki Religii głoſzą, iż Chryſtus Pan po Wcieleniu ſię był prawdziwym Bogiem, oraz prawdziwym Człowiekiem, tym ſamym Boſtwo z Człowieczeńſtwem zachować muſiał; kiedy Piſmo przeświadcza, gdzie mu ſię przypiſuią i własności Boſtwa, iż ieſt wyrazem Oycowſkiey iſtnosci, (b) iedno z Oycem (c) początkiem Ducha S. (d) i Człowieczeńſtwa nie uchylaią ſię przymioty, to ieſt: Ciało, Duſza, Krew; iakżeż przeciw powſzechnemu zdaniu, iż w Chryſtuſie po Wcieleniu ſię dwie zoſtaią natury; Boſka i ludzka, ſądzić możem? chybaby prożny upor dozwalał.

Zważmyż, co za złączenie Słowa z Ciałem względem Chryſtuſa, był on Bogiem, ſtał ſię prawdziwym Człowiekiem, nieprzeſtaiąc bydź Bogiem,

(b) Hebr: 1.
(c) Ioan: 10.
(d) Ibidem 16.

giem, obiedwie te natury bez ze-pſucia iedney z pomiędzy nich zię-dnoczył w ſobie, o co za ſkutek mo-cy Pana Zaſtępow! dochodźmy da-ley złączenia Słowa z Ciałem wzglę-dem MARYI, ktora ſię ſtaie Ma-tką BOGA.

C Z Ę S C II.

Wiemy, iak natarczywie bił Ne-ſtoryuſz przeciw Macierzyńſtwu Boſkiemu MARYI, wiemy, z iaką gorliwością Kościoł Swięty bronił czci, i ſławy MARYI. Oto na Zbo-rze Effeſkim uroczyście ſtwierdził, aby ten tytuł: Matka Boſka, był po-święcony MARYI tak, iak niegdyś to ſłowo: wſpołiſtotny, poświęcone Chryſtuſowi na Zborze Niceńſkim było przeciw odſzczepieńcowi temu. Nieprzyznawamy Iey Boſtwa, ale taką w niey uznawamy wyſokość i godność, ktoraby godności Macie-rzyńſtwa Boſkiego ſłużyła, á na kto-rey gruntuią ſię czci i uſzanowania okazy-

okazywane od nas MARYI. Dwa w niey uważamy względy, ieden z strony BOGA, drugi z strony ludzi; z strony BOGA, że się stała Matką Jego; z strony ludzi, że się stawszy Matką BOGA, stała się Matką ludzi. O co za chwała spływa na nią, iak z tamtego tak z tego.

I. Tak była MARYA Matką, iż z płodnością Macierzyńską połączyła Panieńską czystość nie przestaiąc bydź oraz Matką, tak była Panną, iż z Panieńską czystością połączyła Macierzyńską płodność nie przestaiąc bydź nigdy Panną, o cuda przechodzące określenia wszelkie przepisow natury, komuż to udzielono kiedy? zaiste BOG Stworca, ani Duchom Niebieskim, ani żadnemu innemu Stworzeniu, samey tylko iedynie MARYI nadał ten przywiley, mowiąc przez Anioła do niey: *Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, á nazowiesz Imie Jego* JEZUS (e) MA-

---

(e) Ecce concipies in utero, & paries Filium, & vocabis Nomen Ejus JESUM. *Luc:* 1.

MARYA ſtała ſię Matką BOGA *nie przeto*, iak wnoſi Grzegorz, *Iż pierwey w żywocie Panny poczęło ſię Ciało, dopiero do Ciała przyſtąpiło Boſtwo, ale razem Słowo ſtało ſię Ciałem.* (f) BOG ukryty w ludzkim ciele, iedney podległy Panience iako Syn prawdziwy, MARYA bez naymnieyſzego wzdrygnienia ſię nazywa Synem Chryſtuſa: *Ah Synu! ia i Oyciec żałośni, ſzukaliśmy Ciebie*, (g) ieſt to ſtopień naywyżſzy chwały, ktory procz MARYI nikt nie dopiął z żyiących, ieſt źrzodło uſzczęśliwienia naſzego, bo będąc Matką BOGA ſtała ſię Matką ludzi.

II. Jeſteśmy nie tylko Braćmi, ale Członkami tego BOGA Człowieka, ktorego w ſwym noſiła żywocie MARYA; ieſteśmy wſpoł- dzie-

(f) Non quia prius in utero Virginis caro concepta eſt, & poſtmodum Divinitas venit in Carnem, ſed ſtatim Verbum ſactum eſt Caro. *D. Gregorius.*

(g) Fili! ecce Pater Tuus & Ego dolentes, quærebamus Te. *Luc:* 2.

dziedzicami Chrystusa, iako mowi Paweł Apostoł, (h) łatwo dochodzić możem, iż umieściwszy w wnętrznościach swych tego Pana, stała się Pośrzedniczką i Opiekunką ludzi. Pewna ucieczka do niey, pewna z niey obrona. *Zadna niebywa zsyłana łaska z Niebios tylko przez MARYĄ.* (i) Sądzi Bernard, żadna nie bywa odmowiona MARYI łaska dla nas. Ta przez wyniesienie swe wsparła świat zgubiony, Ta uszlachciła naturę ludzką, Ta od zguby wstrzymuie stworzenia. Nie ma nikt przyczyny wzruszać wstrętu uciekania się do niey, bo nie dozna zawodu, owszem ufność rozmnażać powinien, bo z iey łaski i opieki korzystać będzie tak, iak wielu korzystało innych.

O cuda dobroci i miłości BOGA! czyniąc MARYĄ Matką swoią,

(h) Rom: 8.

(i) Nulla gratia venit de Cælo, nisi transierit per Manus MARIÆ. *D. Bernardus Ser: 3. in vig: Nat:*

ſą, czynicie i Matką ludzi, tym ſamym nas przybieracie za Syny.

C Z Ę S C III.

SŁowo Przedwieczne nie mogło ſię przyoblec w ludzkie ciało, aby niezabrało nayścisleyſzego związku z ludźmi. Ze zaś nas tak z ſobą ſpoiło, iż iedno z nim czyniemy ciało, możemy prawdziwie mowić, iż my ſię ſtali Synmi Boſkiemi. Z tąd dochodźmy, cośmy BOGU, cośmy ſamym ſobie powinni?

I. Nierozumiem, aby kto był ciemnym tak dalece, żeby wiedząc iż ieſt ſtworzeniem, nie wiedział, co winien Stworcy właſnemu. Poznawa nieochybnie człowiek, iż go z niczego BOG wyprowadził na świat, wſzyſtko ieſteſtwo ſwoie przypiſuie nieſkończoney mocy, przenika, iż do pierwſzego ſtanu łatwo bydź powroconym może; wnoſi ſobie, iż tylko Stworca ieſt Panem i Oycem, winien więc iemu cześć, winien i miłość.

łość. Bo na cożby się przydało nazywać go Panem, nazywać Oycem, á nie wypełniać obowiązkow winnych! Ah! tegoć się dopominał usilnie, mowiąc przez usta Malachiasza Proroka: *Jeżeli Oyciec iestem, á gdzie iest cześć moia? ieżeli Panem iestem, á gdzie boiaźń moia?* (k) Zdaie nam się prawda, ciężarem nieznośnym, i gwałtownym iarzmem, ale ten ciężar lekki iest, ale to iarzmo słodkie, upewnia sama nieomylna Prawda (l) przekonywa zdrowe światło rozumu. Niższy stan (ieżeli z porządku natury, do porządku nadprzyrodzonych rzeczy czynić się porownanie godzi) wyższemu oddawać chołd czci i posłuszeństwa powinien, coż dopiero człowiek BOGU, Królowi nad Królmi, Panu nad Pany? iakieyże gorliwości używać nie ma w utrzymywaniu przynay-

mniey

(k) Si Pater ego sum, ubi est honor meus, si Dominus ego sum, ubi est timor meus. *Mal*. 1.

(l) Matt: 11.

mniey czci iego? ile że dał mu procz tego poznać, co winien ſobie ſamemu.

II. Człowiek wynieſiony do tak chwalebnych doſtoieńſtw, ſtaiąc ſię przyſpoſobionym Synem BOGA, chwalebnieyſzych nie dopnie zapewne. Swietność łaſki, obeymuiąca w nim wielowładztwo, czyni żywe wyobrażenie Stworcy, i iuż nie dopuſzcza nazywać go ſługą, lecz Synem, lecz Przyiacielem ſwoim, wielkiey więc używać baczności powinien, aby przez złe i niegodziwe ſprawy, nie ſtał ſię odrodnym Synem, ſtaiąc ſię niegodnym poſiadania tey chwały. Do tegoć zachęca Leo Swięty, wołaiac na każdego w ſzczegulności: *Uznay Chrześcianinie godność twoię i Boſkiey ſtawszy ſię uczeſtnikiem natury, niechciey do dawney cofać ſię podłości, rodzay bowiem wybrany i Królewſki, niech ſię ſtoſuie do godności odkupienia ſwego, niech miłuie to, co Oyciec, i w niczym niech ſię Wynalezcy nie ſprzeciwia ſwe-*

mu,

mu, aby nie rzekł znowu: Synów wykarmiłem, i wywyższyłem, oni zaś wzgardzili mną. (m)

Uznaymyż i natężoną miłość ku nam Stworcy naſzego, á złączenia te, ktore uczynił Słowa z Ciałem, względem Chryſtuſa ſtaiącego ſię Bogiem Człowiekiem, względem MARYI ſtaiącey ſię Matką BOGA, względem nas ſtaiących ſię Synmi BOGA, bierzmy za znak umnieyſzenia gniewu, wzroſtu przychylności dobrotliwego Oyca. Padniymy na kolana, wołaymy iednoſtaynemi uſty: *Godzieneś Panie wziąść cześć i chwałę:* (n) godzieneś wdzięczności od nas.

(m) Agnosce o Chriſtiane dignitatem tuam, et Divinæ conſors factus naturæ, noli in veterem vilitatem degenere converſatione redire. Genus electum & Regium regenerationis ſuæ reſpondeat dignitati, diligat, quod diligit Pater, & in nullo ab Authore ſuo diſſentiat, ne dicat iterum: Filios enutrivi, & exaltavi, illi autem ſpreverunt me. *D. Leo Ser: 1. de nativ*

(n) Dignus es Domine accipere gloriam & honorem. *Apoc: 4.*

KAZANIE

Na WTOREK SWIĄTECZNY.

Ego ſum oſtium, per me ſi quis introierit, ſalvabitur... fur non venit, niſi ut furetur, mactet, & perdat. *Joan:* 10.

Já ieſtem drzwiami, przez mnie ieżli kto wniydzie, zbáwion będzie... złodziey nie przychodzi, iedno żeby krádł, zábiiáł, i tracił.

I różnicę Paſterzow, i przeciwne ſkutki wynikaiące z tey rożnicy dość widocznie okazał Faryzeuſzom Chryſtus, kiedy nie mogącym lub niechcącym dociec prawdy, w Oſobie ſwey ſtawia prawdziwego obraz, á przeciwnemu przypiſuie właſności złodzieia. Pan ten, w ktorym nieomylność prawdy otrzymała mieyſce, przybywſzy tym iedynie końcem na

świat, áby zaſzczepiał Religią ſwoię, dążącą ku uſzczęśliwieniu ſtworzenia, miedzy innemi zbawiennemi naukami ſwemi oſtrzegał, ktorychby Paſterzow głoſu ſłuchać, ktorymby ſię przeciwić miała ſzczupła trzoda wybrana od wiekow. Mowi w iaw: iż kto wchodzi drzwiami, ten ieſt dobry Paſterz, kto kędy indziey, ten złodzi. Mianuie ſię ſam tylko temi drzwiami, á chcąc prędſze ku ſobie zachęcenie wzbudzić, otwiera ſkutki głoſząc: *Przez mnie kto wniydzie, zbawion będzie... złodzi nieprzychodzi, iedno żeby kradł, zabiiał, tracił.* Przeciwne te ſkutki uczynić powinny przeciwne wzruſzenia w umyſłach ludzkich. Lecz chcemyli ie poznawać w porządku natury? zdadzą nam ſię bydź rzeczą od ninieyſzey zabawy daleką, bierzmy przeto w rozumieniu odmiennym. Już nam nie tayna ieſt, bo przez Ewangelią odkryta, iż Chryſtus przyſzedł zbawiać lud, (a) te-

(a) Joan: 3.

tegoż nam głosu należy słuchać, do tych drzwi kołatać, ktore podług powszechnego Oycow zdania, sam tylko Duch Przenayświętszy otwiera, tegoż się Religii trzymać. Zbawienie własne, ktorego dopięcie obowiązkiem włożonym na nas iest, z samego nawet natury prawa, ponętą bydź powinno, rownież iak zguba przeciwnych wstrętem od społeczeństwa z niemi. Dochodźcież przyczyn tego oboyga, nie znaydziecie, upewniam innych, procz działania w iednych Przenayświętszego Ducha, w drugich, skutkow przeklętego Ducha. Tak niechybnie. Duch Przenayświętszy thnąć iedno z Przedwiecznym Oycem i iego Iednorodzonym Synem, ile te trzy Osoby składaią iedno Bóstwo, niewymowne wlewa dary w serca ziednoczone z Kościołem, do ktorego wstęp przez Chrystusa mamy. Duch przeklęty, iako lew krążący na pożarcie dusz ulubionych Stworcy, wielkie usilno-

ści przykłada na złupienie tych darow odciągaiąc od Chryſtuſa nauki. Jawny więc wnioſek, iż iak dla pierwſzych ocalenie pewne, tak dla drugich nieochybna zguba.

Nie zapędzaymy ſię daley, ále zaſtanowmy ſię nad tym, rzecz wykładaiąc iaśniey: Człowiek trzymaiący ſię Religii Chryſtuſa wyraża na ſobie ſkutki Przenayświętſzego Ducha, co za ocalenie duſzy iego! Człowiek przeciwny Religii Chryſtuſa, wyraża na ſobie ſkutki przeklętego ducha, co zą zguba duſzy iego! Duchu Przenayświętſzy! idzie tu o twoię cześć, racz oświecić umyſły naſze, zapalić ſerca, ábyśmy ſię trzymaiąc Religii prawdziwey we wſzyſtkim pomnożenia chwały upatrywali Stworcy.

CZĘSC I.

Kiedy Chryſtus Pan oſobiście ieſzcze zaſzczepiał Religią ſwoię, kiedy lud nauczaiąc, ciągnął do

pra-

prawdziwego światła, postrzegał iawnie, iż ieszcze ani poymować mogli Uczniowie, ani sił im starczyło do zniesienia przykrości od świata z opowiadania teyże Religii spodziewanych niechybnie. Cóż więc czyni nieobłudna dobroć, chcąca koniecznie uszczęśliwić stworzenia? oto wbrew się oświadcza: *Idę wam zgotować mieysce,* (b) *idę do tego, ktory mię zesłał... wy się z tąd zasmucacie... ale pożyteczna iest, abym odszedł,... bo ześlę Ducha,... ktory nauczy wszystkiego,* (c) ktory utwierdzi we wszystkim. O dobroci Pana Zastępow iak ściśle sobie krępuiesz serca! Jeżelić pierwiastkowym Chrześcianom obiecał Chrystus zesłać Przenayświętszego Ducha, i zesłał w skutku samym, zaliż powąt-

(b) Vado parare vobis locum: *Joan:* 14.

(c) Vado ad eum, qui misit me... tristitia implevit cor vestrum... sed expedit vobis, ut ego vadam... mittam enim Paraclitum... docebit vos omnem veritatem: *Joan:* 16.

piwać można, o uczeſtnictwie nas, trzymaiących ſię do tych czas ſtatecznie Religii iego, tych darow? Religią głoſił, i na ugruntowanie iey zeſłał Ducha, ktoryby z pomiędzy wielu, trzy nayoſobliwſze w ſercach wiernych ſprawował ſkutki: prawdę, świątobliwość, i moc; prawdę, na okazanie, iż prawdziwa ieſt; świątobliwość, iż Swięta ieſt; moc, iż niewzruſzona ieſt; czyliż tedy człowiek trzymaiący ſię Religii Chryſtuſa, niewyraża na ſobie tych ſkutkow Przenayświętſzego Ducha? Záſtanowmy ſię nad tym, á doydziemy z tąd ocalenia duſzy iego.

I. Nauczać prawdy, nie wyłączaiąc żadney, nauczać wſzyſtkich prawdy, nieuwolniaiąc nikogo; nauczać nadzwyczaynym ſpoſobem, czyie to ieſt dzieło, ieżeli nie Przenayświętſzego Ducha? a tak ſię ſtało zapewne. Są niektore prawdy, przeczyć temu nie można, ktorych áni ciało, ani krew obiawia, ſą prawdy, ktore ſię zdaią rozumowi ludzkie-

kiemu przeciwiać, przewyżſzać poięcie, niechayże temu złatwością uwierzy ktożkolwiek, bydź nie może czym innym, tylko ſkutkiem Przenayświętſzego Ducha, ktory w nim tę ſkłonność ſprawuie. Daymy to, niech będzie Nauczyciel iaki, z ktoregoby doſkonałością rownać ſię było trudno komu z żyiących, ale niech ſię ſtawią proſte, grube, i niepoiętne rozumy, zaliż on prawdy ſwe, zdoła w nich wpoić, a wpoić w oka mgnieniu iednym, wpoić bez pracy, bez naprzykrzenia, wpoić tak, aby każdy na obronę tych prawd, był gotow życie ażardować właſne. Ah toć to ieſt, co Duch Przenayświętſzy w Apoſtołach ſprawił, nauczał on ich prawd do wierzenia trudnych, i ſprzeciwiaiących ſię naturze, bo o cierpieniu, bo o pokorze, bo o umartwieniu, nauczał i tych, ktorych ſam Chryſtus niepoięcie i trudność do wierzenia wyrzucał na oczy; nauczył w iedney chwili z gotowością podięcia męczeńſtwa. Toć ſamo w

wier-

wiernych bezprzeſtannie czyni, widzą oni w tych prawdach niemożność omylenia nawet, trzymaiąc ſię ich zatym ſtatecznie, nabieraią procz tego świątobliwości Ducha.

II. Otymci Duchu rozmawiaiąc z Uczniami ſwemi Chryſtus, mowił w podobieńſtwie Chrztu: *Chrzcił Jan wodą, á wy będziecie chrzczeni Duchem Swiętym po nie wielu dni.* (d) Chciał on przez to okazać zacność i świątość naſzego ſtanu, przez ktory ſtaliśmy ſię Synmi, i przyiaciołmi BOGA, chrzeſt ten przenoſząc nad chrzeſt z wody. I tenci chrzeſt oczyścił nawet Apoſtołow ſerca z niedokładnego ieſzcze przywiązania do Chryſtuſa, bo lubo oni mieli, podług uwagi Nauczycielow Kościoła Bożego Słońca, niepoznawali go iednak czyſtym okiem, ale tylko co do Człowieczeńſtwa, i podług ciała. Nie dziw więc iż z tąd poro-

źnie-

(d) Joannes quidem baptiſavit aquâ, vos autem baptizabimini Spiritu Sancto non poſt multos dies. *Act*, 1.

żnienia rosły, ktoby z nich był wyższy w Krolestwie Chrystusa, ktory tak srodze rozżarzyły ogień, iż na potłumienie go oświadczał odeyście swoie Chrystus pod zakładem, że gdyby nie odszedł, nie byłby na nich Duch pocieszyciel zesłany. O! stanie nasz iakeś ubogacony wysoce: lecz niechcemyżli go upodlać? o iak wielkiey usilności powinnismy użyć w oddalaniu od siebie wszystkiego, co tylko cielesnego, i mniey porządnego w myślach naszych, w żądzach naszych, w słowiech naszych, w sprawach naszych bydź może. Bo iakże BOG Duch świątości ma w sercach takowych mieszkanie założyć, ktory wbrew mowi: *Nie będzie Duch moy trwał w Człowieku, gdyż ciałem iest?* (e) Umorzaymyż te sprawy ciała, ieźli chcemy, abyśmy Duchem Bożym ożywieni, i oczyszczeni byli, o czym Nauczyciel Narodow upewnia do Rzymian pisząc: *Jeźli Duchem*

(e) Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est. Gen: 6.

chem ſprawy umartwicie ciała, żyć będziecie. (f) Zebrzmyż o ten dar Przenayświętſzego Ducha, a doda nam go, i oczyſzczaiąc nas, doda Ducha mocy.

III. Ledwo co tylko Duch Przenayświętſzy, z wielkim ſzumem i w ogniſtych ięzykach na Apoſtoły zſtąpił, natychmiaſt uczuli w ſobie niewſtrzymaną gorliwość do iawnego głoſzenia i opowiadania Religii Chryſtuſa, bo ſkoro tylko z wieczernika wyſzli, iawnie zaraz i bez naymnieyſzego wzdrygnienia ſię głoſili, iż Chryſtus ten był prawdziwym Bogiem, iż Chryſtus ten był prawdziwym człowiekiem, ktory dla ludzkich przewinień śmierć okrutną podiął. Toć ich utwierdziło w tak wielkich zamyſłach, bo kiedy założyli ſobie do uznania tych prawd świat cały nakłonić, tych zamyſłow ſwoich trzymali ſię ſtatecznie. Ani ich nieznośne przykrości, ani mąk ſu-

(f) Si ſpiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis. *Rom:* 8.

ſurowość, ani zelżywość śmierci zdołała od przedſięwzięcia odwieść, ktorego źrzodłem miłość Religii Chryſtuſa, dla ktorey wſzyſtkie męki i śmierć lekce ważyli, mniemaiąc: iż *utrapienia ninieyſzego czaſu nie są godne chwały, ktora ſię obiawi.* (g) Z tegoż więc umocowania ich, bierzmy miarę umocowania naſzego.

O co to za ſzczęście Człowieka trzymaiącego ſię Religii Chryſtuſa, wyrażaiąc on na ſobie Ducha prawdy, Ducha świątobliwości,. Ducha mocy, małyż on ma zadatek zbawienia, owey niezwiędłey chwały, ktora gdyby ſię okazać miała, byłby naſycony Dawid w czaſie ſwym? (h) Staną zaiſte przeciwni w dzień zemſty, i z zgrzytaniem zębow rzekną: *Oto ci są, ktorychmy niegdyś wpośmiewiſku mieli... oto iak policze-*

ni

(g) Non ſunt condignæ paſſiones hujus temporis, ad futuram gloriam, quæ revelabitur. *Ibid:*

(h) Pſal: 16.

ni ſą miedzy Syny Boże, a miedzy Swiętemi los ich. (i) lecz prożno, bo człowiek przeciwny Religii Chryſtuſa, wyraża na ſobie ſkutki przeklętego ducha, o co za zguba duſzy iego!

CZĘSC II.

Dla ſprzeciwienia ſię Religii Chryſtuſa, nie trzeba, áby iawne na nię rzucać ſzturmy, dość, kiedy człowiek wewnętrznie w niey ſię chwiać będzie, lub też gdy uczynki i ſprawy ſwoie ſtoſować nie będzie do powierzchnego wyznania ieyże. Takowy ſpoſob życia iego tak ieſt własnie, iak owa rana w ciele, ktora tym ſzkodliwsza, im ukrytſza ieſt. Zdrowy więc ſam rozum niedopuſzcza, ábyśmy to przypiſywali ſkutkom Przenáyświętſzego Ducha, bo te-

(i) Hi ſunt, quos habuimus aliquando in deriſum... ecce quomodo computati ſunt inter filios DEI, & inter Sanctos ſors illorum eſt. *Sap:* 5.

tego niechce, co ieſt z uymą uſzczęśliwienia człowieka; ábyśmy to uwłaczali ſprawom przeklętego ducha, bo ten nieuſtannie czuwa ná zatracenie człowieka. Iuż człowiek poddawſzy ſię pod rządy iego, idzie zá námiętnościami ślepo, obyczaie włáſne poddáie na łup zepſucia, áh! czyliż nie oczywiſta zguba duſzy iego?

I. Trudno trzymaiącemu ſię światła zbłądzić, trudno trzymaiącemu ſię ciemności trafić. Ah na iakież bezdroża ſię nie puſzcza przeciwny Religii Chryſtuſa! pogardza on światłem, ktore go zgubić nie może, chwyta ſię ciemnosci, ktore go niezdołaią oświecić; ſą to dwie przyczyny, ktore dla niego pewną gotuią zgubę, tym ſroższą, im niepoſtrzeżeńſzą od niego. Tak zaprawdę, nie może poſtrzedz tego, bo iuż zawikłany w rządach nieprzyiaciela duſz ludzkich, ma wſzyſtkie ſwoie zaćmione zmyſły, dozwala ſię zatym powodować namiętnościom właſnym, á chociaż ſumnienie prze-

świad-

świadcza o obrazie Stworcy; iuż tak głęboko zabrnąwszy, nie mowię, nie przypuszczać poruszenia smutnego, bo to nad siły zepsutey natury, lecz z pozorne wesołości okazywać usiłuie znáki. *Chełpi on się w namiętnościach swych,* (k) iak zaświadcza ukoronowany Prorok, a iak się niema zápędzać zá niemi z trudnością wybrnienia? iuż áni rozum, z pod ktorego rządow wybił się, áni zdrowe przyiacioł, lub Namiestnikow Boskich przestrogi, ktorych niesłucha, iak Roboam Stárcow rády, (l) potráfią wstrzymáć. Nie masz okoliczności, ktoreyby się nie iął, nie masz mieysca, w ktorymby przebywáć nie miał, coż zatym? obyczaie własne podaie na łup zepsucia.

II. Nie dziw, iż Odszczepieńcy miotaią przesladowania swoie na Chrześcian, iż odszczepieństwo samo wkrada się nieznacznie. BOG sam

(k) Laudatur Peccator in desideriis animæ suæ. *Psal:* 10.

(l) 3. Reg: 12,

ſam ſmowiąc pod podobieńſtwem u Jeremiaſza, iż Dom Judy uczyni mieſzkaniem ſmoczym, (m) upodobał ſobie bárdziey nad niewiernemi niż nad nami rządy; tamci gardzą Stworcą, ktorego nie znáią, my gárdziemy ktorego nieuznawać niepodobna wcale; toć dla nás imię BOGA w większe urągánie, niżeli dla nich wpada. Ah! toć to ſpráwiło, iż Jerozolima od Pogan, Grecya od Turkow zniſzczona zoſtała, Religia u nich w lekkim poważeniu była, zápędzenie ſię wzdaniach Kościołowi przeciwnych, nieuznawanie Głowy widziálney Kościoła, wyzucie ſię z wſtrzemięźliwości granic, rozlanie ſię ná niepráwości wſzelkie obięło nád niemi rządy zgubiło ich. Obyczáie náſze zaliż niezmierzáią do tego? ah! trzeba nám ſię obáwiáć mocno, áby ſię podobnież nie ziściło nád námi, ábyśmy nienárzekali ſłusznie, iák niegdyś Hieronim nápiſał: *z naszych niecnot grube Naro-*

(m) Jer: 10.

rody ſtaią ſię mocnemi, z naszych błędow Rzymſkie woyſko ginie. (n)

Otoż obráz dwoiakiego Człowieká: trzymaiący ſię Religii Chryſtuſa wyraża na ſobie ſkutki Przenayświętſzego Ducha, przeciwny Religii Chryſtuſa wyraża na ſobie ſkutki przeklętego Ducha. Wnośćieſz ſobie z tąd ocálenie pierwſzego, zgubę drugiego, bierzcie miarę, czego unikać, czego ſię trzymać, wſzakże *Dom niezbożnych zgładzon będzie, przybytki sprawiedliwych zákwitną.* (o)

KAZA-

(n) Noſtris ſceleribûs Barbaræ Gentes asſurgunt noſtris peccatis Romanus Exercitus perit. *D. Hieronymus.*

(o) Domus impiorum delebitur, tabernacula juſtorum germinabunt. *Prov:* 14.

KAZANIE

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO SWIĄTKACH.

Misit servum suum horâ cenæ, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata sunt omnia, & cæperunt simul omnes excusare. *Lucæ* 14.

Posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć iuż wszystko gotowo, i poczęli się wszyscy społecznie wymawiać.

Wspaniałość Gospodarza tego, okazuiąca przemożność swoię i nakład łożony iedynie z chęci uczęstowania zaproszonych gości, kiedy w zysku odniosła wzgardę, i zawod poczuła przez wszczynanie bezgruntownych wymowek, nie inną upatruię

truię przyczynę, tylko nieumieiętność poznania tey fzczodroty, nieumieiętność wynalezienia iey fzacunku. Dał on dowod ludzkości fwey w naywyżfzym ftopniu, dali ciż goście poznawać z fiebie dzikość umyfłu godną wfzelkiey nagany. Rzecz ta naymnieyfzemu nie ieft podlegaiąca wątpieniu, każdy obdarzony zdrowym rozumu świattem, dochodzić może łatwo niepłonney mowy. Miiam ia ią więc, ile za przypowieść przytoczoną od Chryftufa Uczniom fwym, a do wykładu oznaczeń iuż fię zabieram. Pan ten Nauczyciel prawdy, miał zwyczay po więkfzey części przypowieściami i podobieńftwy wpaiać naukę zbawienną w ferca tych, ktorym dozwolono wiedzieć Taiemnice Boga. Oto dzifieyfza wzmiankowanego Gofpodarza hoyność, znakiem hoyności Pana Zaftępow w Sakramencie Ołtarza. Tam wfzyftkę moc i nieomylność Boftwa Jego wyśledzić można, ale coż? gdy bierze poniżenie fiebie wynikaiące

z dwoch

z dwoch źrzodeł, ktore dwoiaki błąd czynią. Mowią iedni, iż tam nie masz prawdziwie Ciała i Krwi Chrystusa, tylko cień sama; twierdzą drudzy, iż chyba przy pożywaniu bydź może. Tamci, że uwłoczą mocy Bostwa, ci że uwłoczą nieomylności Bostwa; komuż poznawać to niepodobną sprawą widzieć się będzie?

Przeciwko tym wszystkim powstawać myślę, a na zawstydzenie ich przełożyć te prawdy: Przeczyć, iż chleb i wino przy poświęceniu przemienia się istotnie w Ciało i Krew Chrystusa, iest to uwłoczać mocy Bostwa. Przeczyć, iż chleb i wino po poświęceniu przemienia się nieodwłocznie w Ciało i Krew Chrystusa, iest to uwłoczać nieomylności Bostwa. Do was tylko należeć będzie, nie nudzić sobie w słuchaniu dowodow, oneż przyimować na ugruntowanie się stalsze w Religii prawdziwey, żebrzeć oraz pomocy u

łask wszelkich i darow Sprawey, ku ktorego Chwale rzecz moię ciągnę.

CZĘSC I.

Nie mogł Bog Stworca widoczniey okazać stworzeniu władzy Bostwa swoiego, iak toż Bostwo ukrywaiąc pod przypadłościami chleba i wina w Sakramencie Ołtarza. Tak on staie się pokarmem ludziom chcącym go pożywać bez braku Osob, pokarmem bez ograniczenia czasu, pokarmem bez wyniszczenia siebie samego, przy ktorym daie nam wszystko, co mu tylko wszechmocność dozwala, iednocząc się z nami z upewnieniem o życiu wiecznym, życiu prawdziwie szczęśliwym. Coż nam więcey nad to udzielić może? zaiste nic, według zdania Augustyna Swiętego. (a) Z tym wszystkim obecność istotna Ciała i Krwi Chrystusa przy poświęceniu chleba i wina, iest dla wielu zgorszeniem, daiącym podniętę za-

piera-

(a) Omnipotens, plus dare non potuit. *D. Augustinus.*

pierania tey prawdy. Usadzeni na nędzney przeniknania sile, mówią: to iest nad poięcie; uwiedzeni rozumowaniem płonnym, przeciwność upatruią rzeczy; wnoszą zatym, iż bydź to nie może. O! błędy okropne! iakiegoż nie wyciągacie usiłowania w pognębieniu siebie! Okażmy przeto, iż słuszność chciała, aby to przechodziło zmysły, ani naymnieyszey tu przeciwności nie masz.

I. Wierzyć w to, czego dochodziemy zmysłami, ieźli się wiarą nazywać może, iest bez zasługi wiarą; wierzyć w to, co iest nad zmysły, iest to początek zasługi; ale wierzyć w to, do czego owszem zmysły przeszkodą są, to iest dopełnieniem zasług wypływaiących z wiary będącey w naywyższym stopniu. Gdzież proszę zmysły większą przeszkodę czynią wierze, iak w poświęconym chlebie i winie przez usta Kapłana w czasie Ołtarzowey Ofiary? Zmysły ukazuią istotę chleba i wina, wiara upewnia o istocie Ciała i Krwi

Chrystusa; zmysły widzą okrągłość, twardość, wilgotność i smak tych istności; wmawia wiara, iż to są przypadłości tylko, istoty samey nie masz. O! moy Boże! gdybym ia tylko nie był ugruntowany na mocy Słow Twoich, i rozumowi memu gdybym dozwolił buiać sobie, uwolniwszy go z poddałości Wierze, o! iakichżebym nie uczuł zamieszań! Wy sami daycie świadectwo, czyliżby ten grunt Religii naszey mogł się bespieczeństwem szczycić? czyliżby nie należało się iemu lękać rozwalin, gdyby był kierowany rozumem? Rozum szczegulny każdemu, rozum stosuiący się do odmian wieku, natężenia uwag wewnętrznego układu człowieka, do odmian nawet powietrza, maż bydź przepisem sądzenia o prawdzie niepodlegaiącey ani odmianie, ani szczegulności, ani skończeniu? *Daymyż* więc *wiarę Bogu*, mowię z Chryzostomem Swiętym, *nie czyńmy odporu iemu, acz uczuciu i zmysłom naszym przykra bydź się wydaie*

daie mowa iego, bo ta bydź omyloną nie może, do czego zmysły nasze łatwe są, że zaś mowi: to iest Ciało moie, nie powątpiwaymy bynaymniey, ale wierzaymy. (b) *Nie są to dzieła ludzkiey władzy,* (c) ale dzieła Pana Zastępow, ktorego Maiestat mocnoby upodlało wymierzanie mieysca i sposobu bytności iego przez własne stworzenie. *To, co w Kielichu mieści się, iest to, co z boku płynęło, i czego uczestnikami iesteśmy,* (d) twierdzi wspomniony Chryzostom. *Chleb ten, ktory Pan Uczniom podawał, nie kształtem,*

(b) Credamus ubique Deo, nec repugnemus ei, etiamsi sensui & cogitationi nostræ absurdum esse videatur, quod dicit nam verba ejus fallere non possunt, sensus vero noster deceptu facillimus est, quoniam ergo ille dicit: Hoc est Corpus meum, nulla teneamur ambiguitate, sed credamus. *D. Chryzostomus hom. 83. in Math.*

(c) Non sunt humanæ virtutis hæc opera. *Idem.*

(d) Id quod est in Calice, est id, quod fluxit è latere, & illius sumus participes. *Idem Hom. 24. in 1. Cor. 1c.*

tem, lecz istotnie odmieniony, przez Wszechmocność Słowa stał się Ciałem, (e) głosi Cyprian. Ciałem narodzonym niegdyś z nienadwerężoney w Panieństwie MARYI, złożonym w szopce, i uczczonym od trzech Monarchow Wschodnich, ciałem dla nas zmęczonym i włocznią przebitym; ciałem okazuiącym się przeto pod własnościami chleba, aby nam obmierżenia nie było sprawą, lecz sprawą zbawienia. Nie przeczmy temu, bo w tym i naymnieyszey przeciwności nie uyrzem.

II. Wszystkaby przeciwność rzeczy zawierała się ta w Sakramencie Ołtarza, iż Chrystus dopełniwszy na ziemi Taiemnice okupu ludzkiego narodu, usiadł na Prawicy Przedwiecznego Oyca w Niebiesiech; Ciało więc iego nie może bydź razem na wielu mieyscach, w iedney całkowi-

---

(e) Panis iste, quem Dominus Discipulis porrigebat, non effigie, sed natura mutatus omnipotentia Verbi factus est Caro. *D. Cyprianus ser: de cœna Dom.*

kowitey Hoftyi, i w iey naydrobniey-fzych cząftkach. Przyftałbym fam na to chętnie, gdyby fprawa ta nie wychodziła z granic natury, ale kiedy fkutek, to ieft nadprzyrodzoney fiły, fiły właściwey famemu Boftwu, fiły dzieiącey fię nadprzyrodzonym fpofobem, maż bydź przeciwność iaka, aby ten, ktory prowadzi rządy w Niebiefiech, mieścił fię pod przymiotami chleba i wina? aby ten, ktorego Niebiofa ogarnąć nie mogą, mogł fię wcieśnić w fzczupłość Hoftyi, i w iey naymnieyfze cząftki? aby ten, ktory fię daie pożywać iednym, udzielał fię i innym aż do fkończenia świata? Ah! w tymci to rozumieniu mogą bydź brane flowa Chryftufa: *Z wami ia ieftem aż do fkończenia wiekow.* (f) Bytność iego, acz odmienna co do widoku od pierwfzey, nieodmienna iednak co do dzielności. Nic nie zagradzało Bogu, aby z niczego ftwo-

(f) Vobiscum fum omnibus diebus usque ad confummationem fæculi. *Math.* 28.

ſtworzył świat i człowieka, nic iemu zagrodzić nie może, aby iſtotę iedney zamienił w iſtotę inney rzeczy. Nic nie przeſzkadzało Chryſtuſowi zamienić wodę w wino w Kanie Galilei, nic nie przeſzkadza zatym chleb i wino w Ciało i Krew ſwoię zamienić. Mocen był Chryſtus na wielu mieyſcach w iednym mgnieniu oka pokazywać ſię Uczniom ſwym, a nie mocen ma bydź utaionym w Hoſtyi, będąc w Niebieſiech? Chryſtus, ktoremu dana moc ieſt na Niebie i na ziemi, Chryſtus iedno z Przedwiecznym Oycem, ile wtora Oſoba Przenayświętſzey Troycy ſkładaiącey iednego Boga, maiąc przed wieki, wſzelkowładną dzielność, maż mieć w iedney chwili od iedney garſztki zdań gorącością krwi zburzonych uſzczuploną? A ieżelić Chryſtus ſtanowiąc ten Sakrament, wznawiać go kazał na pamiątkę ſwoię, co zdaie ſię oznaczać nieprzytomność Oſoby, toć gdy Piſmo każe pamiętać o Bogu, powinnoby

by zgładzać bytność Boga, a wszakże Bog wszędzie i zawsze obecny iest. Nie masz zaiste w tey mierze przeciwności żadney, acz iest to nad zmysły.

Przeczyć więc temu, iż chleb i wino przy poświęceniu przemienia się w Ciało i Krew Chrystusa, iest to uwłoczać mocy Bostwa. Przeczyć zaś, iż chleb i wino po poświęceniu przemienia się nieodwłocznie w Ciało i Krew Chrystusa, iest to uwłoczać nieomylności Bostwa.

CZĘSC II.

Ten iest prawda cel i koniec zamierzony w Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana, aby będący w społeczeństwie z Kościołem prawym, przez pożywanie bogacili się w zupełnym dobru; nie idzie zatym iednak, aby istota tegoż Sakramentu na samym tylko pożywaniu zawisnąć miała, aby chleb i wino nieodwłocznie przemienić się nie miało w Cia-

ło i Krew Chrystusa. Toć znaczyły słowa iego w dniu ostatniey Wieczerzy do Uczniow rzeczone; toć nieustanne rozumienie iest rządzącego się Duchem prawdy Kościoła, z pierwiastkow wzrostu swego. Obaczmyż w szczegulności to wszystko.

I. Miłość Chrystusa wywnętrzaiąca się niezmiernie ku nam, skłoniła nieiako go, aby maiąc iuż ponieść smierć Krzyża za przewinienia nasze, zostawił nam na znak przymierza pokoiu zawartego z nami pamiątkę siebie. Na ten koniec przy ostatniey wieczerzy z Uczniami swemi stanowił Sakrament Ciała i Krwi swoiey, stanowiąc rzekł: *To iest Ciało moie, ta iest Krew moia.* (g) Wnidźmy w rozumienie tych słow: Słowa te nie były brane w czasie przyszłym, w stosownym do pożywania czasu, lecz w czasie ninieyszym, słowa krotkie, lecz w iasność obfite. Ani też bydź mogą wzięte w niewła-

(g) Hoc est Corpus meum, - - Hic est Sangvis meus. *Math.* 26.

właściwym znaczeniu, boby to było raczey zacimiaiącą sprawą, niż obiaśniaiącą tak znaczne dzieło, i przeto dalekie bydź powinno od rozumienia Chrystusa. Znaczenie niewłaściwe wspomnionych słow chciwie szukane od Grekow i Łacinnikow w kilkoletnim biegu, a nie wynalezione, ieżeli na myśl przyszło, odrzucone natychmiast, stało się nikczemnym dowodem samemu wodzowi przeciwnikow naszych, niemogących popierać uroień własnych. Rzecz sama, o ktorey mowił Chrystus, okoliczność mieysca i czasu, w ktorym mowił, odrzucała niewłaściwe znaczenie. Rzeczą tą był Sakrament i układ nowego Zakonu, a ieżelić żadne dawno-zakonne nie były stanowione Sakramenta, tylko słowy do zrozumienia łatwemi, iako to Obrzezanie, (h) Wielkanocny Baranek, (i) i wieloraki rodzay Ofiar (k) a iak można odmiennie

sądzić

(h) Gen: 17. (i) Exod: 12.
(k) Levit: tot.

ſądzić o nowozakonnych Sakramentach, ktore ſą iak iſtota względem oznaczeń? Stanowienie dawnego Zakonu wyciągało proſtego wykładu ſłow, lubo Proroctwa bez oznaczeń nie były, ſtanowienie nowego, miałoż przypuścić inny wykład, ktoryby był prędzey u potomności wznieceniem nieſkończonych ſprzeczek? Mowił ię Chryſtus, w ktorym zawarte były ſkarby wſzyſtkie mądrości Boga do Uczniow ſwych, iako Oyciec do Dzieci, ktorzy powinni byli wiedzieć iſtotę Sakramentu tego, maiąc go przyimować i innym obwieſzczać, mowił w czaſie, w ktorym przenieść ſię miał do Oyca, w ktorym uiścić ſię miały ſłowa iego: *nadeszła godzina, gdy iuż nie w przypowieściach mowić do was będę.* (1) Miałże mowić w znaczeniu przeciwnym powſzechney wziętości? Niech ſądzą co chcą nieprzyiaciele naſi, ieżelić przypuſzczą za pokarm du-

(1) Venit hora, cum jam non in proverbiis loquar vobis. *Joan.* 16.

dnſzy, pokarm, przeſtanież bydź pokarmem, acz pożywany nie będzie? Toż to uſta zarażone trądem grzechu, maią bydź więkſzey mocy, niż uſta ſamego źrzodła czyſtości? Ah! precz to zdanie dalekie od rozumienia Kościoła rządzącego ſię duchem prawdy.

II. W pierwiaſtkach wzroſtu ſwego był zaraz napełnion Kościoł Chryſtuſow duchem Boga, á ten ieſt duch nieomylności, duch prawdy, i nim ſię rządząc zawſze, uzbraiał ſię przeciw natarczywſzym burzom, chcącym obalić bytność Ciała i Krwi Chryſtuſa nieodwłoczną po poświęceniu chleba i wina. Prawda ta nie przekonana, była wzruſzona za czaſow ieſzcze Iskaryota, ktorym śladem liczyli kroki ſwoie Simonianie, Menandryanie, o czym Bellarmin. (m) Ikonomachi, o czym Sobor powſzechny ſzoſty zaświadcza, (n) ale ciż Ichmość byli złamani

(m) Lib. 1. de Sacr: Euch: Cap: 1.
(n) Act: 9.

mani w swych uprzedzeniach z łatwością taką, z iaką łamać zwykł i naymnieyszy wiatr chwieiące się trzciny. Wszczął się potym pożar w Chrystusowym Kościele przez Berengaryusza (o) iedenastego wieku, czynił pustoszenia znaczne, którego podnietą częstokroć bywa nowość zdań. Nastawał on mocno, i uciekał się do obrony Oyców Świętych z nakręcaniem ich słów do swoich myśli, z tym wszystkim przekonany, pognębiony i potępiony został naymniey na piętnastu Soborach. Wnoścież powszechność rozumienia Kościoła o nieodwłoczney bytności Ciała i Krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, a ieżelić cała rzecz zawisła na Wschodnich Kościołach, oto Grecki Patryarcha Jeremiasz głosi: *Zdanie iest Katolickiego Kościoła, iż po uczynionym poświęceniu przemienia się chleb w Ciało, wino w Krew Chrystusa.* (p) Oto Zgromadze-

(o) Anno 1050.

(p) Statuit Catholica Ecclesia mutari con-

madzenie Konstantynopolskie potępia Cyrilla, Lukaryusza mniemaiącego przeciwnie, (q) oto Uskanus Biskup Ormianow zaświadcza w wieku siedmnaſtym, że wszyscy z iego obrządku *wierzą, iż istota chleba i wina przez poświęcenie Kapłańskie przemienia się w Ciało i Krew Chrystu a.* (r) Z tegoć powodu ustanowiona Uroczystość Bożego Ciała przez Urbana czwartego Papieża, nakazane publicznie iak naywspanialey czynione obchody z tym Sakramentem Nayświętszym, na co dziś patrząć z uweseleniem ducha będziem. Z tego powodu wzbudzali nieustannie Oycowie Swięci wiernych do wyrządzania przyzwoitey czci tey Mannie żywota, a z pomiędzy nich nay-

szcze-

---

secratione factâ panem quidem in Corpus Christi, vinum vero in Sangvinem ejus. *Jeremias respon:* 1. *ad Rubigen: Theol.*

(q) Anno 1638.

(r) Omnes credunt panis & vini substantiam per consecrationem Sacerdotis verti in Corpus & Sangvinem Christi. *Uscanus Episcopus Armenus Anno* 1666.

ſzczegulniey Auguſtyn Swięty, mowiąc: iż *nie tylko nie wykraczamy ſzanuiąc go, ale nawet nie szanuiąc grzeszemy*. (s) Przeczyć więc temu, zaliż nie ieſt uwłoczać nieomylności Boſtwa?

Trzymaymyż ſię gruntownego zdania, ktore ieſt naywiękſzą zaſadą i ozdobą Religii prawdziwey. Sądźmy, iż chleb i wino przy poświęceniu iſtotnie przemienia ſię w Ciało i Krew Chryſtuſa, po poświęceniu zaś nieodwłocznie. Tak ſądząc, nie zbłądziem, bo nie będziem uwłoczać ani mocy, ani nieomylności Boſtwa. Inaczey ſądząc, doznamy na ſobie ſkutku przekleſtwa, ktore na podobnych rzuca Swięty Sobor Trydentſki. (t) Ah! broń nas tego Panie!

KAZA-

(s) Non ſolum non peccamus adorando, ſed peccamus non adorando. *D. Auguſtinus in Pſal.* 98.

(t) *Seſſ.* 18. *Can.* 1. & 4.

KAZANIE
NA DZIEN
NAWIEDZENIA
N. MARYI PANNY.

Benedicta tu inter mulieres, benedictus fructus ventris tui. *Luc:* 1.

Błogosławionaś ty między niewiástami, błogosławion owoc żywota twego.

Miły skutek zamiłowaniá cnoty, i dobroci życiá: korzystać błogosławieństwo; widoczny znak łask i dostoieństw w sobie: bydź błogosławionym. Błogosławieństwa iak iest przyczyną konieczną doskonałość życiá, tak zamiárem ubogacenie Osoby też doskonałość w poważęniu maiącey. Coż za uwese-

K le-

lenie serca, gdy w skutku nastąpi? do iakiegoż się dopiero nie podnosi stopniá, gdy ieszcze rozgłászane bywa? Już człowiek widząc w kim innym wielość cnot, á z tąd wypływaiącą wielość łask częstokroć na siebie, zniewolić się nie może do utłumienia w sobie radości, która go nagli do ogłaszaniá błogosławieństwa, przenosząc go nad wielu. Zda się bydź komu ta rzecz w zakryciu iakimsiś, ale tu mowa o MARYI dziś nawiedzaiącey Elźbietę, mowa o Elźbiecie z nawiedzin tych biorącey uszczęśliwienie Domu swego, i z tey przyczyny odzywaiącey się do MARYI: *Błogosławiona ty między niewiástami, błogosławiony owoc żywota twego.* O iak w tym krotkim wyrażeniu wielość taiemnic i darów BOGA ukazuie się świátu! ledwo co tylko słowo z Ciáłem ziednoczone zostało w żywocie przeczystym MARYI, MARYA biorąc uwiádomienie o stanie Elźbiety, czyni pośpiech nawiedzin iey.

El-

Elźbieta zasłyszawszy głos MARYI, poznaie stan iey, i mowi: *błogosławionaś ty między niewiastami*, poznaie obfitość darow z niey i odzywa się: *błogosławiony owoc żywota twego.* Czyniła MARYA, aż nad stan swoy, w którym ią chciał mieć Oyciec Przedwieczny, słuszność więc wyciągała tego, aby była błogosławiona nad inne niewiasty. Okazywała skutki przewyższaiące moc natury; sprawiedliwie owoc żywota iey błogosławionym bydź powinien. To wszystko godne iest zastanowienia się z uwagą, godne rostrząśnienia z gruntu. Widzi Elźbieta w MARYI wielość cnot w ktorych się zakochała nad inne, i przeto błogosławioną bydź mieni. Poznawa w niey umieszczenie Bostwa, i przeto owoc żywota iey błogosławionym názywa,

Mowmyż iuż o tym obszerniey: Odbiera MARYA błogosła-

wieństwo siebie w czasie nawiedzin Elżbiety, bo wielość cnot zamiłowanych przez MARYĄ domagały się tego. *Błogosławionaś ty między niewiástami.* Odbiera MARYA błogosławieństwo owocu żywota swego w czasie nawiedzin Elżbiety, bo w MARYI żywocie mieści się pełność Bostwa, które źrzodłem błogosławieństwa iest. *Błogosławiony owoc żywota twego.* Chryste JEZU Wcielony Boże, tyś nie okazawszy się ieszcze światu, zacząłeś dzieło okupu, nayprzyzwoitsza więc iest tę wszystkę zabawę naszę kierować ku powiększeniu czci twoiey.

CZĘŚĆ I.

Gdybym wszystkie cnoty, ktore tylko polubiła MARYA i w ktorych ćwicząc się nie ustannie wygorowała do naywyższego stopniá nad wszystko stworzenie, pragnął wyliczać; byłbym zapewne nieskoń-

czo-

czony w mowie. Nie ieſt to iednodzienna praca. MARYA ieżli ieſt przepaścią łaſk, nazwać ſię także może przepaścią cnot, i doſkonałości życia. Z tym wſzyſtkim, żebym ſię nie zdawał od przedſięwziętych myśli cofać, i pragnąć iedynie do dziſiayszey ſtosować ſię uroczyſtości, te tylko nadmienię, o ktorych ſzczegulniey dziś czyni Ewangelia wzmiankę. Mowi Elżbieta do MARYI: *błogoſławionaś, ktoraś uwierzyła:* (a) i tutay grunt wiary; i dziwi ſię Elżbieta, i z zadumienia woła: *zkądże mi to, że Matka Pana moiego przyszła do mnie*, (b) i tutay głębokość pokory; mięſzkaiąc MARYA przez trzy mieſiące w domu Zacharyasza, czyniła poſługi Elżbiecie, (c) i tutay wielkość miłości. Grunt więc Wiáry, głębokość pokory, wielkość mi-

(a) Beata, quæ credidiſti. Luc: 1.
(b) Unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me: Jbid:
(c) Ibidem.

miłości, te cnoty, iak były nad innych ukochane od MARYI, tak nad inne niewiasty ściągnęły dla niey błogosławieństwo. Rozbierzmy ie nie co szerzey.

I. Było zdanie Teofilakta, iż MARYA czyniła pośpiech nawiedzin Elżbiety, z tey iedynie przyczyny, áby doświádczała prawdy w zwiastowaniu Anielskim. Ale to zdanie, lubo rostropność iey przypisuie w lękaniu się, żeby niebyła zwiedzioną, iak dalekie od prawdy, okazuie Ambroży Święty, mowiąc: *niep zeto, aby niedowierzała mowię Anielskiey, albo nieufała poselstwu, albo o przykładzie wątpiła, lecz weso. ła d.a ślubu, nabożna dla powinnosci, d.a wesołoś i prędka, biegła na góry.* (d) W prawdzieć taże to miała

(d) Non quasi incredula de oraculo, nec quasi incerta de nuntio, nec quasi dubitans de exemplo, sed quasi læta pro voto, religiosa pro officio, festina præ gaudio ad montana perrexit. *D. Ambrosius Libr. 2. in C. l. Luc.*

ła zachwiać się w wierze która jeżeli się zastanowiła na Anielską powieść: *Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, á nazowiesz imię iego JEZUS, ten będzie wielkim, będzie zwan Synem Naywyższego, dá mu Pan BOG Stolicę Dawida Oyca iego, i będzie krolował w domu Jakubowym na wieki:* (e) zastanowiwszy się; ieżeli z dziwem zawołałá: *á iak się to stać może, gdyż męża nieznam?* (f) nieokazała naymnieyszego wątpliwości znaku, lecz tylko ścigała sposobu, czyliby porządkiem natury, czyli porządkiem łaski to nayznakomitsze dzieło wykonać się miało? owszem poznawszy w tym moc Przenayświętszego

go

(e) Ecce concipies in utero, & paries Filium, & vocabis nomen ejus JESUM, hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur, & dabit illi Dominus DEUS sedem David Patris ejus, & regnabit in Domo Jacob in æternum *Luc:* I.

(f) Quomodo fiet istud, quoniam Virum non cognosco? *Ibid:*

go Ducha, rzekła z nieodmiennym w wierzeniu umysłem: *niech mi się stanie według słowa twego.* (g) Tak procz wspomnionego Nauczycielá Kościołá Bożego, Bernard, Bonawentura, Beda, Augustyn, nazywaiąc ią *Matką wierzących:* (h) Cyrill: *berłem Wiáry:* (i) pobożnie sądzą, tak trzyma powszechny Zbor Trydentski, mniemaiąc: iż iako żaden grzech istotny nie postał w MARYI, tak na Anielskie słowa powątpiwaniá nie było. Nie tayno było Jey iż to poselstwo wzmiankowało Messyasza poczęcie, nietayno było, iż tegoż Messyasza Panna pocznie i porodzi. Będąc za zdaniem Tomasza Swiętego umieiętności, rozumieniá, proroctwa, i innych darow Ducha Swiętego pełna. (k) wiedziáła do-

brze,

(g) Fiat mihi secundum verbum tuum. *Ibid:*

(h) Mater credentium. *D. Augustinus.*

(i) Sceptrum fidei. *D. Cirillus.*

(k) 2. p: q: 27. a: 5.

brze, iż wszystkie łaski i cudowne sprawy, ktore Stworca iuż nieomylnym słowem swym obiecuie stworzeniu, iuż w zamierzonym czasie przywodzi do skutku chce mieć ugruntowane na Wierze, iako rzekł Dawid: *dobre iest słowo Pana, a dzieła iego na Wierze*: (1) dochodziła z tym, iż uiszczenie obietnic wszystkich od BOGA Oycom naszym danych na niezachwiáney Wierze iey miało się wypełnić. Powiększała ią w sobie iak nayusilniey, tak, iż przewyższyła wielu acz sprawiedliwych i świątobliwych Mężow, gdy oni dla wynurzeniá Wiary mnieyszym nierownie sobie obiáwionym cudom za domaganiem się dane mieli cudowne znaki; iak Gedeon osuszenie runa w czasie wilgotney ziemi, á w czasie suszy skropienie onegoż rosą dla upewnieniá przyrzeczonego zwycię-

cię-

(1) Rectum est verbum Domini, & omnia opera ejus in fide. *Psal*: 32.

cięſtwa (m) iak Ezechiasz cofnienie ſię na zegarze ſłonecznym cieni dzieſiącią linii, dla upewnieniá obiecanego zdrowiá. (n) MARYA nie żądaiąc znaku, ſkłoniła umyſł na uwierzenie Taiemnicy Wcieleniá ſię Bóſtwa ogłoszoney przez Anioła ſobie. Niepoiętność tey Taiemnicy, niepoiętą wiárę znalazła w MARYI, daiąc ſię Elżbiecie poznać, niepoiętą w niey ſprawiła radość, zniewalaiącą do odzywaniá ſię: *Błogoſławionáś, ktoraś uwierzyła, albowiem ſpełni ſię to, coć ieſt powiedziáno od Pana.* (o) Grunt tedy Wiary ściągnął na MARYĄ błogoſłáwieńſtwo, czego nie ubliżyła głębokość pokory.

II. Pokora nie tak ſzacowna ieſt, gdy ſię wykonywa przez ludzi gminnego ſtanu, iak gdy przez oſo-

(m) Judic: 6.

(n) 4. Reg: 20.

(o) Beata, quæ credidiſti, quoniam perficientur ea, quæ dicta ſunt tibi à Domino. *Luc:* 1.

osoby, ktorych i urodzenia i dostoieństw wysokość zdobi przed swiatem, pierwśi czynią ią z musu, bo podłość sama ich stanu w poniżeniu osadza, ale drudzy, acz ią okazywać maią obowiązek nadany sobie od Mędrca Pańskiego: *im wyższy iesteś, tym się pokorniey we wszystkim zachoway* (p) gdy iednak czynią ią z większą gwałtownością i sprzeciwianiem się namiętnościom wyniosłego ducha, sprawiedliwie większą dla niey zyskuią cenę. Dobrze więc Bernard rzekł: *nie iest rzecz wielka bydź pokornym w zgardzie, wielka i rzadka pokora w uczczeniu:* (q) Wiecież iakiego rodu była MARYA? o to z Krolewskiey krwie Dawida szła, wieciesz do iakich dostoieństw wyniesioną była? oto do Ma-

(p) Quanto magnus es, humilia te in omnibus *Eccl*: 3.

(q) Non magnum est humilem esse in abiectione, magna prorsus & rara humilitas honorata *D. Bernardus Ser*: 4. *super. M. Jus. est.*

Macierzyństwa Boskiego, bierzcież z tąd wymiar głębokości pokory MARYI w nawiedzaniu Elżbiety. Ledwo co od Anioła odebrała uszanowanie i powieść, iż Przedwiecznowanie i powieść, iż Przedwieczne Słowo w iey żywocie weźmie na się naturę ludzką za sprawą Przenayświętszego Ducha, iż wydawszy tego na Swiat, ktoremu Mocarstwa niskie czynić pokłony będą, stanie się Jego prawdziwą Matką, nie oczekuiąc, ażby Swiat zaczął w niey uwielbiać tę Naywyższą godność, czyni pospiech nawiedzin Elżbiety. Miłyż Boże! Pani do sługi dąży, mieszcząca w sobie BOGA Człowieka, donoszącey szczerego tylko Człowieka, nie z okazałością iáką, ani blaskiem otoczona szat drogich, ale w wszelkim poniżeniu siebie, bez ociągania się odprawuie tę podroż, uprzedza w nawiedzaniu, uprzedza w pozdrowieniu Elżbietę i nic znaleść nie może, coby iey się podłością wydawało umysłu. O głębio pokory!

ry! ktoż cię zgruntuie? *iako żadne po Synie Bożym ſtworzenie do tych łaſk nieprzyſzło, tak żadne do tey ſię nie zniżyło przepaści:* (r) świádczy Bernardyn Seneńſki. *Mieyscem ieſt łaſk pokora* (za zdaniem Rycharda) *tak dalece, iż tyle ieſt zdatnym oſiągnieniá ich, ile maiący pokory w ſobie, kiedyć Nayświętsza Panna, dokładnie i całkowicie poſiadała tę cnotę, całkowicie ią napełniła łaſka, i uſzlachciła dokładnie.* (s) Bez wſtrętu przeto głoſiła MARYA: *weyrzał Pan na pokorę ſłużebnicy ſwoiey, ztąd mię oto błogoſławioną nazywać będą Narody.*

(r) Sicut nulla poſt filium DEI creatura tantum aſcendit in gratiæ dignitatem, ſic nec tantum deſcendit in abyſſum humilitatis profundæ. *D. Bernardinus. Ser:* 15. *a* 1. *c.* 3.

(s) Humilitas locus eſt gratiæ DEI adeo, ut tantum gratiæ capax ſit aliquis, quantum fuerit humilis, ſicut Virgo virtutem hanc perfectè & totam poſſedit, ita totam eam gratia implevit, totamque decoravit. *Richardus in expo: cant: C.* 26.

dy. (t) O potysiąckroć błogosławiona! błogosławiona z pokory, błogosławiona z okazania miłości

III. *Ne miłuymy słowem ani językiem lecz uczynkiem i prawdą:* (u) upominał swych uczniow Jan Swięty. Miłość zaiste, gdy się w własiwych sobie nieokaże znakach, iest nakształt owych obrazow, ktore z tąd tylko zaletę maią, że ich pędzel malarski wyraził. Zawsze się powinna w skutkach wydawać, i na tym doskonałość w Chrześciańskiwie zawisła, na tym się zupełność błogosławieństw dla Chrześcian gruntuie. Obaczmyż, iak MARYA tey miłości cudowny stawiá przykład. Mowi o Niey Bonawentura Swięty: *MARYA miłość nie tylko mieściła w sercu, w ustach trzymała, lecz w samym wykonywała dzie-*

(t) Respexit humilitatem ancillæ suæ, ex hoc beatam me dicent omnes nationes. *Luc.* 1.

(u) Non diligamus verbô, nequè linguâ sed opere & veritate. 1. *Joan.* 3.

dziele; ta bowiem iest, o ktorey się twierdzi: i mięszkała z nią przez trzy niemal miesiące, to iest; mięszkała na usłużenie i uweselenie Elżbiety. (w) Z dwòch źrzodeł pochodziła między Elżbietą i MARYĄ miłość; z powinnowactwa, i duchownego dobra, obiedwie były tęgą podnietą MARYI, do przyśpieszenia nawiedzin Elżbiety. Nie zatrwożyła ią, ani odległość mieysca z Galilei do Zacharyaszowego domu, ani przykrość w przebywaniu gòr wysokich, ani ostrość skalistey drogi, ale nad to zamysł okazywaniá radości, i wynurzeniá uprzeymości wszelkich, iż Elżbieta porodzi gotuiącego lud doskonaly Panu, ktorego w sobie uznawała MARYA, pra-

(w) MARIA charitatem non solum corde habebat, non solum ore fovebat, sed etiam opere exercebat; ipsa enim est, de qua ibi dicitur: mansit autem MARIA cum illa quasi mensibûs tribûs, mansit videlicet, pro ministerio, & consolatione Elisabeth. *D. Bonaventura in spec: virg: c. 4.*

pragnieniá bydź podeszłey w leciech wsparciem, tym prędzey przywodziła do skutku. Nie odrzucała prac, ani posług domowych, ktore się tylko wykonywać zdarzały, bo ie czyniła za przewodnictwem miłości, ktora *cierpliwa iest, łaskawa iest, niezayrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie iest czci pragnąca, nie szuka swego, niewzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduie się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa i nigdy nie ginie.* (x)

Toć było dopełnieniem cnot w MARYI, to zlewem błgosławieństwa

(x) Charitas patiens est, benigna est, non æmulatur, non agit perperam, non inflatur, non est ambitiosa, non quærit quæ sua sunt, non irritatur, non cogitat malum, non gaudet super iniquitate, congaudet autem veritati, omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet, nunquam excidit. 1. Cor: 13.

ſtwa nad inne niewiáſty. Zadna z nich w cnocie nie wyrownała MARYI, żadna w błogoſławieńſtwie póyść z Nią w porownanie nie zdoła, ſłusznie odbiera błogoſławieńſtwo ſiebie od Elźbiety, bo wielość cnot MARYI wyciągała tego, ſłuſznie odbiera błogoſławieńſtwo owocu żywota ſwego, bo mieści ſię w nim pełnosć Boſtwa, ktore źrzodłem błogoſławieńſtwa ieſt.

C Z Ę S C II.

Błogoſławieńſtwo owocowi żywota MARYI w dwoiakim rozumieniu przypiſała Elźbieta; i względem niego ſamego, gdyż w nim zawieraiąc ſię Bóſtwo, zawiera ſię zbior wſzelkiego dobra, i względem nas, gdy z tego dobra czerpamy wſzyſcy, ale miiaymy pierwſze, o drugim mowmy. Chryſtus Pan BOG i Człowiek, nie zatrzymuiąc błogoſławieńſtwa w ſobie, nam ie udzielił, iako

L pra-

prawdziwy Pan i Rządzca. Oto w żywocie MARYI poczęty wydał owoc błogosławieństwa swego na świat bez pracy Męża i nim ieszcze przez pokazanie się uskutecznił oczekiwanie Narodow, wzbudza myśli w MARYI nawiedzania Elżbietę, a w czasie nawiedzin Dom Zacharyasza obsypuie darami. Elżbieta napełniona Duchem Bożym, Jan w ten czas: poświęconym został, iakżeż nie miał bydź błogosławiony owoc żywota MARYI.

I. Ktorych słow Anioł użył przy dokończeniu zwiastowania MARYI; tych samych użyła Elżbieta przy zaczęciu powitania iey u siebie; iest to rzeczywisty dowod, iż cokolwiek ku uczczeniu MARYI mowiła, nie z siebie ale z Ducha Bożego wyrzekła. Uyrzała MARYĄ w domu swoim, poznała natychmiast w niey przeszłe, ninieysze, i przyszłe rzeczy, wszystkie zakryte i taiemne, bo o tym, co się w tak ścisłey taiemności stało, krom BOGA posyła-

łaiącego, Anioła posłanego, Panny odbieraiącey poselstwo, nikt nie wiedział. Poznała, mowię, iż dziwnym i nad poięcie rzeczom uwierzyła bez cudow, iż w MARYI żywocie BOG się złożył, że krwie iey wcielił się w Niey iako w Niebie mięszkał, iż iest Matką BOGA, iż iey wypełnić i ziścić miał BOG, co przyrzekł, mogłaż ona przyrodzonym sposobem wiedzieć, nie maiąc o tym oznaymienia żadnego, gdyby Duchem nie miała bydź napełniona Bożym? ani o tym powątpiwać można. Ewangelia dzisieysza, ktorey bez cięzkiey zbrodni wiary uwłoczyć niemożna, daie świadectwo iawne, mowiąc: *Elżbieta napełniona Duchem S. zawołała: błogosławiony owoc żywota twego, z kądże mnie to, że Matka Pana moiego przyszła do mnie?* (y) Radbym ia patrzał na owę radość, kto-

(y) Repleta est Spiritu Sanctô Elisabeth, & exclamavit, - - benedictus fructus ventris tui, & unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me? *Luc:* 1.

ra ztąd zobopolnie powstała, radbym widział owe zatopiania się w bogomyślności, radbym słyszał rozmowy pełne gorącości Ducha. Szczęśliwa zaiste była przytomność MARYI w domu Zacharyasza, szczęście dla Elżbiety nie małe, gdy iey się dostało pierwszey MARYĄ ogłosić Matką BOGA. Przez Nię świat począł dochodzić wielkości Taiemnic, przez Nię świat uznał, iż się proroctwa ziściły, opowiadaiące Messyasza przyiście. Tać owszem przeszła Proroki i Prorokinie wszystkie, bo nikt nad Nię widoczniey ludowi nie okazał zbawcę, bo nad nikim dziwnieysze nie wypełniały się sprawy, oto iak się stał głos pozdrowienia MARYI, w uszach Elżbiety, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie iey. Tu iuż poświęcenie Jana obaczmy.

II. Dwie Osoby poświęcone w żywocie Matek swych wystawia nam Pismo: Jeremiasza i Jana, wszelakoż większością Jan Jeremiasza przewyż-

wyższa. O Jeremiaszu wspomina tylko BOG: *niźlim cię utworzył w żywocie znałem cię, i pierwey niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię* (z) Tu sam BOG, ukryty w wnętrznościach MARYI przychodzi do Jana, i czyni dziwne w nim cuda. Na głos bowiem pozdrowienia MARYI, głuchy słyszy, nierozumny bierze rozum, niewidomy Pana swego widzi, w grzechu poczęty Ducha S. i oczyszczenie odbiera, ten, co w żywocie swey Matki nie znał ruszenia, radować się poczyna i wołać: Znay Matko BOGA mego i swego, widzę ia Pana, ktory przyrodzeniem władnie, czekać niechcę porodzenia mego, wynidę z tego ciemnego mieszkania, opowiem rzeczy dziwne, ktore się iuż w żywocie Panieńskim stały, wszakżem iest głosem iego, mowić iuż o nim muszę. O dziwne taiemnice! ieszcze się nie urodził, iuż

(z) Priusquam te formarem in utero, novi te & antequam exires de vulva, sanctificavi te. *Jer:* 1.

iuż ſkakaniem mowi? ieſzcze nieoględuie świat, a iuż grozi? ieſzcze mu nie wolno mowić, a iuż ſię ſłyszeć dawa? ieszcze żywota ſwego nie prowadzi, a iuż BOGA uwielbia? ieszcze światłości nie widzi, a iuż ukazuie Słońce? ieſzcze go nie rodzą, a on rodzay uprzedzić pragnie? *Swięta więc duſza była Jana*, mowi Origenes, *i ieszcze w żywocie Matki zamknięta o przyszłych rzeczach, iakoby przez uczucie doświadczenia wiedziała, co było przed Jzraelem ukryto, ztąd wyſkakiwał z radością, poczuł bowiem, iż przyszedł Pan iego, nim wyszedł z wnętrzności Matki.* (a) Łaſka to była ſzczegulna, ktorey naypierwey doznał Jan: iak upewnia Ambroży (b) bo iey niedoznał nikt, ani

(a) Sancta erat anima Joannis, & adhuc in Matris utero clausa, quæ ventura erant, quaſi per experientiæ ſensum ſciebat quæ Jſrael ignorabat, unde exilivit, & non ſimpliciter exilivit, ſed in gaudio, ſenſerat enim veniſſe Dominum ſuum, antequam de matris nasceretur utero. *Origenes Hom: 4. in Lucam.*

(b) Joannes prior gratiam ſenſit. *D. Ambro:*

ani dozna kiedy. Poświęcenia naszego oczekiwamy aż do naſtąpienia chrztu, BOG z poświęceniem uprzedził czas narodzin Jana, zrzucił z niego niewoli węzeł, a ſkrępował węzłem darow wyſokich, BOG przez to chciał pokazać wielmożność ſwoię, aby lud uznał, iż może prawo natury gwałcić, kiedy chce, i w kim chce, ile nim zupełnie władnący. Nieſkończona dobroć procz uwolnienia od pierworodnego grzechu, ubogaciła wielu łaſkami Jana, aby ſię dała poznać nieſkąpą w ſwych niu darach, a Mądrość Przedwieczna pragnęła, aby ſię ziściły Anielſkie ſłowa: *będzie napełnion Duchem S. z żywota Matki swey.* (c) Zrzodło błogoſławieńſtw przynioſła MARYA do domu Elżbiety, czerpać że z niego nie miał Jan? *Błogoſławiony owoc żywota twego* nie bez przyczyny rzekła Elżbieta.

Uznay-

(c) Spiritu Sancto replebitur adhuc ex utero Matris suæ. *Luc:* 1.

Uznaymy więc wielkość dobroci BOGA, i nadzwyczayny Niebieskich darow szafunek. Pierwiastki Prawa łaski w MARYI Elżbiecie, i Janie okazuią się widocznie, cieszmy się, i dzięki czyńmy Panu Zastępow, iż Chrystus nieokazany światu, czyni pośpiech obowiązki Messyasza wypełniać, daie znak przez to, iż acz zepsowanych usilnie kocha, gotow i chciwy usprawiedliwiać grzesznikow, wybranych łaskami napełniać. Że zaś do tego dzieła, wybrał MARYĄ odezwiymy się do niey: *błogosławiona ś ty między niewiastami, błogosławiony owoc żywota twego.*

KAZANIE

NA DZIEN SWIĘTEY ROZALII

Tunc surrexerunt omnes Virgines illæ, et ornaverunt lampades suas ... & quæ paratæ erant, intraverunt cum eo ad nuptias. *Matt:* 25.

Tedy wſtały one wſzyſtkie Pany, i ozdobiły lampy ſwoie ... a ktore były gotowe weſzły znim na gody,

Tam poſpolicie bywa używana ſkrętność w przyczynieniu ozdob mieſzkania ſwego, gdzie widoczniey daie ſię poznać uſzczęśliwienie z przybycia gościa, tak dalece, iż ktoby tego zaniechał, dawałby z ſiebie przyczynę ſłuſzną, aby był poſądzany o gnuſność, aby był nie znany u ludzi wielkiego świata. Zacność

przy-

przybywaiącey Osoby, moc rozdawnicza łask i darow, są to spręży. ny poruszaiące wszelką gospodarza troskliwość w tey mierze. Owe Panny, o ktorych nam dziś czyni się wzmianka, poznały konieczność zdobienia lamp swych na Oblubieńca przyiście, troskliwemi były nader o wystarczenie oleiu iż go innym wzbraniały się udzielić, bo uczuły zbogacenie osob swych z przyczyny wniyścia z Oblubieńcem na gody, zbogacenie iak nayobsitsze, bo drzwi przed opieszałemi zawieraiące, bo głos do nich wypuszczaiące przenikliwy, *nie znam was*. Wielkie było uszczęśliwienie pierwszych, nie mnieysza drugich nędza. Czuwały iedne na wykonanie tego wszystkiego co tylko mogło cześć nayprzyzwoitszą wyrządzić Oblubieńcowi temu, drugie, odkładaiąc aż do ostatniey chwili, okazały się bydź w niegotowości stanie. Miiaymy tych, tamtych bierzmy za cel uwagi naszey; a ieżeli użyiemy du-

duchownego wykładu, Oblubieńcem Chrystusá, Pannami wiernych, lampami goreiącemi wiarę cnot pełną winniśmy uznać. Ten to iest Duch Ewangelii, ktory czułość na cnotę radzi, i aby wniścia z Oblubieńcem na gody gotowość była, radzi czułość na nieskażenie iey, ten, mowię, ktorym słynęła dzisieysza Rozalia S. Utrzymywała ona w nieskażeniu cnotę, bo ztąd rokowała przypodobanie się Panu Zastępow, odebrała od niego chwałę i ztąd poznała nieskażoney cnoty nadgrodę.

Daymy uwagę na to, dozwolmy sobie w krotkim słow zbiorze rzecz całą Kazania wyiawić. Mieć czułość mocną na nieskażenie cnoty, iest wykonywać radę Ewangelii okazuiącey potrzebę gotowości, na Oblubieńca przyiście, obaczmy, iak to uiściła na sobie Rozalia S. Wniść z Oblubieńcem na naywyższe gody niezwiędłey chwały, iest osiągnąć nadgrodę za czułość w nieskażeniu cnoty, obaczmy, iak zyskała mieć to

ui-

uiszczone na ſobie Rozalia S. Nieoszczędzaymyż cierpliwosci na ſłuchanie tych prawd, nie będzie to uprzykrzenia ſprawą, ile że z kierowaniem ku pomnożeniu czci BOGA.

CZĘSC I.

Pod imię cnoty podciągam wſzyſtſtkie czynnosci dobre, ktore zdatnemi bydź mogą oſiągnąć w Niebieſiech chwałę. Cnotliwym nazwać ſię nie można, kto w wszyſtkie ubogacony nie ieſt. Jakazkolwiek mgła niedoſkonałosci rzucona zagasza blaſk innych. *Tak bowiem są z sobą spoione, iż ktokolwiek ogołocony z iedney, z wszystkich natychmiaſt ogołoconym zostaie* (a) ſądzi Hieronim. Rzecz wprawdzie trudna nabywać ie, aby te utrzymywać w całości, bo *żadna bez pracy nie ieſt* *cno-*

(a) Omnes virtutes ſibi ita cohærent, ut qui una caruerit, omnibus careat. *D: Hieronimus.*

cnota (b) podług Ambrożego mniemania, z tym wszystkim w przekonaniu trudności tey gwałt sobie zadać potrzeba, bo bez tego nie możem uczynić ozdoby pragnącemu posi ść serca naszе Stworcy, *i Krolestwo Nieбios gwałt cierpi, a gwałtownicy obeymuią ie.* (c) O iakieyże tu usilności przykładać nie mamy! ile że sprzysiężeni nieprzyiaciele na zgubę dusz, zawisnym okiem patrząc na cnoty świetność, natarczywości rzucaią niezmierne na obalenie iey gruntu, o iakże czuwać nie mamy, aby w tym usiłowaniu nie była czyniona przerwa, ile że ukryty czas, o ktory dana bydź ma cnocie nadgroda! Uiściła więc to wszystko Rozalia S. czuwała z usilnością, wiedząc natarczywość skażenia iey, czuwała, bez przerwy, nie wiedząc czasu-

---

(b) Nulla sine labore virtus est. *D. Ambrosius in Psal:* 118.

(c) Regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. *Matt:* 11.

ſu wezwania na gody. Rozwiedźmy ſię obſzerniey.

I. Ktoż powątpiwać zechce o natarczywościach, iakich doznawać łatwo bydź mogło Rozalii w ſkażeniu cnoty? Nie były iey tayne zgubne ſidła. Wyſokość rodu, wielość bogactw, związek krwi tykaiący ſię Ceſarzow, i Sycylii Krolow, płci ſłabość, łatwoby dokazać mogły, iak zwykły dokazywać w podobnych, aby cnota wzgardzona, wieczność, i iey ſprawca był rugowany z pamięci; mogłyby napełnić umyſł zdaniami przeciwnemi zdaniom Chrześcianina dobrego, wmowić upodobanie w obyczaiach zepſutych, zgoła, mogłyby nadarzyć wolnoscią ſumnienia za nic ſobie maiącą i nayświętſze ukazy Boſkie. Unika ona tego wszyſtkiego, porzuca Rodzicow, porzuca maiątek, pędzi na mieysca odludne, wynayduie ſkałę, ktorey ſzczupłość ledwo ieſt zdolna obiąć oſobę, do ktorey wniyście, i to z gory przykre, tam naysurowszey oſtrości po-

świę-

święcaiąc życie swe. Miłyż BOZE! taż to Osoba urodzona w śrzod dostoieństw nie mogłaż utrzymywać w nieskażeniu cnotę, nie stroniąc od oczu ludzkich; ale cnota tam z trudnością odbiera szacunek; toż ta płci słabość iak naybardziey wytężoną surowością umyśliła się dręczyć? ale cnota pieskliwości nie zna; toż ta w ostatnim zapomnieniu gnieździć się upodobała sobie? ale cnota bydź zagrzebana nie może. Cnota z naygęstszych zakątow wydawa wonność swą, iak roża ukryta w cierniu; cnota z nayskrytszych lochow wytryskuochłody miłe, iak źrzodło zakopane w ziemi. Nie mowię ia, aby wszyscy dla utrzymania iey mieli dzikie posiadać mieysca, bo iakiżby był rząd na świecie? a ieszcze cnotliwe wysoko urodzone Domy dadzą się uyrzeć, ale zapierać nie mogę łatwości utrzymania tamże. Nie prę, aby wykroczenia wsuwać się tam nie miały, ale sądzę czułość potrzebną w oddaleniu ich, ku ktorey

spra-

ſprawie BOG nie wzbrania poſiłkow. Nieprzyiaciel ludzkiego Narodu, czuwaiący na zniszczenie go, zwykł w oſtrości życia ſprawować tęſknotę, ſamotności poſtrach, iak Rozalii czynił, ale ta uzbroiona łaſką, bez względu na ſiebie, czuciem, ſpoczynkiem na ziemi, żelaſtwem okropnym pokonała to wſzyſtko. O czułości iakeś uſilna w Rozalii była! iakeś bez przerwy, nie wiedząc czaſu wezwania na gody.

II. *Nie wie człowiek końca ſwego,* (d) zapewnia Mędrzec. Wiem że ſkończę doczeſność, ale kiedy? nie pewna; wiem, że czas nadeydzie zaczęcia wieczności, ale ktory? ukryta. Co to za wyrazy wſkroś przenikaiące człowieka? wieczności z niepewnego zaczęcia okropna! coż za tęgie poddaiesz bodźce do nieuſtannego czucia? Tak to ieſt, tey godziny, ktorey mniey ſię ſpodzieiem, Oblubieniec przyidzie, wzywać nas na gody, przeto czuwać bez przer-

(d) Neſcit homo finem ſuum *Eccl:* 9.

przerwy Ewangelia radzi: *Czuycie, bo nie wiecie dnia ani godziny.* (e) Ta sama niepewność nagliła Dawida do błogosławienia BOGA zawsze: *Błogosławić Pana na każdy czas będę, chwała iego w uściech moich zawdy.* (f) do pienia BOGU w ciągu całym życia! *Spiewać będę Panu za żywota mego, będę grał BOGU memu póki mię stawa.* (g) Nie pewność, mowię, ta, iak trwożyła umysły Chrześcian, tak ich umiała utrzymywać w cnocie. Zachęcali się wzaiem do czynienia dobrze, i w swych dobrych przedsięwzięciach trwali bez przerwy, aby ktorey tylko godziny Syn Człowieczy przyidzie, gotowi byli, podług Augustyna nauki *Nie wiesz* (mowi on) *kto-*

(e) Vigilate quia nescitis diem neque horam *Matt:* 25.

(f) Benedicam Dominum in omni tempo e, semper laus ejus, in ore meo, *Psal:* 33.

(g) Cantabo Domino in vita mea, psallam DEO meo, quamdiu sum. *Psal:* 103.

ktorey godziny przyidzie, czuway zawsze, aby, że nie wiesz, kiedy przyidzie, gotowego cię znalazł, gdy przyidzie, i na to pewnie nie wiesz, kiedy przyidzie, abyś zawsze gotowym był. (h) Niepewność tę utkwioną miała w pamięci Rozalia S. czuwała ona usilnie na nieskażenie cnoty, i w tym czuwaniu naymnieyszego ustania nie było; w ostrości życia żadney nie czyniła folgi, ale coraz bardziey srożyła ieszcze; pustynie nie zbrzydziła sobie, ale coraz odludnieysze i przykrzeysze wynaydywała mieysca. Jeżeli utyskiwa- kiedy na zdłużone życie z Dawidem, to w tym okazywała iak naygorętsze pragnienia nayrychleyszego rozłączenia się z ciałem, a złączenia się z Chrystusem na wzor Apostoła Pawła. Miłość Chrystusa, dla kto-

rey

(h) Nescis, qua hora veniet, semper vigila, ut quod nescis, quando veniet, paratum te inveniat, cum venerit. & ad hoc forte nescis, quando veniet, ut semper paratus sis. *D: Augustinus.*

rey to czyniła, umnieyszała przykrości, gorycze słodziła, odpędzała nudność, skracała czas. Miłość Chrystusa była zabawą wszelką, twierdzą cnot, sprawą upoważenia świątobliwości życia. Miłość Chrystusa oderwała serce od świata, przykliła do siebie; rugowała z niego źrzodła zepsucia, wpoiła boiaźń Stworcy i ścisłości iego sądow, zgoła, nigdzie nie dopuściła spocząć iemu, tylko w sobie samym.

Wielki BOZE! kogoż twa dzielność nie zdziwi? wybierasz naczynia słabe, abyś zawstydził potężne, coż była Rozalia S. ieżeli nie Osoba z stanu swoiego upadkowi podległą? nie upadła iednak, stała się owszem; śmiem mowić, cudem Chrześciaństwa doskonałosci. Mieć więc czułość mocną w nieskażeniu cnoty, iest vykonywać Ewangelii radę okazuiącey potrzebę gotowosci na Oblubieńca przyiście, co na sobie Rozalia ziściła. Wnisć z Oblubieńcem na naywyższe gody niezwiędłey chwa-

ły, ieſt oſiągnąć nadgrodę za czułość w nieſkażeniu cnoty, co na ſobie Rozalia mieć uiſzczone zyſkała.

CZĘSC II.

Cnocie winna nadgroda, a tą ieſt chwała prawdziwa, chwała pewna, chwała bez końca. BOG ſam ſię oświadcza: *Po drogach ſprawiedliwości chodzę, w pośrzodku ściezek sądowych, abym zbogacił kochaiących mnie, i ſkarby ich, abym napełnił.* (i) Daie tu poznawać troſkliwość własną w ubogaceniu ſtworzenia kochaiącego nieſkażoność cnoty. Dobroć nieſkończona iego znieść nie może, aby ten w chwale upodlony był, kto przez cnotę uwielbia iego. Skoro człowiek czyni to, co w nim dzielność łaſki dokazać może, nie będzieſz odbierał korzyści, ktore tylko choyność

(i) Jn viis juſtitiæ ambulo, in medio ſemitarum judicii, ut ditem diligentes me, & theſauros eorum repleam. *Prov:* 8.

noć teyże łaſki udzielać zdoła? BOG takiego nieiako zaślubuie ſobie, daie wniyście z ſobą na Gody niezwiędłey Chwały. Co większa, BOG tey daie zadatki w drodze zaſługi, daie dopełnienie w ſtanie zapłaty. Obaczmyż iak Rozalia mieć to zyſkała uiſzczone na ſobie.

I. Lubo wſzyſtko uſzczęśliwienie naſze, mogące ſię nazwać prawdziwie uſzczęśliwieniem, w Niebieſiech ſię znayduie, ktore dopiero w ſtanie wieczności zyſkować możem: daią ſię iednak iego zadatki w drodze zaſługi, ktoremi Duſze ſprawiedliwych bogacąc ſię, wrożą ſobie nie ochybne doyście onegoż. Wſzakże mowi BOG przez Proroka: *Błogoſławieni nie ſkażeni w drodze.* (k) życia ſwoiego. Nieodłącza tu błogoſławieńſtwa od doczeſnosci ſtanu, mowi w teraźnieyſzym; toć utrzymuiący w nieſkażeniu cnotę, bydź mogą błogoſławionemi ieſzcze na

(k) Beati immaculati in via. *Iſal.* 118.

na ziemi. BOG częstokroć w drodze zasługi uwieńcza cnotę, aby dał światu wiedzieć, iaki mieć o niey zdanie powinien, aby świat uznał, iaki iest los między Swiętemi tych, ktorych życie bydź sądzi pośmiewiska godne. Zwroćmy uwagę na Rozalią S, oto oddalona od wszystkich, wyzuta z ludzkich względow, i iuż zapomniana, odbiera cnoty swoiey chwałę w doczesności stanie, kosztuie łaski słodycze, bawią ią miłe Aniołow widoki, częste obcowania z niemi, nie bez uwesełenia Ducha. O dobroci Pana Zastępow, iakeś ku stworzeniu szczodra! szukasz go w naywiększym zaciszu, abyś włożyła na głowę iego wieniec z kamieni drogich. Tu iuż Rozalia mogła wcześnie poznawać stan uwielbienia swoiego, mogła poznawać świetność łaski i chwały, ktora w niey blask wydawała nie mały, okazała szacunek swoy z ostatnich granic ziemi, okazała, iż lubo wielu Corek zgromadziło bogactwa, ona niemi przewyż-

szy-

ſzyła wſzyſtkie, okazała na koniec, iż prożny wdzięk, prożna piękność, niewiaſta lękaiąca ſię BOGA ta nabędzie chwały, świat patrzać będzie, i zdumiewać ſię wſzyſtek, Ziemianie chołd oddawać poczną, zaciętość fama w zbrodniach zgrzytać zębami, i ſchnąć nie przeſtanie nigdy. Co gdy takie zadatki chwały odbieraią wybrani Przyiaciele Boſcy w drodze zaſługi, iż im żadna przemoc złośliwych zmnieyſzyć nie zdołała, iakaż ich dopiero czeka w ſtanie zapłaty?

II. Jeżeli czynności dobre żadne nie miiaią ſię bez nadgrod, ieżeli owſzem naymnieyſze dźbło cnoty ſtokrotną odbiera zapłatę, coż za ſtopień chwały w niebieſiech dla utrzymuiących w nieſkażeniu cnotę. Nie bez przyczyny więc cieſzyć nam ſię kazał Chryſtus Pan: *raduycie ſię* (*mowi on*) *i weſelcie albowiem zapłata wasza obfita w Niebieſiech* (l) Nie po-

(l) Gaudete, & exultate, quoniam merces veſtra copioſa eſt in Cælis. *Matt.* 5.

podobna ieft, aby poiął człowiek, co BÓG zgotował kohaiącym fiebie, podług upewnienia Nauczyciela Narodow, (m) dochodzić iednak możem, iż im w wyżfzym ftopniu mieszczą fię cnoty, tym większą kożyftaią chwałę. Coż wyżfzego nad czyftość? ktorey inni daią panieńftwa imię, ile że ieft zafadą cnot innych, ile że *kwiat ten zaszczytem kościoła, ozdobą łafk duchownych, świetnieyfzą cząftką trzody Chryftusa.* (n) bydź mieni Cyprian; coż zatym wyżfzego nad Chwałę dla niey zgotowaną od wiekow? Odbiera nietylko pofpolitą wybranym, lecz i fzczegulną nad nich ktorą *Aureola* nazywaią uczeni. Ta to ieft nieofzacowany fkarb, Ta okaznie ftan nieśmiertelności, Ta darem fzczegulnym BOGA, o tych kościoł śpiewa: *ci to fą niefkażemi, ci wfzę-*

(m) 1. *Cor:* 2.

(n) Flos eft illæ Ecclefiaftici generis decus atque ornamentum gratiæ fpiritualis, illuftrior portio gregis Chrifti. *D: Ciprianus Lib: de Virg:*

wszędzie wstępuią w Baranka ślady. (o) Ta wyiednała wielkość chwały dla Rozali w Niebiesiech. Ani powątpiewaymy otym, bo gdy z tych wielu ktorym trudno iest siegać gruntu rzeczy, poważali w niey świątobliwość życia BOG, przenika skrytości serca, niemiałże ią uwielbić? Dość nam widocznie odkryta iest iey wysokość, gdy ią dzielnością obrony rozumnego stworzenia mianowicie od powszechney zarazy, i niezmierną cudow liczbą ubogacił sowicie, Swiadkiem tego iest Sycyliyiski Narod, ktory w czasie znaleźienia iey ciała ściśniony plagą Sędziego BOGA, wspomnioney doznał łaski; świadkami są ci wszyscy, ktorzy zadufania pełni iey wzywaią obrony. Mowię: zadufania pełni, bo naymniey się niespodziewaią zawodu, uwiadomieni będąc o mocy prawicy Boga okazuiącey się przez nię, uwiadomieni o prawdzeniu się Pisma: *zbli-*

(o) Hi sunt, qui non sunt coinquinati, hi sequuntur Agnum, quocunque ierit. *Brev: Rom:*

zbliſka ieſt Pan (p) *i bogaty na wszyſtkie, ktorzy tylko wzywaią go.* (q) Owoż nadgroda, ktorą zyſkała Rozalia za nienadwerężenie cnoty.

Przyznaymyż więc prawdę, iż mieć czułość mocną na nieſkażenie cnoty, ieſt wykonywać radę Ewangelii okazuiącey potrzebę gotowości Oblubieńca przyiście; wniyść z nim na naywyżſze gody nie zwiędłey chwały, ieſt oſiągnąć nadgrodę za czułość w nieſkażeniu cnoty. A ieżeli życia Swiętych wyſtawione ſą nam ku naśladowaniu ich, podług Chryzoſtoma nauki (r) bierzmy ſię do naśladowania Rozalii S. przynaymniey ſercem, nie mogąc wſzyſcy ſkutkiem.

KAZA-

(p) Prope eſt Dominus omnibus invocantibus eum. *Pſal:* 144:

(q) Dives in omnes, qui invocant illum. *Rom:* 10.

(r) *Ser: de MM: Tom.* 3.

KAZANIE

Na Uroczystość Narodzenia

NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

Jacob genuit Joseph virum MARYÆ, de qua natus est JESUS, qui vocatur Christus. *Matt:* 1.

Jakub zrodził Jozefa Męża MARYI, z ktorey się narodził JEZUS, ktorego zowią Chrystusem.

Dosyćby było dla Nieprzyiacioł Religii Chrystusa na przekonanie ich o niezbłądzeniu Kościoła zbudowanego na niewzruszoney opoce, á rządzącego się Duchem Przedwieczney Mądrości w ustanowieniu uroczystości uznawiaiącey pamiątkę i dzień Narodzin Nayświętszey MARYI;

RYI; gdyby uznać ſzczerze chcieli, iż, MARYA ieſt ta, *z ktorey ſię narodził JEZUS, ktorego zowią Chryſtusem.* Wyraz ſłow proſty nic prawda znacznego nie ma w ſobie, wniyście iednak w głęb ſamey iſtoty, uwaga nad trybem rodzenia ſię JEZUSA mimo wſzelkich przepiſow natury, zaſpokaiać umyſł, uſta przeciw temu czynić nieme powinno. MARYA zaiſte uważana ſama przez ſię, bez względu na ſwoy płod, cożby za potrzebę miała zyſkiwać wygórowanie przywileiow Stworcy w czaſie narodzin ſwoich, ile za isciem przyrodzenia maiąca obowiązek podlegać powszechnemu ſkażeniu? ale MARYA uprzedzona łaſką utwierdzona w łaſce przeciw upadkowi wſzelkiemu, MARYA, w ktorey żywota ciasninach mieścić ſię poſtanowiła pełność Bóſtwa, i pełność zbawienia, za coż więc czas iey narodzin ma bydź zagrzebany milczeniem, i w obchodzeniu powſzechnym z innemi równany? Ani cześć iey

na-

należąca właściwie, ani czułość na odebrane ztąd korzyści nasze dozwała. Możemy zatym dochodzić iak zwykłey ich zabawy w ganieniu ustanowień Kościoła, tak naymnieyszego na ocalenie siebie nie maiącey gruntu. Z tym wszystkim uzbraiać winniśmy siły nasze przeciwko im, a na zawstydzenie ich szukać dowodów prawdy. Zwroćmyż myśl naszę na słowa początkowe tego Kazania: z MARYI *narodził się JEZUS*, BOG, i Człowiek, áby był od stworzenia znany, aby oswobodził stworzenie. Szczery człowiek w poprzedzaiącym czásie áni znał prawdziwego BOGA, áni znał prawdziwe szczęście własne. Jedno było dopełnieniem złości iego, drugie kárą zuchwałego umysłu. MARYA tedy okazaniem się światu uczyniła zadatek przywrocenia czci BOGU, przywrocenia Człowiekowi dobra.

Dozwolcież ieszcze powtorzyć to wszystko to iest bowiem godne uwagi waszey, składaiące rzecz cą-

łą

łą mowienia do was: Człowiek podnoſząc bunt przeciwko Stworcy, puſzczał w niepamięć ſzacunek Maieſtátu iego. MARYA dziś rodzi ſię, z ktorey wnętrznosci wyniść ma okazuiący dzieła mocy ſamemu Bóſtwu właściwe, owoż MARYA przez narodzenie ſwoie ſtała ſię ſprawą poznánia wielkości BOGA. Człowiek nurzáiąc ſię wprzepaściach nędzy, puſzczał w niepamięć ſzacunek ubogacenia ſwego, MARYA dziś rodzi ſię, z ktorey wnętrzności wyniść ma okázuiący dzieła zbawienia, owoż MARYA przez národzenie ſwoie ſtála ſię ſprawą uſzczęśliwienia człowieka. Są to dwie prawdy, ktore, i uprzywileiowane, i uſzczęśliwiaiące narodzenie MARYI ſtáwią na widok, nieoſzczędzáycie proſzę, cierpliwości w ſłuchaniu, wſzákże bydź niepowinno z dłużeniem czaſu, co ieſt z powiękſzeniem czci BOGA, ku czemu rzecz moię ściągam.

CZĘSC

CZĘSC I.

W pierwiaſtkach ieſteſtwa ſwego był zaraz człowiek ſkłonny do wſzczynania buntu przeciw właſnemu Stworcy. Ledwo zaczął poznawać ozdobę ſtanu, w ktorym go mieć chciał Stworca, natychmiaſt ſzpetotą zgwałconego powolnosci prawa uſiłował zniſzczyć zupełnie. Rozum ſamą tylko iedynie napełniony czczością pragnął w chodzić w przenikanie niedoscigłych taiemnic, odważał ſię ſzperać zuchwale w ukrytych przed ſobą układach Pana Zaſtępow. Nie pomniąc na ſprawcę ſwego, iſtotą bydź ſię niepodległą nikomu i wſzyſtko mogącą ſądził, Nie pomniąc, iż tenże ſprawca bytności iego wykonywać miał w czaſie nad nim ſprawiedliwości wyroki iako ſciſły ſędzia, powziął śmiałość naganiać dzieła wynoſzące innych, a iegoż w poniżeniu mieſzczące, dzieła czyniące

mdłość

mdłość rozumowania o sobie, dzieła, słowem, okazuiące widocznie nieskończoną mądrości liczbę. O złości! na iákążeś się wysilała przemoc i sprawę zuchwałego umysłu? W tych ci to obłąkaniách trwał przez czas nie mały człowiek; miłość samego siebie wypadła z kluby przyzwoitego porządku wiodła go do czynienia ofiar roskoszom i lubościom ciała; broniła wypłácać chołdu Náywyższemu, bo Niebios i ziemi Rządzcy, niedopuszczaiąc trwożenia w sobie, rugowała z pamięci przyszłość bez końca. Tak świetność Maiestátu BOGA zdawała się przed stworzeniem gásnąć, cześć przyoblekać się w pogardy sukienkę, áleż BOG, ktory niemym bydlętom na okázanie nieściśnioney gránicami czasu i sił mocy ramienia swego rozwięzywáć ustá zdolen iest, ktory w iáw przez Proroka głosi: *czci moiey innemu niedam,* (a) miáłże, że tak rzekę stósownie do poięcia, zásypiać na to?

użył

(a) Gloriam meam alteri non dabo. *Isa:* 42.

użył owszem tutay gorliwości swey, użył nieskończoney mądrości w wynalezieniu śrzodkow dania się poznać właśnemu stworzeniu. Zniżyć się ustanowił, do przyięcia nátury ludzkiey, á ku temu umyślił wybrać za Mátkę MARYĄ; że zaś ten zamysł oznaczał nayważnieyszą sprawę trzeba było narodzenie MARYI w uprzywileiowaniu wynieść nad inne niewiasty. Prawdziwie *ta to iest wschodnia brama* (mowi Hieronim) *zawarta zawsze i świetna, pokrywaiąca w sobie, albo li wydaiąca z siebie świątość nad wszelkie świątości, przez ktorą sprawiedliwości Słońce, i Biskup nasz według Melchisedecha porządku, czyni wstęp i wyiście swoie.* (b) Ta iest, z ktorey wnętrzności wynisć ma máiący skłonić świát cáły do u-

N zna-

(b) Hæc est porta orientalis semper clausa & lucida, operiens in se, vel ex se proferens Sancta Sanctorum, per quam sol justitiæ, & Pontifex noster secundum ordinem Melchisedech, ingreditur, & egreditur. *D. Hieronimus*

znania náuki swey zdáwaiącey się bydź trudney i przykrey, maiący czynić znaki przewyższaiące moc wszelką natury. Nie będziemyżli nudzić sobie w rozbieraniu tego wszystkiego? nie będziemy zapierać, iż MARYA przez narodzenie swoie stała się sprawą poznánia wielkości BOGA. Podźmyż więc daley porządnie.

I. Nie iest żadną wieszczbą tutay mowa, iż z wnętrzności MARYI wyniść ma maiący skłonić świat cały do uznania nauki swey wydawaiącey się iemu bydź przykrey i trudney. Już dopełnione w skutku widziemy, ale rzecz nieoddalaiąc od Taiemnicy dzisieyszey, słuszna iest i w Osobie dzieciny małey MARYĄ wystawić, á z dzieł Syna pod czasu przyszłością branych wyprowadzać dla niey zbiór pochwał. Ktoryż, proszę, rozum nie zastanowi się nad tym? świat, zrzekłszy się służby BOGA, daiący się tylko powodować namiętnościom ślepym,

świat uporny w przesądach swych, usiłuiący owszem przeistaczać naukę Chrystusa w bałamucenie ludu, dozwoliż kark własny nachylać pod iarzmo, sposobić ramiona swoie pod ciężar, ktorego dzwigać radzić umyślił Chrystus Pan? Sciganie we wszystkim naturalnych przyczyn, i wszystkiego podsuwanie pod przypadkowe nadarzania się, wołać pocznie: to iest nad poięcie, wierzyć temu nie można. Zacięta złość, i z pozoru krzywdy wyszukiwaiąca potrzebę zemsty dla ocalenia mniemanego punktu honoru poczytywać zechce za niepodobną do wykonania miłość nieprzyiacioł własnych. Pieskliwość ciała i dogadzanie iemu zewsząd w skroceniu chuci, w umartwieniu zmysłow mierzić będzie. Wyniosłość ducha niechcąca bydź poddałą zwierzchności ani starszeństwu nie poymie w tey mierze nauki. Wszelakoż okazuiąca się dziś nieskażona MARYO! z twegoć ubłogosławionego żywota bez u-

ſzczerbku Panieńſtwa wyniść ma przekonywaiący to załadzenie ſię w uporze, wpaiaiący w ſerca zbawienną naukę ſwoię, dzikość bądź naywiękſzą Narodów wiodący niemal w gmnieniu oka do przyznania w niey prawdy. Ten, ktorego głosu uſłucha świat cały, i uzna bydź Synem żywego BOGA, ten Wodz wſzelkim ſtworzeniem władać będzie, a na iego ſamo wſpomnienie imienia wſzełkie kolano upadnie. Już iedno ſerce i iedna duſza mieſzkanie założy, dziwotwory uſtaną, ſrogość zamieni ſię w obcowanie łagodne, ſprzyiaiące ſpołeczeńſtwu ludzkiemu, pycha porzuci chęć górowania nad innych, pierwszeńſtwo wyżſzego ſtanu zyſka dla ſiebie przyzwoite uczczenie, zwięźley mowiąc, naysubtelniey ułożony polityzm Ewangeliczney nauki proſtotę upodoba ſobie za przewodnictwem iego. Zdumiewać ſię będzie świat nad iego mądrością w wykładaniu Piſma, nad iego dziełami, ktore procz tego oka-

okazywać ma przewyższaiąc wszelką moc i przepisy natury.

II. Swiat okazuiąc trudność w uwierzeniu nauce Chrystusa, okazywał potrzebę czynienia cudow. Trudno wierność albowiem zawsze się domagać zwykła znakow, ktorych skutkom nie mogąc wydołać natura, pełna dziwu zniewala rozum do poddania się wierze. Owoż Chrystus maiący wyniść z przeczystych wnętrzności dziś rodzącey się MARYI, miał czynić znaki wyższe nad przyrodzone siły. Nie tayno mu było od wiekow, iż świat w czasie złaczenia się Bostwa z Ciałem miał cudow od niego wyciągać, wiedział, iż w tym uznaią ludzie moc Boską. W porze samey przeto narodzin iego MARYA bydź ma uwolniona od zwykłych boleści, nieme bydlęta uznaią świetność Bostwa ukrytego w ciele, gwiazda ukazana nad Szopką, trzech sprowadzi z odległych Krain Monarchow na oddawanie pokłonu z upominki drogiemi. Starcy

zdu-

zdumiewać się będą, iż w dwunastym roku znaydą w nim mądrość uspokaiaiącą ich powątpiwania. Gospodarz na godach Galilei uweseli się z zapobieżenia niedostatku przez wody zamian w wino. Góra Tabor da poznać trzem Uczniom chwałę Bóstwa przerażaiącą ich, spuści głos Nieba: *Ten iest Syn moy ukochany, w ktorym mi się spodobało dobrze, tegoż słuchaycie* (c) Slepi odbierać będą wzrok, chorzy zdrowie, głusi słuch, niemi mowę, umarli życie, zgłodniali dziwnie rozmnożoną żywność. W samym dopełnieniu woli Przedwiecznego Oyca za ocalenie ludzkiego Narodu wzruszy się z opokami ziemia, Planety bieg swoy wstrzymaią, naywięksi prześladownicy uznaią, iż ten był prawdziwie Syn Boży. Coż sądzić o zmartwychwstaniu chwalebnym? co o innych niezliczonych dziełach, maiących się wykonywać własną siłą ie-

(c) Hic est filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui, ipsum audite. *Matt:* 17.

iego, á ktorychby świat cały nieobiał? Ciż sami, ktorzy bydź máią z początku podli, nikczemni, lękliwi, máią potym zwyciężać dumę i potęgę Mocarzow świata. Takiego wyda na świat dziś rodząca się MARYA (iużem was ostrzegał, ábyście w tym stanie wystawili MARYĄ w uwagach swoich) temiż znaki, zali podobna iest, áby nie miał bydź świat zniewolony do uznania w nim Bóstwa? zali podobna iest, aby miáł bydź trudny w przyięciu Praw iego, Religii iego, ile Religii od fanatyzmu wolney, Religii czystey?

Szczęśliwe zaiste pokolenie Judy, w ktorym się mieściła MARYA, szczęśliwy Dom Krolewski Dawida, z ktorego pochodziła MARYA, szczęśliwa para Joachim i Anna, z ktorych acz w wieku podeszłych bieg życia zawzięła MARYA. MARYA oto przez narodzenie swe stała się sprawą poznania wielkosci BOGA. Patrzał Oyciec Przedwieczy-

czny na nię, iáko na naczynie nadgrodzenia krzywd Maieſtatu ſwego, przywrocenia czci u właſnego ſtworzenia. Wybrał ią do iednego z nayznacznieyszych dzieł, i do wſpołwykonania naywyżſzych Taiemnic, nie m ałżę zatym chwilę iey narodzin, chwilę owszem iey poczęcia upoważnić, obficiey bogacąc darami nad Jeremiaſza, i Jana, bez trwogi upadnienia kiedy? Sprawiedliwie więc możemy z Kościołem głoſić: *Błogoſławione wnętrznośći MARYI, ktore unoſiły Syna Przedwiecznego Oyca, błogoſławione pierſi, ktore karmiły Chryſtusa.* (d) Błogosławione, mowię, bo MARYA nadto ſtała ſię ſprawą uſzczęśliwienia człowieka.

CZĘSC II.

Jak wielka była złość człowieka nie znać ſwoiego Stworcy, tak rowniez wielkie ukaranie było ie-

go

(d) Beata viſcera MARIÆ, quæ portaverunt æterni Patris filium, beata ubera, quæ lactaverunt Christum. *Brev: Rom:*

go nurzać się zawsze w przepaściach nędzy, kosztować gorzkich skutkow sprawiedliwości BOGA, nie tuszące sobie nadziei wybrnienia z tey zguby. Nieskończony Maiestat pokrzywdzony, BOG Sędzia zagniewany. Niebo zamknięte, złupienie stanu niewinności, wydarcie nieśmiertelności, zwalenie ozdob nayświetnieyszych, otwarte mieysce wiecznego biada gromadząc się w uwadze człowieka, nieznośne iemu zadawało pociski, wzniecaiąc rospáczy przyczynę. Ależ BOG, ktory lubo wzburzył w sobie żałość, iż stworzył człowieka, dla iego przewinień, zawarłże już miłosierdzie własne? owszem taż litość zwyciężyła sprawiedliwości sądy, zniewoliła nieiako go do oświadczenia chęci, iuż więcey niekarania ziemię potopem, i niechcenia zguby stworzenia. Mało iest, nieograniczona Mądrość wynalazła śrzodki do przywrocenia iemu ozdob. Pragnęła usilnie, aby MARYA stała się sprawą uszczęsliwienia

nia człowieka, ktora z ſwych wnętrzności wydać miała lud zgubiony maiącego ſzukać, wynaleziony umacniać. Jakoż ta ſię dziś rodzi, zaſtanowmy ſię nieco.

I. Wſzyſtkie prawie Proroctwa wzmiankuiąc Chryſtusowe dzieła, wyſtawuią ie iako dzieła zbawienia, dzieła ſzukaiące zgubionego człowieka. I chociaż mieyſcami czynią iak nayżywſze ſprawiedliwości wyrazy, to tym nayszczegulniey końcem, aby człowiek w wykroczeniach ſwych uczynił przerwę, á zawziąwſzy w pokucie lubość z ſyna zatracenia w przyſpoſobionego zamienił ſię Syna. Ewangelia nawet ſama w uzupełnieniu rzecz biorąc, zaświadcza, iż przyſzedł Chryſtus ſzukać co było zginęło. (e) Wprawdzie BOG wprzyimowaniu natury ludzkiey miał ten mianowicie zamyſł, aby uczyniwſzy zadoſyć ſprawiedliwości Przedwiecznego Oyca za naſze przeſtępſtwa, lud z zguby wy-

(e) *Luc:* 19.

wydźwignął. O czasie pożądany od kilku tysięcy lat! iakeś dla natury ludzkiey pomyslny wzbliżeniu się narodzin MARYI! Ta mała Dziecina wyda Zbawiciela na świat, lud już postrzeże błędne bezdroża, po ktorych się tułał, uyrzy posępne nocy, rospędzone obłoki, patrzać z uweseleniem będzie na więzy krępuiące nieprzyiaciela swego, dozna, iż ten Zbawiciel gotow będzie zostawić dziewięćdziesiąt dziewięć dla szukania i iedney obłąkaney owieczki. Nie uskąpi w naymnieyszym dźble pragnień swoich, ani od uskutkowania odsunie. Wszystkie zgoła prace swe, wszystkie nauki, wszystkie czynności zmierzać do tego będzie, aby oswobodził człowieka, poda się chętnie nieprzyiaciołom w ręce, urągania, plwania, bicia, prześladowania, i męki naysroższe podeymie na się, krew do kropli ostatniey wysączyć, śmierć nayzelżywszą ponieść nie wzdrygnie się. Miło mu będzie wszelkich śrzod-

kow

kow użyć na wsparcie ginącego ludu. Czasie więc niepoięty z radości! czasie godny tysiąc okrzykow za pośpiech nie tylko maiącego lud zgubiony szukać, ale i wynaleziony umacniać!

II. Co po wspaniale wystawioney budowli, gdy zmocnieniem przed przyszła nie będzie zasłoniona ruiną? podobnież coby było po tak doskonałym dziele Rąk Stworcy, iakim iest rozumne stworzenie, gdyby, będąc do tego wydzwignione z toni nieszczęść swoich, nie była mu dana twierdza broniąca upadnienia na powrot? Mym zdaniem upośledziłoby to znacznie Przedwieczną Mądrość, ktora w czynieniach własnych bydź nie powinna ganiona. Tać więc uknowała przed wieki, aby w czasie stawszy się Ciałem Słowo, będące ieszcze na początku, i też będące Bogiem, iak zaświadcza Jan S. (f) wynalazłszy lud zgubiony, wzmocniło, aby nie zginął. Wielki BOZE!

(f) *Joannis* 1.

ZE! twoiey to dzieło mądrości, twoiey ſkutek dobroci, tyś w ſzczupłe umyśliwſzy ſtąpić wnętrzności MARYI, umyśliłeś, wyſzedłſzy z nich, przy dopełnieniu zamierzeń twoich, uwielbiania godnych, a nigdy nieuwielbionych zupełnie, czynić zaradzenie ſkrętne wzmocnieniu dzieła ſwego. Jlekroć bowiem wpadnie mi na myśl, iż ten Owoc, ktorego w czaſie wyda z ſiebie dziś rodząca ſię MARYA, ſpuści Ducha na Apoſtoły krzepcącego ich ſiły; przyrzeczenie uczyni Piotrowi, że on będzie opoką, na ktorey zbudowany Kościoł nie da ſię przełamać i bramom piekielnym; potęga Mocarzow, kiedy tylko zdawać ſię będzie dopinać żądz własnych w gubieniu Chrześcian, o ten czas nikczemność tychże Chrześcian, zmacniać ſię rozſzerzać, i utwierdzać pocznie; ten nieda ſię lękać twarzy, bądź naybardziey zaoſtrzoney morderców, ktory obiecał przebywać z ludem ſwym aż do ſkończenia świata, ktory o-

wſzem

wszem przez Proroka obwieścił, iż rada ich ieżeli prędka w zaczęciu, prędsza ieszcze w niknieniu (g) Ilekroć, mowię, wpadnie mi to na myśl, głos natury obiia się o me uszy: wielkie są dzieła Pana, i mądre rozrządzenia iego. A z wyobrażalni tey, wystawuiącey w małey dziecinie Maryą, i przyszłość uszczęśliwienia stworzenia, cofaiąc uwagę do uskutkowania iuż tego wszystkiego, głos Słońca Nauczycielow Kościoła daie się słyszeć: *Matka rodzaiu naszego przyniosła ukaranie światu, Rodzicielka naszego Pana zbawienie zgotowała iemuż.* (h)

Ludzki Narodzie! maiąc znaiome sobie i uprzywileiowane i uszczęśliwiaiące narodzenie MARYI, zaliż nie masz przyczyn wzbudzenia w sobie radości? zważaiąc troskliwość Stworcy około dobra twe-

go,

(g) *Psal:* 32.

(h) Mater generis nostri pænam intulit mundo Genitrix Domini nostri salutem attulit mundo. *D: Augustinus.*

go, *uznay godność własną, á przez powracanie do zepsucia się niechciey wracać się do dawney podłości.* (i) Dała ci poznać MARYA wielkość BOGA, dała poznać wielkość uszczęśliwienia twego; wielbże więc MARYĄ, bądź wdzięczny MARYI. Chełpisz się, iż iesteś uczestnikiem z doznawaiącemi łask przez pośrzednictwo MARYI, alboli pragniesz bydź zadufany na zdaniu Bernarda: iż *żadna nie iest łaska, ktoraby nieprze zła przez ręce MARYI.* (k) chwyćże się śrzodkow broniących cię od narzekania MARYI: Synow wykarmiłam, Synow wywyższyłam, Synow ubogaciłam, oni zaś wzgardzili mną.

KA-

(i) Agnosce dignitatem tuam & noli in veterem vilitatem degenere conversatione redire. *D: Leo Ser: 1. de Nativ:*

(k) Nulla gratia venit de Cœlo, nisi transierit per manus Mariæ. *D: Bernardus Ser: 3. in viR: Nativ:*

KAZANIE
NA DZIEN
PORCYUNKULI
CZYLI NAYSWIĘTSZEY
PANNY ANIELSKIEY.

Venit Filius hominis quærere, & salvum facere, quod perierat. *Luc:* 19.

Przyszedł Syn człowieczy szukać, i zbawiać, co było zginęło.

CEl pierwszego przyiścia na świat Chrystusa, gdyby i niebył obiawiony przez Ewangelią, z działania samego spraw bawiącego się ieszcze na ziemi widocznie, poznawać każdy powinien tak, iak przeczuwać koniec powtornego z poprzedzaiących znakow. Pierwszego celem; lud dary bogacić, przeto dobroci pełne; drugiego koniec, sprawiedliwość

wość oddawać podług wymiaru dobrych lub złych czynnosci, przeto ogromności pełne. Poniechaymy mowić o drugim, bo nie dzis o nim ſprawa, wyłuſzczmy nie co pierwſze, bo nam wyłuſzczyć Ewangelia każe: *Pzyszedł Syn człowieczy ſzukać, i zbawiać, co było zginęło,* wſpomina ona. Okazał w ſkutku, uzdrawiaiąc chorych, oſwobodzaiąc znędzniałych, dźwigaiąc upadłych, iak nayłagodniey obcuiąc z nayzaciętſzemi grzeſzniki, mimo zważania na zachodzące ſzemrania Faruzow. Wchodzi oto w dom Zacheuſza wyſtawionego na wzor przeſtępſtwa, złości przewrotnych, ciſka na niego złorzeczenia, iż *do człowieka grzesznego wſtąpił,* Chryſtus przyiściem ſwym wzruſzaiąc ſerce do naprawy życia, zbawienie w dom iego hoynie zlewa, przychodząc ſzukać zguby i zbawiać. O Dobroci! iakże zbliżaſz Twarz ſwoię, ku oddalaiącemu ſię od Ciebie ſtworze-

niu, a te postępowania sobie BOGA z nami, doświadczać zwykliśmy codziennie. Widział oziębienie świata w cnotach w czasie żyiącego Seraficznego Franciszka, obiera go sobie za narzędzia zagrzewania oziębłych, stawia się obecnie z nieskażoną Matką swą, licznym otoczony Aniołow orszakiem, w Kościołku zapomnionym od wszystkich, blisko domku Franciszka, tam za usilną prożbą iego, za mocnym wstawianiem się MARYI, nadaie Odpust Zupełny, nawiedzaiącym mieysce to, á potym i mieysca będące pod pieczą Seraficznych Mężow, dla czynienia pokuty, nadaie wiecznemi czasy, nadaie, uchylaiąc trudność Honoriusza III. i Juliusza Papieżow w stwierdzeniu, krępuiąc ięzyk Biskupowi Assyżu, chcącemu ważność iego ogłosić, na przeciąg dziesiąciu lat. Ktoż więc nie uzna bystrości źrzodła łask Stworcy? W nim nabycia, utrzymania, pomnożenia dobra

ła-

łatwość się otwiera, nabycia dla upadłych utrzymania dla wydźwignionych, pomnożenia dla pragnących pomnożyć go w sobie.

Wielka zaiste dla Stworzenia rozumnego łaska, godna zastanowienia się dziś nad nią, zapalenia serc naszych ku niey. Jesteśmy w stanie utraconego dobra? łaska podawać umie śrzodki na odzyskanie go, coż więc za czułość powinna bydź z strony nas w utrzymaniu iey? Jesteśmy w stanie żądzy powiękrzenia w sobie dobra? łaska podawać umie śrzodki ku temu zdatne, coż więc za czułość powinna bydź z strony nas w powiększeniu iey? Nabycie, utrzymanie, pomnożenie łaski treścią zabawy naszey. Może nie ieden rozumieć, bydź to nad poięcie, ale chyba niepoznawaiący istoty uszczęśliwienia swoiego, może nie ieden rokować w dowodzeniu tych

tych prawd uprzykrzone zdłużenie czasu, ale chyba tegoż uszczęśliwienia cenę w lekkim mieszczący szacunku. O BOZE! tyś iest tylko, z ktorego czerpać łaski można, day poznać wielkość tego dobra, o ktorym mowić pragnę bez tęsknoty Słuchacza, iedynie na powiększenie czci twoiey.

C Z Ę S C I.

Mowiąc o dobru, nie mowię o dobru ciała, fortuny, ale o dobru duszy, dobru zupełnym, dobru niemaiącym końca, ktore blaskiem swym ćmi inne. Tegoż dobra, żebyśmy niebyli kiedy w stanie utraty, trudno sobie podchlebiać możem, inaczey kusilibyśmy się podawać w zawod nieomylną prawdę obwiniaiącą o fałsz twierdzącego się bydź bez grzechu. Wybicie się z powolności iarzma skaziło naturę człowieka, złupiwszy go z dobra, wprawiło w przepaść nędzy. Ta lubo przez Sakrament Chrztu odsuwa się od niego; zostawuie

ie iednak fkłonność do złych fpraw, ktorey powoduiąc fię ktożkolwiek, o w iakąż fię zgubę nie wpląta! Porzuca BOGA, z ktorego rąk mieć może to wfzyftko, co tylko dobrem nazwać fię powinno; obmierża cnotę, ktora do tego dobra ułatwia przyftęp; czyni fmak w grzechu, ktory toż dobro oddala. Poznawa on za czafem ftan w ktorym zoftaie utraconego dobra á zatym ftan nędzny, poznawa, mowię, bo mu światło rozumu odkrywa, chce prawda, uwolnić fię z tego, ale możeż przyrodzonemi fiłami dokazać? *żaden nie zdoła przyiść do mnie, ktoregoby nie pociągnął Oyciec moy* (a) mowi Chryftus. Łafka więc, bez ktorey nafze ufiłowania czcze fą, podawać umie śrzodki na odzyfkanie utraconego dobra. Wzbudza ona umyfł do obrzydzenia tego wfzyftkiego, co tylko nabycie onego odwłacza, wzbudza do zamiłowania, co tylko nabycie onegoż przy-

(a) Nemo poteft venire ad me, nifi Pater, qui mifit me, traxerit eum. *Joan 6.*

przyśpiefza. Zaftanowmy fię, a poznaymy, iaka czułość bydź powinna z ftrony nas w nabywaniu łafki.

I. Nieby flufznieyszego nie było nad to, iako żeby zagniewany BOG tak cięźkim i trudnym ftawał fię w przyięciu człowieka, iak człowiek w nawroceniu fię do BOGA, żeby z taką przewłoką i opoźnieniem miał fię ku odpufzczeniu urazy Maieftatu fwego, z iaką człowiek ma fię ku obrzydzeniu iey fobie. Ale inne fą myśli BOGA od nafzych; myśli iego, nie fą gniewu i zemfty, lecz odpufzczenia i pokoiu. Skoro tylko człowiek poftrzegłfzy brzydkość wykroczenia fwego, upokarza fię przed Bogiem, zdaie fię zapominać natychmiaft BOG, iż fędzią ieft, aby pomniał, iż Oycem ieft. Więcey powiem: uprzedza iefzcze łafką fwą człowieka, aby utraconego prędzey wynalazł BOGA, *wszakże go fzukać nie zdoła dusza, gdy uprzedzo-*

dzona nie będzie aby szukała. (b) Tać to łaſka promykiem ſwym przeraża nagle człowieka, i daie mu poznać, co to ieſt polubić złość utracaiącą zupełne dobro, a w oſiągnieniu go na powrot czyniącą przewłokę. Niemożeć on ſię chlubić, aby był iey godzien, bo niech weyrzy w to, co tylko znayduie ſię w łaſce, zobaczy tam zaprawdę, co naydroższego ieſt: Krew ubòſtwioną Chryſtuſa, nieśmiertelności zadatek, zaſiew chwały niezwiędłey, ale w tym nic nieuyrzy, coby mu należało właściwie. Nie tylko on przeſtaie bydź Synem wyzutym z prawa do Nieba, ſtaie ſię nadto chołdownikiem czarta zſtrąconego z łaſki i chwały w mieyſce, gdzie bez uſtanna trwoga, płacz, zgrzytanie zębow przemieſzka. Ah! czyliż nie ma ſłuſznych przyczyn obrzydzenia tego? widzi on dobrze tknięty łaſką, i wzruſzony żalem, nakſztałt Syna po utraceniu da

(b) Quærere Deum non poteſt anima, niſi præveniatur, ut quærat. *D: Bernard: Ser:* 83.

danego sobie od Oyca maiątku, woła: *o iak zła rzecz iest i gorzka porzucić BOGA swego.* (c) Odrywa myśl swoię od namiętności, ktore go tak wiodły, iak nawałność kołysać zwykła okręt ogołocony z sternika, obmierża sobie to wszystko, co mu oddalenia dobra sprawą było, skłania się do zamiłowania tego, co nabycie onegoż może przyspieszyć.

II. Złe sprawy utracaią dobro zupełne, i w nabyciu iegoż czynią trudność, przeciwnie wzaiem dobre zyskuią go z łatwością. Człowiek uiąwszy się łaski, im daley zdróżał od BOGA, tym więcey zdobywa sił na czynienie ostrości pokuty, i wprawienie się w doskonałość życia. Rozrzewniony skruchą serca uznaie, że się od dobra swego oddalał, od dobra, ktore go tylko zupełnie uszczęśliwić zdoła. Skrocanie namiętności, umartwienie zmysłow, surowość życia tnącego prawdziwie Chrze-

(c) Malum & amarum est, Reliquisse Dominum Deum. *Jer*: 2.

Chrześciańſtwa duchem, przykrość cnot innych za rzecz ſłodką poczytuie ſobie, áni ſię innego chłoſzczeniu za przewinienia ſwoie poddać chce procz chłoſzczeniu BOGA, iak Dawid, bo wierzy niezawodnie i ufa, iż wzruſza przez to BOG natychmiaſt litościwie wnętrzności ſwoie, ściąga ręce, áby go obłapił, otwiera łono, aby go przyiął, i by też náybrzydſzemi ſproſnościami pokryty był, BOG mu daie na ten czas mieyſce wpośrzod kochanych ſwych dzieci. Ah wielki BOZE (zdaie ſię on odzywać tak) toć ieſt, co ſobie obiecywać z wielu innemi mogę, gdy ſzczerym mieć ſię będę do ciebie ſercem. Nie mamże zaś mieć ztąd mocney pobudki do Swiętego przedſięwzięcia nawrocenia ſię do ciebie, a do wykonania w ſkutku poſtanowienia tego? Cożby za dziw był, gdybym o ten czas, kiedy mnie łaſkawie wołaſz, miał ſię rozmyslać ieſzcze, czyli cię mam ſłuchać? miał ſię bronić, poddaniu ſię dobrowolnie

opie-

opierać? Już o moy Panie nadeszła godzina poddania ci się, nie godzi mi się więcey słuchać przeszkod przedsięwzięciu memu czynionych. Miłość twoia i naybardziey zatwardziałą zmiękczyć powinna duszę, już twoy iestem, i twoim bydź pragnę.

Ludzki Narodzie! widziszże, co łaska wyrabia? uznaiesz potrzebę uszczęśliwienia swoiego, ktore ci łaska gotuie? Głos natury obiia się o uszy: chcieć bydź szczęśliwym, szczęśliwym bydź niepodobna bez zyskowania łaski, coż za czułość bydź powinna twoia w nabywaniu iey? Ta dokładne podaie śrzodki na odzyskanie dobra, ktorego utrata gorycz, zysk słodycz przynosi, podaie i na nieutracenie onegoż, coż dopiero za czułość powinna bydź w utrzymaniu iey?

CZĘŚĆ II.

Człowiek powstawszy z choroby, nie możeż do niey wrocić się? uszedłszy rąk nieprzyiaciela, nie możeż w nie wpaść znowu? przybiwszy do brzegu, nie możeż utonąć kiedy? zyskawszy dobro, nie możeż go utracić? takci trzymaią przeciwni Religii prawdziwey, inaczey sądzi Augustyn, *wierzyć trzeba* (mowi on) *iż niektorzy zaczęli żyć w wierze, ktora przez miłość okazuie dzieła, przez nieiaki czas wiernie i sprawiedliwie żyiąc, potym upadli.* (d) Przyzwyczaiona do złego natura, przywodząc sobie na pamięć zmyślności ciała, nudzić zaczyna w cnocie, nudzenie toż mnożąc, stygnie w niey pomalu, aż za czasem do

(d) Credendum est, quosdam in fide, quæ per dilectionem operatur, incipere vivere, & aliquamdiu fideliter, & juste vivere, & postea cadere. *D: Augustinus lib: de corr: & gratia:* C. 13

do dawnych wroci ſię nałogow. Nie można gruntować ſię na nadziei nieutracenia dobra zyſkawſzy go (ſądzę, w drodze zaſługi) ieſt to wyſoki przywiley niepozwolony nikomu oprocz MARYI, Jana Chrzciciela, i Apoſtołow po wzięciu Ducha S. z tym wſzyſtkim nie maſz przyczyny na nadziei upadać, łaſka podawać umie śrzodki na nieutracenie dobra; daie poznawać dzielność, daie poznawać ſzacunek iego, czułość tylko konieczna ieſt w utrzymaniu łaſki.

I. Jeżeli dzielności zupełnego dobra brać miarę będziem z iſtoty iego, doydziemy niechybnie; iż dzielność iego z dzielnością innych ieſteſtw, poyść w porownanie nie może. Jſtotą dobra tego ieſt ſam BOG, BOG naywyżſzy nad wſzyſtkie ſtworzenia, moc iego rościągaiąca ſię do ſkutkow bez wyłączenia, przewyżſzaiacych nawet porządek natury, dzielność tę okazuie naywiękſzą. Uczyńmy iednak

ku

ku lepszemu poięciu za kres uwagi usprawiedliwienie człowieka. Usprawiedliwienie to nie na samym ogłoszeniu sprawiedliwości, iak trzyma wielu nie bez zawodu, ale na zupełnym zgładzeniu plamy grzechu z wlaniem poświęcaiącey łaski zawisło, iak rozgrzanie się, ktore nie tylko iest pozbyciem zimna, ale i nabyciem ciepła. Stwierdza mnie zdanie niepłonne Nauczycielow Słońca: *iż ten bezbożnego usprawiedliwia, ktory z bezbożnego sprawiedliwym czyni.* (e) BOG zaiste troskliwy o zbawienie każdego od wiekow przez zaradzenie i uknowane wyroki, w czasie przez wypełnienie w skutku, ten w usprawiedliwieniu człowieka zwykł zachować porządek; wzywa przez gruntowną wiarę wybranych; tych sprawiedliwemi czyni, tych niekończącą się uwieńcza chwałą. Gdyby

---

(e) Quis est, qui iustificat impium? qui facit ex impio justum. *D: Augustinus in Psal:* 30 conc: 1.

by tedy procz zgładzenia grzechu nie wyciągało uſprawiedliwienie poświęcaiącey łaſki, ktora nieiako odrodza człowieka, na cożby uſprawiedliwionych tąż chwałą miał wieńczyć? O dzielna mocy uſprawiedliwienia Boſkiego w człowieku rożna daleko od uſprawiedliwień ludzkich! ktore nie mogąc włafnemi ſiły z wyſtępnego uczynić niewinnym, przeſtaią tylko na ogłoſzeniu bydź go od wyſtępku wolnym, BOG tę moc wynoſi do zgładzenia i naywiękſzych grzechow, do umnieyſzenia kary za nie powinney, do otwarcia Nieba, do zamknięcia nakoniec piekła. BOG tę moc umieścił w Namieſtnikach ſwoich Biſkupach Rzymſkich. O wielki BOZE! czyliżby zdobiło Maieſtat twoy świat łudzeniem tylko zatrudniać? Bywało, że po odpuſzczeniu winy i kary wieczney dług zoſtaie kary doczeſney do wypłacenia ſię z niego: ale bywa i to, że dług kary doczeſney zgładza ſię przez

przez zupełne odpusty, iakim iest zpomiędzy innych szczegulniey dzisieyszy. Owoż dzielność zupełnego dobra.

II. Mowiłem wyżey: iż w łasce znayduie się krew ubostwiona Chrystusa, nieśmiertelności zadatek, chwały niezwiędłey zasiew, ato nazywa się rzeczą naydroższą. Sprawiedliwie, bo mimo wszystkiego krew sama Chrystusa, krew wylana dla okupu ludzkiego Narodu, krew wylana do kropli ostatniey, krew wylana od tego, w ktorym Człowieczeństwo powzięte niepsowało bynaymniey Bostwa, czyniąc nieskończoną moc zasług iego, czyni *nieskończony skarb* w woiuiącym Kościele, *ktorego ktorzy tylko użyli, stali się uczestnikami przyiacielstwa Boskiego.* (f) O iakież to uszczęśliwienie dla rozumnego stworzenia, zyskować ten dar tak wielce szacowny! Zostawiony,

---

(f) Infinitus thesaurus est hominibus, quo qui usi sunt, participes facti sunt amicitiæ DEI, *Sap*: 7.

ny on ieſt nieomylnie dla naſzego ſzczegulnie dobra, w ktorym im częściey zwykliśmy czerpać ſerc naſzych ochłodę, tym widoczniey poznawać daie, nie tylko nieumnieyszenie całkowitości w naymnieyſzey cząſtce, lecz owſzem roſprzeſtrzenienie niezmierności ſwey, łącząc do tego zaſługi nieſkażoney MARYI, zaſługi Swiętych i krwie Męczennikow wylania. W dobrze rządnym Narodzie powszechny ſkarb bez doznania uſzczerbku wyſtawiony zawsze ieſt na wſparcie obywatelow upadłych. Rownież Chryſtus chciał, aby w Kroleſtwie iego duchownym mieli poddani bogacenia ſię źrzodło, ktorego lubo iedna kropla bydź doſtateczną na ten koniec mogła; iednakże hoynieyſzym nad potrzebę dosyć uczynieniem lud uszczęśliwić pragnał, co zaświadcza Prorok: *obſite odkupienie u niego.* (g) Nie bez przyczyny więc wołał na Koryntczy-

ki

(g) Copiosa apud eum redemptio. *Pſal:* 129.

ki Nauczyciel Narodow: *odkupieni ieſteście zapłatą wielką, chwalcież BOGA, i noście w ciele wa zym.* (h) Chwalenie BOGA i wyrażenie go na ciałach przez cnotliwość życia chciał mieć za ſkutek wdzięczności okupu, á w zapłacie wielkiey okazał ſzacunek iego. Bydź wprawdzie uſzláchcionym znakiem rożniącym od gminu poſpolſtwa, chlubić ſię przyiacielſtwem Monarchy, mieć pewność odziedziczenia w czaſie Tronu ieſt rzecz poważenia godna, iakiegoż ſzacunku niepowinna wymagać po nas duſza napiętnowana krwią Chryſtuſa, duſza przez ucharakteryzowanie łaſką maiąca ściſley przyiaźni z Bogiem węzeł, duſza pewna odzierżenia Tronu chwały?

Ah w tymci ryſunku wyſtawia łaſka każdemu zupełne dobro, daiąc poznawać i dzielność i ſzacunek iego! ktoż więc w tey głębi nieczułości nu

(h) Empti eſtis prætiô magnô, glorificate, & portate DEUM in corpore veſtro. 1. Cor: 6.

nurzać się będzie, żeby nieuznał! obowiązku utrzymania łaski? wielka dzielność, wielki szacunek zupełnego dobra, na ktorego nie utracenie podaie te śrzodki łaska, wielka zátym konieczność utrzymania iey; mało ieszcze, podaie śrzodki rozmnożenia go w sobie, tu znowu w powiększaniu iey wynika powinna czułość.

CZĘSC III.

Niech będzie, iaki chce powod odrzucaiących możność powiększenia dobra, kiedy pewna iest, iż cnotę i usprawiedliwienie się powiększać można, nie mogą mieć stałego gruntu na poparcie włásnego zdania. Dość będzie ná przekonanie ich przywieść wyrok Trydentskiego Zboru, *Ktoby mowił, iż usprawiedliwiony Człowiek nie zasługuie powiększenia łaski, niech będzie przeklęty.* (i) Łaska iest sieybą dobra, łaska, co

(i) Si quis dixerit hominem justificatum bonis operibus non mereri augmentum gratiæ, anathema sit. *Conc. Trid. Seß. 6. Can. 32.*

co większa, będącemu w stánie żądzy powiększenia go w sobie, podaie srzodki zdatne, czyniąc sprawy tym przyiemnieysze BOGU, tym większą iednaiące chwałę, im większe iey stopnie są.

I. Sprawy dobre, co czyni przyiemnemi BOGU, słowem stan łaski, w ktorym zostaie osoba czyniąca onéż. Bez łaski nic czynić dobrego nie można, i wszystka dostateczność nasza w czynieniu tym z niey tylko. Człowiek ogołocony z łáski w sprawach swych bądź naycnotliwszych umarza tę przyiemność, bo iest nieprzyiacielem BOGA; przeciwnie, człowiek ozdobiony łaską, będąc ulubiony BOGU, w swych czynnościach, byleby nie przeciwnych ulubieniu temuż, wygluzywa wszelką obmierzłość. Stara się usilnie, aby nie nadwerężył łaski, unika od tego, coby ią zepsuć mogło, nie może zatym wynaleść się coby przyiemność w sprawach iego niszczyło. Mysl zato-

piona w BOGU, ſerce oddane BOGU, rozum poddany BOGU, wola nieprzeciwna BOGU, te ſą właſności ſkłaniaiące człowieka do chcenia, co BOG chce. I im bardziey przez cnoty powiękſza w ſobie ſtopnie łaſki, tym ſprawy iego ſtaią ſię przyiemnieyſze BOGU. Pewna ta prawda ieſzcze od czaſow prawa Natury; był Jozef z Bracią w ſtanie łaſki u BOGA, że Jozef ulubieńſzy BOGU nad Braci, czynności iego przyiemnieyſze były. *Był Pan z nim, i był Mężem we wszystkim postepuiąc szczęśliwie.* (k) świadczy Piſmo. Niechciymy tu naganiać dzieła Nieſkończoney Mądrości, nic nie czyni takowego, coby nienawidzenie ziednało, owſzem rozrządza wſzyſtko mile, i w granicach doſkonałości utrzymywa dzieła rąk ſwoich. BOG, ktorego ieſt ziemia, i wſzyſtka iey pełność, wſzelkowładną moc maiąc nad ſercami żyiących

(k) Fuit Dominus cum eo, & erat Vir in ctis proſperè agens. Gen: 39.

cych, wolność ma upodobanie sobie, w iednych powiększać nad drugie, ani szemrząc przeciwko temu uyść można sprawiedliwey nagany. Im tedy więcey ma łask człowiek, tym przyiemnieysze Bogu sprawy iego, tym wyższą iednaiące chwałę.

II. Zda się bydź rzecz do wierzenia trudna nieprzyiaciołom Religii prawdziwey, iż sprawy dobre moc maią zasługiwać chwałę, ale nie masz przyczyny powątpiwania o tym. Chwała ta iest wieńcem sprawiedliwości podług upewnienia Nauczyciela Narodow (1) Sprawiedliwość chce nadgradzać zasługi, iakżeżby to potrafiła wykonać, gdyby cnota nie była zasługuiąca chwałę niezwiędłą? Daymy, iż to iest skutek dobroci Pana Zastępow, dobroć ta atoli wspiera mdłe siły człowieka w czynieniu spraw dobrych, przynoszących życie i szczęśliwie wieczne, i wiecznie szczęśliwe. Co po wieczności, gdyby BOGA nie by-

(1) 2. Tim: 4:

było? co po BOGU, gdyby miał utracać iednę z doſkonałości ſwoich, a przeſtałby bydź ſprawiedliwym, gdyby dobre czynności nie miały mocy zaſługi. Okropne ieſt bluźnierſtwo ſądzić tak. *Nie ieſt BOG nie ſprawiedliwy*, woła Auguſtyn, *żeby ſprawiedliwych zdradzał w ſprawiedliwości zapłacie*. (m) *Nie maszże więc w ſprawiedliwych zaſług? są.* (n) *I lubo ieden nad drugiego ſprawiedliwszy ieſt, i Swiętszy; w domu bowiem Oyca mego mięszkania wiele, żaden z nich oddalonym nie będzie od domu tego, gdzie mięszkanie podług ſwych zaſług każdy powezmie* (o) mowi tenże. Poznawaymyż ſtopnie chwały

(m) Non eſt injuſtus Deus, qui juſtos fraudet mercede juſtitiæ. *D: Auguſtinus Lib: de nat; & grat: C.* 2.

(n) Nulla ne sunt merita juſtorum? ſunt plane *Idem. ep:* 105.

(o) Et ſi alius eſt alio juſtior, alius alio Sanctior, in domo Patris mei manſiones multæ ſunt, nullus eorum alienabitur ab illa domo, ubi manſionem pro ſuo quisque accepturus eſt merito. *Idem tra:* 67 *in Joan:*

ły w Niebiesiech, ktore tym wyższe zyskuie człowiek przez sprawy dobre, im więcey łask posiada. Nie każda gwiazda zarówno świeci, iedna mniey, druga więcey wydaiąc światła, nie każda zarowno ma siedliska swoie, iedna niżey, druga wyżey siedząc, nie każdy z wybranych zarowno uwieńczony chwałą. W drodze zasługi, im więcey z nich kto korzystał w łasce, tym usilniey wywnętrzał moc swoię na czynienie spraw dobrych, tym przeto wyższą odebrał chwałę. Idzie za tym, iż, im więcey stopniow łaski znayduie się w nas, sprawy dobre tym przyiemnieysze BOGU, tym wyższą iednaiące chwałę, staią się. O iakaż więc czułość powinna bydź z strony nas w powiększaniu łaski!

To wszystko acz się ogolnie mowiło, mowiło się iednak nie bez względu na dzisiayszy Odpust, *wielkie* w nim, *i kosztowne obietnice darował*

wał nam. (p) Chrystus przez Osobę Franciszka. Jesteśmy w stanie utraconey łaski? tu iey możemy nabydź, niechcemy iey utracić? tu znaydziemy śrzodki utrzymania iey; pragniemy powiększyć ią w sobie? tu dokażemy złatwością. *Przystąpmy tedy zaufani do Stolicy łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie. i łaskę znaleźli wpotrzebnym ratunku.* (q) O was wielce szczęśliwych, ktorzyście zyskali dziś ten dar, *Błogosławcie BOGA, i opowiadaycie wszystkie dziwy iego,* (r) my zaś, do ktorych to uszczęśliwienie, zbliżone ieszcze nie iest, uznaymy, iż *cierpliwy Pan, pokutuymyż, a iego o Odpust wylanemi upraszaymy łzami.* (s)

KAZA-

(p) Maxima & pretiosa nobis promissa donavit, 2. *Petri* 1.

(q) Adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiæ, ut misericordiam consequamur, & gratiam inveniamus in auxilio oportuno. *Hebr:* 4.

(r) Benedicite Deum & narrate omnia mirabilia ejus. *Tob:* 12.

(s) Patiens Dominus est, in hoc ipso pœniteamus, & indulgentiam ejus fusis lachrymis postulemus. *Judith* 8.

KAZANIE
NA DZIEN
PORCYUNKULI,
CZYLI NAYSWIĘTSZEY
PANNY ANIELSKIEY.

Festinans descendit, & suscepit illum gaudens, & cum viderent omnes murmurabant, dicentes: quod ad hominem peccatorem divertisset. *Lucæ 19.*

Prędko zstąpił, i przyiął go z radością, a widząc wszyscy szemrali, mowiąc: iż wstąpił do człowieka grzesznego.

Pospiech, ktory czynił Zacheusz widzenia Chrystusa, radość, ktora mu się uczuć dała na sercu, oboie w nywiększym prawie wysileniu, maiąc grunt dobry, powinnyby bydź chwalone, znayduią przecie za korzyść okazanie iawnieysze świata

niedo-

niedoſkonałości życia. Ciekawością zdięty, ſłyſząc o wielkości dzieł Nauczyciela Prawdy, widzieć Oſobę na ułatwienie przeſzkod, z przyczyny małego wzroſtu ſwego, a tłumu znacznego ludzi, wchodzi na drzewo. Głos: *dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim*, nagle ſięgaiący ſamey głębi ſerca, nie czyni w nim zwłoki przyięcia, lecz prędkość złſtąpienia, i radość oglądywania w ſwym domu Zbawiciela powiękſza. Coż, proſzę, to znaczyło? ieżeli nie cześć, ktorą wypłacać uſilnie pragnął temu Panu? ieżeli nie uſpokoienie ducha, ktore ſię ſtało nieiako nadgrodą żądz uięcia ſię doſkonałości, a ſprawą zbawienia? Tak zaiſte, poznawał wyſoki tego Gościa ſzacunek, przeczuwał wielość darow dla ſiebie. I możeż bydź przyczyna wzniecaiąca ſzemrania przykre, iż Chryſtus do człowieka grzeſznego wſtąpił? Prawda, tykało to ſamego Chryſtuſa, ale Zacheuſza oraz wyſtawiło na widok za naczynie

zbro-

zbrodni naywiękſzych. Lecz nie dziwmy ſię, poſpolicie bowiem zdarza ſię, iż rzeczy bądź naybliżey tykaiące ſię Religii, zwykły opacznemu tłomaczeniu i płonnemu ſądzeniu o bezprawia zawarte w ſobie podpadać. Oſobliwiey wydaie ſię to w Odpuſtach. Ludzie uwiedzeni pragnieniem nayświętſzych uſtanowień znieſienia pod pozorem poprawy nierządu, odważyli ſię mniey bacznie dowodzić, iż Odpuſty ſą tylko ſkutkiem wymyſłow, i czczością ſamą. Weźmyż przed oczy dziſieyſzy, zacnieyſzy nad inne, w dary bogatſzy nad inne, w pokrzywdzenia obfitſzy nad inne, o! iakież dopiero brzydkie czernienia nie ſzpecą świetności iego! Wielki Boże! co ieſt iedynie dziełem miłoſierdzia twego, tożma bydź mnożeniem ich złości, twierdzą ich przeſądow? owſzem co na opoce zbudowane ieſt, nie będzież zdolne do obalenia budowli na piaſku?

Zdoby-

Zdobywaymyż więc sił na przekonanie ich, okażmy błędne zdania, a ku zawstydzeniu ich osob, mowmy: Odpust Porcyunkuli, iest pełen szacunku, ktory mieć od nas powinien. Odpust Porcyunkuli, iest pełen ubogacenia, z ktorego mieć możem. Są to dwa podziały Kazania, z ktorych ieden maiących za wymysł, drugi maiących za czczość rzeczy pognębieniem będzie. Doday Panie światła na uznanie prawdy, mnie mocy na wmowienie, a będzie to z ugruntowaniem i powiększeniem czci twoiey.

CZĘSC I.

Z początku i istoty rzeczy rośnie szacunek iey, a z wymiaru ich zacności, brać się zwykła miarą iey poważenia, tak dalece, iż początek, od ktorego rzecz iakażkolwiek ma iście swoie, istota, ktora iest układem tey rzeczy, im bardziey do naywyższego zacności stopnia zbliża

się,

ſię, tym więcey nabiera ſzacunku, tym gorętſze wzbudza iey poważenia chęci. I ſłuſznie, ludzie powoduiący ſię światłością rozumu, nic nie czyniący bez zaſtanowienia ſię, będąż poważać rzecz, ktorey i początek i iſtota ieſt podła? nie będąż raczey w oſtatnim pogardzeniu gnieździć? nie będąż pilnie wględywać w żrzodła iey blaſku? z oſob własnych bydź przeświadczonemi możecie łatwo o ich poſtępowaniu ſobie tym torem. Z tego powodu nie trzeba mi, iak mniemam, nużyć ſię w okazywaniu zacności Porcyunkuli Odpuſtu, wſzakże, żeby nie wyniknął wzroſt ſądzenia o płonność, weyrzyimy w początek, weyrzyimy w iſtotę iego.

I. W pałaniu miłością BOGA rownaiący ſię Serafinom Franciſzku Swięty! ty lepiey ogłoſić możeſz początek Odpuſtu tego, a zatym dokładniey okazać iego świetność. Był, pewna ieſt, Kościołek ku czci Krolowy Aniołow wyſtawiony pod

Aſſy-

Assyżem, Porcyunkula nazwany. Franciszek porzucaiąc Rodzicow, krewnych, maiątek, świat zgoła cały dla Imienia BOGA, dla zupełnieyszego wstępowania w ślady Jego, blisko tegoż Kościoła mieści się. O! iak po wielakroć były powtarzane uczęszczania tamże, o! iakież ięczenia nad zapomnieniem oddawania winney czci MARYI! iakież ubolewania nad oziębłością ludu! iakież wzdychania o zapalenie serc miłością BOGA! iakież gorące modły! Stawia się obecnie Chrystus z MARYĄ, i z mnostwem Duchow Niebieskich, otwiera łatwość uskutecznienia prozb Franciszka, iakieby były. Coż rozumiecie? o cożli prosi Chrystusa Franciszek? pewnieli o pierwszeństwo, iak Zebedeuszow Matka? (a) alboli o mądrość kierowania ludem powierzonym sobie, iak Salomon? (b) lub o wielość bogactw i dobr doczesnych? nie,

o to,

(a) *Math.* 20.

(b) 3. *Reg.* 3.

o to, aby każdy z nawiedzaiących mieyſce to, w obmierzieniu wyſtępkow ſwoich, w ſzczerym żalu za nie, z pragnieniem odmiany życia, korzyſtał zupełne odpuſzczenie grzechow, co otrzymał nietrudno. Wnidźmy tutay z uwagą głębiey: Franciſzek proſi o Odpuſt, Chryſtus go za wſtawieniem ſię MARYI, udziela chętnie. Chryſtus, w ktorym pełność Boſtwa, pełność łaſki i prawdy; Chryſtus Syn ukochany Przedwiecznego Oyca, ktoremu nakazana powolność. Chryſtus maiący wielowładztwo nad woiuiącym Kościołem, aż do ſkończenia świata. Chryſtus naypierwſzy i naywyżſzy Biſkup, po nieupłynne wieki według Melchizedecha porządku Kapłan, Budowniczy prawdziwey i czyſtey Religii, krodzey: BOG i Człowiek odſyła ieſzcze po utwierdzenie do Honoryuſza trzeciego i Juliuſza Papieżow, aby okazał zdaną moc przez ſiebie Namieſtnikom ſwoim bez wyłączenia, i w rozwięzywaniu lub zawię-

zawięzywaniu na ziemi, ważność rozwięzywania lub zawięzywania w Niebiesiech, uprząta zatmęty wszelkie i wybuchaiące ztąd trudności w Rzymie, krępuie ięzyk Biskupowi Assyżu, chcącemu tylko ogłosić go na dziesięcioletni przeciąg, temuż głoszącemu ważność na zawsze rozwięzuie, dla okazania szczegulnie dzieła Wszechmocności i mocy ramienia swego. Owoż początek, do istoty idźmy.

II. Pewni iesteśmy, iż Odpustu tego początkiem Chrystus, bezwątpliwemi bydź powinniśmy o iego istocie rozległey. Bo ieżeli ten udzielił, ktorego nieograniczona władza, ani też od nikogo zawisła, domniemać się możem, iż bez okryślenia udzielił. Istota iego wszystka: grzech zgładzać zupełnie co do kary i winy, i toć iest, co go z innemi Odpustami rowna, ale co rożni od nich, iest to, że nie samemu tylko wspomnionemu Kościołkowi przywiązany iest, ale na ułatwienie przy-

kro-

krości z przyczyny odległego mieysca, do wszystkich Swiątyń pod czułą pieczą Seraficznych Mężow będących rozciągniony, co uczynił Benedykt iedenasty i dwunasty, Syxtus i Pius czwarty; iest to: iż udzielony i Kościołom nawet maiącym bydź nowo budowanym dla tychże Mężow, co uczynił Klemens piąty; iest to: iż nie raz zyskowany bywa, ale i po wielakroć czerpać z tego źrzodła można, co pozwolił Leo dziesiąty Papieże. Nie okryślenie więc iego w czasie, nieokryślenie w mieyscu, nieokryślenie w dzielności, małąż iest rozległością Istoty iego? prawdziwie rzec należy Piotra Swiętego słowy: *wielkie i kosztowne obietnice darował nam.* (c) Twierdzić nie można aby się uchylał obowiązek czynienia pokuty, owszem pokazuie się nieuchronna potrzeba, bez ktorey go korzystać niepodobna iest. Twier-

(c) Maxima & pretiosa nobis promissa donavit. 2. *Petri* 1.

dzić niemożna, aby był osłabieniem Religii, iest on raczey zmocnieniem iey, upewniaiąc artykuł o Odpustach, o zwierzchności Papieżow, o nieomylności Kościoła, o Czyscu, o dosyć uczynieniu, o Sakramencie Pokuty, i o innych artykułach naszych. Mowiłem: upewnia o zwierzchności Papieżow, bo nie bierzemy sami, ile chcemy, ale ile udziela nam Szafarz upoważniony władzą Pana Zastępow, tak iak w dobrze rządnym Narodzie z powszechnego skarbu nie sami przez siebie, lecz przez Rządzcę, lub maiącego powierzoną moc, biorą wsparcie obywatele upadli. Twierdzić zgoła niemożna, aby był niepewny, bo acz Bulli na to Franciszek dla pokory przyiąć wzbraniał się, mowiąc z Dawidem: *świadectwa twoie okazały się bardzo godne wiary.* (d) o iego pewności upewniła MARYA lud zgromadzony w Ankonie, o czym Seraficzne Kroniki głoszą. Ani iest iak

(d) Testimonia tua credibilia facta sunt nimis. *Psal.* 92.

iak sądzą, znakiem chciwego umysłu Mnichostwa, bo oto gorliwi o zbawienie dusz bliźnich Męże, pogotowiu z utrudzeniem w Spowiednicach siedzą, nic po grzesznikach niewyciągaiąc więcey, procz skruszonego serca, i wytrwania w dobrym stałości.

O! wy, ktorych polityzm względy na Bogá i na Religii świątość ruguie z serca, będzieciez używać pozorow na osądzenie za wymysł Odpustu tego, ktore tylko snem nic nie zawieraiącym w sobie, płodem zbyt gorących wyobrażalni zapędzaiących na przepaść, rdzą cnoty, kałem sumnienia, zamuleniem Religii, plamą dowcipow nawet mogą się nazwać? wywnętrzaycież moc waszę, dopóki chuć dopuści, mowię ia śmiele, iż Porcyunkuli Odpust iest pełen szacunku, ktory mieć od nas powinien, iest ubogacenia pełen, z ktorego mieć możem.

CZĘSC II.

Miłosierdzie Boga nieskończone iest. (e) *Miłosierdziem Boga napełniona ziemia*, (f) mowi Pismo. BOG pragnąc iak nayzupełniey uszczęśliwić człowieka, nieskończony skarb złożył w Kościele swoim, z ktorego czerpaiąc, stać się może uczestnikiem przyiaźni Boga. (g) Wielkie zaisto ubogacenie człowieka, naywidoczniey iednak okazuie się w dzisieyszym Odpuście, bo albo iesteśmy w stanie potrzeby nabycia łaski, albo w stanie potrzeby utrzymania łaski, albo w stanie żądzy powiększenia łaski, o czym rok upływa, iak z tego mowiłem mieysca, to wszystko zyskować nam nie trudna iest. Ale co naybardziey powinno dzi-

(e) In æternum misericordia ejus. 2. *Par.* 5.

(f) Misericordia Domini plena est terra. *Psal.* 32.

(g) *Sap.* 7.

dziwić? BOG tu ukazuie się bydź skrętnym w pociągnieniu do siebie obłąkanych od niego, łatwym w przyięciu nawracaiących się do niego. Roztrząśniymy to teraz.

I. Rozumiecie, iż człowiek obłąkiwaiący się od Stworcy, iuż bywa porzuconym natychmiast przez niego? nie. Prawda, iż kiedy odważa się na grzech, skarbi sobie gniew Boga w dzień gniewu, i obiawienia sprawiedliwego iego sądu, (h) ale nie bywa porzucony, ieżeli wprzod zupełnie nie porzuci Boga. Dzielność łaski, czegoż w nim dokazać niezdolna? Przypomniymy sobie dzieło niegdyś wykonane w Szawle, nie było pewnie bardziey lubiącego złość nad niego, ile naysroższym prześladowaniem usiłuiącego mocno Chrześciany gubić, iedzie on do Damaszku na wykonanie okropnego umysłu. Miłyż Boże! co w nim na ten czas nie działała twa dobroć? przychodziła do gwałtownego, że

tak

(h) *Rom:* 2.

tak rzekę, użycia srzodku, rzucaiąc z konia, głos wypuszczaiąc gromiący: *Szawle, Szawle, czemuż mię prześladuiesz?* odmianę sprawuiący nagłą: *Panie, coż chcesz, abym uczynił?* (i) Oto iuż z Szawła Paweł, z Prześladownika Obrońca Kościoła, z utrzymywiciela zaciętości żydow, głosicielem łaski, Nauczycielem Narodow staie się. Przystosuymy tę rzecz do czasow poźnieyszych, patrzaymy dziś: Bog w przymiotach utaiony chleba, wystawiony na tronie Ołtarza, wzywa nas, wołaiąc: *powroćcie się przestępnicy do serca.* (k) Przylgnie z nas ktory do nieprawości, rozszerzy namiętnościom granice, będzie napełniał serce swe nasyceniem chuci, będzie szukał nieporządney w stworzonych rzeczach roskoszy, Bog gotow dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych zostawić, aby iego z toni wydobył. Bog nie chce zguby iego, lecz aby się

(i) *Actor:* 9.

(k) Redite prævaricatores ad cor. *Isa.* 46.

ſię nawrocił, i żył wiecznie. Bog za powrotem ſzczerym iego, ſkłonny ieſt przewinienia wſzyſtkie w niepamięć puścić, chyba że zacięcie będzie trwał w złych nałogach aż do zgonu życia, przez krnąbrność własną wypowie ſłużbę Stworcy, porzuci wiarę, krodzey: zaprze ſię Boga. Wſzakże ſam ſię Chryſtus oświadcza: *Kto ſię mnie zaprze przed ludźmi, będzie zaprzan przed Aniołmi Bożemi.* (l) Dopieroż Bog utyſkiwać nieiako pocznie: *Cały dzień wyciągałem ręce ku ludowi nie tylko wierzącemu, lecz czyniącemu mnie odpor.* (m) Dopiero wołać będzie w czaſie ſprawiedliwości oddania: *Wzywałem was, a nie chcieliście, wyciągałem ręce, a nie był, ktoby poyrzał, - - - ia ſię też śmiać w waszym zatraceniu będę, i urągać, gdy to na was,* czego-

---

(l) Qui negaverit me coram hominibus, negabitur coram Angelis Dei. *Lucæ* 12.

(m) Tota die expandi manus meas ad populum non credentem, & contradicentem, *Roman*: 10.

czegoście się lękali, przyidzie. (n) Straszne pogróżki! kogoż nie przerazicie? chybaby serca nieczulsze nad kamień. Ale spóźnienie uskutecznienia ich dziełem iedynie litości twey Panie! co ieżeli z obłąkanym tak czynisz, iakaż łatwość iest twoia w przyięciu nawracaiącego się do Ciebie?

II. Na to Bog naturę ludzką na siebie zabrał, na to Chrystus poddał się pod wszelkie nędze, znosił męki, krwie wylania, i śmierć krzyżową; na to MARYĄ zachował od skazy, powiększył wielość zasług; na to dał dzielność i męstwo wybranym w łożeniu życia dla Imienia Jego, aby z tego wszystkiego składał się w Kościele skarb dla ubogacenia człowieka. Nieskończone zasługi Chrystusa, niczość w wykroczeniu, a wie-

(n) Vocavi & renuistis. extendi manum meam, & non fuit, qui aspiceret, - - - ego quoque in interitu vestro ridebo, & subsannabo, cum vobis id, quod timebatis, advenerit. *Prov:* 1.

a wielość cnot MARYI, odważne krwi łączenia Męczennikow, dzieła heroiczne Wyznawcow, stałość Osob płci słabey, czynią nieźmierność Jego. Ma zatym człowiek przyczynę wzmacniania nadziei, powracaiący zwłaszcza z posępnych ciemności do prawdziwego światła. BOG z takowym postępuie sobie właśnie, iak ow Oyciec z marnotrawnym synem, zbliża się do niego, przytula do serca, wraca stan łaski, umorzone czynności dobre wskrzesza, ogłasza bydż synem swym, czyni zgoła dziedzicem Nieba. Niebo to raduie się z powrotu iego, i tym bardziey rozwiększa swą radość, im był prędszy w ocuceniu się, im nieznośnieyszy ztąd piekłu sprawił smutek. On widzi uszczęśliwienie swe zupełne, i poznawa tym iaśniey, im nędznieyszy był stan iego, ktory porzucił. Tak nieomylnie, wielkie uszczęśliwienie człowieka powracaiącego się do Stworcy, ztąd naybardziey, iż łatwe przyięcie. Chociażby brzyd-

kość sumnienia zakrwawieniem przez niezliczone wyſtępki podobieńſtwa karmazynu tykała, przez obmycie pokutnemi łzami bielſzą nad śnieg ſtanie ſię. Nie maſz tych niecnot, lubo nieſkończenie znieważaiących Maieſtat Boga, ktoreby za obrzydzeniem ich odpuſzczone nie były. Bog wſzyſtkie wynayduie śrzodki, aby nie zgineło dzieło rąk iego, ktore nie może bydź nienawidzone dla dokładności ſwoiey. Toż doświadczamy w Porcyunkuli Odpuście, doświadczamy bez trudow, doświadczamy bez koſztu. I małeż ieſt ubogacenie z niego? ieſtże on prożny? przeczyć będzie ten, ktory w śrzod południa, w dniu pogodnym żąda uſilnie, aby mu było pokazane Słońce.

Nie zapędzaymyż ſię za zdaniem mędrkow, ktorych właſność ieſt, ſerce obłudą powłoczyć; udawaymy ſię raczey za wzgardzonemi proſtaczkami, ktorzy iſtotnie okazuią prawdę, a kiedy uznawamy iuż, iż Porcyunku-

li

li Odpuſt pełen ſzacunku ieſt, nie mieymy go za ſkutek wymyſłu; kiedy uznawamy, iż Porcyunkuli Odpuſt pełen ubogacenia ieſt, *przyſtąpmy z ufnością do Tronu Łaſki, abyśmy otrzymali miłoſierdzie, i łaſkę znaleźli w potrzebnym wsparciu.* (o)

KAZA-

(o) Adeamus cum fiducia ad thrônum gratiæ, ut miſericordiam conſequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno. *Hebr.* 4.

KAZANIE

NA DZIEN SWIĘTEGO AUGUSTYNA.

Vos eſtis, ſal terræ - - - vos eſtis lux mundi. *Matth*: 5.

Wy ieſteście ſolą ziemi - - - wy ieſteście światłem świata.

W Dość ſzczupłym wyrażeniu dał widocznie poznać Chryſtus Pan Uczniom ſwym, iakiemi ich chciał mieć w czaſie rozſiewania zdrowey Nauki. Wybrał ich dwunaſtu, aby poſelſtwo ſprawowali Boſkie Narody oſwobodzaiąc z błędów, ukazuiąc światło prawdy, zgoła, ſzczepiąc Religią czyſtą. Urząd wyſoki zaprawdę, wyciągał zatym uſzlachcenia Oſob, owoż im okazana godność; a że urząd ten niezo-

ſtał,

ftał, wyłączonym z ciężaru, umyślił wesprzeć mdłe siły na zdatne piástowanie onegeż. Swiát trzeba było nawracać, na mieysce Prawá Moyżesza, prawo ftanowić łaſki; konieczna więc była i doſkonałość życiá, i doſkonałość nauki ich. Doſkonałość życia, by świát wzorem prawdziwey cnoty prędzey wzbudzał ſię do zamiłowaniá iey. Doſkonałość nauki, by lud przywykły w biegu kilku tyſięcy lat do piſanego prawa, łatwo bydź przekonanym mogł o iego czczości. Wmawiáł to oboie Chryftus w Ucznie ſwe, mieniąc ich bydź solą ziemi, światłością świata; przez sòl którey ſkutek zepsuciu przeſzkadzać, Swiątobliwość, przez świątło, którego ſprawa ciemne oświecać mieyſca, oznaczał mądrość. Wmawiáł nie bez plonu znacznego, zſyłaiąc na nie Ducha Swiątości, Ducha mądrości. Jch świątobliwość dziwiła świát cały, ich mądrość gnębiła świát cały. O dzielna mocy Pana Zaftępow! co czynisz z

ftwo-

ſtworzeniem? Ale widząc to w Apoſtolech, nie widziemyz w Nauczycielach Kościoła Bożego? Cić to ſą owe miáſto wybudowane na gòrze, nie mogące ſię ukryć, ci ſą ową na świeczniku wyſtawioną świecą, na ktorą lud wſzyſtek pogląda. Jch zabawą błędnych naprawą drogę kierować, ciemnych oświecać, o iakażże dopiero bydź niema ich świątobliwość życiá! iakażże iaśnieć nie ma w nich mądrość! Uwieńcza tym wſzyſtkim ſkronie ich naywyższa Dobroć; wybiera Oſoby, i zleca moc odkryciá Narodom ſkrytości Taiemnich ſwoich, á w nadgrodę gotuie w Niebieſiech i na świecie chwały wielkość. Weyrzyimy o to na światło Afryki, Medyolanu zaſzczyt, Hiponeńczykow ſławę, Religii prawdziwey filar, Kanoników Lateranu ozdobę, pierwszego w Kościele Bożym Nauczyciela Auguſtyna Swiętego, á poznamy mowę niepłonną. Uyrzał go BOG, i niechciał, aby pod kor-

cem

cem ukryty został, stawił na świeczniku Hipponeńskiego Biskupstwa, aby lud tak wspaniały widok maiąc, porzuciwszy błędy, uznawał prawdę. Wielkość chwały zaiste w Niebiesiech i na świecie wymierzył dla niego. W Niebiesiech chwałá nadgrodą została świątobliwości życiá, na świecie chwała skutkiem Augustyna mądrości.

Stańmyż nad tym, á to, co ku pochwale w Kościele Bożym Wielkiego Męża, ku uweseleniu całego Chrześciaństwa ściągać się ma, ponowmy ieszcze. Wysoka świątobliwość Augustyna Swiętego znakiem iest wielkości chwały, którą mu Niebo wypłaca. Wysoka mądrość Augustyna Swiętego znakiem iest wielkości chwały, ktòrą mu świát winien wypłacáć. Natężmy tu z cierpliwością uwag á w słuchaniu tych dwòch prawd zabawa nam obmierziona nie będzie. O Boże z ktorego wszelka Swiątość, i mądrość prawdziwa wynika, day

iak

jak naydokładniey mowić ku powiększeniu czci twoiey.

CZĘSC I.

Wielkość chwały w Niebiesiech, którey odzierżeniá doskonałość życiá bydź pewną może, gdyby była z gruntu iestestwa swego zważana, wszystko to, co się na ziemi posiadać zdarzy, zniżałoby się co do szacunku, za świádectwem Grzegorza. (a) Taka iey zacność iest, iż uszczęśliwienie doczesne, idąc z nią w porownanie, raczey utrudzeniem nazwać się powinno. BOG, który przez Wszechmocność tworzy wszystko przez Opatrzność rządzi wszystkim, przez Mądrość utrzymuie wszystko, przez Dobroć zwykł nic niepuszczać mimo winney nadgrody. Prawda iest, nic

bez

(a) Si consideremus, quæ & quanta sunt, quæ nobis promittuntur in Cælis vilescunt omniá, quæ habentur in terris. *D. Gregorius hom: 37. in Evan:*

bez łaſki czynić dobrego niemożem, ale i to pewna, iż nią wſparci nic nieczyniem dobrego bez pewności zyſkowaniá w Niebieſiech chwały. Ta ſzczegulnie za doſkołe przyobiecana życie; tak dalece, iż im uſilniey w ćwiczeniu ſię w nim używamy ſtarań, tym wyższe iey czekaią nas ſtopnie. Dochodzić więc możem, iż procz iſtotney chwały zyſkuie ſię za zdaniem Uczonych, owa nadzwyczayna rowniąca ſię gwiázdom. Właściwa ona ieſt miánowicie Nauczycielom Kościoła Bożego gruntuiącym w ſercach zbawienną prawdę. Wſzakże upewniáią Daniela ſłowa: *ktorzy uczeni będą, świecić będą, iako utwierdzenia światłość, á którzy do ſpráwiedliwości wprawuią wielu, iako gwiazdy na wieki wieczne:* (b)

(b) Qui docti fuerint, fulgebunt quaſi ſplendor firmamenti, & qui ad juſtitiam erudiunt multos, quaſi ſtellæ in perpetuas æternitates. *Dan:* 12.

upewniá i dziſieysza Ewangelia Swięta: *ktoby czynił, i nauczał, ten będzie zwany wielkim w Kroleſtwie Niebieſkim.* (c) Już rzecz przyſtoſować możem do Auguſtyna Swiętego, á z iego świątobliwości życiá brać miárę wielkości chwały w Niebieſiech. Wiemyż my, na czym on tę świątobliwosć naybardziey zaſadzał? o to, podług nauki Dawida, na ſkrętnym unikaniu od złego, na ſkrętnym czynieniu dobrze. (d) Rozbierzmy to w ſzczegulności wſzyſtko

I. Rozumiecie podobno, iż wzmiankować ſtan zepſuciá, w iakim kto niegdyś zoſtawał, ieſt czynić ſkazę w chwale, którą iemu wypłaca Niebo: nie zaiſte, inaczey, utraciłby zalecenie ſwe Piotr, Paweł, Magdalena i inni. Coż więc Swiętych zachwala przed Niebém? nie

(c) Qui fecerit, & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Cælorum. *Mat;* 5.

(d) Diverte á malo, & fac bonum. *Pſal:* 33.

nie ieſt to zdrożenie z prawych ścieszek, lecz nakierowanie ſię do przeznaczonego celu. Owſzem wydaie ſię tym iaśniey moc i dobroć Pana Zaſtępow; moc znaczenia iakiegożkolwiek czyniąca naczynia koſztowne, dobroć oględuiąca cierpliwie ſpoźnioney naprawy. Na tymci gruncie ośmielam ſię dotknąć Auguſtyna ſtanu, w iakim zoſtawał przez okrąg dziewiąciu lat zarażony Manicheyczykow błędem, uwłaczaiącym iſtotę prawdziwą Chryſtusowemu Ciału, uwłaczaiącym mocy Zmartwychwſtania ciał ludzkich, bez uięcia atoli czci iemu winney. Tknięty on nagle łaſką, poznawa utratę zupełnego uſzczęśliwienia ſwego, ſłyſząc opowiadane ſobie nadprzyrodzone Wielkiego Antoniego dzieła, rozrzewniony odzywa ſię: czegoż wżdy ociągamy ſię? powſtaią nieuczeni, i poſiadaią Niebo, my pełni nauki leciemy na zgubę? dopokiż Panie zapominać o mnie bez końca będziesz?

dziesz? o pięknośći! iakżem cię poźno uznał? O słowa godne zastanowienia się nad sobą! Augustyn niewstrzymanym pędem do Ambrożego dąży, Augustyn, uznawaiąc błąd, skwapliwie go porzuca, Augustyn nieugaszony w żądzy przyięciá Chrztu, Augustyn zgoła zyskawszy stan łaski, używa skrętnośći w unikaniu utraty oneyże, to iest, co nas w zadumienie wprawiać powinno, á dzieła Rąk Wszechmocnośći uwielbiáć. Coż tam za gwałtowna wewnętrznych sił bydź musiałá utarczka, ktore pokonała moc łaski? co za czułość w chronieniu się skazy na potym? oto uięcie sławy naycięższą dla niego męka, naywiększą złośćią ruguiącą zasiadaiące w raz z nim Osoby b dź się wydaie, oto całość czystośći nagli go do odsunieniá i namnieyszych podeyrzeniá o iey uszczerbek przyczyn, oto oddala wszelkie wyniosłośći znaki, ktore blask dostoieństw

ieńſtw zwykł częſtokroć wzniecać. Poznawaymyż my chęć w Auguſtynie, unikania złego, poznawaymy ſkuteczną ſtaranność Jego w tey mierze. Zaden, wierzaycie mi, z ſpołecznikow Iego nieśmiał nic mowić, coby niſzczyło cnotę, żaden nieśmiał nic czynić, coby pſowało układ obyczaiow dobry. Dopieroż iaka ſkrętnosć była w czynieniu dobrze.

II. Jedno was ze mną trzymać ſądzę, iż czynić dobrze, ieſt wypełniać wielość cnot, w ktorych nikt niepowinien uſtawać, ale przez cały bieg życiá czynić ich wzroſt w ſobie. Prawdziwa cnota końca niezna, ani ſię czasami ścieśniá. *Sprawiedliwy*, iak ſądzi Bernard, *nigdy ſię nie odzywa: dosyć ieſt, ale zawsze ſprawiedliwości łaknie, tak, iż gdyby nieſkonczenie żył, nieſkończenieby według doſtarczaniá ſił własnych bydż ſprawiedliwszym uſiłował, i w dobrym*

brym postępować używał starunkow. (e) Jakoż ta uszczęśliwienie niesie, ta świętność sprawuie. Widział iey szacunek Augustyn, o iakiegoż iey nie oddawał chołdu! iakąż iey w sobie nie powiększał liczbę! Niebyło, żadney, ktoreyby nie wypełniał, niebyło czasu, w ktorymby ich nieczynił; mowić zatym o nich, byłaby sprawa bez granic, dozwolmyż sobie nadmienić tylko. Pokora głęboka, której nie była tamą ani mądrość, o ktorey niżey, ani wziętość u ludu, ani wysokość Biskupiego urzędu. Ubostwo nie małe, ktoremu niebyła wstrętem wielość dostatkow. Miłość BOGA i bliźniego, od czego nic go niezdołało oderwać. Łagodność, ktorey nie przeszkadzała i nay większa złość grze-

(e) Nunquam justus dicit: satis est, sed semper esurit, sititque justitiam, ita, ut si semper viveret, semper, quantum in se est, justior esse contenderet, semper de bono in melius proficere totis viribus niteretur. *D. Bernardus epi*: 253.

grzesznikow chcących się poprawić. Umartwienia, którego i słabość sił bynaymniey ukroceniem była. Cierpliwość znaczna, którey sprawą bywały szemrania mniey bacznych. Pilność w wykonaniu obowiązków stanu swoiego, ktorey utrudzenia nie potrafiły mierzić. Te oprocz innych były w ulubieniu Augustyna Swiętego, o których, gdyby i w Pismach nie było wzmianki, dośćby było przywieść zdanie, iakie dawał o cnotach. *Dobrem wielkim są cnot* mówi on, *które rozsądnego życia sprawą są; naymnieyszym ciał wszelkich postacie, przy ktorych dobrze żyć można; śrzednim władze umysłu, bez ktorych dobrze żyć można. Cnot nikt źle nie używa, dobr innych, to iest, śrzednich i naymnieyszych, nie tylko dobrze lecz i źle każdy użyć potrafi; cnot zaś przeto nikt źle nie używa, iż dziełem ich dobre użycie iest, żaden bowiem dobrze używaiąc, źle nie używa.*

wa. (f) to w kśiędze o wolney woli.

Dochodźmyż iak wysoka świątobliwość życiá Augustyna, i w skrętnym unikaniu złego, i w skrętnym czynieniu dobrze, á z chwały iey przyrzeczoney z Niebios podług wymiaru stopniow dochodźmy iey wielkości. Przechodzi on świątobliwością Nauczycielow Kościoła Bożego, wyższą więc nad nie posiada chwałę, którą mu Niebo słusznie wypłaca, ktorą i świát wypłacać, winien, czego znakiem wysoka mądrość.

CZĘSC

(f) Bona magna sunt virtutes, quibus ratione vivitur, minima sunt quorumlibet corporum species, quibûs recte vivi potest, media sunt potentiæ animi, sine quibus recte vivi potest. Virtutibûs nemo male utitur, cæteris autem bonis idest mediîs & minimis non solum bene, sed etiam male quisque uti potest, & ideo virtutibûs nemo male utitur, quia opus virtutis, est bonus usus illorum, nemo autem bene utendo, male utitur. *D. Augustinus de libero arbitrio Lib: 2. cap. 2.*

CZĘSC II.

DAr to ieſt naydroższy mądrość, za świadectwem Piſma. *Przełożyłem ią nad Kroleſtwa i bogactwa:* mòwi Mędrzec: *bogactwa za nicem miał względem iey, ánim przyrownał drogiego kamieniá, gdyż wszyſtko złoto w porównaniu z nią garsztką piáſku. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ią, umyśliłem mieć zamiáſt świátłości, bo świátłość iey niezgaśnie, przyszły mi pospołu z nią, wszyſtkie dobra, bo ich ieſt Matką.* (g) BOG bowiem żadnego tak uſilnie nie

(g) Præpoſui illam regnis & ſedibus, divitias nihil eſſe duxi in comparatione illius, nec comparavi illi lapidem pretiosum, quoniam omne aurum in comparatione illius arena eſt exigua - - Super ſalutem & ſpeciem dilexi illam proposui pro luce habere illam, quoniam inextingvibile eſt lumen illius. Venerunt autem mihi omnia bona pariter cum illa - - - quoniam horum omnium Mater eſt. *Sap: 7.*

nie kocha, iak mieszkaiącego z mądrością. Ale mądrość oddalona od cnoty, mądrość nie wypływaiąca z miłości BOGA i bliźniego, iako z własnego źrzodła, możeż się nazwać tym darem? owszem pozbywa imię prawdziwey mądrości, za świádectwem dziśieyszego Augustyna Swiętego: *Ta wszystka mądrość Człowieka iest, wiedzieć iż niczym iest przez się, á czymkolwiek iest; z BOGA iest, i dla BOGA iest*, (h) za świádectwem Ambrożego Swiętego: *Od mądrego nic oddalone nie iest, tylko co nieprzyzwoitego cnocie.* (i) Nie mowię ia, aby niedościgłe iestestwa, i głębokie taiemnice dochodzić, nie miáło bydź sprawą mądrości, ale też nie mowię,

(h) Hæc tota scientia magna hominis, scire, quia ipse nihil est per se, & quoniam quid is est, ex DEO est, & propter DEUM est. *D. Augustinus in Psal:* 70.

(i) Sapienti nihil alienum est, nisi quod virtuti incongruum. *D. Ambrosius ep:* 56. *ad Constan.*

wię, aby z nią łączyć cnotę, nie było obowiązkiem fzczegulnym. Tać ci to iedna wielkość chwały i u świáta, ktorą acz w zgiełku zepsucia, przecież uwielbiá, nie bez przyczyny tędy Kościoł przypisuie błogosławieństwo posiadaiącemu ią. Mowmyż iuż o wysokiey Augustyna mądrości, ktora iż zgnębieniem nieprzyiacioł Religii, i iey twierdzą, stała się. Uważmy to oboie, á poznamy znak wielkości Chwały, ktorą iemu świát winien wypłacać.

I. Do iak naywiększych ciemności dążył ludzki Narod po obięciu mieysca na prawicy Przedwiecznego Oyca przez prawdziwe świátło, tak dalece, iż począł wpadać w słabość poznawania Taiemnic Wiáry, á powstawaniem i mnożeżeniem się błędow świętność Religii gásłá. Owoż naydzielnieysza BOGA Ręka z niczego tworząca świát, i świátło z grubey wyprowadzaiąca pomroki wzbudziła Augustyna gorliwego o przywrocenie

Czci

Czci BOGU, ktoregoby urząd był ciemności te fpędzać. Przeto przy Auguftyna nauce niknąć powinny i zwykły były kacerzow błędy. Niechayby tutay ftanęli Pelagianie, Semipelagianie, Donatyści, Anabatisci, Manicheyczycy, zgoła ci wszyscy przeciwko którym pisał, z ktoremi mòwił Auguftyn, mufieliby nieochybnie wyznać przekonanie o fałsz błędow fwych, mufieliby wynurzyć, iak zgrzyzieniem wewnętrznym pierzchali od Auguftyna Swiętego, iak uniefieni na pozor duchem wynioflości, á w iftocie uwiedzeni trwogą nieutrzymaniá fię, wzbraniáli fię wywodòw fluchać zdrowey nauki. Sprawiedliwie więc Bernard nazwał Auguftyna odfzczepieńcow młotem; ilekroć bowiem czynili wzruszeniá przeciwko niemu, uftawali natychmiaft. Bo czegożby dokazać niegło Auguftyna pioro? cały on zanurzony w Piśmie Swietym, aby niezkąd inąd brał pocifki na nie-

przy-

przyiacioł BOGA, tylko ktoreby od BOGA ſamego zgotowane były. Ztąd wyczerpnął rozumowania wſzyſtkich z przewyższeniem ich, była w nim byſtrość dowcipu w naukach, przenikliwe zdanie w wykładaniu Piſma Swiętego, wymowa przedziwna w głoszeniu zbawienney prawdy, ſłodycz przyiemna wzbiianiu kacerzy błędòw. J chociażby naybardziey uzbroione ſiły nieprzyiáciol ſpołem złaczone powſtawały przeciw Religii Chryſtuſa, dopòki Nauka Auguſtyna trwać będzie, dopoty zaufać beſpiecznie można o ich uſiłowaniu prożnym. Taka ieſt powaga tego Nauczyciela w Kościele Bożym, iż można o nim mowić: przeciwko Słońcu nikt ſię niech nieodważa odzywać. Jego dar wymowy Ambrożego dziwił, ktory badaiąc ſam ſiebie, czemuby iego ſłowa wzbiciu trudne były, dał zdanie bez zwłoki, aby Reli-

gia Chrystusa miała wsparcie. (k) *Mamy oto nowego w Religii Chrystusa żołnierza, ostrego przeciw poganom nieprzyiaciela, niezwyciężonego iedynowładzcę przeciwko błędnym,* (l) woła wzmiánkowany dopiero Ambroży. Jego wysoka mądrość była zgnębieniem nieprzyiácioł Religii, iey twierdzą stała się.

II. Nieznа żadney wątpliwości Religia, przeto że BOGA samego, ktory iest pierwszą i nieomylną prawdą, ma sprawcę; chciał także Bóg, aby Theologiczne prawdy, ktore drugie po nieomylności Religii posiadaią mieysce, a iedynie dą-

żą

(k) Quo tanta induendo hominis gratia? tanta in discendo copia atque fæcundia, ut dicta ejus dissolvi non potuissent? ad hoc ut fides Christi stabiliretur. *D. Ambrosius.*

(l) Novum in Christi fide militem habemus, acerrimum Contra gentiles hostem contra hæreticos invictissimum imperatorem: *Ibidem.*

żą ku stwierdzeniu iey, miały wynalezcę Swiętego i rzetelnego Męża, iakim był Augustyn, ktory naypierwszy dzieło to zaczął, aby dla tego łatwo uwierzenie znalazły, iż *to mowi Swięty, i prawdziwy, ktory ma klucz Dawidow.* (m) Miłyż Boże! o co on napisał na ugruntowanie dobrże wierżących. Pisał o BOGU, w troynasob iedynym, o Bostwie Chrystusa, rownym Przedwiecznemu Oycu, o pochodzeniu Ducha Swiętego, od Oyca i Syna. Pisał o Kościele, iż ieden powszechny i Katolicki iest, iż okrom tey iedności nikt zbawienia osiągnąć niemoże, iż Piotr Swięty pierwszym będąc między Apostoły, pierwszym był głową widzialną Kościoła, iż Biskupi Rzymscy ieden po drugim nieprzerwanie nastepuiąc, tym samym prawdziwy bydź okazuią Kościoł, iż w tymże Kościele procz Pisma Swię-

(m) Hæc dicit Sanctus & verus, qui habet clavem David: *Apoc*: 3.

Swiętego Apoſtolſkie podaniá maią poważenie ſwoie. Piſał o ſzacunku Ofiary Swiętey, iż tam ieſt prawdziwe i iſtotne Chryſtusa Ciáło, iż ſłuſznie dzieie ſię za umarłych Ofiára. Pisał o czyscu, i o ważności modlitw za więźnie Czyscowe. Pisał i innych Kſiąg, iako to, o łasce, o wolney woli, o czczości Wiáry bez uczynkow, o mocy Krzyża Swiętego, o dzielności Chrztu, o Bierzmowaniu, o Spowiedzi ſekretney, o pomazaniu oſtatnim, o uroczyſtym święceniu Kapłanow, o zacności Sakramentu Małżeńſtwa, o ſłusznym wzywaniu Swiętych. Pisał, mowię i innych tak wiele, iż ſama wielość czyni trudną ſprawę przeczytaniá onychże. Pisał tak dokładnie, iż gdyby (przez niepodobieńſtwo mowiąc) na obronę Religii zkąd inąd dowodòw nie było, dosyćby było i pod te czasy w rzeczach nayzawilszych powagę zdań takiego

Nau-

Nauczyciela przywodząc, mowic: to Augustyn wyrzekł: Wysoka więc mądrość Augustyna, będąc zgnębieniem Nieprzyiacioł Religii Chrystusa, stała się iey twierdzą; o iak go tu powinien swiat uwielbiać.

A ieżeli przyznamy prawde, iż wrodzona Synom iest wstępować w ślady Oyca, ile tedy liczemy Augustyna Synów, tyle samych powtórnie Augustynow, Nauczycielow, czułych obrońcow postrzegamy Wiáry. Widziemy w nich wypełnienie w skutku, iż wysoka swiątobliwość Augustyna Swiętego znakiem iest, wielkości chwały, ktorą mu wypłaca Niebo, bo wielu z nich rachuiem Swiętych. Widziemy wypełnienie i tego iż wysoka mądrość Augustyna Swiętego znakiem iest wielkości Chwały, ktorą mu świat winien wypłacać, bo z nich wielu oglądamy posiadaiących wysokie godnosci. Coż nam pozostaie daley? iedno wy-

krzyknąć Mędrca Pańſkiego ſłowa: o iak piękny ieſt i czyſty rodzay z iasnością, nieśmiertelna ieſt bowiem pamięć o nim, ponieważ BOGU znaiomy i ludziom. (n)

KAZA-

(n) O quam pulchra & caſta generatio cum claritate, immortalis eſt enim memoria illius, quoniam & apud DEUM nota eſt, & apud homines. *Sap*: 4.

KAZANIE

NA DZIEN

SWIĘTEGO FRANCISZKA

z ASSYZU.

Abscondisti hæc a sapientibus, & revelasti ea parvulis. *Matt:* 11.

Zákryłeś te rzeczy przed mądremi, a obiáwiłeś ie máluczkim.

Mądre rady Pana Zastępow gdyby się kto ośmielił naganiać, wziąłby pewnie naypredszą z tąd sposobność, iż trudne ku poięciu Taiemnice swoie zwykł przed mądremi ukrywać, obiawiać maluczkim. Twierdziłby sobie tak (domyslać nam się niech godzi) za coż BOG Taiemnice swoie, usuwa przed wia-

doniosścią tym, ktorzy bystrością dowcipu dociekaiąc, zdolnieyfiby byli do ogłafzania wielkości dzieł iego, á odkrywą osobom, ktorym fzczupłe rozumu granice niedozwalaiąc rosprzestrzeniać się w ściganiu gruntu samego prawd wysokich, ściągaią na nich maluczkich imię, á tak oblocza ie wzgardą i zapomnieniem u ludzi wielkiego świata? Aleź BOG, ktorego radzcą, nikt ieszcze niebył, ani będzie nigdy, ktorego mądrości końca i zamiaru wynaleść nie można, ile niefkończona iey liczba iest, za świadectwem Dawida, (a) możeź bydź w wyrokach swych i czynieniach ganion od stworzenia przez niepoymowanie czci, w ktorey było, staiącego się podobnym do bydląt? (b) Zdrowe samo rozumu światło, nie mowię iuź, Religii świątość zabrania tak sądzić. Nie masz w nas mo-

(a) Psal: 146. (b) Psal: 48.

mocy rostrzęsywać wyroki BOGA, dobroć iego iawnie nam ukazuie słuszność i dokładność w swych rządach. *Dosięga on od końca do końca mężnie, rozrządza wszy tko mile* (c) toć obowiązek raczey iest, poddać własną wolą, zasyłaiąc dzięki. Podobało się Przedwiecznemu Oycu wielkość Taiemnic swoich przed mądremi ukrywać, iak sam dziś Chrystus Pan BOG i Człowiek po zgromieniu występkow Korozaim, Betsaidy, i Kafarnaum wyznawa, przed mądremi, mowię, *według zmysłu ciała, a nie według ducha serca,* (d) wybrać zaś ku tey mierze dla zamiłowania cnoty w poniżeniu będących, czyniąc ku zawstydzeniu mędrcow i potęgi świata, zaliż nie zamiar słuszny? Byli temiż Mędrcami Faryzeuszowie i starozakonni Nauczyciele, ktorzy pro-

(c) Attingit a fine ad finem fortiter, disponit omnia svaviter. *Sap:* 8.

(d) Qui secundum sensum carnis sunt sapientes, & non secundum spiritum cordis *D: Chryzostomus hom:* 28.

prożnemi naukami nadęci, sądząc się bydź nad ludzi, wględywali w nauki Chrystusa, nie przeto, żeby w nim uyrzeli znak prawdziwego Messyasza, lecz tylko, áby uczynili podstęp, i wynaleźli pozor obwinienia go przed Narody. Chrystus zakładáiąc szkołę przeciwną świátu, wybrał do niey nieumieiętnych, pokornych, u świata wzgárdzonych prostáczkow, tym odkrywszy wysokie Taiemnice swoie wlał Ducha mocy, áni ich potęga żadna, ani wyniosłe rozumy przekonać zdołały. Są poźnieyszych wiekow zepsowani w obyczaiach swych, i oddaleni od cnoty Chrześcianie, oto na poprawę ich wybrany Francifzek, dla pokory i uniżenia usiłuiący bydź màluczkim. BOG przed tamtemi ukrywa Taiemnice swoie. BOG niemi nápełnia Francifzka. Dwa to są przeciwne źrzodła wydawaiące z siebie przeciwne strumienia, zgubę dla podobnych pierwszym, ocalenie przynoszące dla naśláduiących Francifzka.

ka. Mądrość ich bez cnoty, ktorą zdawaią ſię w ſobie uwielbiać, Mądrość Fránciſzka z cnotą, ktorą w nim świát winien uwielbiać ſprawą tego oboyga.

Już mámy, rzecz gotową, przyſtąpmy do niey, á z nátężeniem myśli uważmy: BOG przed Mędrcámi świáta ukrywa wielkość Táiemnic ſwoich, dochodzę z tąd, iż mądrość oddalona od ſpołeczeńſtwa z cnotą zgubą ieſt: *Zákryłeś te rzeczy przed mądremi.* BOG Franciſzka nápełnia wielkością Taiemnic ſwoich, dochodzę z tąd, iż mądrość będąca w ſpołeczeńſtwie z cnotą ocáleniem ieſt, *obiawiłeś ie maluczkim*. O wielki BOZE! tyś rozſyłaiąc Uczniow na cáły świat z ſieybą zbáwienney nauki twey, roſkazał im bydź nakſztałt wężow mądremi (e) tyś zá fundament mądrości założył boiaźń ciebie (f) dopuść więc iak naydokładniey mowić ku powiękſzeniu czci twoiey.

CZĘSC

(e) *Matt:* 10. (f) *Eccl:* 1.

CZĘŚĆ I.

Potępiać nie można wſzyſtkę mądrość świata, dążąca ku układzie dobrym obyczaiow Chrześcianina, wpaiaiąca prawdziwe światło, i daiąca poznać, iak ma bydź czczony Stworca, w iakim poważeniu zoſtawać. Religia nic niema nagannego w ſobie, owszem i z Niebios zſyłana bywa, i udzielana wielkim Mężom w Kościele Chryſtuſa. *Nic nad nię pożądanſzego* (iż użyię ſłow iednego z pierwszych Mowcow Rzymſkich) *nic zacnieyszego, nic godnieyszego człowieka, ieſt Boſkich i ludzkich rzeczy wiadomością, ktorey nabycia ſtarunek, gdyby kto ganił, nie poymuię, coby wynalazł godnego pochwał.* (g) Wielu o iak uſilnie przykładali ſtarania

(g) Sapientia nihil eſt optabilius, nihil præſtantius, nihil homine dignius, eſtque divinarum rerum & humanarum ſcientia, cuius ſtudium ſi quis vituperat, haud ſane intelligo. quidnam ſit, quod laudandum putet. *Cicero Lib: 2. de Officiis.*

rania na nabycie iey z długim ciągiem wieku, i niewymownym cierpliwości użyciem, a gdy im w samym ściganiu śmierć przecięła zamysły, pełne utyskiwania i narzekania wydawali głosy. Z instynktu sámey natury idzie się za nią, i nie masz, ktoby iey pragnąć nie mogł. Nauczyciel Narodow nie nagania iey istotę, iey wzrost, lecz tylko złe użycie, w liście swym ostrzegaiąc Rzymian, aby nad potrzebę nie używali mądrosci. (h) *Mądrość człowieka wszystka zawisła na tym* sądzi Augustyn, *wiedzieć iż niczym iest z siebie, a czymkolwiek iest, z BOGA iest, i dla BOGA iest* (i) *ani nic dalekiego od niego bydź powinno, procz co tylko nieprzyzwoitego cnocie,* (k) podług Ambrożego zdania. Bierzmy miarę, co to iest ma-

(h) *Rom:* 12.

(i) Hæc tota fcientia magna hominis, fcire, quia ipfe nihil eft per fe, & quid quid eft, ex Deo eft, & propter Deum eft. *D: Auguftinus in Pfal:* 70.

(k) Sapienti nihil alienum, nifi quod virtuti incongruum. *D: Ambrofius epift:* 56. *ad Conftant:*

mądrość, ktora *naucza serca podeyściem władać, rzecz słowy zawikłać, fałsz za prawdę udawać, prawdę poczytywać za zmyśl, ktora z chęcią i nakładem wielkim nabywana bywa, nabyta niesie z sobą wyniosłość i pogardę innych, nie będących uczestnikami iey w poniżeniu mieści, wprawuiąc tylko w nich zadziwienia nad sobą.* (l) ktora, zgoła, oddalona od społeczeństwa z cnotą? iest zaiste ow to pokarm w oziębionym żołądku będący, iest czczy piasek bez zamięszania z sobą wapna do budowli użyty, albo, mamli wynurzyć Jakuba S. zdanie? *iest to mądrość nie z stępuiąca z gory, ale ziemska, ale cielesna, ale diabelska.* (m)

(l) Huius mundi sapientia est, cor mahinationibus regere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt, vera ostendere, quæ vera sunt, falsa demonstrare, hæc nimirum prudentia usu a juvenibus scitur, hæc a pueris pretio discitur, hanc qui sciunt, cæteros despiciendo superbiunt, hanc qui nesciunt, subjecti & timidi in aliis mirantur. *D. Gregorius lib: Moralium* 10. *C.* 16 *in cap:* 12. *Job.*

(m) Już zanurzeni w niey, podług opisu Jeremiasza Proroka (n) umieią źle czynić, czynić nieumieią dobrze, iakżeż BOG ma im obiawiać wielkość Taiemnic swoich. Uważmy w szczegulności to wszystko.

I. *Nie masz, ktoby czynił dobrze,* (o) mowi Dawid, owszem, *wszelkie ciało zepsowało drogę swą na ziemi* (p) zaświadcza Pismo. Ludzie więc idąc za ruchem ciała, nie będąż czynili źle? ah w tymci mądrość swoię zdawaią się zakładać. Nątężaią wszystkie siły na wynalezienie śrzodkow, ktoremiby złe sprawy ieźli nie utaili przed innemi, przynaymniey wymysłami ukształcić zdołali. Wyniosłość i pycha, zapalaiąca chęć podsunienia się pod imię poczciwych, usiłuie bezprawne czynności poli-

(m) Non est ista sapientia de sursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica. *Jac:* 3.

(n) *Jer:* 4.

(o) Non est, qui faciat bonum. *Psal:* 13

(p) Omnis Caro corruperat viam suam in terra. *Gen:* 6.

politykă nazwać, sprawuie odwagę wdawania się w nayskrytsze Taiemnice Stworcy, rostrzęsywania oneż, nie na uznanie wysokich doskonałości Bostwa, lecz na okazanie się bydź wielkiemi u swiata. O moy BOZE! czyniąc w tey mierze ślepe zapędy, na iakież nie zdobywaią się pytania? iak to bydź może aby Bostwo z Człowieczeństwem ziednoczyło się ściśle, iżby ani pierwsze przeszkadzało drugiemu, ani drugie psowało bytność pierwszego? iak to bydź może, aby Macierzyństwo prawdziwe w MARYI nienadwerężyło całości Panieństwa? za coż Bostwo dopuściło Człowieczeństwu cierpieć? za co BOG dopuszczaiąc zniszczènia ciała, niedopuszcza zniszczenia duszy? iakim sposobem ciało raz obrocone w proch weźmie znowu na siebie tęż samę postać? co to iest wieczność? gdzie mieysce zakłada karania swego? i czyli wspaniałość Máiestatu BOGA zniżać się będzie do rostrzęsywania naymnieyszych

czy-

czynow ludzkich, im winną dawaiąc zapłatę? Maiący w fobie iakążkolwiek ifkierkę cnoty! błędami nie zaćmione rozumy! powiedźcie niepowinnoż to razić flyfzące uszy? tak za świadectwem Chryzoftoma, (q) czynili przewrotni Filozofowie i Mędrcy, tak nieuftannie źli Katolicy czynią. Dopieroż iak fię nieodważą na okoliczności mniey fię tyczące prawd przedwiecznych? wynalazek pomnożenia dochodow nie zabrania uciążać lud rządom fwym podległy, fubtelność nienagania zdrad i ofzukania, ftarunek konieczny upodobania fię świątu pufzcza w niepamięć za dobro doczesne utratę wiecznego, pełnienie obowiązkow poloru dozwala gwałcić i nayświętfze Religii prawa. Niedziwuymy im fię bynaymniey, ufność wfzelką pokładaią w złościach, i mowić śmieią; niemafz, ktoby nas widział, niemafz, ktoby poftrzegał, poftrzegaiąc

(q) hom: 29.

iąc zamyſły ſkracał, żadna nie ieſt przeszkoda użycia roſkoſzy, wykonania żądz właſnych, nie wzdrygaymy ſię więc, pozwolmy namiętnościom, dopoki zgrzybiałość w tym nam obmierzienia nie ſprawi. O ſtanie takowych dusz iak nędzny ieſteś z niewidzenia ſamego w złych czynieniach końca! O Sędzio Boże! myśl mi przypada, ſpytać ſię w co ſię ſprawiedliwość twoia obroci, ieźli na nich zbliżona nie będzie ſurowość zemſty za pokrzywdzanie Maieſtatu twego? ále nie wchodźmy w ściſłość ſądow Sędziego BOGA, ponowmy raczey: mądremi ſą áby czynili źle, czynić nieumieią dobrze.

II. Z częſtego powtarzania złych czynności rodzi ſię nie chęć porzucenia ich, á z niechęci powſtaie nieumieiętność czynienia dobrze. Rozum, ktory zwykł tylko ſzperać w taiemnicach ſkrytych, będzież on ſię chciał poddać pod rządy wiary? myśl odwrocona od Stworcy, daż

ſię

ſię tak łatwo nakierować do niego? człowiek zanurzony w wygodach ciała uznaż potrzebę i ſzacunek doſkonałości Chrześciańſkiego życia? ieſt to rzecz ku wykonaniu tego w ſtopniach trudności mogąca bydź z niepodobną równana. BOG, prawda, nieodmawia łaſk poſiłkuiących w czynieniu dobrze, człowiek niechwytaiąc ſię ich, niechce użytecznemi czynić. I lubo, pragnąc bydź uſzczęsliwionym zupełnie, ſzuka śrzodkow łatwego dopięcia, z tym wſzyſtkim nakſztałt owego młodziana z zaſępioną twarzą odchodzi od wmawiaiących doſkonałości potrzebę. (r) Zbior cnot, na ktorych ſię doſkonałość zaſadza, wydaie mu ſię zbiorem przykrości, ktorych ſię zwykł wzdrygać. Widzi dzieła cnot martwiące ciało i poddaiące iego zmyſły pod uczynki pokutne, od ktorych wſtręt w ſobie czuie. Widzi dzieła cnot, ktore nad uwa-

(r) *Matt:* 19.

gą siebie zatrzymuią umysł, i niedaią mu do prożnych wybiegać myśli, ktoremi się lubi rozrywać. Widzi dzieła cnot, ktore, iakoby w więzach trzymaią wolą, skracaią zbyt żywe, i zbyt porywcze iey pragnienia, a w poddanie się pod słodkie iarzmo wprawuią, i toć go od nich odraża. Coż czyni, aby się pozbył przykrości? zaprzeć iuż niemoże potrzebę cnoty, ále iey wykonanie w samym sercu zamyka. Odzywa się z tym: bydź można cnotliwym, ále wewnątrz tylko, co więc po powierzchownych wymyślnych znakach surowości pokuty, ostrości życia, ktore prędzey wątlą siły, czynią zamięszania w ludziach, niż korzystaią pomyślncść i pokoy. Właśnie iakby nie pomniał, iż skoro cnota w czyim osiądzie sercu, usiłuie brać wzrost i pomnożenie, chce się powierzchownie wydać i pokazać w uczynkach samych. Tak pospolicie sądzą mądrzy bez cnoty ludzie: dobre uczynki, za ktore obiecał BOG dać Kro-

le-

leftwo Niebios, maią za drobne rzeczy, niemiż gardzą, á ćwiczącym się w nich przypisuią słabość umysłu. Ich mądrość proftoty Ewangeliczney nie cierpi, ich pieskliwość przykrości w Chrześciańskim życiu nie zniesie. I ta to iest mądrość umieć chcieć bydź uczestnikiem sprawiedliwości wieńca, á nie umieć stać się godnym przez ustawiczne do samego kresu wiedzenie utarczki? Mądremi są aby czynili źle, czynić nieumieią dobrze.

Ah! biada wam, ktorzy mądremi iesteście w oczach waszych, i rostropnemi w obliczu własnym. (s) *Zginie mądrość od mądrych iego, i rozum rostropnych iego ukryty będzie, biada wam głębokiego serca.* (t) BOG mowi przez Jzaiasza, BOG ukrywaiący wielkość Taiemnic swoich przed

T Mędr-

(s) Væ, qui sapientes estis, in oculis vestris, & coram vobismet ipsis prudentes *Jsa:* 5.

(r) Peribit sapientia a sapientibus ejus & intellectus prudentium ejus abfconditur, ve, qui profundi estis corde. *Jbd:* 29.

Mędrcami świata, toć mądrość ich oddalona od społeczeństwa z cnotą zgubą iest, BOG napełniaiący Franciszka wielkością Taiemnic swoich, toć uyrzą z większym ieszcze udręczeniem serca swego, iż mądrość będąca wspołeczeństwie z cnotą ocaleniem iest.

CZĘSC II.

Lubo BOG we wszystkich dziełach stworzonych wyraził znak wszechmocny dobroci swey; osobliwszym iednak sposobem ludziom, wybranym zwłaszcza, szczegulnieysze nad innych udziela łaski, i nic iest, coby mu wstręt czyniło od obiawienia im skrytych Taiemnic. Obiawienia te są nieomylne znaki, ktoremi stworzenia oświecane bywaią, i poznawaią sposob wielbienia i kochania Stworcę. Nie nowy to domysł, BOG tak czynił ieszcze w pierwiastkach świata, czynił na zaczęciu Prawa łaski, o czym Księgi da-

dawnego i nowego Zakonu pełne. BOG wprawdzie wybiera Osoby kochaiące cnotę, i dla niey w uniżeniu będące, ktore wysokością przywileiow swoich zwykł zdobić, ato podług przepowiedzenia Izaiasza, mowiącego w osobie Pana: *Na kogoż weyrzę? ino na ubożuchnego, na skruszonego duchem, á drżącego na słowa moie*. (u) Job poki w powodzeniu był, nie miał daru ducha Proroctwa, skoro tylko zaczęła doświadczać Prawica Boska w cierpliwości cnocie, á z obszerności bogactw rzuciła na nayliższe mieysce, przepowiadać natychmiast zaczął o wcieleniu Bostwa, o nieśmiertelności duszy, o zmartwychwstaniu ciał ludzkich. Paweł, iż dla sprawiedliwości stał się naczyniem wybranym, w ktorym noszone bydź miało Imię Pana, będąc uczestnikiem obiawień Boskich, miał nad to dozwolone wy-

(u) Ad quem respiciam? nisi ad pauperculum, & contritum Spiritu, & trementem sermones meos. *Jsa: 66.*

chwalać ie w sobie. Weyrzyimy iuż na Franciszka, BOG sobie iego upodobał cnotę, BOG go napełnił wielkością Taiemnic swoich, wybrał go, aby dokładnie były ogłaszane przez niego, aby dokładnie były wyrażone na nim. Owoż te są znaki wysokich łask Boskich w Osobie Franciszka, zastanowmy się nad niemi.

I. Franciszek urodzony roku tysiąc, setnego, ośmdziesiątego, drugiego roku, w ktorym świat zepsuty odstąpił cnoty i BOGA. Franciszek modlący się przed Ukrzyżowanym Panem, słyszy z ust iego rzeczone słowa: Franciszku! idź, naprawuy moy dom, ktorego rozwaliny widzisz, Franciszek Innocencyuszowi ukazany we śnie, iakoby Kościoł Lateranu wspierał, są to rzeczy, nad ktoremi zastanawia się myśl moia, w zadumienie wprawiona nad wielkością mądrych rozrządzeń Boskich w wybieraniu tego na ogłaszanie wysokich Taiemnic, ktory od

świa-

świata bydź chciał nieznanym. Godność zaiſte wielka, ktorą BOG ná Franciszka włożył, rozſiewania nauki ſwey, i *władza, z ktorą*, za świadectwem Piſma, *żadna rownać ſię nie może.* (w) Oyczyzna Franciſzka Aſſyż, zabawa młodego wieku kupiectwem wyſtawiała niezdolność piaſtowania iey, ale, co o nim Bonawentura mowi, ſłuchaymy: *Lubo Mąż Swięty u ziemſkich Nauczycielow w Szkołach nauk mało co nabył; tak iednak mądrość świętą z Miſtrza swego Chryſtusa wyczerpnął, iż nayuczeńsze Męże, i naybiegleysze u ludzi w swym wydoſkonaleniu ſię, i rozumieniu Pisma przewyższał.* (x) Patrzać było nie bez uczucia pociech wewnętrznych, iak wielkość cnoty Franciſz

(w) Non eſt ſuper terram poteſtas: quæ comparetur ei, *Job:* 41.

(x) Quamvis Vir Sanctus apud humanos Magiſtros, & ſcholas non multum didicisset, ita tamen ſacras literas a Divino Magiſtro Chriſto didicit, ut Viros etiam doctiſſimos humanitus inſtructos, ſuâ eruditione, & ſacrarum literarum intelligentia ſuperaret. *D: Bonaven:*

ciſzka zdawała ſię walczkę prowadzić z wielkością łaſk BOGA. Cnota ciągnęła do nayniżſzego ſtopnia pokory, łaſka poſtawiła na wyſokości chwały. Cnota pragnęła zoſtawać w naywzgardzeńszym położeniu u ludzi; łaſka ſprawiła wziętość. Cnota wyrzucać kazała na oczy zgraię niecnot; łaſka okazała nieſkażoność życia. Cnota zachęciła porzucić wſzyſtko; łaſka nadała ſtokrotną zapłatę. Cnota włożyła na Syny imię mnieyſzych; łaſka z nich wielu znacznemi w Kościele doſtoieńſtwy wieńczyła. Cnotangliła kryć ſię po gorach iak Eliaſz; łaſka zniewoliła razić grzeſzniki iak Eliaſz. Niemogła cnota przezwyciężyć łaſkę, wezwany od BOGA Franciſzek na opowiadanie pokuty, okazać muſiał wzorem Jonaſza powolność. Głoſił wysokość Taiemnic Stworcy, ale z łatwym poięciem i nayproſtszego ludu, nauczał ſurowości pokuty, czyſtości ſumnienia, zamiłowania Chruſtusowego Prawa, ále

le z odniefieniem niemałego zyfku. Swiadkiem ieft tego Karnet nieda- leko Affyżu, gdzie ſłuchaiący Ka- zania iego tłumem fię cifnęli i wy- mogli napifanie trzeciey uftawy. Swiadkiem ieft Kościoł Panny MA- RYI *Portiuncula* nazwany, gdzie w wielu obmierzienie wzniecił swia- ta, z ktorych pięć fet Ofob do Za- konu przyiął. Swiadkiem Maroka, Saraceny, Turcy, gdzie ftałym i nie- przełamanym fercem prawdziwego opowiádał BOGA. Słuchali iego náuk Sołtani Syryifcy i Egipfcy nie bez pożytku fwego. Tu o iaka chęć nie wftrzymáña w Franciszku była wylania krwi Apoftołow torem, ále to w nim fprawiło rożnicę, iż *ci szli od obliczności rady, weseląc się, że się ſtali godnemi dla imienia JE- ZUSA zelżywość cierpieć.* (y) Fran- cifzek ználazł fzacunek u tych, u ktorych fię fpodziewał okrucień- ftwa

(y) Jbant gaudentes a confpectu concilii, quoniam digni habiti funt pro nomine JESU contumeliam pati. *Actor:* 5.

ſtwa dla ſiebie. Práwdziwie go Grzegorz dziewiąty nazwał *Chrześciáńſkiego świata podporą.* (z) Práwdziwie bydź może dziwem natury, widowiſkiem ludzi i Aniołow, cudem osądzony Kościoła. Wybrał go BOG, áby wyſokość Táiemnic nie tylko była ogłaſzana przez niego, ale i wyrażona na nim.

II. Co to za ogromność była góry Sinái? co zá świetność góry Tabor? co za przerażenie góry Alvernu? Weyrzeli Jzraelici na gorę Sinai, i zdáwali ſię umierać; uyrzeli chwałę Chryſtusowego Bóſtwa Uczniowie ná górze Tábor, i pádli na ziemię; odebrał blizny Chryſtuſowych ran Fránciſzek na gorze Alwernu, i ten zemdlony ználeziony. Miiam ia dwie pierwsze góry, ábym wſprowadzeniu ich nie zdáwał ſię coś nádprzyrodzonego w oczach wáſzych czynić, ſámę tylko biorę trzecią, gdzie Franciſzek dokładne

Ta-

(z) Chriſtiani orbis fulcimentum. *Gregorius IX. Pont. Max:*

Táiemnic BOGA wyráženie na ſobie odnioſł. Tę gdy weźmiemy ná uwágę, ſłusznie rzec możemy z Mędrcem o nim: *naczynie to ieſt napełnione złotem, ozdobione drogiemi kamieńmi.* (a) Dwie bowiem rzeczy upatrzył w Franciſzku Chryſtus: pokory wielkość, dla ktorey go poſtanowił wynieść, czyniąc wizerunkiem ſwoim, aby iak on w Oſobie ſwey w gornym mieście Jeruzalem przyświeca Zbawiciela Ranami, tak i w Jeruzalem niſkim w Oſobach Synow pełniących dokładnie uſtawy był obraz Chryſtusa; uyrzał i niedaiący ſię wod wielością przygaſić miłości płomień, dla czego Chryſtus, miłuiącym ſiebie okazuiący miłość (b) nie mogł utłumić wzaiem miłości ſkutku ku Franciſzkowi, wyrażaiąc na nim znaki odkupienia Narodu, Zycie Franciſzka było uſtawiczną miłością Chryſtusa, uſtawicznym nienawidzeniem ſiebie.

dni

(a) Vas auri ſolidum, ornatum omni lapide pretioſo. *Eccli:* 50. (b) *Prov:* 8.

Dni swoie przepędzał na ścisłych postach, umartwieniach nieznośnych, katowaniu siebie samego nayśroższym. Myśl iego zabawna była naydroższą męką Chrystusa, w ktorey zatapiał się częstokroć aż do zachwycenia samego. Idzie on na gorę Alwernu unikaiąc od zgiełku ludzi, czynić post ku czci Archanioła Michała, wystawia sobie miłość Chrystusa w wylaniu krwi za Narod, wzbudza pragnienie wstępowania w ślady Nauczyciela swego, ukazuie się Serafin, a w nim ukrzyżowana Osoba, zbliża się do Franciszka, czyni piąciu ran wyrazy na nim, pada Franciszek na ziemię, i woła: ah Panie! ktoż zniesie? słyszy głos: dziś mi nad tobą wykonać trzeba zamysły moie. O natężona miłości Chrystusa ku Franciszkowi! o wysoka zacności Franciszka, wyciągaiąca tym większego uwielbienia dla siebie, im usiłuiąca bardziey ukryć się przed światem! Tak zaiste, Franciszek używał sta-

ra-

rania áby świat niewiedział, krwi samo pluszczenie, i wielkość łask sprawiła, iż świat się dziwił, dziwiąc uwielbiał. Powątpiwaniu podpadać nie może dokładne wyrażenie na Franciszku Taiemnic BOGA, słuszność chciała, áby podobień w narodzeniu, w życiu czynieniu cudow przez zamianę wody w wino, i innych wielu, do Chrystusa, stał się nawet podobień w cierpieniu. Dobrze więc napisał Bonawentura o nim: *Mąż był w mieście Aßyżu, imieniem Franciszek, ktorego pamiątka w powszechnym ubłogosławieniu będzie.* (c)

Spiewayciež Panu piosnkę nową, bo dziwy wielkie uczynił. (d) woła Dawid. *Spiewaycie Panu w wyznaniu, wygrywaycie BOGU naszemu na Cytrze, śpiewaycie BOGU, ktoremu? temu, kto-*

ry

(c) Vir erat in civitate Assisii Franciscus nomine, cuius memoria in communi benedicti-one erit. *D. Bonaventura.*

(d) Cantate Domino canticum novum, quia mirabilia fecit. *Psal:* 97.

ry grzeszniki uniża do ziemi, temu ktory cichych przyimuie. (e) woła Augustyn. BOG ukrywaiąc wielkość Taiemnic swoich przed Mędrcami świata, okazał, iż mądrość bez cnoty gubi ich. BOG napełniaiąc Francifzka wielkością Taiemnic swoich, okazał, iż mądrość pełna cnoty uszczęśliwiła Francifzka. Uwielbiaymyż w tym dzieła Pańskie, á co wyrzekł Dawid: *wyznawać ci będę, iż ogromnie uwielbiony iesteś,* (f) my mowmy: wyznawamy BOZE! żeś mocno uwielbił Francifzka, żeś mocno uwielbiony w Francifzku, dziwne są sprawy twoie, dusza nasza poznawa dokładnie.

KAZA-

(e) Præcinite Domino in confessione, psallite Deo nostro in Cythara, Psallite Deo nostro, cui? illi, qui humiliat peccatores usque ad terram, illi, qui suscipit mansvetos. *D: August:*

(f) Confitebor tibi, quia terribiliter magnificatus es. *Psal:* 138.

KAZANIE

NA NABOZENSTWO CZTERDZIESTOGODZINNE.

Benedicta tu a DEO tuo in omni tabernaculo Jacob, quoniam in omni gente, quæ audierit nomen tuum, magnificabitur super te DEUS Israel. Judith: 13

Błogosławionaś ty od BOGA twego we wszystkim przybytku Jakuba, bo w każdym Narodzie, ktory usłyszy imię twoie, będzie uwielbion BOG Jzraela dla ciebie.

Tyle w sobie natężał sił radości Ahior, ów Wódz Amonitow, ile gwałtowności mnożyła w nim Holofernesa dzikość. Widok miły uszczęśliwienie dla Jzraelitow niosący sprawą był tey radości, tak, iak owego

go smutku opowiadanie nad niemi mocy Pána Zástępow. Poznawał on iawnie, acz z przeciwney będący strony ściśnienie wybranego ludu, mowił bez wzdrygnienia, ten to iest lud, ktory iednego BOGA chwali, ieźli w nim więc iaka okaże się nieprawość, łatwo nam poddany będzie; ále ieźli żadnego obrażenia nie masz, prożno sprzeciwienia czyniemy, Bog ich bronić będzie, my się staniemy pośmiewiska celem. Oddany skutkiem złości do Bethulii, widzi uiszczenie Proroctw swych w ręku Judyth, słyszy wielki oklask ocuconego ludu z zgubnego snu, utłumić nie może pełnych pociechy słow do niezrownaney w sławie wybawicielki rzeczonych: *Błogosławionaś ty od BOGA twego we wszystkim przybytku Jakuba, bo w każdym Narodzie, ktory usłyszy Imię twoie, będzie uwielbion BOG Izraela dla ciebie.* Uyrzał wniey moc darow Stworcy, á przez nię Izraela dobro, sprawiedliwie przeto błogosławieństwo iey z wysoko-

sci

ści dane przyznawał. Zamiłowanie, i w oddaleniu od ſkazy utrzymywanie cnot, w iakie obfita była na ten czas Judyth, iście wedle drog prawdy i boiaźni BOGA, zaliż nie zdoła wydobyć źrzodła łaſki, ktoreby pożytkowały i ſobie i innym? Przyſtąpmy iuż do gruntu ſamego zamyſłow naſzych. Nim światło łaſki weszło, nim przyszedł Zbawiciel: *Kſiążę pokoiu, BOG mocen, Oyciec przyszłego wieku,* (a) w iakimżeśmy zoſtawali ściśnieniu? namiętności wewnętrzne nieprzyiaciele zewnątrz miotali na nas burze, uſiłuiąc wydrzeć naymilſze dobro, MARYA oto ſtawa w Jerozolimſkim Kościele, ukazuie ſię w nim oſiara zacnością ſwą przewyższaiąca inne, pożądana od tylu Narodow, oczekiwana od tylu wiekow, á z przyczyny widzenia iey, wzbudzaiąca pragnienie rozłączenia ſię z ciałem, iákoby iuż nic nad to milſzego oczom

(a) Deus fortis, Pater futuri ſæculi, Princeps pacis. *Jsa:* 9.

czom nic było. Ták zaiste. MARYĄ BOG obrał od wiekow za narzędzie okazania nayprzednieyszego dzieła swego; w teyże więc, w ktorey zwłaszcza przemięszkiwała pełność Bóstwa przemięszkiwać nie miała pełność łásk? doświadczenie samo ninieysze, kiedy zwierzchność duchowna skłoniła myśl swoię na uznanie łásk przywiązanych Obrazowi temu, za co czyniąc dzięki mocy Pana Zástępow, dziś trzeci dzień Czterdziestogodzinnego nabożeństwa uroczyście obchodziem, (b) doświadczenie, mowię to, powinnoby wyglózować uroienia prozne, iakoby BOG w MARYI i przez MARYĄ nie miał okazywać mocy ramienia swego. Możemy zatym do niey się odezwać: *Błogosławionaś ty od BOGA we wszystkim przybytku Jakuba, w każdym Narodzie, ktory u-*

sły-

(b) J: O: Xze Jmc: Primas Dekretem swym wypadłym z konsystorza Łowickiego Obraz N; M; P: w Zegocinie za łaskawy uznał.

ſłyszy Jmię twoie, będzie uwielbion BOG Jzraela dla ciebie.

Wielki wprawdzie bodziec wielbienia i MARYI i BOGA, podnieśmyż ſerca naſze, natężmy myśl i uwagę, chcieymy cierpliwości użyć w ſłuchaniu dowodow tych prawd: BOG wielkość dzieł okazał w MARYI Narodom, toć ieſt, co nas pociągać ma do wielbienia MARYI. *Błogosławionaś ty we wszyſtkim przybytku Jakuba.* BOG wielkość dzieł okazuie przez Maryą Narodom, toć ieſt, co nas pociągać ma do wielbienia Boga. *W każdym Narodzie, ktory uſłyszy Jmię twoie, będzie uwielbion BOG Jzraela dla ciebie.* Zrzodło łaſk wszelkich! o ktorym przepowiedział niegdyś Jzaiaſz, iż czerpać będziem z radością wodę (c) tyś ſię oświadczyło przez uſta Jana, iż pragnącym daſz darmo wo-

(c) Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris. *Jſa*, 12.

dy żywota (d) wypuść chłodzące ſtrumienia, ſkrapiay oſchłe ſerca, áby odwilgłszy uznały ſluſzność wielbienia nieſkażoney Matki twey i Ciebie ku ktorego powiękſzeniu chwały rzecz poczynam.

CZĘSC I.

BOG będąc naywyższą iſtotą, zawiera w ſobie doſkonałości wſzelkie, których ſkutki wyraża częſtokroć w ſtworzeniu. Moc i dobroć naypospoliciey łączać ſię z sobą zwykły i gdzie ſię tylko ſchodzą, okazuią ſprawy, nad ktoremi ſię dziwić przyrodzeniu należy. Dziwne ſą ſprawy Boga, á lubo on ieſt Panem wſzyſtkiego i wſzyſtkich wybiera iednak Oſoby, w ktorych obficiey wielkość dzieł ſwoich zwykł mieścić. Dobroć prawda wſzyſtkich ubogacić pragnie, ale mądrość udziela darow ſwych pod miarą i wagą, a ſpra-

(d) Ego ſitienti dabo de fonte aquæ vitæ gratis. *Apoc*: 21.

a ſprawiedliwość chce mieć człowieka okazalszym w dziełach ſwych, im on wyżey wynieſiony ieſt. Zawsze powinniśmy ſądzić, bo tak nieomylność prawdy każe, iż Marya na naywyżſzy ſtopień doſtoieńſtw wynieſiona była, bo do Macierzyńſtwa Boſkiego, iakaż dopiero w niey wielkość dzieł Boga okazywać ſię niemiała? Zwracaiąc oczy do taiemnicy oczyszczenia, BOG ſię uniża, a Matkę ſwą wywyższa, w oboygu dziw, w oboygu zdumienie, za zdaniem miodopłynnego Bernarda, Bog Matce ſwey poddanym ieſt, to pokora bez przykładu, Matka nad Bogiem ieſt Panią, to godność bez porownania (e) Gdy tedy i miłość Syna Boſkiego wywyższaiącą Matkę i godność Matki wywyższoney od Syna uważać będziem, znaydziemy wſzę-

U2 dzie

(e) Utrumque ſtupor, quod Deus Fæminæ ſit ſubditus, humilitas ſine exemplo, et quod Deo Fæmina principetur, ſublimitas ſine ſocio. *D: Bernardus.*

dzie wielkość dzieł Boga okazanych w Maryi.

I. Przyiścia na świat Chrystusa przyczyną była ku Narodom miłość, celem dopełnienie prawa, iako sam się niegdyś oświadczył: *Nieprzyszedłem zmnieyszać, lecz dopełniać.* (f) Jeżeli się zdumiał świat, gdy ogromność Maiestatu Bóstwa raczyła się tak uniżyć, iż w szczupłości pomieściła się ludzkiego ciała, iakież zadziwienie nie powinno w nas wprawić poddanie się chętne pod wszelkie prawo? Stworca stworzeniu podlega, BOG człowiekowi. Krol chwały staie się poddanym, cel ofiary dozwala z siebie ofiarę czynić, zgoła maiący moc knowania Prawa powolny iest maiącym powinność wykonać Prawo. Było prawo Moyżesza, aby pierworodne Syny były ofiarowane w Jerozolimskim Kościele i okupowane z rąk Kapłańskich: *poświęć mi* (mowi BOG w Księgach Exodi) *Każde pierworodne*

(f) Non veni solvere sed adimplere. *Matt:* 5.

dne otwarzaiące żywot, między Jzraelowemi Syny wſzyſtko bowiem ieſt moie. (g) czás nawet wyznaczony był, to ieſt, aby ktora niewiaſta porodziła Syna, w dni czterdzieści, ktora Córkę, w dni ſześćdzieſiąt ſtawiła ſię w Kościele na wypełnienie oczyſzczenia i oſiarowania prawa (h) Wnidźmy w uwagę wſpomnionych ſłow: mowi prawo, aby *każde pierworodne otwieraiące żywot*, oſiarowane było, czyli przyrodzonym trybem wydane na świat, Chryſtus za ſprawą Przenayświętszego Ducha w żywocie nieſkażoney Maryi poczęty, bez nadwerężenia iey Panieńſtwa okazał ſię światu, mowi prawo, aby *z pomiędzy Jzraelowych Synow* oſiarowane było, Chryſtus Syn Boga żywego zrodzony bez Matki z Oyca od wiekow, acz zrodzony bez Oyca z Matki wczaſie, toć Chryſtus zewſząd

(g) Sanctifica mihi omne primogenitum, quod aperit Vulvam in filiis Jſrael, - - mea ſunt omnia. *Exod:* 13.

(h) *Levit:* 12.

wszą̇d obowiązanym niebył wykonać prawa, wykonał iednak. O przepaści unizenia Maiestatu BOGA! Tym sobie duchem zawsze postępował Chrystus, okazywał powolność mianowicie naymilszey Mtace swey, czynił z thnienia niewymowney miłości, ktorey wywyższyć Maryą nad wszystko stworzenie pragnienie było. Ukochał w niey cnotę pokory, ktora Maryą, acz ią wyniosła łaska nad prawo, uczyniła pod prawem, za świadectwem Nauczycielow słońca. (i) Marya nawiedza Elzbietę, słyszy nazwisko Matki Pana, Marya w podłym mieyscu rodzi utrzymuie w całości Panieństwo. Marya stawia się między naywiększe grzesznice, świat dotknięcia się skazy upatrzyć w niey nie może. Prawdziwie więc odzywała się: *weyrzał Pan na pokorę służebnicy swoiey.* (k) *Nie mowiła*, iak twierdzi Lauren-

(i) Mariam supra legem fecerat gratia, Mariam sub lege fecit humilitas. *D. Augustinus*.

(k) Respexit humilitatem ancillæ suæ *Luc*: 1.

rentius Juſtinianus, *weyrzał na pa- nieńſtwo, na niewinność, na inne cnoty, lecz na pokorę tylko, aby okazała bydź szacownieyszą nad inne, i upodobańſzą Bogu pokorę.* (l) Nie okazała ona ſię wzorem ludzi, ktorych ſkłonność ieſt naywiękſzego dobra na złe używać, ale *im wyżey chciał ią Pan wynieść, tym ſię głębiey w duchu korzyła, tym więcey zyſkowała miłości.* (m) tym więcey łaſk, ktore ją poſtawiły na niezrownaney godności.

II. Niemasz tak dzielney wymowy w ludziach, ktoraby była zdolna do wyrażenia godności Maryi. Nikt z ludzi, nikt z Aniołow, co

---

(l) Non ait, respexit virginitatem, non innocentiam, non cæteras virtutes, ſed humilitatem tantum, ut manifeſtaret, quantum præeminerèt reliquis quantumque Deo placeret humilitas. *Laurentius Juſtinianus de vit: solit: Cap:* 14.

(m) Dum Virgo Maria amplius a Domino exaltatur, magis in ſpiritu humiliatur, ampliusque de illa Dominus inamoratur. *D: Bernardinus tom: 2. ser: 48. art: 2: cap:* 10.

co większa, śmiem z Bernardem głosić, iż *samą nawet Marya niepotrafiła wymowić* (n) chcąc więc wielkość łask odebranych uwielbiać, powszechnym ie tylko wyraziła mowienia sposobem: *uczynił mi wielkie rzeczy, ktory mocen iest.* (o) Nietykaiąc bowiem zachowania ią od skazy w pierwszey chwili poczęcia, obeyrzawszy się na samą Macierzyństwa Boskiego godność, na ktorą wyniesioną została Marya, dość iaśnie górowanie iey nad inne możemy postrzedz, Ta to iest, ná ktorey wysławienie tyle wiekow Kościoł Boży pracował, mimo natarczywych dumnego nieprzyiaciela sił na zamazanie teyże godności, á chcąc większą zaletę sprawić ieden z czterech Zborow (p) ktorym Ewangeliczną wiarę przyznawa Grzegorz, zgromadził tym końcem

(n) Audacter dico, quod nec ipsa plane Maria potuit explicare. *D: Bernardus*,

(o) Fecit mibi magna qui potens est. *Luc:* 1.

(p) Ephesinum, 3.

cem. Ta to ieſt, o ktorey Tomáſz kładzie zdanie ſwoie: *Człowieczeńſtwo Chryſtuſa* mowi on, *z tąd iż ziednoczone z Bóſtwem, Błogoſławieńſtwo ſtworzone z tąd, iż z poſiadania Boga wynika, Błogoſławiona Panna z tąd iż ieſt Matką Boga, maią niezrownaną godność z niezrownanego dobra, ktorym ieſt BOG, i z tey ſtrony niemoże im ſtać ſię nic lepszego iako nad Boga nic lepſzego nie maſz.* [q] Słuchaycież ludzie, woła Anzelm S, Maryá ſtaie ſię Matką ſłuchaycie, zważaycie, zdumiewaycie ſię, Oyciec Przedwieczny miał od wiekow ſobie wſpołiſtotnego Syna, niechciał, aby teniednorodzony iego tylko ſamego Synem był, ale chciał, aby ten Syn iego iednorodzony przed wieki, ſtał ſię także iey Synem iednorodzonym w cza-

(q) Humanitas Chriſti ex hoc, quod eſt unita Deo; & beatitudo creata ex hoc, quod & fruitione Dei, & Beata virgo ex hoc, quod eſt Mater Dei, habent quandam dignitatem infinitam, ex bono infinito, quod eſt Deus & ex hac parte non poteſt aliquid fieri melius eis, ſicut non poteſt aliquid eſſe melius Deo. *D. Thomas* 1, *p: q:* 15. *art:* 6.

w czasie, (r) co za cuda dobroci? co za godność Maryi! *Mądrość sobie zbudowała dom* (s) aby w nim naywyższe taiemnice działy się, mądrością tą BOG iest i tenże BOG umyśliwszy przybytek uczynić sobie w żywocie Maryi, niemiałże uczynić godnym Maiestatu swego? Zgromadził Dawid wielość bogactw na zbudowanie Jerozolimskiego Kościoła, iż nie człowiekowi, lecz Bogu gotować się miało mięszkanie (t) nie miałáże się zgromadzić wielość łask w Osobę Maryi, ktora w szczupłych wnętrznościach pomieściła Boga? Była ich uczestniczką, iakich niebył żaden z naywyższych Aniołow. BOG w niey wszystkie skarby mądrości i mocy zawarł, tak, iż *będąc mądrym, więcey dać nieumiał, będąc mocen, więcey dać*

(r) Jntendat mens humana, contempletur, ac stupeat, non est passus manere suum, sed eum ipsum voluit esse Mariæ unicum. *D: Anzel:*

(s) Sapientia ædificavit sibidomum. *Prov:* 9.

(t) 1. *Parap* 29.

dać nie mogł (u) a iak mowi Bonawentura, *większy świat ſtworzyć może BOG, większe Niebo, większey Matki iak ieſt Matka Boga, uczynić niemoże.* (w)

Ktoraż to ieſt, ktora z ſtępuie z puszczy opływaiąca w roſkosze, wſparłszy ſię na ſwym kochanku?[x] Serca czułe poznawacież to? poznawácież miłość, ktorey doznawała Marya? *ieſtże myśl ludzka* pyta ſię Anzelm, *ktoraby ſposob ukochania tegoż, ktory okazał BOG tey Pannie, zdołała poiąć, gdy iey, cokolwiek nayszacownieyszego w iego oczach było, zachował, iż ią czyſto plodną ſiebie ſamego uczynił Matką?* (y)

(u) Cum ſit ſapiens plus dare neſcivit, cum ſit omnipotens, plus dare non potuit. *D. Auguſtinus.*

(w) Maiorem mundum facere poteſt Deus, majus Cælum, majorem Matrem, quam Matrem Dei, facere non poteſt. *D: Bonaventura.*

(x) Quæ eſt Jſta, quæ aſcendit de deſerto, deliciis affluens, inixa ſuper dilectum ſuum. *Can:* 8.

(y) Jeżelić BOG tak wysoki wymiar uczynił miłości i łask Maryi na ziemi, iakiż dopiero iest iey wymiar w Niebiesiech chwały? Mogł każdy z Aniołow do Chrystusa rzec: Stworcą moim iesteś, mogł każdy z ludzi mowić: Odkupicielem moim iesteś, mogło wszystko głosić: Bogiem moim iesteś, mogła Maryá odzywać się: Synem moim iesteś, ia z moich wnętrzności porodziłam ciebie. *Stanęła* zaiste *Krolowa po prawicy* BOGA *w ubiorze złotym* (z) wzruszmyż się do uwielbienia iey, BOG wielkość dzieł w niey okazál Národom, chciał zatym, aby od wszystkich wielbiona była

(y) Estne ulla mens hominis, quæ modum hujus dilectionis, quam Deus ad hanc Virginem habuit, queat penetrare, quando & illi, quod carius amabat, sic integre servabat ut eam tam digne, & caste fæcundatam sui ipsius Matrem fecit? *D: Anzelmus Lib: de excel: Vir: M: cap:* 4.

(z) Astitit Regina a dextris -- in vestitu deaurato. *Psal.* 44.

była, uczyniemy tym ſámym ſprawę naymilſzą Bogu, i uwielbiaiąc Maryą, uwielbiać iego ſamego będziem, ile że przez Nię wielkość dzieł okazuie Narodom.

CZĘSC II.

Wielbić doſtatecznie BOGA lubo mocą przyrodzonych ſił nie zdoła Stworzenie, gdyż *wielki i niemaiący końca*, *wysoki i niezmierny* (a) z tym wſzyſtkim, iednym ieſt z naywalnieyszych obowiązkow iego, za świadectwem Dawida, wzywaiącego do tey ſprawy, i bez rozumne zwierzęta i nieczułe żywioły. (b) Nieſkończony Maieſtat, nieograniczona iſtność trudna ieſt prawda ku wyſtawieniu w ieſteſtwie ſwoim, przeto o *niezmierny Panie*! (mowię z Auguſtynem) *bez miary bydź kochanym i wielbionym powinieneś od tych, ktorych*

(a) Magnus eſt, & non habet finem, excelsus & immensus. *Bar* 3.

(b) *Psal*: 144.

rychzś drogą krwią odkupił. (c) Panem ieſt, Oycem ieſt, toć, iako Panu, z rozumu, iako Oycu, z ſerca oddawać daninę należy. W pisanym ieszcze prawie, gdzie rzeczy cieniem tylko uzupełnienia nazwać ſię mogły, były iawne przepiſy, iak ma bydź wielbion Pan Zaſtępow. Ozdoby Jerozolimſkiego Kościoła, w nim działaiące ſię oſiary z wyboru bydląt i ptaſtwa, ſpłonienie ichże ogniem z ſtępuiącym z gornych Niebios, okazywáły i powinność czynienia, i przyiemność w czynieniu ichże. Upatrywali w iednym wielkość chwały, w drugim doznawali wielkości łaſk Stworcy, pierwſze ciągneło do czczenia, drugie do wdzięczności było pobudką. Oſiara ta, ktorą Marya czyniła, niebyła całopalenia oſiarą, byłá iednak, o ktorey przepowiedział ukoronowa-

ny

(c) Jmmenſus es Domine, ideo ſine menſura debes amari & laudari ab iis, quos tu prætioso ſangvine redemiſti: *D: Auguſtinus in Medit: cap:* 34.

ny Prorok: *Ofiara chwały uczci mię, i tam droga, gdzie mu okażę zbawienie Boże.* (d) Była nayupodobańsza Przedwiecznemu Oycu, bo ſię wykonywała z iednorodzonego Syna iego. Zgromadzeni oddawali cześć Bogu, iż nadſzedł czas uyrzenia chwały, wyśpiewywali dobrodzieyſtwa wſzędzie, iż ſię zbliżyło zbawienie. Marya, widzę, ieſt, przez ktorą BOG wielkość dzieł okazuie Narodom, daie on poznać wielkość chwały ſwey, przez co bydź ma czczony od nas, daie on koſztować ſłodycze łaſk ſwych, przez co ma odbierać wdzięczność od nas. Zabawmy ſię nad tym z uwagą.

Poznawać chwałę Boga w iſtocie ſamey ieſt przywiley ſtanu Błogosławionych w Niebie, ale poznawać w dziełach iego, ieſt to zaſługa wiary, ktora ubogaca ludzi na ziemi. Tey chwały wielkość będąc

---

(d) Sacrificium laudis honorificabit me, & illic iter, quo oſtendam illi ſalutare Dei. *Pſal:* 49.

dąc niezmierna chociaż powiększe-nia nabydź niemoże, iednakże co do poięcia mowiąc, w Osobie Chrystusa przybywać i rozmnażać zdaie się, brał więc śmiałość Bernard S. sądzić, iż Słowo Przedwieczne będąc naywyższą istotą, aby się powiększyć mogło, wynalazło sekret wzrostu swego, stawszy się Ciałem. W tey ci to mierze BOG obrał sobie chwałę, a co u nas nędzą iest, ochydą, i wzgardą, obrocił w powagę władzę i moc. MARYA stawiaiąc tę ofiarę w Swiątnicy, dostąpiła daru, iż przez nię poczęła się okazywać chwała przez cztery tysiące 4. lat zakryta w Niebiesiech, iuż nie w owych mgłach, broniących do Kościoła przystępu, nie w owych piorunach rażących lud przy gorze Sinai, ale w dziełach przemagaiących naturę, dała się poznawać ludziom, tak, iż mowić możem z Janem: *oświeciła się*

zie-

ziemia od chwały iego. (e) O moy Boże! co tu za dzieła twoie, Pańieńſtwo z Macierzyńſtwem, Boſtwo z naturą ludzką, Niebo z ziemią, wſzyſtko z niczym, co za uniżenie Maieſtatu! á w nim co za wielkość chwały! *bardzoś ſię wielmożnym okązał.* (f) BOG w ſwoich właſnościach był uſunięty wiadomości ludzkiey przed przyiściem Chryſtuſa, á ieżeli było poznawanie chwały Boga, było ſłabe i niedołężne względem ninieyszey, ſtało ſię zupełne odkrycie w naturze ludzkiey, ktorą Przedwieczne Słowo przyięło *niezakładaiąc* w tym *zelżenia Boſtwa* iak Athanazy mowi, *lecz powiększenie chwały Oyca.* (g) Możemy łatwo dochodzić, iż BOG przez Maryą, iak na zaczęciu Prawa ła-

(e) Terra illuminata eſt a gloria ejus. *Apoc:* 18.

(f) Magnificatus es vehementer. *Pſal:* 103.

(g) Non ad ignominiam Deitatis, ſed gloriam Dei Patris. *D: Athanaſius:*

ſki dał poznać wielkość chwały ſwey Narodom, tak nieuſtannie czyni. Nieodmienny on ieſt w zamierzeniach ſwoich, ktore poſtanowił uiſzczać w Oſobie Maryi. Daymy to, iż iuż nie wykonywa dzieła okupu, ale przez nię dzieła okazuie mocy, rościągaiącey ſię do wſzyſtkich ſkutkow, i nieznaiącey nic, coby iey tamą było. Słyſzeliśmy po tylekroć i bez powątpiwania wiemy, iż BOG ukochał Maryą, miłość ta prożnuiąca nie ieſt, ale dziwne wyprowadzaiąca ſprawy. Przywiązanie łaſk do Obrazow po wielu mieyſcach iako i tutay znakiem Wſzechmocności BOGA, gromadzenie ſię liczne ludu na czynienie modlitw dowodzi Maieſtatu wſpaniałość. Słychać z poruſzeniem ſerc głosy wzbiiaiące ſię pod ſame obłoki: Wielki BOZE! co za wielkość chwały twey okazuie ſię w Maryi! Jmię ſamo piekłu ſtraſzne, ziemi chwalebne, co za moc prawicy w czynieniu przez nie dzieł

z gwał-

z gwałceniem natury: bądźże zato nieuſtannie czczony od wszego ſtworzenia. Otoż przyczyna czczenia Stworcy, okazywanie wielkości chwały przez Maryą, winniśmy ten chołd oddawać zawsze, z zupełnością umyſłu, świątość ſama Religii chce, aby Stanowiciel iey miał cześć dla ſiebie. Jarżmo to ieſt, ále ſłodkie, ciężar, ale lekki, nie znamy przyczyn w ſtrętu, ruſzmyż ſię do zadoſyć czynienia powinnościom naſzym, ile to nie bez pożytku, bo BOG dawaiąc poznać wielkość chwały ſwey przez Maryą Narodom, daie koſztować ſłodycze łaſk.

II. Ktoraż ieſt łaſka, ktoraby nie przeſzła przez ręce Maryi? (h) ktora ieſt łaſka, ktoraby była odmowiona Maryi? ktora ieſt potrzeba, nad ktorąby czułości nie miała Marya? weźmy w żywą uwagę, á poznamy w ſobie ſłodycze łaſk z Maryi.

(h) Nihil nos Deus habere voluit, quod per Mariæ manus non tranſiret. *D: Bernardus ſer: 3. in vi: nativ:*

ryi. Za iey bowiem pośrzednictwem Syna Iednorodzonego zesłał Przedwieczny Oyciec: á iáko nieprzepuszczaiąc iemu, lecz udzielaiąc dla nas, z nim wraz udzielił wielości łask, tak czyniąc to dla Maryi, iákże przez Maryą udzielać łask niema? O iakaż dzielność iey w przyśpieszeniu nam iakiegożkolwiek dobra, gdy zasłużyła zbliżyć naywiększe dobro! MARYA łatwo wymodz może skutek proźb swych, bo iest Matką JEZUSA, i nie iako Panią, áni, mowiąc w porządku natury, Synby zniosł odmowienia iey. Betsabee Salomona Matka, ledwo co się odezwała: *o iednę proźbę maluczką proszę cię, nie zawstydzay oblicza moiego,* usłyszała odpowiedź: *proś Matko moia, bo mi się niegodzi odwrocić oblicza twego.* (i) Chrystus, Przedwieczna owa Mądrość, ktorego prawdziwą Mat-

(i) Petitionem unam parvulam ego deprecor te, ne confundas faciem meam, - - pete Mater mea, neque enim fas est, ut avertam faciem tuam. 3. *Regum:* 2:

Matką MARYA. zasłoniż twarz swoię na niewysłuchanie iey wołań? nie. *Miłosierdziem* więc *Pana* przez Maryą *napełniona ziemia.* (k) Chcemyli ziednać odpuszczenie urazy Maiestatu BOGA, nabyć oświecenia myśli, gorącości w nabożeństwie ducha, miłości bliźniego, na czym doskonałość Chrześciaństwa zawisła, innych cnot i darow Przenayświętszego Ducha? Chcemyli mieć męstwo na zwyciężenie pokus, wytrwanie w dobrym, ocalenie maiątku na utrzymanie przyzwoitości stanu? Zgoła pragniemyli bydź ozdobieni łaską, uwieńczeni niezwiędłą chwałą? zyskować przez Maryą możem. Za nią idąc, nie udaiemy się na błędne rozdroża; błagaiąc ią, oddalamy rospacz; myśląc o niey, niezawodziemy się; trzymaiąc iey się, nieupadamy; doznawaiąc iey pieczy, nietrwożemy sobą; w iey przewodnictwie nietrudziemy sił, przez

iey

(k) Misericordia Domini plena est terra. *Psal:* 32.

iey wsparcie przybiiamy do lądu, i tak w samych doznawamy sobie, iż nie prożno tey Pannie dane Imię MARYA, upewnia Bdrnard (l)

BOG w niey usadził wszelkiego dobra pełność (mowi Nauczyciel tenże) *abyśmy, cokolwiek w nas iest nadziei, cokolwiek łaski, cokolwiek zbawienia; z niey mieć to osiągnione poznali; wywnętrzaymy moc naszę na uwielbienie MARYI, ta iest wola tego, ktory chciał, abyśmy mieli przez Maryą wszystko.* (m) Dodaię ia, wy-

wnę-

(l) Ipsam sequens non devias, ipsam rogans non desperas, ipsam cogitans non erras; ipsa tenente non corruis, ipsa protegente non metuis, ipsa duce non fatigaris, ipsa propitia pervenis, & sic in temet ipso experieris, quam merito dictum sit, & nomen Virginis Maria. *D: Bernardus hom: 2. super Missus est.*

(m) Deus totius boni plenitudinem posuit in Maria, ut proinde, si quid spei in nobis est, si quid gratiæ, si quid salutis, ab ea noverimus redundare; totis ergo medullis cordium, totis præcordiorum affectibus Mariam veneremur, quia sic est voluntas ejus, qui totum nos habere voluit per Mariam. *D: Bernardus. Ser: de nativ: B: M:*

wnętrzáymy moc naſzę na uwielbienie BOGA z zapaleniem do wdzięczności ſerc, bo to *ſprawy Pana doświadczane we wszyſtkim upodobaniu iego.* (n) BOG w Maryi wielkość dzieł okazał Narodom, BOG przez Maryą wielkość dzieł okazuie Narodom, coż bydź może tęźſzego nad te bodźce? poświęćmyż tę godzinę czaſu na uczczenie Maieſtatu BOGA złożonego na tronie Ołtarza, ktory poświęcił wszyſtko w Maryi na ubogacenie nas. Ponowmy ieſzcze raz do Maryi, okazuiącey w tym Obrazie nieprzebrane łask morze, słowa piętnuiące czoło mego Kazania: *Błogosławionaś ty od BOGA we wszyſtkim przybytku Jakuba, ponieważ w każdym Narodzie, ktory zaſłyſzy Imię twoie, będzie uwielbion BOG Izraela dla ciebie.*

KAZA-

(n) Opera Domini exquiſita in omnes voluntates ejus. *Pſal:* 110.

KAZANIE
NA
CZTERDZIESTO-GODZINNE NABOZENSTWO.
W OSTATNI WTOREK.

Qui præibant, increpabunt eum, ut taceret, ille vero multo magis clamabat: Fili David! miserere mei. *Luc. 18.*

Ktorzy szli wprzod, fukali nań, aby milczał, lecz on tym więcey wołał: Synu Dawidow! zmiłuy się nademną.

Dni wesołe; niewolne od rozpust, w skracaniu się iak nieznośnie zasmucacie bezbożnych! dni smutku, dni umartwienia, ięczenia, pokuty, zbliżaiąc się, iak przykrą trwogą napełniacie serca zepsutych. Tak Słuchacze, kończą się dni, w ktorych dozwa-

dozwalanie wſzyſtkiego ſobie, czułość na Stwórcę czyni martwą, i to ich do ſmutku wzbudza. Nadchodzą dni, w które wyſtawiać nam będą gorzkość Męki Chryſtuſa, konieczność dawania namiętnościom odporu, wmawiać opłakiwanie przeſtępſtw, i to ſtrwożenie umyſłu wznieca. Kończą ſię dni, w które bezbożność urąganiem ſwym i zgorſzeniem czyni w cnotliwym życiu ſpuſtoſzenia niemałe. Nadchodzą dni, w które uyrzą na ſiebie rzucane pioruny. Ale na coż przyſzłością mam ich dręczenia powiękſzać? dość będzie okazać ich dzikie poſtępowanie ſobie z cnotą pod te dni zwłaſzcza. Patrzą oni, iż Bog ukryty pod przymiotami Chleba, wyſtawiony na tronie Ołtarza, czeka z utęſknieniem nawrocenia ſię grzeſznika; patrzą, iż mała garſztka wybranego ludu trawi godziny na oddawanie chołdu ſwoiemu Stwórcy, wypuſzcza głos na wzór nędzarza: JEZUSIE Synu Dawidow! zmiłuy

ſię

ſię nad nami; nie przeſtaiąc oni na zdrożeniach ſwych, uſiłuią gorącość ducha oziębiać, uſiłuią głos ten zatłumiać. Czynią pośmiewiſka, gdy widzą w pośrzod ſiebie cnotliwych; czynią zgorſzenia, gdy ſami wniydą w pośrzod cnotliwych. Cnotliwi, widząc urągania z ſiebie, uſtawaiąż w cnocie? pewni oni ztąd ſą dla ſiebie wiecznego dobrą. Bezbożni, widząc zgorſzenia ſwoie, nie powinniż ſię lękać? pewni oni ztąd bydź powinni dla ſiebie wieczney zguby.

Dozwolcież mowić o tym obſzerniey, dozwolcię wyſtawić obraz dwoiakiego człowieka, kochaiącego cnotę, i kochaiącego bezbożność. Natężcie uwagi waſze, ponawiam ieſzcze też prawdy. Człowiek kochaiący cnotę w pośrzod kochaiących bezbożność, wyſtawia ſię na cel pośmiewiſka, ściągaiącego dla ſiebie wieczne dobro. Człowiek kochaiący bezbożność w pośrzod kochaiących cnotę, wyſtawia ſię na cel zgorſzenia, ściągaiącego dla ſie-

bie

bie wieczną zgubę. Owoż cel mego Kazania, ktore nie powinnoby dla was bydź nudzenia sprawą, ile zmierzaiące ku powiększeniu czci Boga, dziś od bezbożnych znoszącego krzywdę.

CZĘSC I.

Coż za potrzeba ćwiczyć się w pobożnym życiu, kiedy wiele pracy wyciąga aż do sił znużenia? co za potrzeba zatrudniać się nim, kiedy tam błędy dądzą się uyrzeć, kiedy nadgroda iego wraz z życiem kończy się? tak pospolicie mniema dziwny w swych zdaniach świat. Przewrotność iego zawsze w tym upatruiąca obmierzienie, co BOG świątość sama prawdziwa polubił, nie dosyć, że samę nienawidzi cnotę, nad to ieszcze z kochaiących się w niey, szydzenia tysiączne wynayduie przyczyny. Jakożkolwiek bądź, niechay on podług zmyślności swey w tey mierze rozpościera zdanie, znak daie widoczny, iż cnota nie bywa od niego poznawana gruntownie,

wnie, bywa ſzacowana przewrotnie, co większa wzgardzona zuchwale. Nie dziw więc, iż człowiek lubiący cnotę, wyſtawia ſię na cel pośmiewiſka. Daymy na to uwagę.

I. Kto tylko z pozoru ſądzi, kto wſzyſtko ſamym iedynie ſiłom przypiſuie natury, kto gorącym roztrząſywaniem wielu rzeczy zaciemnia byſtrość, możeż on gruntownie poznawać to, co bywa ſkutkiem łaſki nadprzyrodzonego daru? Chlubią ſię prawda, bezbożni przezornością ſwą, a dawaiąc zdania o rzeczach tykaiących ſię cnotliwego życia, ſame tylko dziwotwory płodzą. Wielość bałamuctw, odmiana nagła, a częſto im ſię zdarzaiąca w ſądzeniu, przepych wynioſłością napełniony ducha, broni im wniść w głąb rzeczy, broni ſięgać gruntu i iſtotyiego. Ztąd cnotliwe życie u nich pełne ieſt dziwactw, ktore tknie świątobliwości duchem; życie cnotliwe u nich pełne obłudy, ktore ſię praw nieomylnych trzyma; życie cnotliwe u nich pełne prożniaſtwa, kto-

re

re ſprawą zbawienia, i Bogiem myśl napełnia; życie cnotliwe u nich pełne dzikości, ktore bydź obywatelſtwu pożytecznym radzi; życie cnotliwe u nich pełne pychy, ktore pokory naucza; życie cnotliwe u nich pełne oſtrości, ktore ieſt wykonaniem prawa łaſki. O! zdania na życie cnotliwe, iakeście płonne! iak ciężko w tey mierze zawodzące bezbożnych! Nie czyńmy dziwu: Człowiek idący za pożądliwością ciała, nie poznawa, co Boſkiego ieſt, tak właśnie, iak Farao nie uznawał dzieł, ktore imieniem Stworcy czynił Moyżeſz. (a) Zaślepiony ieſt, ukochał ciemności, nienawidzi światłość, doyść nie zdoła prawdy o cnocie, idzie za tym, iż nie będąc poznawana gruntownie, bywa ſzacowana przewrotnie.

II. Bywa to, iż, iak dochodziemy iſtoty rzeczy, tak zwykliśmy dochodzić śrzodkow poważania ią, ale też bywa i to, iż lubo poznawamy iſtotę, z wſtrętu ſamego, ktory

(a) *Exod: 7. & deinceps.*

ktory mamy ku niey, czuiemy w sobie ciężkość oddawania iey szacunku winnego od nas. Dzieło Dawida było godne szacunku, ktoż nie uzna? ile że z uszczęśliwieniem Izraelitow Narodu, (b) wszelakoż Saul, acz poznawał istotę potym, z obmierzienia samego uszczerbiał iego szacunek. Wnośmyż sobie: Człowiek niewiedzący, na czym się istota cnoty zasadza, nie poymuie zapewne, zacności iey; nie poymuie, iaką cześć iey oddawać należy. Ale pozwolmy oświadczeniu iego, iż poznawa dokładnie grunt cnoty, ma on to sobie za drobne rzeczy, skutkiem uroienia duchownych bydź sądzi. Nic w niey nie znayduie, coby sobie właściwego przypisał, ale to wszystko do zakonności odsyła, albo do gminu prostastwa. Nic nie znayduie, coby było nasyceniem żądz iego, owszem sprzeciwianie się zmyślnosciom własnego ciała widzi, tym samym żadnego w niey nie

czuie

(b) 1. *Reg.* 7.

czuie ſmaku. O! wy, ktorzy patrzacie na to, albo ktorzy ſłuchacie o tym, ſądźcież, czyż przyzwoite cnota od takowych bierze ofiary? czyż winne w ich ſercach mieści ſię pobożnego życia upoważenie? bynaymniey. Są właśnie iak dzieci, ubiegaiące ſię za ſkutkiem luboſci ſwoiey, porzucaiąc rzecz wartuiącą ich ukochania, podobnież oni rzecz acz z ſiebie podłą, przenoſzą nad dzieło godne imienia prawdziwey cnoty. Toż ſamo nie ieſtże przewrotnie ſzacować cnotę, ktora ieſt poczciwości gruntem, mądrości początkiem, uſzczęśliwienia żrzodłem? o co wſzyſtko dobiiaią ſię uſilnie, a przeto czynić tak, nie. ieſtże czynić przeciwko ſwym myślom? Bezbożni! gdzie was zaślepienie ciągnie? Szacuią przewrotnie cnotę, mnieyſza to, gardzą nią zuchwale, to dopełnienie ich złości przeciwko cnocie.

III. Mowię: dopełnienie złości, bo iak nayuſilnieyſze natężenia czynią,

nią, aby życie cnotliwe w ostatnim ochydzeniu było. Słucham ia ich urągania, ktore wyrządzaią cnotliwym, patrzę na ich natrząsania się, uważam, iż iuż nic więcey nie zdołaią wykonać nad nayrozwioźleyszy ludzi. Niechay oni upatrzą pozorną przynaymniey w kim pobożności wadę, wszystkich natychmiast bydź właściwą sądzą, wszystkę chcą znosić pobożność. A co naycięższą zdaie się zadawać ranę, czynią przeszkody osobom maiącym obowiązek odkrywać gruntowne zdanie o cnocie, wykorzeniać błędy, okazać iey właściwe prawidła, zgoła wmawiać w lud iey uczczenie. Usiłować tylko, aby życie pobożne wiedli, dawaiąc im poznać, iżby to i na zacność ich stanu naymnieyszego nie rzuciło cienia, owszemby powiększyło świetności, używaią śrzodkow i na zeszpocenie rzeczy, o ktorey się mowi, i na zeszpocenie osob mowiących o niey. Gdyby istota cnoty

zasa-

zaſadzała ſię na tym, aby ich wolność uprzedzeń głaſkała, aby przeſądy poczytała, iak ſami pragną, za czyſtość prawdy, dopierożby u nich znalazła wziętość, ale czyliżby cnotą mogła ſię nazwać? Ich własność pozwalać żądzom, cnoty zamyſły, ſkracać nieporządne chuci; ich przedſięwzięcie, rugować z pamięci wieczność, cnoty iſtotą w niey umieſzczoną okazać ſiebie nadgrodę, wyſtępków karę; ich zabawa nowe wynalazki czynić, któreby przez imie ſamo mody uymuiąc ſerca rozwiozłe, oſtudzały pobożność, cnoty ſprawa, łamać ie z niewzruſzonym męſtwem; a od ośmnaſtu wieków rozſianą przez Chryſtuſa naukę utrzymywać w całości. Ah! wielki Boże! na coż Ci ſię zdało tak świat nauczać, kiedy twoię naukę mądrości pełną uſiłuią przekſztalcać, a podług ſwego widzi mi ſię uroioną wprowadzać? na coż wyſzła zacność cnotliwego życia okazana przez Cie-

X bie;

bie, kiedy naybardziey wyfiloną zyfkuie obelgę?

Tak nieomylnie, cnoty ta wfzyftka korzyść od ludzi światowych, ludzi rozwiozłych. Człowiek w pośrzod ich kochaiący ią, zaliż się pośmiewifką nie ftaie celem? dobrze napifał Augustyn Swięty: *gdy Chrześcianin żyć dobrze zacznie, cierpi urąganie od Chrześcian oziębłych.* (c) Ale czyli cnota przez to utraca fzacunek fwoy? czyliż może rozpaczać o fwoiey zapłacie? tak i roża w pośrzod ciernia nie miałaby wonności. Cnota acz w nayfkrytfzym będąca zakącie, czyni kochaiącym fiebie bezzawodną zupełnego ufzczęśliwienia pewność, więcey powiem: kto żyć pobożnie pragnie, prześladowania znofić należy mu, (d) wfzakże błogofławiony ten, ktory ie dla fprawiedliwości znofi. (e) BOG cnotliwym

(c) Cum quisque Chriftianus cæperit bene vivere, patitur reprehenfores frigidos Chriftianos. *D. Auguftinus ferm:* 18. *de verb: Dom.*
(d) 2. *Timoth:* 3. (e) *Math.* 5.

tliwym przyrzekł Krolestwo Niebios, gdzie dobro nienaruszone, gdzie dobro niezwiędłe, gdzie dobro obfite, gdzie dobro bez końca. Człowiek więc kochaiący cnotę w pośrzod kochaiących bezbożność, wystawia się na cel pośmiewiska ściągaiącego dla siebie wieczne dobro. Człowiek zaś kochaiący bezbożność w pośrzod kochaiących cnotę, wystawia się na cel zgorszenia, ściągaiącego dla siebie wieczną zgubę.

CZĘSC II.

Z powodu tego, iż cnota ku zniszczeniu trudna, sądziłby pewnie nie ieden, iż niepodobna bytność zgorszenia; ale skażona natura, widząc zepsucie obyczaiow, powabne namawiania do złego, rozwiozłe głosy z łatwością dozwala z siebie wyplenić cnotę. I *ieżeli* (zdanie Chryzostoma Świętego) *w pośrzod pszenicy zamiesza się kąkol, rownież, gdzie dobro Boga znayduie się, tam*

się i zgorszenie nieprzyiaciela mieści. (f) Ah! iakież człowiek kochaiący bezbożność w pośrzod kochaiących cnotę, przewrotności nie czyni! staie on się zepsuciem powinności istotnych Chrześcianina, bez ktorych bydź ocalony nie może, staie się źrzodłem nieporządkow wszelkich w życiu Chrześcianina, dla ktorych bydź zginion może. Uważmy to pilnie.

I. Istotne Chrześcianina powinności nie są tak ukryte, abyśmy o nich wiedzieć nie mieli. Cała ich zasada, iak nayściśleysze zachowanie praw BOGA łączyć z boiaźnią iego, czuwać mocno na szturmy nieprzyiacioł duszy, nie dać im się pokonać, ciało podbiiać pod moc ducha, życie prowadzić w umartwieniu zmysłow, w czynieniu sprawiedliwo-

(f) Sicut ubicunque fuerit triticum, necesse est, ut inveniatur illic & zizania, sic ubicunque fuerit bonum Dei, illic erit & scandalum inimici, *D. Chryzostomus in C. 6. Math. homil.* 33.

dliwości względem Stworcy, względem bliźnich, względem siebie samego, krodzey mowiąc: wypełniać to, brzydzić się tym, co wypełniać, i czym się brzydzić przyrzekło przy odrodzeniu się duchownym, a tak nie wygluzować piątna dobrego Chrześcianina. Razi to wszystko bezbożnego oczy, nieomylna iest. Na i kież on bowiem nie zdobywa się d ieła, aby tego uczynił zepsucie? zwolna postępuie sobie, żeby przez nagłość nie był zawiedziony w zamysłach swoich, bierze naypierwey z osobą pobożnego życia znaiomość, zawiera z nią przyiaźń, czyni do poufałego obcowania wstęp sobie, toż otwiera zbytnią surowość życia, mniey potrzebne lat pory dręczenie, wybiia z pamięci czas następuiący po śmierci, okazuiąc bydź to czczym zmysłem i prożnym postrachem, wmawia wolność użycia roskoszy, bałamuctw, błędow, obyczaiow rozwiozłych wziętość, i iuż sprawuie w niey, że przez lubość i względy

daie

daie się uwieść z uszczerbkiem nienaruszoney wierności w czynieniu zadosyć powinnościom swoim. Już i nayświętsze Religii ustawy, i nayuczciwsze obrządki Kościoła są naywiększą brzydotą, wstrzemięźliwość wygnana, czystość zhańbiona, miłość Boga i bliźniego rugowana z serca, łagodność postępowania sobie z innemi w srogość zamieniona zwierzęcą, zgwałcone zleconego sobie urzędu przepisy. O! moy Boże! coż bezbożnik wyrabia w sercach cnotliwych! staiąc się powinności istotnych Chrześcianina zepsuciem, staie się nadto źrzodłem nieporządkow wszelkich w życiu iego.

II. Nie przestrzegać naymnieyszey rzeczy dążącey do utrzymywania budowli w dobrym porządku, do iakichże rozwalin nie przyidzie? Nie mieć uwagi na naymnieysze powinności Chrześcianina w ciągu życia, iakiemiż nieporządkami nie napełni się natychmiast? tegoć, staię się źrzodłem w pośrzod cnotliwych

kocha-

kochaiący bezbożność. Oſoby, ktore porzuciły cnotę, odſtąpiły Boga, na iakież nie odważą ſię zbrodnie? nie maſz czaſu, nie maſz mieyſca, w ktorymby poſągi niecnoty nie odbierały ofiar, a iak zaświadcza Piſmo: nie maſz łąki, gdzieby ſię nie wykonywała lubieżność, (g) dni odmieniły ſię w noc, nocy dniem ſię ſtały. Bo coż nocne gromadzenia ſię znaczą? co potaiemne ſpołeczeńſtwa z oſobami płci rożney? co pełne ſzpetoty i bluźnierſtw pienia? ſłowa rażące niewinne uſzy, i tam daley, ieżeli nie życie poświęcone zbrodniom? ieżeli nie rozpaſanie ſię na wſzelką nieprawość? O! ſtanie nędzny zgorſzonych! o! ſtanie nieſzczęśliwy gorſzących! Zaraza ta ozionęła świat prawie cały, zaraza ta wielu ludzi z nierozumnemi zrownała bydlęty, wkrada ſię ona niemyślącym nawet, wſuwa ſię ſubtelnie, i ieżeli znagła odpędzona nie będzie, wabi, zapala, iakoby iad po

całym

(g) *Sapien:* 2.

całym rozlewa się ciele, myśli przewrotne rozmnaża, skłonności złe płodzi, do zezwolenia na grzech nakłania umysł, wstręt wszelki umarza, z powtarzania częstego robi zwyczay, z zwyczaiu nałog, z nałogu przyrodzenie, z przyrodzenia niemożność podniesienia i myśli do BOGA. Coż za okropne dzieła kochaiących bezbożność! Bezbożni! gdzież wasza czułość na własny stan duszy? azaż wam tayna iest, iż przez to niemało upadło Krolestw? azaż ukryta, iż Miasta Sichymitow z Obywatelami w perzynę poszły? (h) azaż nie iawna, iż naymożnieyszy Krol Dawid uciśniony ciężko? (i) naymędrszy Salomon w czciciela przemienił się bałwanow? (k) zgorszenie zaiste ściągnęło te plagi. *Potrzeba iest*, mowi Chrystus, *aby przychodziły zgorszenia*, (l) ale *biada*, doda-

(h) *Judic:* 9. (i) 2. *Reg.* 12. (k) 3. *Reg.* 11.
(l) Necesse, ut veniant scandala, væ mundo à scandalis, væ homini illi, per quem scandalum venit. *Math.* 18.

dodaie tenże, *dla zgorszenia świátu, biada temu, przez ktorego zgorszenie idzie. Lepieyby było, aby ſię nie rodził* (m) gorſzący, albo *wprzod za uwiązaniem młyńſkiego kamienia w wodzie zatonął.* (n)

Zrzućcież zaſłonę z oczu, uznaycież prawdę, iż waſzym ukochaniem bezbożności w pośrzod kochaiących cnotę, wyſtawiacie ſię na cel zgorſzenia, ściągaiącego dla was wieczną zgubę, tak, iak człowiek kochaiący cnotę w pośrzod was, wyſtawia ſię na cel pośmiewiſka waſzego, ściągaiącego dla ſiebie wieczne dobro. O wy! ktorzy mię ſłuchacie, ktorzy ieſzcze w nieſkażeniu utrzymuiecie życie, proſzęż was, *nie udawaycie ſię za gromadą, abyście źle czynili, nie przeſtawaycie na zdaniu ich, abyście nie odſtąpili od pra-*

(m) Bonum erat ei, ſi natus non fuiſſet. *Math.* 26.

(n) Expedit ei, ut ſuſpendatur mola aſinaria in collo ejus, & demergatur in profundum maris. *Math.* 18.

prawdy. (o) *Jeźliby was nęcili grzesznicy, nie przyzwalaycie im, ieżeliby rzekli: podźcie z nami, nie chodźcie, powściągniycie nogi wasze, bo nogi ich kwapią się ku złemu, aby przelewali krew.* (p) Ostrzegam ieszcze was, nie daycie się uwodzić, ieżeli pragniecie uiścić na sobie błogosławieństwo przyrzeczone Mężom nieidącym za radą bezbożnych. (q)

KAZA-

(o) Non sequeris turbam ad faciendum malum, nec in judicio plurimorum acquiesces, sententiæ, ut à vero devies. *Exodi* 23.

(p) Si te lactaverint paccatores, ne acquiescas eis, si dixerint: veni nobiscum, - - - ne ambules cum eis, prohibe pedem tuam à semitis eorum, pedes enim illorum ad malum currunt & festinant ut effundant sangvinem. *Prov.* 1. (q) *Psalm.* 1.

KAZANIE

NA DZIEN

ZADUSZNY

Venit hora, & nunc est, quando mortui audient vocem Filii DEI, & qui audierint, vivent. . . *Joan:* 5.

Idzie godzina, i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, á ktorzy usłyszą, ożyią.

JLekroć BOG Stworca dawał się Jzraelitom słyszeć, głos ten zawsze był pełen ogrómności, pełen piorunow, pełen trwogi wprawuiącey boiaźń śmierci, głos mowię, w pośrzod ognia, (a) głos, kruszący naytwardsze mury, (b) głos wzruszaiący machinę ziemi, (c) głos łamiący cedry, rozmiataiący pło-

(a) *Deut:* 5. (b) *Josu:* 6. (c) *Est.* 11.

płomienie, (d) głos nakſztałt morza i wòd wielkich ſzumiący, (e) głos brzmiący iako miedź, (f) głos bicza i byſtrych nawałnic (g) głos gorzki i trapiący mężne, (h) głos, zgoła, mowiący: *biada, biáda, biáda, mieſzkaiącym na ziemi,* (i) ale znowu głos ten bywał znakiem wyſokich dla Jzraela przywileiow z poniżeniem innych Narodów. Tak w prawdzie zwykł poſtępować Stworca, okazuiąc wſpaniáłość Majeſtatu Boſtwa, okazuie natychmiaſt dobroci źrzodło, á czyniąc nad ſtworzeniem ſprawiedliwości ſkutki, nie ubliża iemu miłoſierdzia ſwego, aby daiąc wielbienią ſiebie podnietę, dawał pobudkę wdzięczności przerażaiąc ſerca boiáźnią, też zapalał w miłości ku ſobie. Niepodobna bydź tak martwemi, abyśmy nieczuli w ſobie ſkutków dobroci tey, kto-

(d) *Pſal:* 28. (e) *Jer:* 6. (f) *Eze:* 46. (g) *Nah:* 3. (h) *Soph:* 1.

(i) Væ, væ, væ, habitantibus in terra. *Apoc:* 8.

ktora nie odbieraiąc dla siebie szacunku od Nieprzyiacioł zaciętych, wzywa dla nich zemsty usprawiedliwości Sądu. Dziś tego wszystkiego mamy okropny widok. Dusze zatrzymane w Czyscu, ktorych dziś czyniemy wzmiankę, naywyraźnieyszym uczestnictwem są używaniá nad sobą doskonałości Boskich wspomnionych. Brzmi w ich uszach głos Syna Bożego sprawiedliwości pełen, bo upominaiący się naymnieyszego feniga, pełen oraz i miłosierdzia, bo za usłyszeniem dawaiący życie. *Idzie godzina, i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyią.* Stan ich nędzny, ale nie bez nadziei osiągnieniá zupełnego dobra; stan ich niemogący się sam ratować, ale nie bez łatwego ratunku naszego; stan ich zaniedbany od nas, ale nie bez unikneniá surowey zemsty Sędziego BOGA. O Wielki BOZE! iak ściśle Sądy twoie! toć iest, nad czym zawiesiwszy uwagę, od żalu mięk-

czy

czy się serce, od strachu drętwieie umysł. Słyszemy dziś naybardziey tych więźniow wołaiących: *zlituycie się zlituycie się nad nami, przynaymniey wy przyiáciele naśi,* (k) wzruszmyż więc serca, á usiłuymy im miłosierdzie zbliżyć, niechcąc sprawiedliwości nachylić ku sobie.

Mamy tęgie ku temu pobudki, bierzmy ie z zaszczepieniem głęboko w umysłach naszych. Dotyka BOG Dusze zatrzymane w Czyscu, ale chce ie mieć ratowane przez nas, skutek to sprawiedliwości Iego, maiącey w społeczeństwie z sobą dobroć względem Dusz. Zaniedbuiemy ratować Dusze zatrzymane w Czyscu, dotykać nas BOG będzie, skutek to dobroci Iego względem Dusz nieoddaloney od społeczeństwa z sprawiedliwością względem nas. Sprawiedliwość Boska złączona z dobrocią względem Dusz, dobroć Boska względem ich spoiona z sprawie-

dli-

(k) Miseremini mei, miseremini mei, saltem vos amici mei. *Job:* 19.

kary, tu ſprawiedliwość, odbieraią dliwością względem nas, ta cała dziś zabawa naſza. O mòy Panie! wſzakże to ieſt oświadczenie twoie, iż niechcesz Dusz zatraty, day poznać te prawdy, á ożyw ztężałe ku tym więźniom ſerca, aby ztąd cześć twoia powiękſzenie miáła, do czego rzecz ninieyszą ściągam.

C Z Ę S C I.

PRzywodzić bytność Czysca, ſądziłbym bydź rzeczą na ſamprzòd konieczną, gdybym nie mòwił w przytomności Oſob, których wypielęgnowanie na łonie prawdziwey Religii odrzuca o nieśmiertelności Dusz ludzkich wątpliwość, ktòrych uſtawicznym prawie ſłyszeniem wſparty rozum, daie im poznać bydź rzeczą nie nową, ale z podaniá Apoſtołow przyiętą od całego Kościoła z niezawodną Wiárą. Kiedy iednak nie pamięć na Dusze zatrzymane w nim, iuż do oſtatniey prawie nieczułości przychodzi, trudna

dna nieokazywać ich nędze na orzeźwienie ferc oziębłych. Pewna ieft, iż Człowiek odwrocony przez grzech od Stworcy, nawracaiąc fię znowu, acz iemu wina odpuſzczona będzie, zoftaie fię atoli kara, z ktorey, gdy fię nie wypłaci w tym życiu, w tamtym wypłacać fię muſi, tak właśnie, iak po wyięciu poftrzału z ciała, rana ieſzcze uleczenia czeka. Mòwić nie możem, aby to czynił w Piekle, bo on po odpuſzczeniu winy ieft w ftanie łaſki, tam zaś zſyłani bywaią Synowie zatracenia, Synowie gniewu. Mowić nie możem, aby czynił w Niebie, bo nic tam zmazanego nie wnidzie, czyni więc w Czyscu. Czyściec mieysce to ieft w ktòrym wſpaniałość Majeftatu Bòftwa naymnieyszego niecierpiąca zakału, zatrzymuie Dusze dopokiby z wſzelkiey nieobmyły fię ſkazy zaciągnioney przez niedoſkonałości ſwoie, á nie zgładzoney zupełnie w drodze zaſługi. BOG wywiera na nich ſprawiedliwości ſkutki, nie bez okazywania iednak dobroci. Ponoszą ciężkie

kary,

fkrocenie ich przez nasz ratunek, tu dobroć. Roztrząśniymy w fzczegulności to wfzyftko.

I. Bydź zatrzymanemi od błogosławionego widoku, ięczeć wśród ogniòw Czyfcowych, i nie mòdz fię ratować, o iak to ciężkie do znieśienia męki! to wfzyftko cierpią Dusze zatrzymane w Czyscu, mieycie za pewność. Oddalenie od błogosławionego widoku nie bez przyczyny u Uczonych nazywa fię karą fzkody. Ten utracać, ieft ponieść nieofzacowaną fzkodę, iak przeciwnie, pozyfkać, ieft ofiągnąć dobro, ktòre nayzupełniey Człowieka nasycić zdoła. Człowiek przypufzczony do niego, wpatrza fię iawnie w twarz BOGA, z tamtąd czerpa ftrumyki ufzczęśliwienia fwego i chwały, ktòrey nic mu nie potrafi odiąć. Nie dziw, iż Swięci Pańscy uięci pragnieniem nabycia go, utyfkiwali fobie w tym życiu, pragnąc iak nayprędzey rozłączyć fię z ciá-

Y łem,

łem, á złączyć się z Chrystusem, iak Paweł Apostoł, (l) wydawali narzekaiące głosy, iak Dawid: *Ah mnie! że się mieszkanie przedłużyło mo-ie.* (m) *Ktoż mi doda skrzydeł?* (n) *Bo iako ielen do źrzodła wòd, tak Dusza moia, do ciebie pragnie BOZE!* (o) i dopiero *nasycon będę, gdy się okaże chwała twoia.* (p) Mieli sobie za dziedzictwo obfite i wieczne á bydź w przeszkodzie nabycia go, sądzili bydź męką naywiększą, o czym Tomasz zaświadcza (q) Od tegoż dobra zatrzymane są Dusze w Czyscu, zatamowane będąc widzieć Twarz Boską, o iakże ich to nieznośnie dręczyć i trapić musi! miarkuymy. Każda

(l) *Philip.:* 1.

(m) Hæu mihi quia incolatus meus prolongatus est. *Psal:* 119.

(n) Quis mihi dabit pennas. *Psal:* 54.

(o) Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te DEUS. *Psal:* 41.

(p) Satiabor, cum apparuerit gloria tua. *Psal:* 16.

(q) *in* 4. *sen:* d: 30. q. 1. 2.

żda z nich gorącym thnie pragnieniem narychleyszego widzeniá BOGA, iak ów chory, który z natężeniem oczekuie przyyiścia do siebie lekarza, albo iak Absalon domagaiący się usilnie, widzieć twarz Oyca swego Dawida. (r) Wiedzą, iż ich nadzieia cieszeniá w Niebie omylić niemoże, ale ta się przedłuża, *ktora odwłoczną będąc, trapi Dusze,* (s) za świádectwem Pisma.

Cierpią i karę uczucia, co iest smażyć się w ogniach Czyscowych. Ogień ten żadną nie utrzymywany pastwą, ale tylko dziáłaiący przez naywyższą Wszechmocność, iako narzędzie karzącey Sprawiedliwości BOGA, dokucza. Niczym się nierożni od piekielnego prócz doczesnosności tylko, i przeto wszystkie katownie przechodzi świáta, za zdaniem Augustyna, Chryzostoma, Grzegorza, Anzelma, Bernarda, Hilarego,

 Be-

(r) *Reg.* 14.

(s) Spes, quæ differtur, affligit animam. Prov: 13.

Bedy, i innych Nauczycielow Kościoła-Bożego. A ieżelić bardziey razi miecz w ręku Olbrzyma, niż w ręku dziecięciá będący, nieròwnież srożey przeymuie Czyscowy ogień, ile uciążaiący Duszę początek wszelkiego uczuciá, niż męki wymyślone od mordercow świáta.

W tey nędzy będące Dusze siebie samych ratować niemogą, i to ich męki do naywyższego srogości stopnia podnoszą. Na świecie ledwo iest kto tak nędzny, ktòryby niemogł się zdobyć na srzodki uyścia lub przynaymniey umnieyszeniá spodziewanych katuszy; w Czyscu to wszystko zabroniono iest, nie masz iuż mieysca zasługi, niemasz sił ratowaniá siebie. Ah! iak to *iest rzecz okropna wpaść w ręce żyiącego BOGA.* (t) O ścisła sprawiedliwości! i iużże dobroć w niepamięć puszczasz? nie. Ponoszą Dusze zatrzymane w Czyscu męki ciężkie, i tu się

(t) Horrendum est incidere in manus DEI viventis. *Hebr*: 10.

ſię okazała ſprawiedliwość BOGA, odbieraią ich ſkròcenie przez nasz ratunek, tu ſię okazuie dobroć.

II. Dusze zatrzymane w Czyscu lubo ſą celem ſprawiedliwości Boſkiey, ſą iednak naczyniem dobroci; lubo przez nie dosyć uczynienie na świecie za ſwoie przewinienia maią ſię z czego ieſzcze wypłacać Stworcy, ſą iednak w ſtanie łaſki, ſą przyiaciołmi iego; lubo BOG oddala na czas od nich oblicze ſwoie, nie wymazuie iednak z kſięgi żywota, owſzem na mieysce nie możności wyratowania ſiebie, chce ie mieć ratowane przez nas, ſkracaiąc im męki przez nasz ratunek. Sprawa to miłoſierdzia BOGA, ktore przewyższa ſprawiedliwości ſądy. Poddał co większa obowiązek ten pod Prawo Natury, chcąc, abyśmy wſpòłczłonki nasze wſpierali, do iedności z Głową prowadząc. Skliił z Prawem ſwym i z Prawem Kościoła. Poſtanowił Sakrament Ołtarza, wzbudził Ducha w Apoſtołach,

aby

aby ustanowili wspomnienie Zmarłych, gdzie Syn Boski na słowa z ust wyrzeczone Kapłana zstępuie codzień, siebie samego ofiaruie Przedwiecznemu Oycu, niedopuszczaiąc próżnego Krwie swoiey wylania. Upodobał sobie modlitwę, iałmużnę, posty, i inne umartwienia ciała od żyiących czynione, aby w posrzod gorzkości przykrych, miłe kosztować mogły słodycze, á wśrzod gorącego upału chłodzącą łask Boskich zakropiały się rosą. *Wątpić nie możem* (upewnia Augustyn) *o skutecznym ratunku umarłych przez modły Kościoła Swiętego, które się za ich Dusze czynią, aby miłosierniey zniemi postępował Pan, niż zasłużyły przez grzechy.* (u) Jeszcze w dawnym Zakonie Tobiasz upomina Syna swe-

go,

(u) Orationibus Sanctæ Ecclefiæ, quæ pro eorum fpiritibus errogantur, non eft dubium mortuos adjuvari, ut cum eis misericordius agatur à Domino quam eorum peccata meruerunt. *D. Auguftinus Tom*: 10. *Ser*. 32. *de verb: Ap.*

go, aby kładł Ofiary na grobach umarłych (w) Judasz Machabeyczyk dwanaście tyſięcy grzywien śrebra udziela za pobite na woynie, (x) dopieroż my w prawie łaſki wywnętrzać ſił niemamy na zaniesienie wſparcia ieńcom Czyscowym?

Pewne ieſt uſkutecznienie modlitw naszych, pewne ztąd wybawienie dla nich. Dotyka BOG Dusze zatrzymane w Czyscu, ale chce ie mieć ratowane przez nas, ſkutek to ſprawiedliwości BOGA, maiącey w ſpòłeczeńſtwie z ſobą dobroć względem Dusz. Zaniedbywamy ratować Dusze zatrzymane w Czyscu, dotykać nas BOG będzie, ſkutek to dobroci BOGA względem Dusz nie oddaloney od ſpołeczeńſtwa z ſprawiedliwością względem nas.

CZĘSC

(w) *Tob:* 4.
(x) *Mach:* 12.

CZĘSC II.

DZikości w zwierzętach sama się natura wzdryga, w ludziech zwłaszcza Chrześcianach nayobrzydliwszą czyni sobie; możesz zaś bydź dzikość większa, iak mòdz ratować Dusze krewnych i bliźnich naszych, a zaniedbywać to czynić? *Będąc zaiste w iednym mieście Jeruzalem Kościoła Swiętego* (mowi ieden z nayslawnieyszych Kaznodzieiów Polskich) *z Braty wszystkiemi na ziemi, pod ziemią i w Niebie, iedność z niemi taką, iaka iest członkow pod iedną głową i w iednym ciele, maiąc; nie podobna, aby ieden drugiemu służyć, i pomocy dodawać nie miał.* (y) Przecię w tę iuż martwość wpadamy, iż ich ięczeniom zatłumiamy wniyście do serc naszych, właśnie iakbyśmy uszli za to zemsty Sędziego BOGA. Nie mylmy się, zaniedbuiąc ratować Dusze w Czyscu, czyniemy im krzywdę, za co o pomstę do BOGA wołać będą;

czy-

(y) *Skarga.*

czyniemy krzywdę Stworcy, o co ſię ściśle upominać będzie, á iakżeż nas ma ſprawiedliwość chybić?

I. Nie tylko złupić kogo z dobr, lecz nawet niedawać pomocy przy niedoſtateczności zwłaſzcza ſił iego do prędszego nabyciá ichże, mym zdaniem, ieſt iemu czynić krzywdę niemałą, tak w ſwym nędznym zatrzymany ſtanie nudzić muſi, á mogąc bydź uſzczęśliwionym za wſparciem inney Oſoby tegoż uſzczęśliwieniá ſwego przez dłuższy czasu przeciąg tęſkliwie oczekiwać poniewolen ieſt. Gwałciemy bowiem prawo ludzkości winney iemu od nas, ile ludzi, gwałciemy prawo miłości należącey ſię iemu od nas, ile bliźnich; toż ſamo wyrządzamy Duszom zatrzymanym w Czyscu. Mogąc ie ratować, i maiąc powinność ratowaniá ich, zaniedbywamy to, o iakaż krzywda dla nich, gdy im ſię dòyście błogoſławieńſtwa wiecznègo przedłuża, którego oſiągnąć pewnemi ſą z prawa przyſposobionego Synoſtwa.

Prze-

Przebóg, narzeka Bernard, *upada oślica, ma ią kto podźwignąć, ginie dusza, niemasz, ktoby ratował.* (z) Stańmy z uwagą nad Czyscem, sluchaymy, o to z tych Dusz, każda woła na nas słowy Mędrca Pańskiego: *Pomniey na osądzenie moie, także będzie i twoie, mnie wczoray, dziśiay tobie.* (a) Day BOŻE! byśmy się tam tylko dostali, gdzie one są. Ale broń Boże, abyśmy tak zapomnieni nie byli, iak one są. Pomniymy, iż staniemy wraz z niemi na strasznym Sąd Boski, wyrzucać nam będą naszę niepamięć, i rzekną do Stworcy: Oto Panie Rodzice nasi, oto potomstwo nasze, oto małżonkowie nasi, oto krewni, oto przyiaciele nasi. Ci to są, ktòrymeśmy zostawili maiątek, ci to są, ktòrymeśmy świadczyli za życia, ieżeli nie prawo wdzięczności, wrodzona przy-

nay-

(z) Heu! cadit asina, & est, qui sublevet eam, perit anima, & nemo est, qui reputet. *D. Bernardus.*

(a) Memor esto judicii mei, sic erit & tuum, mihi heri, & tibi hodie. *Eccl:* 38.

naymniey miłość ciągnęła ich do ratowania nas, zapomnieli iednak, przez to ſtali ſię przyczyną, żeśmy Ciebie Dobro nasze zupełne nieoględywali prędzey, zemściy ſię Panie krzywdy naſzey, wypuść ie wzaiem z pamięci ſwoiey. A BOG ie, przyrzekam, wyſłucha, bo w tym i iego dzieie ſię krzywda, o ktorą ſię ściśle upominać będzie.

II. Cobyście rozumieli o Monarsze widzącym oczyma własnemi wzgardę i zelżywość obrazu ſwego? nieścigałżeliby ſurowo krzywdy majeſtatu ſwego? niechybnie, i z uymą winowaycy życia. Możeżli bydź żywszy obraz Krola Niebios i Ziemi, iak w Duszy będącey w ſtanie łaſki, która ieſt *blaſkiem światłości wieczney?* (b) Z tym wſzyſtkim zaniedbuiąc ratować Dusze zatrzymane w Czyscu, ktore nie ſą wyrzucone z miłości BOGA, odważamy ſię zuchwale czynić im krzywdę, á w tym obrazie ſa-

(b) Gratia candor lucis æternæ. *Magiſter Sententiarum in 3. q. 79.*

ſamemu Stworcy. O iak ſię ściśle upominać będzie! BOG bowiem, lubo iſtotna chwała iego trwa zawsze wrowności, cieszyłby ſię zpowiększenia błogoſławionych liczby, tym ſamym przypadkowey czci, my w odwłokę puſzczaiąc uymuiemy iey nieiako. Uydziemyżli więc ſurowey zemſty? *ah pokolenia iaszczurcze*, (c) ktoż nam do tego utorował drogę? *Biada* woła Amos Prorok, *nie l tuiącym ſię nad ucifkiem Jozefa*. (d) *Pomrą* tacy, mowi BOG przez Jeremiasza, *w tey ziemi, nie pogrzebią ich, ani ich płakać będą, nie będą między niemi płaczącemu łamać chleba, dla pociechy nad umarłym, ani im dadzą napoiu kubka dla pociechy nad Oycem i Matką iego*. (e) Ja-

---

(c) Genimina viperarum, quis oſtendit vobis fugere a ventura ira? *Luc*: 3.

(d) Væ, qui - - - nihil patiebantur ſuper contritione Joseph. *Am*: 6.

( ) Morientur, grandes & parvi in terra iſta, non ſepelientur, neque plangentur, non frangent inter eos lugenti panem ad conſolan-

Jakoż *Sąd bez miłoſierdzia* czeka tego, *ktory miłoſierdzia nieczynił.* (f) Słyſzycież ludzie nieczuli na ięczenia i łkaniá Dusz Swiętych zatrzymanych w Czyscu? lękaycie ſię, á raczey nie czyńcie ſobie przeſzkod na uſłuchanie ich wołań. Dotyka ich BOG, ale chce ie mieć ratowane przez nas, zaniedbywamy ratować, BOG nas dotykać będzie. Wzruszmyż więc ſerca nasze, wywnętrzaymy ſiły na ratunek tych więźniow, wſzakże, *błogoſławiony, ktory ma baczność na ubogiego i nędzarza, w dzień zły wybawi go Pan:* (g) toć przeklęty ten, ktory zatwardza ku nędznym i potrzebnym ſerce, iakiemi ſą Dusze Czyscowe, w dzień zły zatraci go Pan.

KAZA-

---

dum ſuper mortuo, & non dabunt eis potum calicis ad conſolandum ſuper Patre ſuo & Matre. *Jer.* 16.

(f) Judicium ſine miſericordia illi, qui non fecit miſericordiam. *Jac:* 2.

(g) Beatus, qui intelligit ſuper egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. *Pſal.* 40.

KAZANIE

NA

POCHOWANIE KOSCI.

Hæc dicit Dominus Deus oſsibus his: ecce ego intromittam in vos ſpiritum, & vivetis, dabo ſuper vos nervos, ſuccreſcere, faciam ſuper vos carnes, - - - & ſcietis, quia ego Dominus, *Ezech.* 37.

To mowi Pan BOG tym kościom: oto ia wpuſzczę w was ducha, i żyć będziecie, dam na was żyły, uczynię, że porośnie na was ciało, - - - a poznacie, żem ia Pan.

Widok, ktory miał okazany ſobie Ezechiel Prorok, iak był okropnością ſwą przeymuiący zewſząd, doſyć ſię daie poznać, kiedy i na ſamo wſpomnienie do tych czas nie przeſtaie wzdrygać ſię czuła natura.

Spu-

Spustoszenie straszliwe Izraelitow, wyniszczenie ich ciała aż do suchych kości, a niemi pokryte pola, smutny wystawiały obraz ich nędzy, mściwą oznaczały sprawiedliwość za niedowiarstwa, w ktorych się nurzali bezwstydnie. Moc w tym zachodziła Stworcy, ktore w dziełach swych żadnego okryślenia nie zna, i ktora nie chciała bydź ukrytą przed wspomnionym Prorokiem.

Tak iest nieomylnie Słuchacze, Zaprowadzony on w duchu na odludne mieysca, widzi niezmierną liczbę kości, i zapytanym został, czyli życie odniosą? Poznawał siłę w nic obracaiącą ich ciała, i odbieraiącą im ożywiaiącego ducha, dochodził siły zdolney w powroceniu tego wszystkiego. Tknięty więc duchem Prorockim, głosić zniewolony Słowo Pana, maiące się nad niemi uiścić, czyni wieszczbę i opowiada ludowi, iż doświadczą nad sobą władzy odzyskuiącey im życie, członki wiązaniem

niem żył iednoczyć się będą, a ciała dawną przyobleką istotę.

Przepowiadanie iego było bez zastanowienia się,. bo umocowane nieomylaiącą prawdą. Przez wyrażenie zaś w księgach, dosięgnąwszy naszych czasow, uwiadomia, iak BOG zsyłaiąc kary na wykroczenia ludzkie z nayświętszych Praw Jego, dozwala przez śmierć ciału w proch się rozsypać; na okazanie wszelkowładnych rządow nad śmiercią i życiem, ukształcenia ciała oświadcza łatwość, tym samym czyni i tę pewność, iż lubo skraca życie nasze, dla duszy wieczności nie skraca.

Nie wątpmy o tym bynaymniey, ten sam bowiem obraz wystawiony mamy przed oczyma własnemi, na ktory patrzał niegdyś Ezechiel Prorok, tych samych postępowań Stworcy dochodźmy, ktorych on dochodził na ow czas. Nieodmienny Bog iest w wyrokach swych, ani nic z swych własności nie utraca kiedy, toć gdy było znaiome Ezechielowi

zmar-

zmartwychwſtanie ciał, i nieśmiertelność duſzy Izraela, my tey znaiomości nie unikaymy względem nas.

Iużby mi nad to nic więcey nie przyſzło mowić, czyniąc zadoſyć poważnym wezwaniom, i tu bydźby powinna granica ſłow moich, gdyby ugruntowanie was w zdaniach zdobiących prawego Chrześcianina, i umocnienie przeciw bezbożnym zabłędom nie dozwalało z powziętemi myślami rozwieść ſię obſzerniey. Użyimyż baczności na oſnowę rzeczy, a nie oſzczędzaymy cierpliwości w ſłuchaniu dowodow. Zniſzczył Bog ciała tych kości, ale ie ożywi w czaſie, wnośmyż ztąd pewność zmartwychwſtania ciał ludzkich. Zniſzczył Bog ciała tych kości, ale nie zniſzczył ich duſzy, wnośmyż ztąd pewność nieśmiertelności duſz ludzkich. Zgoła, zmartwychwſtanie ciał, nieśmiertelność duſz naſzych, niezbytą życia wiecznego pe-

pewnością, celem ninieyszey zabawy, nad ktorą coż dziś przyzwoitszego? Zatrudniymyż się więc nią z powiększeniem czci i chwały Pana Zastępow, ktory w nayczulszym ma strzeżeniu naymnieysze odrobiny tych kości, aby nie były starte. (a)

CZĘSC I.

Prawdy bądź na nayniewzruszeńszym zasadzone gruncie, doznaią iednak częstokroć tego losu, iż naywiększe na zbicie siebie znosić muszą szturmy. Zaostrzone zbyt dowcipy, i napuszone iedynym tchem pychy, lubo wewnątrz przekonanemi są o niemożności zwątlenia ich, podnoszą atoli przeciwko im swoy oręż. Miłość samych siebie nie dozwala im odmienić obłąkanych zdań, a wyniosłość czyni ich tym rostropnieyszemi, im śmielszą i obfitszą w zuchwałość wznieca odwagę.

Nie

(a) Custodit Dominus omnia ossa eorum, unum ex his non conteretur. *Psal*: 33.

Nie może bydź gruntownieyſza prawda, (o czym wkrotce iaśniey) nad prawdę o zmartwychwſtaniu ciał ludzkich, nie wytrzymuie także inna nad nię natarczywości większych, jak zaświadcza Auguſtyn (b) Odważyło ſię na nię bić wielu, ktorych tylko złość umarzała wſtręt w tey mierze. Bezbożny Spinoza do tey aż zuchwałości przyſzedł, iż ſię oświadczył bydź gotowym podać ſpaleniu właſną naukę, gdyby ſię uyrzał przekonanym o zmartwychwſtaniu umarłych. Przebrzydły Eutyches wyznał prawda błąd w dniach zeyścia ſwego, wiele iednak przeciwko tey rzeczywiſtości piſał. Ci nawet, ktorzy ſłuchali w Areopagu Pawła Apoſtoła Kazań mianych o tym, wynaydywali przyczyny wzgard pełnych bluźnierſtw i urągania, z odkładaniem przyięcia tey nauki na

(b) In nulla re tam vehementer contradicitur Fidei Chriſtianæ, quam de reſurrectione mortuorum. *D. Auguſtinus.*

inny czas. (c) W dzisieyszym wieku Rousseau z przychylnemi społeczniki swemi, widzi się stosować zdanie swe do zdania prawdy, ale toż nowym błędem oszpeca. Sądzi on, iż zmartwychwstaną ciała, ale w tym naymnieyszego nie upatruie dziwu, bo, że doszli taiemnych sposobow wskrzeszania zatopionych ludzi, usiłuiąc ieszcze dociec, iak uduszeni i powieszeni ożywieni bydź mogą, trzyma upornie.

Błędy okropne zaiste, i niezgadzaiące się z sobą w ułożeniach własnych, dość, że iednomyślnie walczą przeciw zdrowemu zdaniu Kościoła. Z tym wszystkim, sążże tak mocne, aby pokonać zdołały? owszem mogą się z trwożeniem spodziewać niechybnych dla siebie obalin. Inaczey tę prawdę od Chrystusa powziętą ogłaszali Apostołowie Narodom, niewzdrygaiąc się nayokrutnieyszych mąk, i nayhaniebnieyszey śmierci, bo ugruntowani na twardey opoce,

nie-

(c) *Actor.* 17.

niewzruszonemi bydź się poznali. Inaczey utrzymuie i nieprzerwanym ciągiem utrzymywać będzie Kościoł Chrystusow. Pewne więc zmartwychwstanie ciał ludzkich, i to naymocnieyszym gruntem Religii iest, to nie zawodną nadzieią radości Wiernych. Zastanowmy się nad tym, a obaczem stałą moc prawdy naszey, przeciwnych słabość błędu.

I. Religio! obiawiona z Niebios, znamie nayprzyzwoitszey czci Bostwu, zasado świątości życiá, twierdzo obyczaiow cnotliwych, cecho poczciwości rzetelney, gruncie rozumowania dobrego, uszlachcenie stworzenia rożniącego się od zmyślnych bydląt, klubo utrzymuiąca w całości Narody, twoimci to naywię-kszym zaszczytem i naymocnieyszym ugruntowaniem iest zmartwychwstanie ciał naszych. Bez tego niknęłoby wykonywanie się doskonałości Stworcy, bez tego niknęłaby bytność Boga.

Okazuie się bydź rzecz przewyższaiąca rozum, iak ciała rożnym

rodzaiem śmierci obumarłe, obrocone w proch, rozſypane po wſzelkich zakątach świata, zdołaią ſię gromadzić, i powſtać w Dzień Sądu? ale gdy Religia acz miewa uſtawy nad poięcie, co iey nayſzczegulnieyſzą własnością ieſt, nic iednak przeciw rozumowi nie czyni, toć w uiſzczeniu ſię tego wſzyſtkiego, naymnieyſzą nieprzyzwoitość upatrzyć niepodobna ieſt.

Mocen BOG był świat z niczego ſtworzyć, mocen był inne ieſteſtwa niewidziane nigdy udziałać, a nie mocen bydź ma iſtoty ciała zepſute naprawić, i powtornie ukſztałcić? mocen ieſt dopuſzczać, aby wynalazki ludzkie przez moc ognia lub przez inny śrzodek z proſtey ziemi wyprowadzonemu dziełu inſzą nieiako dawały poſtać, a nie mocen bydź ma dozwolić, aby ſuche kości przybrały na ſię utracone ciało?

Gruntuie ſię przez to dobroć Boſka, ktora nayſubtelnieyſze dźbło

z ſtwo-

z ſtworzonych iſtności nie wypuſzcza z pamięci. Gruntuie ſię mądrość, ktora potrafi zupełnemu ciał zniſzczeniu zapobiedz. Gruntuie ſię wſzechmocność, ktora ciała obrocone w popioł, zdoła na nogi ſtawiać. Niech one będą po nayrozległeyſzych roznieſione mieyſcach, zagrzebane w wnętrznościach ziemi, pochłonione pożarem ognia, zatopione w głębiznie wod, niech nareſzcie (co bydź nie może) wniydą w niezmierną moc innych ieſteſtw, nic to wſzyſtko nie uczyni przeſzkody Bogu w ſkrzeſzeniu ich powtornym.

Wſkrzeſi nas zaiſte BOG z martwych mocą naywyżſzey władzy, ktorą ma nad wſzelkim ſtworzeniem, a iak mowi Paweł Apoſtoł: *aby mogł podbić wszystko panowaniu swemu.* (d) Wierzaymyż Wſzechmocności tego, ktory z niceſtwa ſtworzywſzy wſzyſtko, może zebrać i wſkrzeſić umarłych zwłoki, wyſtawić zepſute, ułożyć

(d) Quâ etiam poſsit ſubjicere ſibi omnia. *Philip:* 3.

żyć zruynowane, uwielbić co ułoży, tak nas zachęca Augustyn Swięty. Wierzaymy mowię, bo ieżeli zmartwychwstania nie będzie, Wiara samą czczością nazwać się powinna, (e) to iest zatym naymocnieyszym Religii gruntem, to niezawodną nadzieią radości wiernych.

II. Gdy ia to mowię, iż zmartwychwstanie ciał niezawodną nadzieią iest radości wiernych, mowię tylko o tych, ktorzy obfici w sprawiedliwość biegu dokonali życia, bo przeciwni, lubo powstaną, pełni iednak będą trwogi i smutku, ile że zamiast uwielbienia, odniosą karę złych czynności. Ah! toć iest iedynie człowiekowi fołgą w przykrościach, ktore mu zadawa nieuchronny cios śmierci. Patrzy on iak ciała, ktore były celem skrętnych zaradzeń o własne wygody, obmierzłemu podpadły zepsuciu, widzi, iak to, co było zamiarem naywykwintnieyszych ozdob, stało się brzydką zgnie-

(e) 1. *Corinth:* 15.

zgnielizną, gdyby ſię nie tuczył zmartwychwſtania nadzieią, czyliżby te wſzyſtkie okropności nie zapędziły go na ſamo dno rozpaczy?

Owe zamiłowania mocne oſiągnienia chwały z dzieł bohatyrſkich, na ktore ſię wyſtawia; owe gorące pragnienia własnego ſzczęścia, dla ktorego nayuprzykrzeńſze chętnie ſię podeymuią trudy; owe dolegliwości, zmartwienia, podoſtatkiem bitwy do toczenia, cierpliwie znoſzone końcem przyſzłego weſela i prawdziwego pokoiu, ſtałyby mu ſię nieznośnym ciężarem, nieukoionym żalem z nadaremney ſtraty przepędzonych dni życia, gdyby nadzieia zmartwychwſtania nie była wſparciem.

Tać to ieſt naywiękſza przyczyna w Chrześciańſtwie radosci, ta wſzyſtka ufność, iak Tertullian ſądzi. (f) Poznaie ſtan każdy, iak nie prożna ieſt, ſtarać ſię o pełnienie obo-

(f) Fiducia Chriſtianorum, reſurrectio mortuorum. *Tertulianus*,

obowiązkow swoich, Osoby uzbraiaią się przeciw powstaiącym na zwalenie czystości burzom. Wyznawcy natężaią w sobie żądze nabywania cnot, i doskonałości w iak naywyższym stopniu. Męczennikom powiększa się cierpliwość w zadawanych sobie katowniach. Ani ustawaią w dobrym, bo wraz z Nauczycielem Narodow sądzą, iż co teraz na chwilę zdaie się utrapienie przynosić, nader wysoką wagę chwały bez końca sprawuie. (g) Nie bezprzyczynnie Izaiasz oświadczał Izraelitom uweselenie się, iż ich kości nakształt kwiatu zakwitną. (h)

Przeięci więc zmartwychwstania ufnością, sądźmyż podobnie o kościach, na ktore patrzym, wszakże gdy powszechność rzeczy powątpiwania nie zna, szczegulne cząstki składaiące też powszechność do podobnegoż uczestnictwa prawo mieć winny. Zniszczył BOG ciała tych kości,

(g) 2. *Corinth:* 4.
(h) *Isaiæ* 66.

kości, ale ie ożywi w czaſie, ale nie zniſzczył ich duſzy.

CZĘSC II.

Zmartwychwſtanie ciał, i nieśmiertelność duſz ludzkich, dwa te niezbite Artykuły Wiary, tak z ſobą ſą ziednoczone ściśle, iż ktoby na ieden z nich powſtawał, biłby tym ſamym przeciw drugiemu, a iednego z nich dowodzić, doſyć ieſt do utrzymania oboyga. Bo ieżeli temu wſzyſtkiemu mieyſce zaymuie wieczność, iuż pewna nieśmiertelność duſzy naſzey, ile cząſtce ożywiaiącey ciało, i ktora ſzczegulnym tey wieczności zamiarem uznać ſię może. Niechayże przeciwnicy, iakie chcą, uſiłowania czynią na zbicie tego wywodu: nieochybna wieczność, więc nieochybnie ludzka duſza nieśmiertelna ieſt, iednę tylko, upewniam, godną politowania nad ſobą okażą nikczemność.

Przy-

Przyięli tę prawdę w Grecyi, w Azyi, w Egipcie, w Europie, w Persyi, w Arabii, w Syryi, w Indyach, Chaldeyczycy na tysiąc czterysta ośmdziesiąt dwa lat przed przyiściem Chrystusa, uznali bydź daleką od fałszu, kładąc ią za grunt obyczaiow dobrych, i szczęśliwości swoiego rządu. Zadawnienie samo tey nauki zamiłowaney od ciemnych Pogan, pełność tylko bałamuctw dowodzi niedowiarkow w oświeconym wieku będących. Okażmyż im, iż gdyby dusza ludzka zniszczeniu podległa, czyliżby to zniszczenie nie przeciwiło się istocie iey? czyliżby nie przeciwiło się chceniu samego Stworcy? a tak się rzecz má w swym iściu. Chciymy roztrząsnąć.

I. Byłoby pokrzywdzeniem znacznym, i upodleniem duszy naszey, sądzić, iż istota iey składa się z cząstek, na ktore rozdzielona bydź może. Jest ona duchowna, i to iest zdanie uczonych nie z naciągania płonnego, nie z czczych wnioskow,

lecz

lecz wytryſkuiąca z źrzodła gruntownej prawdy. Działania iey ſą bynaymniey niezawiſłe od ciała podlegaiącego na czas ſkażeniu, zdolna ie okazywać bez końca, nawet po rozłączeniu ſię z tym ciałem, ani ſłuſzność przyrodzonych przyczyn domaga ſię ich przerwy.

Miłyż Boże! iſtota poznawaiąca ſama ſiebie, zapędzaiąca ſię w rozważanie myśli wyżſzych czaſem nad poięcie ciała, bytność uważaiąca właſną, znaiąca z przeświadczenia wnętrznego, iż nierozdzielna ieſt; iſtota owe to źrzodło uczucia, prawidło wyobrażeń żywych, ſtolica rozumu w wynalazkach rożnych być ſię okazuiącego niezmiernym, ſiła porownywaiąca wielość myśli z ſobą, iſtota niemaiąca początku zepſucia, maż bydź nie duchowna? maż ſkończeniu podlegać?

Ah! wnidźmy ieno w poznanie natury rozległey po całym okręgu ziemi i świata, wſzyſtkie iey przedziwne kunſzta z naſtępnemi odmianami

nami

nami czasow, wszystkie z niey wyprowadzone dla użycia człowiekowi iestestwa, zdaią się głos żywy wypuszczać, sięgaiąc głębi serc naszych: Dusza ludzka z istoty swey nieśmiertelna iest.

Człowiek zastanawia się nad miłym widokiem świata, wzbiia się uwagą pod same Niebiosa, rozbiera wnętrzności ziemi, przenika skutki i koniec iey plonu, a z nich uszkodzenie lub pożytek dla siebie wywodzi, z przyrodzenia samego upatruie rozrywek, a nigdy w nich nie znayduie sytości, poznawa nędze, ucisiki swe, ktore go bodzą, wzywa wieczności iako końca utrapień własnych, nadgrody czynionych zasług, mocne to są dowody przekonywaiące każdego o duchowności duszy ludzkiey, zatym o nieśmiertelnosci iey, tak dalece: iż gdyby ich nie starczyło zkąd inąd, tylkoby pomyślność ludzi złych odmienne powodzenie dobrych było, iużby tym samym nie można wątpić o prawdzie życia

wie-

wiecznego, tak ſądzi z licznemi hołdowniki ſwemi tego wieczny Filozof. (i)

Nie maſz Narodu, w ktorymby rozum nie podnaſzał ſię do wyſokiego ſtopnia; nie maſz Narodu, w ktorymby cudne przemyſły zoſtawuiąc koſztowney pracy ślady nie dawały poznawać naynierychleyſzey potomności dzielność duſzy rozumney. Trudna, prawda, ieſt wiedzieć iey działania ſpoſob, ale czyż z trudności da ſię wnoſić niemożność? czyż z trudnego dochodzenia, iakim ſpoſobem Słońce na cały świat zſyła promienie i światłość, można utrzymywać, iż Słońce nie świeci? O! prawdo, za ktorą ſię chciwie ubiegać powinno rozumne ſtworzenie, iakeś mimo ſpodziania znalazła odpor! Duſza ludzka nieśmiertelna ieſt, bo iſtota iey nie dozwala zniſzczenia, ani Stworca chce.

II. Wiem że BOG ieſt, wiem że będąc Bogiem, ieſt ſprawiedliwy. Spra-

(i) *Rouſſeau c. 1. art: de la Spir: de l'ame.*

Sprawiedliwość ciągnie do oddawania zapłaty winney nieiako czynnościom ludzkim, podług ich gatunku. Nie możemy twierdzić, aby cnoty karał, wyſtępki bogacił, boby to były okropne bluźnierſtwa, kalące świetność Maieſtatu BOGA. Widziemy iednak iak bezbożni liczą dni weſoło, i w powodzeniach wſzelkich, cnotliwi życie trawią pełne goryczy i zmartwień, łatwo nam więc ieſt wnoſić, iż przyzwoitą ich ſprawom nadgrodę zachowuie na przyſzły żywot.

Mowicie: nie ieſt to ieſzcze dowod nieśmiertelności duſzy. Cożby to była za nadgroda, do ktorey ma prawo cnota, gdyby miała koniec ſwoy, cnota, ktora wmawiała w człowieka miłość BOGA bez końca, ktorey celem było widzenie i używanie tego zupełnego dobra, póki Bóg Bogiem? Bógci to wyda wyrok: *Poydą ci,* to ieſt grzeſznicy, *na męki wieczne, ſprawiedliwi do żywota*

wie-

wiecznego. (k) Wiara mię upewnia, że Bog omylać nie może, Bog tę sam Wiarę zaszczepił niepotrzebuiącą oczyszczenia bynaymniey, toć wprzod fałsz Bogu zadać, wprzod Wiarę obwiniać o błąd należy, dopiero uiszczenie się słow tych odrzucać.

BOG wprawdzie, ktorego natura, mądrość bez liczby, dobroć bez braku, miałże dozwolić, aby dusza rozumna swym skończeniem była rownana z duszami bydląt? Nierozumne zwierzęta w przyrodzonych własnościach swych przewyższaią człowieka, o iakieżby było poniżenie iego, gdyby będąc stworzony do nadprzyrodzonego końca, uczyniony Panem innego stworzenia, tegoż wszystkiego skutku miał chybiać?

Ah! nic nadaremno nie czyni Stworca, wierzaycie, dał on czło-

---

(k) Ibunt hi in supplicium æternum, justi autem in vitam æternam. *Math;* 25.



74

P.E

